

REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

LUBELSKIE SEMINARIUM HUMANISTYCZNE

MATERIAŁY
Z OGÓLNOPOLSKIEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ
(III EDYCJA)

ARCHAEOGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

LUBELSKIE SEMINARIUM HUMANISTYCZNE

MATERIAŁY
Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
(III EDYCJA)

REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

REDAKCJA
DAWID KOBYLAŃSKI

LUBELSKIE SEMINARIUM HUMANISTYCZNE

MATERIAŁY
Z OGÓLNOPOLSKIEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ
(III EDYCJA)

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

KOMITET REDAKCYJNY:

DAWID KOBYLAŃSKI (PRZEWODNICZĄCY), PIOTR BIAŁKOWSKI, WERONIKA BICZEK,
MATEUSZ DRŻAŁ, KLAUDIA BĄKIEWICZ-GRABKOWSKA

REDAKCJA TECHNICZNA:

MATEUSZ KOSZELUK

RECENZENCI:

DR RAFAŁ BIELAWSKI, DR MAŁGORZATA BUDNIK-MINIERSKA, DR MAGDALENA BUREK,
DR MAGDALENA CHAŁUPCZAK, DR JUSTYNA KOCIEMBA-ŻULICKA, DR BARBARA SITKO,
DR MICHAŁ STACHURSKI, DR RENATA SUCHENEK, DR KAMIL WIŚNIEWSKI

KOREKTA REDAKTORSKA I SKŁAD

KAROL ŁUKOMIAK

PROJEKT OKŁADKI

KAROL ŁUKOMIAK

© copyright by authors & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-68410-46-4

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ, WRZESIEŃ 2025

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Las i produkty leśne w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku na przykładzie Wołynia (Jarosław Piotrowski)	9
„Ugnie się w tej ciężkiej koronie słaba niewiasta”. Strategie konstrukcji „ja” lirycznego w poezji Marii Bartusówny (Jagoda Jaremek)	20
Wydawnicza droga Jana Rostworowskiego (Katarzyna Dubińska)	39
Między znakiem a narracją: estetyczne adaptacje logotypów studiów filmowych jako narzędzie immersji (Dawid Kobylański)	54
Civic Platform as the foundation of western civilization in Poland in the discourse of the journal “Opoka w Kraju” (2011-2024) (Marcin Płoski)	80
Typ idealny robokracji (Antoni Kolek)	102
Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami jako czyn nieuczciwej konkurencji (Wanda Sielewicz)	118
Fundator fundacji rodzinnej i skutki jego śmierci – analiza wybranych problemów prawnych (Tomasz Chłapowski)	140
Zawody nadwyżkowe i deficytowe w województwie świętokrzyskim w latach 2020-2024. Wpływ polityki finansowej samorządów z uwzględnieniem innowacyjnych rozwiązań na kształtowanie rynku pracy (Weronika Mas)	154
Skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na przykładzie Miasta i Gminy Opatów (Karolina Stańczak)	169

Historia Unii Europejskiej oraz skutki przystąpienia Polski do organizacji na przykładzie wybranych inwestycji na kadencji Rady Miasta i Gminy Opatów w latach 2018-2023	180
(Karolina Stańczak)	
Znaczenie Europejskiego Zielonego Ładu dla zrównoważonego rozwoju i polityki gospodarczej państwa	190
(Karolina Stańczak)	
Kult przyrody jako atrakcja turystyczna a degradacja walorów turystycznych na przykładzie narodowych symboli roślinnych krajów Azji	200
(Natalia Siwik)	
Znaczenie trudności komunikacyjnych w wirtualnych zespołach projektowych	216
(Konrad Kobierski)	
Wpływ problemów organizacyjnych na efektywność wirtualnych zespołów projektowych	228
(Konrad Kobierski)	

Przedmowa

Oddajemy w ręce Czytelników kolejny tom monografii pokonferencyjnej z cyklu „Lubelskie Seminarium Humanistyczne”. Publikacja ta stanowi rezultat spotkań badaczy reprezentujących różne ośrodki akademickie i dziedziny nauki, których wspólnym mianownikiem jest otwartość na interdyscyplinarny dialog i wymianę doświadczeń. Zasadniczą ideą przyświecającą „Seminarium” od początku jego istnienia było stworzenie przestrzeni do prezentacji wyników badań zarówno młodych, jak i bardziej doświadczonych naukowców. Dzięki temu powstała platforma, która umożliwia zestawienie różnych perspektyw badawczych, a także pozwala spojrzeć na znane już problemy z nowych punktów widzenia.

Niniejszy tom obejmuje teksty reprezentujące szerokie spektrum zainteresowań humanistyki i nauk społecznych. Autorzy podejmują m.in. problematykę historyczną (analiza znaczenia lasu i produktów leśnych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku), literaturoznawczą (strategie konstrukcji „ja” lirycznego w twórczości Marii Bartusówny, dzieje wydawnicze Jana Rostworowskiego), medioznawczą i kulturoznawczą (estetyczne modyfikacje logotypów studiów filmowych, obraz Platformy Obywatelskiej w dyskursie prasowym), a także zagadnienia prawne i społeczne (kwestia reklamy jako czynu nieuczciwej konkurencji, status fundatora fundacji rodzinnej, typ idealny robokracji, analiza zawodów deficytowych i nadwyżkowych). Wśród tekstów znalazły się również opracowania dotyczące integracji europejskiej, polityki samorządowej, wyzwań związanych z Europejskim Zielonym Ładem czy wreszcie refleksje nad funkcjonowaniem zespołów projektowych w realiach pracy wirtualnej.

Tak szeroki zakres tematyczny dowodzi, że współczesna humanistyka – pozostając wierna swoim tradycyjnym polom badawczym – nieustannie poszerza obszary refleksji, reagując na aktualne wyzwania rzeczywistości społecznej, politycznej i kulturowej. Interdyscyplinarność prezentowanych studiów potwierdza

potrzebę tworzenia przestrzeni do dialogu, który nie tylko umożliwia wymianę poglądów, lecz także inspirowanie do dalszych poszukiwań i badań.

Szczególne podziękowania kierujemy do Recenzentów, którzy podjęli się rzetelnej oceny nadesłanych artykułów, wzbogacając proces wydawniczy swoimi uwagami i sugestiami. Podziękowania należą się również Autorom poszczególnych tekstów – za ich zaangażowanie, twórczy wkład i chęć współpracy. To dzięki nim niniejszy tom stanowi spójną całość, odzwierciedlającą różnorodność współczesnych badań humanistycznych i społecznych.

Wyrażamy nadzieję, że niniejsza publikacja stanie się inspiracją do dalszych dyskusji oraz impulsem do kontynuacji badań, które – podobnie jak dotychczas – będą mogły znaleźć miejsce w kolejnych tomach serii Lubelskie Seminarium Humanistyczne.

Redaktor tomu

Jarosław Piotrowski

e-mail: jarekp541@gmail.com

Las i produkty leśne w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku na przykładzie Wołynia

Streszczenie: Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku, narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym. Las i jego owoce od wieków służył człowiekowi jako miejsce, w którym można znaleźć, produkty potrzebne do codziennego życia.

Słowa kluczowe: las, drewno, przemysł fermentacyjny, handel towarami leśnym

WSTĘP

Las i produkty leśne pełniły wiele funkcji. Od początku ludzkości były miejscem kultu, dostarczały pożywienia chłopom oraz rozrywki. Z drewna powstawały domy i narzędzia codziennego użytku. W mojej pracy pragnę przedstawić las i produkty leśne w dziejach społeczeństwa Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku. Artykuł ten poświęcę handlowi towarami leśnymi na przykładzie ważnego moim zdaniem rejonu handlowego, jakim był Wołyń. Postarałem się dokładnie opisać główne gałęzie przemysłu leśnego. Literatura o tematyce lasu jest dość bogata. Od paru lat odbywają się sympozja naukowe o nazwie „Las w kulturze polskiej”. Biorący w nich udział wymieniają się wiadomościami i poglądami na temat lasu. W mojej pracy posłużyłem się materiałami zebranymi z takich właśnie konferencji naukowych. Główną literaturą do artykułu są prace Żabko-Potopowicza. Praca Władysława Berkowskiego dokładnie opisała handel towarami leśnymi z Wołynia.

ZNACZENIE DREWNA I PRODUKTÓW LEŚNYCH W GOSPODARCE

Las w XVI-XVIII wieku odgrywał ważną rolę w gospodarce Rzeczypospolitej. Drewno oraz produkty z niego wykonane były cenione na rynku. W traktatach gospodarczych z połowy XVI wieku obok handlu zbożem i bydłem pojawia się handel towarem leśnym. Drewno było dla człowieka materiałem o wszechstronnym zastosowaniu, ważnym elementem życia ludności. Przemysł leśny rozwinął się dość późno, bo właśnie w XVI-XVIII wieku [Malski 1968: 491]. Było to spowodowane zapotrzebowaniem na drewno i produkty z niego wykonane. W tym przemyśle można wymienić te, które są udokumentowane jak hutnictwo żelaza i szkła, przemysł fermentacyjny, a także przetwórstwo drewna, rzemiosło i działalność tartaków. Zaliczanie przemysłu fermentacyjnego i hutnictwa do przemysłu leśnego wydawać się może nie właściwe, ale w pełni uzasadnione. Te gałęzie były za sobą ściśle związane poprzez ogromne zużycie drewna jako paliwa i jako surowca [Żabko-Potopowicz 1968: 47].

FORMY EKSPLOATACJI LASÓW

Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku, narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Szacując zużycie drewna dziś a w XVI wieku należy wskazać, że było ono dziesięciokrotnie większe niż w czasach dzisiejszych [Żabko-Potopowicz 1968: 51]. Przetwórstwem drewna zajmowali się rzemieślnicy, kołodzieje, gonciarze. Przecieranie drewna wykonywano początkowo ręcznie, stopniowo przekształcając w produkcję zmechanizowaną. Pojawiły się pierwsze tarki, początkowo dość prymitywne, które były napędzane siłą wody [Żabko-Potopowicz 1968: 52]. Huty szkła pojawiły się w późnym średniowieczu, a działały wyłącznie na drewnie. W sytuacji, gdy działały w pobliżu miejsca, w którym powstała huta znajdowały się piaski nadające się do produkcji szkła, drewna używano wyłącznie jako paliwa. Jednak często zdarzało się wykorzystanie drewna jako paliwa i surowca, ponieważ do produkcji używano popiołu powstałego ze spalonego drzewa [Malski 1968: 497].

Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Spowodowane to było zapotrzebowaniem na bardzo duże ilości opału podczas procesu produkcyjnego. Nie prowadzono racjonalnej gospodarki, niszczone ogromne

bogactwo leśne. Osadnictwo rolne wciskało się coraz bardziej w przestrzenie leśne, które karczowano. Po wycięciu palono pnie i zarośla a na użyzionych popiołach glebach, uprawiono zboże, zanim się nie wyjałowiało, po czym znowu na gruntach tych las wyrastał, ale gdy ziemi uprawnej było niedużo, zmniejszono już na stałe przestrzeń zalesioną [Mroczkiewicz 1955: 79]. Rąbano też drzewo, jeśli tylko ręce były do pracy, a czego nie spożytkowano u siebie, wywożono w świat, czy to jako drzewo masztowe lub budulcowe, czy to w formie klepek lub wańczośców do pokrywania ścian. Całe lasy ginęły pod siekierą, a nie dbano o zalesienie, wyrębów, skoro i tak lasu było dość i bogactwo to uchodziło za niewyczerpalne [Mroczkiewicz 1955: 81]. Zresztą nie tylko szlachta korzystała z lasów. Chłopi uważali, że las jest boży i niczyj, więc bez skrupułów korzystali z każdej jego formy, wywożąc drzewo na budulec czy opał, prowadząc rozmaite rabunkowe przemysły drzewne, wypuszczając w las bydło. Ostatecznie i szlachta nie miała żadnych skrupułów w użytkowaniu pobliskiego lasu. Właściciele lasów bronili się bardzo stanowczo. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym [Marszałek 2000: 16]. Za drzewo z lasów rzemieślnicy wyrabiających przedmioty i sprzęty gospodarskie płacili leśne zwane też gajnym po 12 groszy od łanu. Zbierający korę dębową płacili najpierw 6 a później 12 groszy tzw. dębnego. Oczywiście wysokość czynszów pieniężnych nieustannie się zwiększała. Osadnicy najczęściej występują pod nazwą budników, powszechnie na Mazowszu i na ziemiach wschodnich, nazwa ta pochodzi od prymitywnie kleconych bud mieszkalnych, koło których zazwyczaj znajdował się ogród, służył potrzebom rodziny. Budnicy ci mieszkali dość rozrzućeni po wielkich obszarach, niektóre z tych bud jednak z czasem rozrosły się i utworzyły osady, które potem przechodziły na gospodarkę rolną w miarę niszczenia lasu [Bystroń 1986: 190]. Na prawym brzegu Wisły, w dorzeczu Bogu i Narwi i dalej na wschód częste były tzw. majdany, czyli osady robotników leśnych, jakby na wzór obozu wojskowego powstałe. Osadnicy ci niszczyli bogactwo drzewne w rozmaity sposób. Węglarze palili drzewo na węgiel, maziarze wyrabiali maź, smolarze z mazi tej pędzili smołę, dziegciarze destylowali dziegieć w lasach brzoźowych, potaśnicy wydobywali potaż z popiołu. Inni znowu robili klepki i gnoty [Bystroń 1986: 200]. Produkty te sprzedawano częściowo dla potrzeb krajowych, w ogromnych ilościach szły one jednak za granicę, i liczne tratwy rokrocznie wywoziły klepki i potaż do Gdańska. Niejedna fortuna pańska powstała przez dewastowanie lasu. Czasami osadnicy ci wyrabiali także niektóre przedmioty drewniane, służące do gospodarstwa domowego, a następnie sprzedawali je po wsiach [Żabko-Potopowicz 1960: 147]. Innymi znowu osadnikami byli hutnicy i robotnicy, trudniący

się wydobywaniem rudy żelaza, produkcją żelaza i szkła. Osady takie powstawały również w lasach i z czasem mogły dać początek większym skupieniom. W puszczy Zielonej i Tucholskiej zbierano również bursztyn ziemny, który następnie obrabiano lub też sprzedawano Żydom do obróbki [Żabko-Potopowicz 1960: 150].

HANDEL TOWARAMI LEŚNYMI NA WOŁYNIU

Problem handel towarami leśnym pragnę przedstawić na przykładzie Wołynia, ponieważ teren ten był jednym z lepiej działających rynków. W traktach gospodarczych z połowy XVI wieku obok handlu bydłem i zbożem wskazuje się na ważność i zyskowość handlu towarem leśnym. Co więcej, duże znaczenie handlu towarem leśnym w życiu ekonomicznym Rzeczypospolitej, na w tych ziemiach wołyńskich, w swych relacjach wskazywało wielu współczesnych [Rybarski 1958: 230]. Ze źródeł dowiadujemy się że na tym terenie sprzedawano oraz produkowano popiół. Było to spowodowane silnym jeszcze w XVII wieku podłożem staroruskim. Szacuje się, że wartość handlu na tym terenie towarem leśnym wynosiła 25% ogółu eksportowanego na rynek międzynarodowy. Mówi się też o handlu produktami leśnymi, o tzw. przemyśle leśnym [Rybarski 1958: 235]. Właśnie po tym terminie w późnym średniowieczu rozumiano sprzedaż towarów, wyrobionych w budach leśnych, popiołu, smoły, potażu, dziegiu, węglu drzewnego. Do tej grupy można też zaliczyć produkcję statków. Jeśli chodzi o Wołyn to najważniejsze miejsce zajmował potaż. Towar ten był potrzebny do wyrobu tkanin, mydła, farby, kosmetyków produkcji świec, a także w hutnictwie [Rybarski 1958: 239]. Eksport tych towarów na rynek europejski, kształtował się w powiązaniu z importem towarów przemysłowych z rejonów ekonomicznych Europy Zachodniej, a także do intensyfikacji produkcji przemysłowej i wymiany towarowej większości państw zachodnioeuropejskich. Już w XVI wieku zasoby leśne państw europejskich zostały wykorzystane, przemysł tych państw zwracał się w stronę wschodnią Europę [Rybarski 1958: 240]. Ziemia wołyńska i późniejsze województwo wołyńskie dzięki swojemu położeniu i zasobom leśnym coraz aktywniej brała udział w wymianie towarowej w Europie. Począwszy od 1500 do 1540 roku kupcy augsburscy Fuggerowie wywieźli z Gdańska do Amsterdamu nie mniej niż 10, tys kwintali potażu, z którego znaczną część stanowił towar ruski. Można przypuszczać, że miał on częściowo wołyńskie pochodzenie [Janin 1967: 79]. W 1547 roku wprowadzono monopol rządowy na handel zewnętrzny towarami leśnymi. Spowodowało to powstanie komór leśnych, które kupowały towar od szlachty po niskich cenach. Spowodowało to walkę między szlachta

a królem o warunki handlu. Zakończyła się ona w 1551 roku postanowieniem o wolnym transzycie towarów leśnych z majątków szlacheckich. Monopol władzy państwowej został więc zakończony i do handlu włączyła się większość szlachty wołyńskiej i niemała grupa mieszczan [Berkowski 2007: 56].

W XVI wieku rozmiary wywozu towarów leśnych wzrosły. Wspominano o niemal 14 tysięcy potażu wywiezionego z Wołynia do Gdańska, jednak realne rozmiary eksportu leśnego były kilkukrotnie większe. Analizując księgi celne z połowy XVI wieku Roman Rymarski twierdził, że wywóz potażu ze wszystkich portów Rzeczypospolitej stanowi od 5 do 10 tys. łasztów rocznie i zależał od wahań popytu na ten rodzaj towaru na rynku gdańskim [Berkowski 2007: 80]. Jedną z form eksploatacji lasu w tym okresie, była produkcja towarów eksportowych w tzw. budach. Znajdowały się one, w wielkich kompleksach leśnych, puszcach. W 1561 było takich puszc 10, gdzie średnio w jednej puszczy budnik otrzymywał od 100 do 200 łasztów potażu. Struktura udziału w eksporcie towarów leśnych szlachty i mieszczaństwa wołyńskiego była podobna do struktury wywozu zboża. Największe partie potażu i popiołu wysyłała magnateria. Średnia szlachta i mieszczaństwo eksportowali znacznie mniej towaru leśnego. Uzyskanie przez szlachtę przywileju zwalniającego z ceł i myt, od towarów pochodzących z ich folwarków sprzyjało pojawieniu się i dalszemu rozwojowi spółek produkcyjno-handlowych między szlachtą a mieszczaństwem [Bystron 1986: 200]. Specyfiką uczestnictwa w nich dwóch grup mieszczan zamożnego i średniego mieszczaństwa była ich aktywność w handlu towarem leśnym, niż w eksporcie zboża. Działalność spółek szlachecko-mieszczańskich regulowała się pewnymi normami prawnymi. Szczególnie wykazywano, że mieszczanin bierze na siebie zobowiązanie w organizacji produkcji wyżej oznaczonych towarów, szlachcic zobowiązuje się do transportu potażu oraz innych towarów leśnych. Chłopi zwykle zajmowali się wywiezieniem towaru szlacheckiego z folwarku, którą nadzorował zaufany chłop [Bystron 1986: 55]. Problemy związane z transportem kupiectwo załatwiała samodzielnie, gdy spław nie był umówiony ze szlachtą w kontrakcie. Pojawienie się takich kontraktów spowodowało, wprowadzenie w życie miejskie nowej profesji zawodowej transportu produkcji przemysłowej. W małych jak i w dużych miastach istniały spółki furmanów miejskich, którymi zajmowali się i mieszczaństwo. Można powiedzieć że płaca furmana była wysoka, w końcu XVI wieku wynosiła 47 groszy dziennie, a w XVII jeszcze więcej. W większości przypadków znane kontakty opierały się na stworzeniu wspólnego kapitału kupiecko-szlacheckiego. Stwierdzić należy, że ustalony w historiografii pogląd o przewadze w kontraktach handlowych kapitału szlacheckiego nie odpowiada realiom życia

na przełomie XVI i połowy XVII wieku [Bystron 1986: 56]. Większość kapitału w spółce należała do szlachcica w przypadku jego przynależności do warstwy magnatów. We wszystkich innych spółkach, w których szlachcic należał do klasy średniej lub też z drobnej szlachty, kapitał podstawowy należał do kupca. Zamożne mieszczaństwo wołyńskie dość często zajmowało się organizacją kontraktów, w jakich brali udział wyspecjalizowani budnicy z warstwy mieszczańskiej. Zbierając to można stwierdzić, że w eksploatacji lasów brała udział duża grupa mieszczan. Warto też dodać że w handlu potażem i innymi towarami gospodarki leśnej zajmowali się nie tylko kupcy miejscowi ale i kupcy z innych miast. Niemale dochody z eksportu towarów leśnych, spowodowały przekształcenie się pewnych przedstawicieli szlachty w zamożnych kupców. Na początku XVIII wieku lasy na Wołyniu podobnie jak w całej Polsce były mocno przetrzebione, a postępującym zjawiskiem było powolne, lecz systematyczne kurczenie się obszarów leśnych [Berkowski 2007: 54]. Próbuąc temu przeciwdziałać włościanie lasów podejmowali szereg różnorodnych inicjatyw. W początkowym okresie była to reglamentacja niektórych gatunków drzew, kontrolowanie zapotrzebowania na drzewo, wśród poddanych oraz przemysłane poddane kontroli administracji wykorzystywanie obszarów leśnych tylko do potrzeb własnych [Berkowski 2007: 55]. Z czasem wprowadzono zakazy poboru drzewa z lasów pańskich dla obcych poddanych, natomiast poddani z terenów księstwa dokonywali poboru drzew jedynie w wyjątkowych sytuacjach.

Przy przemysłowej eksploatacji lasów mamy najczęściej do czynienia z przemysłem trackim, gontarstwem, i bednarstwem, produkcją popiołu, produkcją popiołu i potażu. W wołyńskich dobrach nastawione były na produkcje na własne potrzeby [Michalski 2007: 96]. Szybkie kurczenie się obszarów leśnych zmusiło właściciela w księstwie klewańskim do racjonalnego gospodarowania zasobami leśnymi. Z tej przyczyny nakazano zarządzającym zakładami: gorzelniami, browarami, cegielniami, oszczędną i racjonalną gospodarkę drewnem opalowym, zlecając podjęcie energicznych działań, mających na celu ograniczenie plagi kradzieży składowanego na terenie zakładów drewna. Ponadto zobowiązał zarządzających do składania, co tydzień „kalkulacji przywiezionych fur” [Michalski 2007: 98]. Zwykła pańszczyzna natomiast używana była do przewożenia chrustu i drzew do naprawy, zbierania runa leśnego. Wszystkie produkty leśne szły na potrzeby gospodarstwa dworskiego, a ich nadwyżki były sprzedawane [Michalski 2007: 99]. Lasy, podobnie jak pastwiska, nie tworzyły wyłącznej podstawy osobnych gospodarstw leśnych, lecz były eksploatowane przez znaczną grupę gospodarstw. Uposażenia gruntowe osad miejskich mogły obejmować obszary leśne, jednak

nadal podlegały one zwierzchnictwu pańskiemu. Były one eksploatowane przez mieszkańców danej osady na zasadzie określonego zakresu i powinności. Chodziło tu zarówno o drewno budowlane potrzebne do budowy nowych i naprawy starych budynków, jak i o tzw. domowe potrzeby, obejmujące drewno potrzebne do wyrobu narzędzi rolniczych i naczyń domowych oraz na opał.

W wielu wypadkach pobór drzew na opał uważany był za uprawnienie przywiązane do posiadania: chałupy i gruntu we wsi, bez specjalnych opłat. Uważano ze ekwiwalent mieści się w ogólnych świadczeniach gruntu. Niekiedy prawo to było sformułowane ogólnie, jako prawo „używania” lasu. W innych wypadkach mamy specjalne opłaty za prawo brania drzewa budowlanego, osobne za prawo brania opałowego. Znane są również specjalne opłaty występujące pod nazwą „żerdne”, za prawo rąbania żerdzi na płoty oraz „łuczywie”, za wolny pobór łuczywa do oświetlenia [Michalski 2007: 99]. Opłaty za drwa bywały w różny sposób zorganizowane; albo całe wsie płaciły ryczałtowe sumy roczne, albo też poszczególni gospodarze płacili od fur.

Odrębnymi od opłat zwykłych włościan, kmieci czy zagrodników były opłaty za prawo korzystania z lasu pobierane od rzemieślników – wyjątkiem byli rzemieślnicy zamkowi, którzy otrzymali potrzebny do pracy materiał za darmo. Natomiast inni rzemieślnicy: szewcy, grabarze, za korę dębową, skórę z brzeziny, bednarze za dębinę, stolarze i gonciarze za odpowiednie gatunki drzewa, płacili za drewno potrzebne do wykonania ich rzemiosła.

PROBLEMY GOSPODARKI LEŚNEJ I OCHRONA ZASOBÓW

Zwiększenie możliwości czerpania zysku z lasu doprowadziło do znacznego skurczenia obszarów leśnych. Starano się temu przeciwdziałać wprowadzając coraz ściślejszą reglamentację niektórych gatunków drzew oraz kontrolowanie drzewa na sprzedaż. W związku z tym organizowano kontrolę, zwłaszcza, jeśli chodzi o drewno budowlane i dębinę, nie dopuszczając do jego wywozu. Sytuacja taka występowała na terytorium księstwa klewańskiego, w którym masowy wywóz drewna do bardziej atrakcyjnej pod względem handlowym Ołyki doprowadził do znacznych szkód w drzewostanie leśnym. Rabunkowy wywóz drzewa prowadzony był przez własnych i obcych. Wśród własnych poddanych prym w tym procederze wiedli mieszkańcy wsi Derewiane, z których najobrotniejsi w ciągu tygodnia wywozili po kilka wozów załadowanych drewnem pochodzącym z lasów księstwa. Próbując przeciwdziałać masowemu wywozowi drewna do Ołyki, właściciel księstwa arendował lasy kahałowi klewańskiemu. Postanowienia zawarte

w kontrakcie arendowym dotyczyły arendy kłodowej, dziegciowej oraz metod walki z nasilającą się plagą wywozu drewna z lasów pańskich. Rata należna z tytułu kontraktu kłodowego i dziegciowego wynosiła 50 zł [Michalski 2007: 99]. Próbuując ukrócić narastający z roku na rok proceder kradzieży i wywozu drewna z lasów pańskich, zezwolono na organizowanie zasadzek na wiozących drzewo do Ołyki. Za zatrzymanie a zmierzający do Ołyki wóz załadowany drewnem opałowym pozwolono na pobieranie opłaty w wysokości 5 gr. W 1720 roku z tytułu tej opłaty otrzymano 137 zł 15 gr., a w roku następnym 134 zł 15gr [Michalski 2007: 99]. Natomiast w przypadku gdyby zatrzymani włościanie nie chcieli płacić, strażnikom kahalnym, to władze powinny udzielić im pomocy wojskowej, surowo karząc w zamku wszystkich tych, którzy takowej opłaty nie chcą uiszczać [Michalski 2007: 99]. Natomiast wozów załadowanych drzewem budowlanym i dębiną, pod żadnym pretekstem nie wolno było przepuszczać do Ołyki. Wóz załadowany takim drzewem podlegał konfiskacie, a jego woźnica surowej karze.

Powyższe zarządzanie odnosiły połowiczny sukces, bowiem jedynie w dąbrowie żukowskiej udało się zapanować nad sytuacją. W borze klewańskim w dalszym ciągu sytuacja wymykała się z pod kontroli administracji leśnej. Kolejne rozporządzenie mające zapobiec wyrządzaniu przez Ołyčan i Derewian szkód w borze klewańskim. Mówiło ono o wybudowaniu na granicy dóbr ołyckich i boru klewańskiego kilku chałup i osadzeniu w nich na czynszu „polesiaków”, którzy podobnie jak poddani wsi Żylza byłiby razem z leśniczymi odpowiedzialni za pilnowanie boru [Michalski 2007: 100]. Gdy i to rozporządzenie nie przyniosło zamierzonego rezultatu, postanowiono wprowadzić opłatę za każdą przywiezioną w ustalone dni: niedzielę i piątek, do Ołyki fur z drzewem opałowym w wysokości 3 gr [Michalski 2007: 100]. Kwotę tę wiozący drzewo chłop powinien wpłacić leśniczemu borów żukowskich. W przypadku gdyby któryś z chłopów wzbraniał się przed zapłatą, konfiskowano mu wóz z drzewem. Jego zwrot nastąpił dopiero po zapłaceniu przez jego właściciela 16 gr [Michalski 2007: 100]. Powyższe rozporządzenie zakazywało wycinki drzew na budynki i opał, a gdyby leśniczy wydał pozwolenie na wycinkę, gubernator miał prawo go surowo ukarać. By nie dopuścić do spustoszenia dąbrowy żukowskiej, w której sytuacja była znacznie lepsza niż w borze klewańskim, nakazano leśniczemu uważnie i czujnie je pilnować. Jednak gdyby tego nie przestrzegali, nakazywał surowo ich karać. Gdyby stwierdzono jakieś szkody w tej dąbrowie, powstałe na skutek uchybień leśnych to odpowiedzialność za nie spadała na barki gubernatora łukowskiego. Natomiast wywóz drzewa mógł mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych i tylko za kwitem gubernatora. W innym przypadku każdy załapany z drzewem

pochodzącym z dąbrowy żukowskiej podlegał zatrzymaniu, a wóz z takim drzewem oddawano dopiero, gdy jego właściciel zapłacił 15 gr [Michalski 2007: 100]. W przypadku chrustu na grodenie i opał zjawiają się coraz bardziej stanowcze nakazy ograniczania jego poboru, nakazujące jedynie zbieranie leżącego na ziemi suchego drzewa. Zakazywano poddanym ścinania drzew i gałęzie oraz ich celowe uszkodzenia. Do zbierania chrustu wyznaczone zostały specjalne dni w tygodniu, poza którymi nie wolno było wjeżdżać poddanym do lasu. Powyższe rozporządzenie zaostrozono, wyznaczając jedną drogę dojazdową, na której prowadzona była kontrola dworska.

Niekiedy dwór szedł jeszcze dalej, ograniczając ilość drzewa, które można było zabrać na własne potrzeby, proporcjonalnie do wielkości posiadanych gospodarstw włościańskich. W późniejszym okresie pozwolono poddanym zbierać tylko drzewo wskazane przez służbę leśną. Nasiliło to jednak plagę kradzieży drzewa przez poddanych księstwa. Aby temu przeciwdziałać zalecano wprowadzanie w życie konfiskaty siekier przyłapanym na kradzieży. Można je było odzyskać za odpowiednią opłatą, która w 1720 roku wynosiła 6 gr [Michalski 2007: 101]. Tylko w okresie od 29 listopada do 24 marca 1721 roku skonfiskowano w lesie 35 siekier. Z sumy tej poddani odebrali 33 siekiery płacąc za nie 7 zł 6 gr. W tym samym czasie za skonfiskowane siekiery w dąbrowie żukowskiej uzyskano kwotę 24 zł 15 gr [Rybarski 1958: 234]. Niezależnie od opłat pobieranych od własnych poddanych z tytułu użytkowania lasu istniały analogiczne opłaty pobierane od obcych włościan. Mniejsze znaczenie posiada eksploatacja lasu pozostająca poza zakres gospodarki drzewnej. Stosunkowo duże dochody przynosiło bartnictwo. Niemale dochody przynosił prowadzony w lasach wypas bydła. W 1720 roku w dąbrowie żukowskiej wypasano 293 woły, za każdą płacono 6 gr. Z tego tytułu, za okres od początku 1720 do 14 czerwca 1721 roku do kasy księstwa wpłynęło 59 zł 9 gr.. Opieka lasu organizowana była przez dwór [Berkowski 2007: 54]. Chodziło tu przede wszystkim o ustrzeżenie lasów przed dewastacją, nielegalnym wyrębem i kradzieżami drewna.

PODSUMOWANIE

Las i drewno było źródłem pożywienia, budulca i ciepła. Należy też pamiętać, że las w XVI-XVIII wieku odgrywał ważną rolę w gospodarce Rzeczypospolitej. Drewno oraz produkty z niego wykonane były cenione na rynku. Przemysł leśny rozwinął się w XVI-XVIII wieku. Drewno było podstawowym tworzywem i budulcem człowieka. Z drewna wytwarzano sprzęty codziennego użytku,

narzędzia, wozy. Z drewna powstawały wsie i miasta. Przemysł fermentacyjny, czyli warzenie piwa, to rodzaj działalności, który obok hut żelaza i szkła, również przyczynił się do dużej eksploatacji lasów. Eksploatacją lasów trudnili się rozmaitego rodzaju osadnicy leśni, najczęściej na prawie czynszowym. Las i jego owoce od wieków służył człowiekowi jako miejsce, w którym można znaleźć, produkty potrzebne do codziennego życia. Szacując zużycie drewna dziś a w XVI wieku należy wskazać, że było ono dziesięciokrotnie większe niż w czasach dzisiejszych.

BIBLIOGRAFIA

- Bystron J., 1986, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, t. I-II, Warszawa.
- Malski B., 1968, *Gatunki drewna używane w średniowieczu do przedmiotów codziennego użytku*, „Archeologia Polski”, t. I, , s. 250-290.
- Małecki J., 1963, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa.
- Marcinek M., 2007, *Dąb, lipa, jesion w kulturze mieszkańców Podkarpacia*, [w:] *Las w kulturze polskiej*, red. W. Łysiak, Poznań, s. 493-505.
- Marszałek T., 2000, *O życiodajnych świadczeniach lasów polskich*, Warszawa.
- Michalski A., 2007, *Kompleksy leśne Księstwa Kiełczyńskiego. Gospodarka i kultura*, [w:] *Las w kulturze polskiej*, red. W. Łysiak, Poznań, s. 90-106.
- Mroczkiewicz L., 1955, *Podział Polski na krainy i dzielnice przyrodniczo-leśne*, Warszawa.
- Rymarski R., 1958, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Warszawa.
- Żabko-Potopowicz A., 1960, *Historia leśnictwa*, Warszawa.
- Żabko-Potopowicz A., 1968, *Zarys rozwoju wiedzy leśnej do pierwszej wojny światowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

FOREST AND FOREST PRODUCTS IN THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH IN THE 16TH-18TH CENTURIES AS EXEMPLIFIED BY VOLHYNIA

Summary: Wood was the basic material and building material for humans. Everyday utensils, tools and carts were made of wood. Villages and towns were built from wood. The fermentation industry, i.e. beer brewing, is a type of activity that, in addition to iron and glass works, also contributed to the extensive exploitation of forests. Various types of forest settlers were involved in the exploitation of forests, most often on rental rights. The forest and its fruits have served humans for centuries as a place where they can find products needed for everyday life.

Keywords: forest, wood, fermentation industry, trade in forest goods

Jagoda Jaremek

e-mail: jaremekjagoda@gmail.com

ORCID: 0009-0004-2926-8278

„Ugnie się w tej ciężkiej koronie słaba niewiasta”. Strategie konstrukcji „ja” lirycznego w poezji Marii Bartusówny¹

Streszczenie: Artykuł podejmuje próbę odczytania poezji Marii Bartusówny przez analizę strategii kształtowania podmiotu lirycznego. Przedmiotem analizy są wybrane utwory poetki z *Poezji* (1880), w których widoczna jest konstrukcja podmiotu jako zjawisko silnie osadzone w kontekście duchowym, emocjonalnym oraz społecznym. Zastosowane ujęcie ukazuje przykład kobiecej autoekspresji rozwijającej się na marginesie głównego nurtu pozytywistycznej literatury.

Słowa kluczowe: Maria Bartusówna, poezja XIX wieku, podmiot liryczny, „ja” liryczne kobiecość

MARIA BARTUSÓWNA – BIOGRAFIA I RECEPCJA

Maria Bartusówna to jedna ze znaczących przedstawicielek dziewiętnastowiecznego parnasu kobiecego, pomimo względnie niewielkiego dorobku. Zaliczana jest do grona drugorzędnych polskich poetów czasów postyczniowych [Borkowska 1996: 185-188]. Tworzyła przede wszystkim poezję liryczną, w której odbicie znalazły jej doświadczenia i emocje. O jakich przeżyciach wspomina w twórczości? Jak wyglądało jej życie?

¹ Problem omówiony w tekście autorka napotkała w czasie przygotowywania pracy magisterskiej pt. „*Ugnie się w tej ciężkiej koronie słaba niewiasta*” – propozycja edycji wyboru poezji Marii Bartusówny, obronionej w lipcu 2023 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Flis-Czerniak, prof. UMCS.

Maria Bartusówna – podobnie jak tytułowa postać *Sieroty* – „wlokła życia ciężkiego kajdany” [Bartusówna 1880: 47]. Przyszła na świat we Lwowie w 1854 roku w niezamożnej rodzinie malarza Stanisława Bartusa i Henryki ze Szczepańskich. W wieku pięciu lat utraciła ojca, który zmarł na gruźlicę. Po jego stracie wraz z matką przeniosła się do Kołomyi, gdzie wychowywała się pod okiem dziadka, Jana Juliana Szczepańskiego – emerytowanego wydawcy i krytyka. To właśnie on odegrał istotną rolę w jej samokształceniu – Bartusówna (pozbawiona systematycznej edukacji) rozwijała swoją wrażliwość i wyobraźnię, spędzając czas w jego bibliotece, gdzie także poznała literaturę romantyzmu.

Debiutowała już jako szesnastolatka *Trzema obrazami Sybiru* pozytywnie ocenionym przez Józefa Ignacego Kraszewskiego. Utwór opublikowała w „Ju-trzence”, czasopiśmie wydawanym przez Mieczysława Wąsowicza, w którym była zakochana, niestety bez wzajemności. Bolesny zawód miłosny odcisnął trwały ślad na jej twórczości, nacechowanej tęsknotą, niespełnieniem i melancholią. Po-ezja „lwowskiego słowika” spotkała się z przychylnym ujęciem m.in. Władysława Bełzy i Antoniego Edwarda Odyńca, jednak nie zyskała uznania w oczach przedstawicieli pozytywizmu, takich jak Bolesław Prus, którzy postrzegali ją za epigońską. Z uwagi na trudności finansowe oraz brak możliwości utrzymania się wyłącznie z działalności literackiej „galicyjska madame Bovary” – jak liryczkę określa Aneta Mazur [1998: 120-123] – podjęła posadę nauczycielki. Zatrudniona w prowincjonalnych szkołach zmagająca się z niedostatkiem i postępującym wyczerpaniem. Zachorowała na gruźlicę – tę samą chorobę, która zabrała jej ojca. Zmarła w 1885 roku, mając zaledwie 31 lat.

Lwowska poetka – funkcjonując na pograniczu dwóch epok, w swojej twórczości łączyła hasła i idee romantyczne z pozytywistycznymi. Inspirowanie się romantyzmem przyczyniło się do postrzegania jej za epigonkę. Zdaniem Marii Konopnickiej [1885: 117] Bartusówna opłakiwała „nie to, co jest gwałtem i krzywdą, ale to, co leży w porządku natury rzeczy, jak sieroctwo, zwiędłe kwiaty i rozwiane liście złudzeń”. Podobny osąd wyrażał Piotr Chmielowski [1895: 350], wskazując, że lwowska poetka „po prostu opiewała swą sierocą dolę, skarżąc się smętnie na świat zimny i obłudny”. Autorkę *Mysli przedślubnych* wpisano w konwencję sentymentalną i odbierano ją jako marzycielkę i sierotę, która żyjąc w biedzie, tworzy rzewne wiersze. Zwracano uwagę na liryki o charakterze romantycznym, w których „ja” liryczne nie przekonywało psychologiczną wiarygodnością doznań. Pomimo powszechnej znajomości życiorysu „galicyjskiego słowika”, dziewiętnastowieczni krytycy nie postrzegali twórczości Bartusówny

jako egotycznej – kobiecy podmiot uznawali za nieprzekonującą figurę artystyczną [Tuszyńska 2009: 159-168].

Poezja Bartusówny, choć nieco zapomniana, „nie uległa zupełnemu skonwencjonalizowaniu przede wszystkim dzięki przejmującej nucie osobistych doświadczeń, które nie mieściły się w narzuconych ramach” [Brodzka 1965: 363]. „Poprzez akt tworzenia dzieła autorka tworzyła samą siebie” [Świtała 2016: 117], co ujawnia się w osobistym charakterze liryki – wiersze Bartusówny są swoistym pamiętnikiem. Jej twórczość odznacza się niewielkim bogactwem tematów, na co zwrócił uwagę już jeden z dziewiętnastowiecznych krytyków: „tematy te nie są nowe i niejednokrotnie przez znakomitych poetów opiewane – wszystko to prawda, a jednak pióro p. Marii B.[artusówny] potrafi im nadać coś nowego, a przy tym lubego i wzruszającego do głębi” [Czerwiński 1876: 194]. Charakterystyczne dla lwowskiej „siłaczki” było sięgnięcie po motyw sieroctwa², samotności i nieszczęśliwej miłości oraz ukazanie rozterek, rozczarowania czy rozpacz. Wielokrotnie podmiot liryczny odczuwa smutek, osamotnienie, zwątpienie, nie wierzy w lepszą przyszłość i myśli o śmierci.

W refleksji nad podmiotowością w dorobku „galicyjska madame Bovary” pojawia się problem identyfikacji autora z podmiotem lirycznym, do której skłonny jest czytelnik. Mimo że utwory Bartusówny posiadają cechy poetki, sprawia wrażenie osobistego wyznania lub może kojarzyć się z jej biografią, nie oznacza tożsamości „ja” z autorką. Zgodnie z ujęciem Aleksandry Okopień-Sławińskiej podmiot „realizuje się semantycznie nie przez to, co jednostka o sobie wprost mówi, ale przez sam sposób, w jaki się wypowiada i komunikuje z innymi” [1981: 40]. Jednakże egotyczna twórczość Bartusówny do pewnego stopnia umożliwia utożsamienie „ja” lirycznego z autorką – klasyfikację jej poezji utrudnia indywidualny, osobisty charakter doświadczeń, na co uwagę zwraca Beata Wałęciuk-Dejneka [2015: 118-119]. Ten rodzaj twórczości pozwala na egzemplifikację podmiotowości:

Poezja kobieca, podejmując temat miłości, penetruje zarazem problematykę tożsamości. Ukazuje żeńską emocjonalność, odmiany wrażliwości, społeczne ramy intymności, a także formy językowej ekspresji i stosunek do literackich konwencji. Odsłania też świadomość ciała, biologicznej determinacji [Legeżyńska 2009: 24].

² Bartusówna sięgając po topos ukazuje nie tylko nieszczęśliwą dolę młodych i niewinnych istot, ale także odnosi się także do kwestii narodowowyzwoleńczych. Alegoryczna figura dzieci opuszczonych przez ukochaną matkę-Polskę pojawia się np. w *Trzech obrazach Sybiru* („Jutrzenka” 1870, nr 13) [Świtała 2016: 111-188].

W badaniach nad konstrukcją podmiotu lirycznego często stosuje się podziały typologiczne, klasyfikujące „ja” liryczne według jego funkcji (np. „ja” refleksyjne, społeczne) bądź form wypowiedzi (liryka bezpośrednia, liryka maski itd.). Choć użyteczne, kategorie te nie oddają złożoności i dynamiki, z jaką podmiot kształtuje się w poezji Marii Bartusówny. Jej liryka cechuje się silnym nacechowaniem emocjonalnym, motywami romantycznymi, a zarazem społecznym kobiecym doświadczeniem. Wobec tego zamiast tradycyjnej typologii zastosować można ujęcie tematyczne, w którym „ja” liryczne analizowane jest jako konstrukt wyłaniający się w obrębie określonych tematów i strategii poetyckich. Tak wyodrębnione kategorie ukazują dominujące sposoby ujawniania się podmiotu w relacji do świata, samego siebie i poezji w wybranych utworach.

Do analizy „ja” sięgnięto po wybrane liryki zawarte w *Poezjach* z 1880 roku – drugim wydaniu poezji Bartusówny, jednocześnie będącym ostatnim za życia poetki. Publikacja ta – względem tomu z 1876 roku – została poszerzona o sześć wierszy (w kolejności alfabetycznej): *Do modlącej się matki*, *Łabędź*, *Dalej i dalej*, *Na cmentarzu*, *Król-karnawał*, *W albumie Władysława B*³. Nie uwzględniono utworów pozostających w wersji rękopiśmiennej i czasopiśmiennej oraz edycji pośmiertnej *Dzieł* Bartusówny z 1914 roku. *Poezje* z 1880 uznano za świadectwo ostatniej woli poetki, uznając, że liryczka miała możliwość dokonania korekty autorskiej przed drukiem. Wybór ten wynika zarówno z potrzeby precyzyjnego ujęcia badawczego, jak i chęci pokazania utworów z tomu zamkniętego, autoryzowanego i reprezentacyjnego.

„JA” REFLEKSYJNO-ARTYSTYCZNE

Pierwsza z wyróżnionych kategorii koncentruje się wokół autotematyzmu – sytuacji, w której podmiot liryczny mówi o własnym statusie jako poetki. Utwory takie jak *Skarga* i *Żal za pieśnią* ukazują podmiot jako wrażliwą twórczynię, której towarzyszy świadomość rozdarcia pomiędzy duchowym powołaniem a społecznym niezrozumieniem.

W *Skardze* „ja” liryczne jest głęboko rozczarowane ludźmi i światem, a tytułowe pojęcie „skargi” sygnalizuje od początku charakter wypowiedzi. Podmiot – artystka wskazuje na dręczące go oczekiwania świata:

³ Oba tomy ukazały się we Lwowie, pierwsze wydanie nakładem Władysława Bełzy w drukarni Józefa Rogosza, a drugie – w wydawnictwie Władysława Gubrynowicza i Władysława Schmidta.

*Koronę mi z laurów wijecie!
 Och!... Nazbyt wczesną! [...]
 Ugnie się w tej ciężkiej koronie
 Słaba niewiasta!*

[Bartusówna 1880: 116]

Te pierwsze wersy wprowadzają kluczowy motyw: laur, symbol poetyckiej chwały, zostaje odrzucony jako nieadekwatny. Podmiot kwestionuje sam gest uznania i utożsamia się z figurą słabej kobiety. To dramatyczna deklaracja: świat narzuca jej symboliczną koronę, która stanowi zbyt duży ciężar – płeć piękna nie jest w stanie sprostać tej powinności. Autentyczną potrzebą „ja” nie są zaszczyty, co sygnalizuje:

*Nie zatem me smutne, sieroce
 Marzenia gonią,
 Jak ogień, co błędny migoce
 Nad mętną tonią!
 Ja prostym kochałam was, ludzie,
 Sercem dziecięcą
 I długo wierzyłam w utudzie
 W święte zaklęcia!*

[Bartusówna 1880: 117]

Podmiot liryczny porównuje swe marzenia do zjawiska błędnego ognika – pozornych nadziei, które nie prowadzą do niczego trwałego. Tym samym uwidacznia się kontrast między idealizmem a rzeczywistością. „Ja” wyznaje bezinteresowną i naiwną miłość do ludzi oraz wiarę w moc poezji. Skutkuje to rozczarowaniem:

*Lecz łza ta na waszych serc skrzepła
 Zimnym marmurze,
 Powiedły bez słońca i ciepła
 Mych marzeń różę!
 A głośny wasz okłask piosence
 Mojej uraga!
 Co na pierś wam pada, jak wieniec
 Na skroń posaga!*

[Bartusówna 1880: 117]

W ostatniej strofie następuje odwrócenie symboli. Okłask – gest aprobaty – nie jest szczery, a wieniec symbolizuje pustą cześć wobec czegoś, co się nie poruszy. Serca ludzi są zimne jak marmur, niezdolne do współodczuwania i zobojętniałe.

W odniesieniu do autotematycznych utworów warto postawić pytanie o to, czym dla „galicyjskiego słowika” mogła być poezja. W *Żalu za pieśnią* uosabia ona istotę opiekuńczą, anielską: „coś promienną / zawisnęła aureolą”, „powiernica”,

„gwiazda Bożych łask”, „siostra duszy”. Te metafory wskazują na bardzo intymny, emocjonalny i sakralny charakter relacji podmiotu z aktem poetyckim. W kolejnych strofach pieśń zyskuje wymiar profetyczny – bywa „mocą objawienia”, „posłanniczką nieb”, wskazywała „prawd krynice”, ukazywała sens istnienia. Tym samym poeta wypisuje się w romantyczna figurę poety-wieszczka, ale zranionego, samotnego, który utracił natchnienie i sens:

*Pieśnią byty, moje bole,
Pieśnią, pierwsze serca drżenia...
Pieśnią, tęskna myśl na czole,
Pieśnią, modły i marzenia!
Dziś fałszywy ton ją głuszy...
Dźwięczne struny rwie;
Żegnaj siostro mojej duszy!
Żegnaj, rajski śnie!*

[Bartusówna 1880: 123]

Twórczość była sposobem, formą przeżywania bólu tęsknoty, modlitwy i nadziei. Podmiot nie tylko żegna pieśń, ale też siebie jako liryczkę – kogoś, kto posiadał wewnętrzny głos i potrafił go wyrazić. Poetyckie „ja” przyznaje, że pieśń może wróci w chwili śmierci lub ostatecznego wyzwolenia, ale dziś pozostaje jedynie żałoba po stracie. Podmiot liryczny to poetka, która nie tylko tworzy pieśń, ale i żyje z nią i przez nią, traktując poezję jako duchową siłę, przewodniczkę i pocieszycielkę.

Autotematyczne liryki Bartusówny pokazują „ja” jako świadomy podmiot twórczy, który redefiniuje sens poezji w kontekście duchowego powołania i społecznego rozczarowania. Podmiot postrzega siebie jako twórczynię świadomą ciężaru powołania i odrzucającą iluzję fałszywego uznania, pustych zaszczytów. Poezja zostaje przedstawiona jako moc objawienia, intymna powiernica, a jednocześnie przestrzeń buntu wobec obojętności czy niechęci otoczenia. W ten sposób „ja” jest zarazem artystką, wieszczką rozdartą duchowo.

„JA” EGZYSTENCJALNE I CIERPIĄCE

Liczne wiersze lwowskiej poetki ukazują „ja” rozdarte: niepewne siebie, zanurzone w ciemności, dotknięte doświadczeniem rozpacz, braku aprobaty ze strony społeczeństwa. Przykładowo *Zwątpienie* to studium emocjonalnej pustki podmiotu. Jego konstrukcja opiera się na antytezie między biologiczną, fizyczną obecnością a duchową martwością. Obrazy letargu i apatii wskazują na symboliczną śmierć duszy. Podmiot nie neguje życia w sensie fizycznym, przeciwnie:

*A gdy na sercu położę rękę,
Nie bije...
Lecz czuję życia gorzyc i mękę:
Więc żyję!*

[Bartusówna 1880: 43]

– jednak jego egzystencja pozbawiona jest czucia, nadziei, utraciła sens. Nie potrafi także wypowiedzieć tego cierpienia. To „ja” zamilkłe, które już nie ma do kogo i po co się odzywać. Ponadto podmiot czuje alienację – znajduje się w opozycji do innych „szczęśliwych młodością, snami, / Nadzieją” [Bartusówna 1880: 44]. Pozostaje milczący, zrezygnowany.

W utworze *Czemu?* liryczne „ja” stawia pytania o przyczyny własnego nieszczęścia:

*Czemu młodości nie dał mi Bóg,
Tej płochej, lekkiej, swawolnej? [...]
Czemu tych cacek nie dał mi Bóg,
Co się zwaą szczęściem na ziemi?*

[Bartusówna 1880: 130]

Podmiot zostaje zbudowany jako figura pozbawiona beztroski, narażona od początku na cierpienie. Zadaje pytanie o wartość cierpienia i kierunek życia, sens w Bożym planie. W kolejnych strofach podejmuje próbę rozrachunku z własnym życiem: przeszłość przyniosła głównie cierpienie, utracone nadzieje i złudzenia. Pomimo trudnych doświadczeń, wyraża zgodę na cierpienie i pozostaje zdolny do miłości. Finałowy czterowiersz to apoteoza duchowego pojednania:

*Więc się nie żalę, o Boże, Ci –
Na ten mój wieniec cierniowy,
Bo w nim przewodnia gwiazda lśni
Jutrzenki zagrobowej!*

[Bartusówna 1880: 132]

Podobna myśl pojawia się w *Mówią mi*. Utwór skoncentrowany jest na konflikcie między „ja” i światem oraz duchowym ideałem i cynizmem epoki. Głos – wrażliwej, uduchowionej – jednostki zostaje przeciwstawiony zdeprawowanemu i wyrachowanemu społeczeństwu. „Ja” zostaje zbudowane jako figura społecznie wykluczona, odrzucająca wartości proponowane przez ogół, lecz pozostając etycznie wyższa. Świadomie nie chce złudnie odczuwać szczęścia, dopasowując się do społeczeństwa i żyjąc zgodnie z ich regułami.

W analizowanych przykładach podmiot pokazany jest jako figura wewnętrznie rozdarta, oscylująca między doświadczeniem duchowej pustki a próbą odnalezienia sensu w cierpieniu. Trwa w egzystencjalnym letargu, dotknięty poczuciem

samotności, wyobcowania i braku zrozumienia, lecz pomimo rozpaczliwych wymiarów etycznych i duchowych – godzi się na cierpienie jako nieodłączny element istnienia i świadomie odrzuca kompromis z cynizmem epoki. Autorka konstruuje podmiot, który – choć osamotniony – pozostaje wewnętrznie niezależny i moralnie nieprzejednany.

„JA” MIŁOSNE

Wiele utworów Bartusówny porusza tematykę nieszczęśliwej miłości. Jednym z nich jest *On mnie nie kocha*. Wiersz przedstawia dramatyczne doświadczenie emocjonalnego odrzucenia, które zostaje ujęte w formę monologu. Podmiot liryczny to kobieta opuszczona, zraniona, przeżywająca zawód miłosny w sposób wewnętrzny i głęboko egzystencjalny. To „ja” liryczne intymne, wycofane, ale i bierne, jakby uwięzione w czasie i emocji. Już pierwsza strofa zawiera powtórzenie w tytule frazy, która pełni funkcję motywu przewodniego i swoistego refrenu egzystencjalnego. Brzmi ona jak werdykt, nieodwołalne zdanie, od którego nie ma apelacji. Dalszy wers – „ciężkie schyliła skronie” – sygnalizuje fizyczne doświadczenie cierpienia, podkreślone metaforą dźwięków „w łonie” i „głucho coś szlocha”. Lament staje się cichą pieśnią wewnętrzną, znakiem bólu niewypowiedzianego na zewnątrz.

W drugiej strofie pojawia się motyw pogrzebu i gwiazd:

*Przed nią na niebie,
Gwiazdy tlejące łagodnie
Smutnie mówiły do siebie,
Świeciły jak na pogrzebie,
Blade pochodnie!...*

[Bartusówna 1880: 118]

Obraz kontrastuje z tradycyjnym motywem światła jako nadziei. Tutaj są to światła grobowe, chłodne i bezosobowe – natura nie przynosi ukojenia, lecz tylko pogłębia smutek jednostkowego cierpienia. „Ja” liryczne traci kontakt z iluzją miłości i zostaje wciągnięte w nurt egzystencji bez marzenia. Jego ból nie mija, lecz pozostaje zawieszony w czasie, odzywając się co jakiś czas:

*Tylko na chwilę –
Czasami głucho zaszlocha –
Duch, co w pomroce i pyłe
Duma na wspomnień mogile:
On mnie nie kocha!*

[Bartusówna 1880: 119]

Ostatecznie pamięć o odrzuceniu staje się czymś trwałym, wpisanym w egzystencję podmiotu, jakby śladem, odciskiem bólu, który nie znika, lecz pulsuje w cieniu codzienności.

Inny liryk, *Odpowiedź* to krótka, trzywrotkowy utwór poetycki, który skupia się na stanie emocjonalnym podmiotu lirycznego i jego zakończonej historii miłosnej, przekazanej jedynie poprzez symbole: zwiędły kwiat, dzwon, grób, ciernie. Podmiot nie mówi wprost, czy kochał – lecz wskazuje na znaki pozostałe po tym uczuciu. To strategia przemilczenia jako formy wyznania – bliska romantycznemu i symbolistycznemu rozumieniu poezji. Każda strofa rozpoczyna się tą samą frazą: „Czyliłm kochała?”, co nadaje utworowi rytmiczną i refleksyjną strukturę, przywołującą retorykę rozrachunku z własnym życiem. Adresaci pytania zmieniają się w kolejnych strofach: świat – on (ukochany lub los) – Bóg. To trójstopniowy sąd nad „ja” lirycznym: publiczny, intymny i ostateczny. Pierwsza strofa ukazuje świat jako obserwatora i sędziego, który skupia wzrok w podmiocie: jest dociekliwy osądzający, chce poznać prawdę, choć prawdopodobnie nie zrozumie jej głębi. Podmiot nie odpowiada słowami, lecz:

*Odpowie – zwiędły życia kwiat,
Odpowie mu ten smutku mrok
Co śmił poranek moich lat!*

[Bartusówna 1880: 115]

Wszystkie te obrazy mówią o nieszczęśliwej miłości, o uczuciu, które nie zostało spełnione, ale spowodowało cierpienie i melancholię. W drugiej strofie pojawia się „on” – postać nieokreślona, być może symbol losu, a może konkretny adresat uczucia. Odpowiedź, jaką otrzyma, to:

*Odpowie mu – żalobny dzwon!
Pod cieniem brzozy – cichy grób,
A w niej... słowiczy pieśni ton!*

[Bartusówna 1880: 114]

Tym razem miłość zostaje wyrażona przez śmierć i śpiew. To miłość zamknięta w milczeniu – przetrwała jako nuta w pieśni i zapis w wieczności. Podmiot pozostaje skromny, lecz jego emocjonalna głębia zostaje przeniesiona w sferę symbolu funeralno-lirycznego. Trzecia strofa kieruje pytanie do Boga – i tu rozgrywa się kulminacja:

*Z okwitłych cierniem moich dróg;
A wtenczas... ten serdeczny błąd,
Oplaci cały życia dług!*

[Bartusówna 1880: 115]

To niezwykła fraza: „serdeczny błąd” – pełna ambiwalencji, sugerująca zarówno winę, jak i człowieczeństwo. Uczucie – które być może było grzeszne, niepożądane, skrywane – stało się sensem istnienia, doświadczeniem, które nadało wagę całemu życiu. W tym sensie podmiot liryczny w tej ostatniej scenie przyznaje się do miłości jako formy duchowej udręki – nawet jeśli był to „błąd”, był on nobilitowany przez cierpienie.

Ważnym w spuściźnie poetki pozostaje cykl dwunastu sonetów *Mysli przedślubne*, w którym autorka odrzuca normy społeczne i pokazuje brak akceptacji patriarchatu oraz nowatorskie spojrzenie na wrażliwość kobiet. *Mysli przedślubne* traktują o nieszczęściu kobiety, chcącej wypełnić powinności córki związane z przymusem wyjścia za mąż (szczególnie bez miłości, ze względów materialnych). W sonetach pokazano uroczystość ślubną, lecz obraz daleki jest od stereotypowego przynoszącego szczęście wydarzenia. Podmiot wyraża swoją dezaprobatę i niechęć do instytucji małżeństwa, a zawziętość i determinacja postawy są oryginalne i niespotykane w polskiej literaturze dziewiętnastowiecznej – ukazują wrażliwość kobiet z epoki w nowoczesnym ujęciu [Tuszyńska 2009: 170; Tomkowski 2002: 216]. Miłość nie jest gwałtownym uczuciem związanym z namiętnością, a przynosi spokój:

*O! Miłości – tyś nie jest bachantką szaloną
Ani maską kryjącą ludzkie cele brudne!
Lecz gołębiem z oliwną gałązką zieloną....*

[Bartusówna 1880: 24]

Sonet V (będący osią *Mysli przedślubnych*) opowiada o wewnętrznej walce panny młodej między panującym konwenansem i obowiązkiem a indywidualnym szczęściem i posiadaniem wolności. Związek małżeński postrzegany jest przez kobiecy podmiot jako więzienie dla duszy:

*Jedna chwila... i słowo straszliwe „na wieki!”
Łączące dwoje istot ciężkimi łańcuchy
Zimnego obowiązku – usłyszysz lud tłumny...
Na wieki! – szepną blade moich wspomnień duchy,
Odlatując na zawsze w świat mroczy... daleki...
I wywiodą mnie znowu... Czemuż nie do trumny?!*

[Bartusówna 1880: 18]

Utrata wolności wiąże się także z utratą nadziei. „Ja” liryczne zwraca się do Boga, a jego wyznanie przypomina modlitwę Jezusa w Ogrójcu – to indywidualna formuła „religii serca”. Panna młoda marzy o śmierci, którą postrzega jako swoje wybawienie. Poetka nadała atrybutom ślubnym konotacje cierpienia:

wieniec – korona cierniowa, orszak rówieśnic – kondukt żałobny, słowa przysięgi – więzienne łańcuchy:

*Wkrótce zielony wieniec upną mi u czoła,
Ślubna zasłona skryje wyptakane oczy,
Orszak strojnych, wesolych rówieśnic otoczy.
I powiedzie w rozwarłe podwoje kościoła.*

[Bartusówna 1880: 18]

W ten sposób poetka stosuje strategię metafory odwróconej sakralności: ceremonia ślubna traci wymiar radości, staje się rytuałem utraty. Ponadto autorka *Modlitwy majowej* przesunęła symbolikę ślubną w stronę pogrzebowej – zestawiała biały kolor sukni ślubnej z bielą posągów nagrobnych:

*Umrzeć! Ach, gdyby umrzeć! I w tym białym stroju,
Jak uśpione na grobach postacie kamienne
Usnąć... wpatrzona duchem w moje sny promienne,
Usnąć wsłuchana duchem w harmonie spokoju!*

[Bartusówna 1880: 19]

W *Myślach przedślubnych* – o czym pisze Tuszyńska [2009: 171] – uwagę zwraca dwojako rozumiane użycie frazy „pojęłam cię”: jako uprzytomnienie sobie własnej sytuacji oraz męską formę zawarcia małżeństwa:

*Pojęłam cię: strażniczą gwiazdę cichej strzechy [...]
Pojęłam cię: w cierpieniu – aniołem pociechy [...]
Pojęłam cię: jak chciałam pojąć przyszłość własną.*

[Bartusówna 1880: 25]

„Galicyjska madame Bovary” odrzuca swoją kobiecość, którą odbiera jako swą słabość. Choć jest uważany najważniejszych utworów Bartusówny, przez współczesnych poetce uchodził za „plon chybiony i wadliwy” i był świadomie pomijany [Kohn 1885-1886: 163].

Liryczka czerpie z własnych przeżyć – choć nie należy utożsamiać podmiotu lirycznego z samą autorką, wiele elementów sugeruje analogie biograficzne. *Myśli przedślubne* powstały jako reakcja poetki na niespełnioną i odrzuconą miłość do Mieczysława Wąsowicza, jak również jej (zerwane) zaręczyny z innymi mężczyznami, których nie kochała. Jednakże poetka nigdy nie wyszła za mąż (choć była przymuszana przez matkę dla poprawy ich sytuacji finansowej). Sonety stanowią przyczynek do rozważań nad problemem zaślubin dokonywanych wbrew woli płci pięknej. Jednak zawarte przemyślenia, mimo zbliżenia do rzeczywistej sytuacji życiowej autorki, wciąż dotyczą kreacji literackiej [Jabłońska 2016: 57].

W wierszach miłosnych Bartusówna pokazuje „ja” jako kobietę nieszczęśliwą i zranioną, której odrzucenie przybiera formę żałoby. Ponadto motyw odrzucenia uczucia zostaje osadzony w kontekście opresji – *Myśli przedślubne* odślaniają dramat jednostki zmuszonej do spełnienia woli narzuconej przez rodzinę i obyczaj. W ten sposób lwowska artystka kreuje podmiot kobiecy rozdarty między wewnętrzną wolnością a przymusem konwenansu.

„JA” KONTEMPLACYJNO-ESTETYCZNE

W poezji Bartusówny pojawiają się utwory zorientowane na doświadczenie piękna, marzenia i harmonii z przyrodą. *Przejażdżka Dnieprem* wpisuje się w nurt liryki nastrojowej i pejzażowej, charakterystycznej dla romantyzmu. To utwór, w którym natura, estetyka i uczuciowość splatają się w formę poetyckiej wizji, a podmiot liryczny przyjmuje postać subtelного uczestnika marzenia, kontemplującego piękno i przemijanie. Konstrukcja „ja” lirycznego opiera się tu na delikatnym zatarciu granic między świadomością a snem, między zmysłowym doświadczeniem a duchowym przeżyciem – to „ja” marzycielskie, zanurzone w chwili, ale też świadome nietrwałości doznania.

W pierwszej strofie wiersza zaznacza się sytuacja liryczna: „łódka nasza mknie”, co wskazuje na obecność podmiotu zbiorowego („nasza”, „płynmy”), choć przez cały utwór głos liryczny zdaje się mieć charakter wewnętrzny i introspektywny. Obrazy przyrody – „modra mgła”, „skrzące rybki”, „wonejące drzewa” – nie pełnią jedynie funkcji opisu rzeczywistości zewnętrznej, lecz są emanacją stanu duchowego, harmonii i ukojenia. W drugiej strofie pojawia się jedno z kluczowych zdań: „Dusza się ukołysała, / Czarodziejskim piękna snem” [Bartusówna 1880: 11] – to moment pełnego zespolenia podmiotu z naturą i pięknem. Podmiot liryczny konstruowany jest więc jako „ja” estetyczne, którego tożsamość buduje się poprzez kontakt z pięknem, przyrodą i muzyką. Część środkowa utworu przechodzi w bardziej refleksyjny ton – pojawia się napięcie między snem a jego końcem, między zachwytem a nadchodzącym „żalem”. Metafora podróży łodzią po błękitach staje się metaforą życia i ulotnego szczęścia, a wezwanie „Och! wiedz łódka przez błękity, / Zanim ze snu zbudzi – żal!” [Bartusówna 1880: 12] stanowi powracający wyraz świadomego marzenia o trwaniu w pięknie, zanim rzeczywistość przywróci ból i tęsknotę. Dochodzi do przełamania harmonii – wprowadzenie pieśni słowika „pełnej łez i krwi” przynosi cień smutku i pytanie o źródło cierpienia. To zderzenie łagodności przyrody z bólem egzystencji uwypukla subtelny dialektykę melancholii i zachwyty. Podmiot

nie wypiera cierpienia – przeciwnie, uznaje je, lecz szuka ratunku w marzeniu. Stąd w piątej strofie pojawia się akt pocieszenia: „Sen marzenia chociaż krótki / Mieści w sobie wieczny cud!” [Bartusówna 1880: 12]. Liryczne „ja” odnajduje duchowe ukojenie w estetycznym doznaniu, widząc w nim wartość ponadczasową. Afirmuje wartość chwilowego uniesienia, jest świadome przemijalności i ulotności, ale nie poddaje się rozpacz, raczej szuka duchowej równowagi i pogodzenia.

Inny utwór, *W zimie* ukazuje podmiot liryczny pogrążony w emocjonalnym osamotnieniu, rozczarowaniu i egzystencjalnym zwątpieniu, który znajduje symboliczne odbicie w zimowym, posępnym pejzażu. Od pierwszych wersów dominuje krajobraz zimy, będący nie tyle realistycznym opisem, co projekcją stanu wewnętrznego podmiotu. Użyte obrazy – „wichr styczniowy”, „posępne niebo”, „biały całun”, „śnieżne zamiecie” – mają funkcję odzwierciedlenia emocji: chłodu egzystencjalnego, pustki i martwoty. Zima staje się tu metaforą rozpadu, nie tylko świata przyrody, ale i świata wartości duchowych oraz nadziei. Ten pejzaż zimowy działa jak lustro dla przeżyć podmiotu, który nie ogłasza wprost swoich uczuć, lecz pozwala im korespondować przez krajobraz – to strategia poetycka bliska romantycznej korelacji duszy i natury. Pojawia się obraz „myśli bladej jak duch”, unoszącej się „Nad samotne swych wspomnień zwaliska / Nad zburzone swej wiary ołtarze” [Bartusówna 1880: 7]. To język zbliżony do symbolizmu, w którym podmiot nie mówi o sobie wprost, lecz poprzez metafory i obrazy pośrednie. Symbol „całunu” – pojawiający się dwukrotnie w utworze – przywołuje nie tylko zimę i biel śniegu, ale też rytuał pogrzebowy, sugerując metaforyczny koniec świata wartości, wiary i miłości. Dopiero w ostatnich wersach pojawia się wyraźna autoprezentacja podmiotu: „z mej piersi łzawy szept się zrywa”. To jeden z nielicznych momentów, kiedy „ja” zostaje nazwane *explicite*. Jednak nie jest to afirmacja tożsamości, mamy do czynienia z gestem lamentu, słabym, niemal niemym szepem, który wypływa z głębi cierpienia.

Podobny motyw pojawia się w *Nad brzegiem Dniestru*. Podmiot liryczny – kobieta-poetka – przedstawia się jako samotna jednostka zawieszona między życiem a śmiercią, pamięcią a niepamięcią, cielesnością a duchowym pragnieniem wyzwolenia. Jej obecność „w królestwie milczenia”, nad brzegiem rzeki, stanowi przestrzeń przejściową, pozwalającą na medytację nad losem, przeszłością i własnym rozdarciem wewnętrznym. Już pierwsza strofa definiuje melancholijno-refleksyjne „ja” liryczne: w towarzystwie „posępnego, bladego promienia myśli”, podmiot konstruuje wokół siebie symboliczny pejzaż emocjonalny – cienie, fale, bluszcz, sklepienie z gałęzi i „szemrzące fale rezygnacji”. Przyroda nie przynosi

pocieszenia, lecz jest lustrem zawieszenia i bólu, egzystencjalnej pustki. Dźwięk słowiczej pieśni – tradycyjnie symbol piękna i natchnienia – staje się tu hymnem:

*Piosnka słowika gdzieś dźwięczy z alei,
Jak srebrna struna czarodziejskiej lutni –
W tym hymnie wiosny najcudniej... najsmutniej!
Bo taką skargą bólu bez nadziei –
Że gdy poranną lub wieczorną ciszą,
Płynącą w jasne, pogodne niebiosy –
Piosnkę tę różę płonące usłyszą –
Bledną... jak we łzach drząc w perłkach rosy! –*

[Bartusówna 1880: 128]

W dalszej części utworu pojawia się metafora życia jako rozbitej łodzi. Podmiot wspomina rejs łodzią „wiary, nadziei i miłości” – trójcy wartości chrześcijańskich i romantycznych – która została unicestwiona przez życiowe burze. Jej resztki dryfują na „falach przeszłości”, a ja liryczne pełni rolę rozbitka, obserwującego z oddali szczątki własnych przekonań i przemiany. Obraz ten silnie rezonuje z motywem utraty tożsamości, rozpacz i nieodwracalnej przemiany. Następnie podmiot ujawnia świadomą decyzję o rozstaniu z przeszłością:

*Pokój wam! druhy tęsknoty serdecznej,
Towarzyszące w mej drogi manowcach –
Oto dziś ryję na waszych grobowcach
Jedyny napis: „niepamięci wiecznej!” –
Śnijcie spokojnie, aż was głos anioła,
Zbudzi do życia z popiołów i pleśni:
Gdy wszystkie zmarłe Bóg dźwięki powoła
I zwiąże w akord nieskończonej pieśni!*

[Bartusówna 1880: 128]

To nie tylko odrzucenie wspomnień, ale symboliczna śmierć części własnego „ja”, która wcześniej pragnęła i wierzyła. Ciało pamięta, ale dusza nie chce już wracać. Wśród wiosny i śpiewu słowików rozbrzmiewa modlitwa pogrzebowa dla dawnej siebie. Podmiot nie prosi Boga o nic więcej, tylko o to, by Jego łaska przemieniła śmierć w sen bez bólu. Ostatnie wersy, pełne duchowej rezygnacji, nie są jednak bluźniercze – raczej wskazują na potrzebę ukojenia w boskim śnie, który wyzwala z cielesnych okowów, z bólu i zmysłowego cierpienia.

W utworach o charakterze kontemplacyjnym Bartusówna konstruuje teksty, w których natura staje się tłem lub pretekstem dla rozważań „ja” [Kozłowska 2005: 168]. Jego tożsamość zbudowana jest na fundamencie wrażliwości i zmysłowości, a przyroda – opisywana zwykle w sposób ogólny – jest zwierciadłem

stanów wewnętrznych podmiotu – krajobraz staje się ekwiwalentem jego emocji, przestrzenią refleksji nad przemijaniem czy samotnością.

„JA” ROLI

Ostatnia z wyróżnionych osi wskazuje na przypadki, w których podmiot liryczny nie wypowiada się z perspektywy jednostkowego doświadczenia, lecz przyjmuje rolę świadka, komentatora lub nawet sojusznika bądź krytyka. Przykładowo w *Aktorze* konstruuje podmiot mówiący, który pełni funkcję zarówno narratora, jak i moralnego komentatora obserwowanych wydarzeń. Co istotne, choć podmiot nie ujawnia się bezpośrednio jako „ja”, jego obecność jest wyraźna w sposobie formułowania ocen, doborze środków stylistycznych i zaangażowaniu emocjonalnym. Wiersz stanowi przejmującą diagnozę sytuacji kobiety-artystki w realiach społeczno-obyczajowych drugiej połowy XIX wieku. Podmiot liryczny kreowany przez Bartusównę nie pozostaje neutralny wobec rzeczywistości, wręcz przeciwnie – jego wypowiedź nacechowana jest silnym ładunkiem emocjonalnym i oskarżycielskim. Już pierwsze wersy („Spojrzyjcie!”) wskazują na obecność adresata zbiorowego, do którego kierowane są wezwania i pytania retoryczne. „Ja” liryczne utworu przybiera formę indywidualnego aktu sprzeciwu wobec opresyjnych norm. Warto zauważyć, że podmiot liryczny wykorzystuje język bogaty w figury retoryczne, takie jak anafory („Dlaczego?”), apostrofy („o świecie!”), eksklamacje i kontrasty. To nie tylko zabiegi stylistyczne, ale strategia konstrukcji podmiotu, który jawi się jako silny, moralnie zaangażowany i gotowy do walki z obłudą świata. Jednocześnie nie jest to „ja” skoncentrowane na sobie – jest to „ja” wspólnotowe i moralne.

Centralną postacią wiersza jest tytułowa aktorka – kobieta, która staje się figurą artystki, lecz także symbolem złożonego doświadczenia kobiecego. Jej obraz zostaje ukazany w dwóch perspektywach. Pierwsza to wizerunek publiczny, teatralny – zewnętrzny, kunsztowny, oświetlony blichtrem i nagrodzony oklaskami. Druga – dramat jednostki, której moralność i wrażliwość zostają zderzone z brutalnością świata. Ten dysonans między pozorem a prawdą jest fundamentem całego wiersza i elementem głęboko osadzonym w konstrukcji lirycznego „ja”. Podmiot mówiący nie tylko opowiada historię aktorki – utożsamia się z jej losem, broni jej przed społecznym potępieniem, demaskując obłudę otoczenia. Mamy tu do czynienia z motywem krytyki społecznej, jednak ujętym z wyraźnie emocjonalnej, a nie jedynie racjonalnej perspektywy. Podmiot staje się adwokatem kobiety, ukazując jej drogę jako akt duchowego heroizmu:

*To lica – natchnionej kapłanki!
To wielkiej idei oddana dziewica
Do świętych walk – staje tu w szranki!*
[Bartusówna 1880: 4]

Tytułowa aktorka jawi się nie jako uwiedziona grzesznica, lecz jako kapłanka sztuki, która poświęciła się idei – jej los staje się dramatem ofiary, nie winnej. Uderzająca jest również obecność goryczy – świat, który „lubi się bawić krwią ofiar i łzami swych wieszczów” [Bartusówna 1880: 6], zostaje potępiony jako przestrzeń bezdusznej rozrywki i okrucieństwa wobec twórców. Wiersz podkreśla dramat, tragiczny los kobiety-artystki, demaskując obłudę społeczeństwa:

*A służą ci w dziele wspólniki zbyt chętne:
Sieć intryg misterna i zdradna –
I ufnej młodości porywy namiętne,
I złota potęga wszechwładna...
I podłość, co prawdą się mieni nikczemnie,
I wszystkie ludzkości szkielety –
Tak wiele, tak wiele! – by tylko pchnąć w ciemnie,
Majestat bezbronnej kobiety!
A potem, w złoconej rozparzszy się łoży
Oklaskiem – uragać zdeptanej!
Nim życia gorączka złamaną gdzieś złoży,
Bez dachu, na nędzy łachmany!
Nim biedne jej serce ten straszny sen prześni
Co najskromniej się zaczął widzeniem –
Nim padnie kochanka wielkości i pieśni,
Pod ciężkim pogardy kamieniem!*
[Bartusówna 1880: 5]

Relacja między podmiotem a bohaterką tekstu jest szczególnie interesująca. Choć formalnie podmiot mówi „o niej”, jego wypowiedź nasycona jest emocjonalną solidarnością, która sprawia, że wizerunek aktorki staje się projekcją jego wartości, marzeń i urazów. Można zaryzykować tezę, że w kobiecej figurze aktorki odbija się również tożsamość mówiącego – niekoniecznie wprost autobiograficzna, ale głęboko uwewnętrzniona. W tym sensie konstrukcja „ja” lirycznego odbywa się w lustrze innej kobiety – ofiary, artystki, którą publicznie „zdeptano”. Warto także dodać, że poetka sama marzyła o rozpoczęciu kariery aktorskiej i była świadoma niechęci społeczeństwa do tego zawodu i trudów, jakie się z nim wiązały. Bartusówna [1878: 21] w pamiętniku zapisała:

A co znajdę tam? Mówią, że... piekła intryg, brudu i rzeczy, o których pojęcia jeszcze nie mam. To być może... lecz czyliż muszę ich dotknąć? Czyż nie mogę ich uniknąć? Nie, ja będę stać wśród tego zakulisowego świata jak zimny posąg, co którego życie wstępować będzie tylko w scenie...⁴.

⁴ Fragment zmodernizowano zgodnie z współczesnymi normami edytorskimi.

Jednak nie dane jej było występować na scenie. Tę drogę zawodową – z obawy na jej niemoralny charakter – odradzał jej Antoni Edward Odyńiec, który zaangażował spotkanie Bartusówny z Janem Królikowskim, aktorem. Ten (poproszony uprzednio przez Odyńca) wyraził osąd, że kobieta nie ma odpowiedniej fizjonomii i trudno byłoby jej uzyskać uznanie na polu aktorstwa.

KONKLUZJA

Poezja Marii Bartusówny, chociaż w dużej mierze oparta na sentymentalnych wzorcach, ujawnia dojrzałe i głębokie poczucie tożsamości kobiecej, a przy tym dużą samoświadomość autorki. Niektóre wypowiedzi o charakterze egotycznym podkreślają jej osobiste dążenia do niezależności (nie związała się z żadnym mężczyzną i pracowała zarobkowo jako nauczycielka). Jednakże nie da się zaprzeczyć dominującemu pogładowi o epigońskim charakterze utworów „galicyjskiej madame Bovary”, uwidaczniającym się w poruszanej tematyce i rzemiośle, choć „zapożyczenia z tradycji romantycznej dotyczą motywów, a nie ich wykładni” [Borkowska, Czermińska, Philips 2000: 83]. Poetka, żyjąc na przełomie dwóch epok, dokonuje syntezy haseł i idei romantycznych z pozytywistycznymi. Nie używa haseł i kwestii związanych z kobiecością, jakie pojawiały się w typowo pozytywistycznych tekstach, lecz pokazuje nowoczesną jak na jej czasy tożsamość kobietą [Tuszyńska 2009: 173]. Wskazuje na problemy egzystencjalne, nieakceptację środowiska, samoudręczenie i poczucie niespełnienia. Patrząc szerzej, tematyka pesymizmu, wyobcowania i śmierci zbliża autorkę *Myśli przedślubnych* do kierunku artystyczno-światopoglądowego epoki późniejszej, Młodej Polski.

Analiza poezji Marii Bartusówny z perspektywy strategii konstrukcji podmiotu lirycznego pozwala na ukazanie wielowymiarowości „ja” obecnego w jej twórczości. Wyróżnione kategorie wskazują, że autorka kształtuje „ja”: od autotematycznej refleksji nad kondycją twórcy, przez egzystencjalny dramat jednostki, doświadczenia kobiece, aż po kontemplacyjne zanurzenie w estetyce przyrody i solidarności z innymi. Podmiot niejednokrotnie wyraża sprzeciw wobec norm społecznych jako głos prawdy i emocjonalnej głębi. Można postrzegać go jako próbę odnalezienia integralności w zakłamanym i opresyjnym świecie. „Ja” prezentuje się jako słabe, rozczarowane, osamotnione, poszukujące, lecz jednocześnie duchowo silne, zakorzenione w tradycji romantycznej, a zarazem w wielu aspektach wyprzedzające swój czas. Liryczna twórczość Marii Bartusówny stanowi wielowarstwowe świadectwo autorskiej podmiotowości, kształtowanej w napięciu pomiędzy potrzebą ekspresji a świadomością społecznych ról, pomiędzy

marzeniem o spełnieniu a rozczarowaniem. Osobisty charakter liryków przyczynił się do nieskonwencjonalizowania w pełni dorobku Bartusówny [Brodzka 1965: 363]. Egotyczna twórczość lwowianki pozostaje świadectwem jej duszy, ujawnia subtelność liryczki i rozumienie przez nią kobiecości. „Ja” liryczne w poezji Bartusówny zasługuje na ponowne odczytanie w badaniach nad kobiecym idiomem XIX wieku.

BIBLIOGRAFIA

- Bartusówna Maria, 1878, [Urywki pamiętnika 16 I – 6 VII 1878], rękopis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 5987/II.
- Bartusówna Maria, 1880, *Poezje*, Lwów.
- Borkowska G., 1996, *Pozytywiści i inni*, Warszawa.
- Borkowska G., Czermińska M., Philips U., 2000, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności*. Przewodnik, Gdańsk.
- Brodzka A., 1965, *Maria Bartusówna 1854-1885*, [w:] *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, red. J. Kulczycka-Saloni, H. Markiewicz, Z. Żabicki, t. 1, Warszawa, s. 357-372.
- Czerwieński B., 1876, *Pismienictwo polskie*, „Tydzień Literacki, Artystyczny, Naukowy i Społeczny”, nr 10, s. 194-195.
- Chmielowski P., 1895, *Współcześni poeci polscy*, Petersburg.
- Jabłońska J., 2016, „Czemu młodości nie dał mi Bóg, tej płochęj, lekkiej, swawolnej?": rozrachunek z życiem w twórczości Marii Bartusówny, [w:] *Starość i młodość w literaturze i kulturze*, red. M. Kuran, Łódź, s. 93-102.
- K.[onopnicka] M.[aria], 1885, *Maria Bartusówna*, „Świt”, nr 81, s. 115-117.
- Kohn G., 1885-1886, *Dwie mogiły. Wspomnienia pośmiertne skreślone przez redakcję „Roczników Samborskich”*, „Roczniki Samborskie”, t. 9, s. 235-238.
- Kozłowska E., 2005, „Smutna nade mną gwiazda świeciła...”. Główne motywy twórczości lirycznej Marii Bartusówny, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Kłakowi*, red. J. Rusin, K. Maciąg, Rzeszów, s. 165-173.

- Legeżyńska A., 2009, *Od kochanki do psalmistki. Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej*, Poznań.
- Mazur Aneta, 1988, *Galicyjska madame Bovary*, „Twórczość”, nr 5, 120-123.
- Okopień-Sławińska A., 1981, *Semenatyka „ja” literackiego: („ja” tekstowe wobec „ja” twórcy)*, „Teksty”, nr 6, s. 38-63.
- Stodor A. [Cehak A.], 1914, *Szkic biograficzno-literacki*, [w:] M. Bartusówna, *Dzieła*, t. 1, Lwów.
- Świtała S. W., 2016, *Naznaczona sieroctwem. Wizerunek dziecka w poezji Marii Bartusówny*, [w:] *Dziecko i poezja w kontekście wczesnej edukacji*, red. U. Chęcińska, Szczecin, s. 111-188.
- Tomkowski J., 2002, *Safona w szkole*, [w:] tegoż, *Samobójcy i marzyciele: o zabijaniu poetów*, Kielce, s. 213-219.
- Tuszyńska K., 2009, *Strategie niedoczytania: Maria Bartusówna*, „Napis”, nr 15, s. 159-173.
- Walęciuk-Dejneka B., 2015, *Sobie...: zapomniana liryka Marii Bartusówny*, [w:] *Poezja kobiet. Interpretacje*, red. B. Walęciuk-Dejneka, Siedlce, s. 117-131.

“A WEAK WOMAN SHALL YIELD BENEATH THIS HEAVY CROWN”: STRATEGIES FOR SHAPING THE LYRIC SELF IN THE POETRY OF MARIA BARTUSÓWNA

Summary: The article offers an interpretive reading of Maria Bartusówna's poetry through an analysis of strategies employed in the construction of the lyrical subject. The study focused on selected poems from *Poezje* (1880), in which the subject is shaped as a phenomenon deeply rooted in spiritual, emotional and social contexts. The thematic approach reveals a form of female self-expression developing on the margins of the mainstream positivist literary discourse.

Keywords: Maria Bartusówna, nineteenth-century Polish poetry, lyrical subjectivity, female lyrical I, womanhood

Katarzyna Dubińska

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-4390-7046

e-mail: katarzyna.dubinska@student.uj.edu.pl

Wydawnicza droga Jana Rostworowskiego

Streszczenie: Celem szkicu jest przybliżenie życia i twórczości emigracyjnego poety Jana Rostworowskiego (1919-1975) w kontekście jego kontaktów z wydawcami, ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej fazy twórczości (1966-1975). Autorka opisuje przebieg współpracy pomiędzy Rostworowskim, a czasopismami emigracyjnymi („Polska Walcząca”, „Wiadomości”, „Oficina Poetów”) oraz drukarniami (Oficina Stanisława Gliwy, Oficina Poetów i Malarzy), wskazując na kluczowe zmiany w dynamice tych współprac po przyjęciu przez Rostworowskiego paszportu konsularnego PRL w 1966 r. W tym celu analizie poddane zostały zarówno publikacje w ówczesnej prasie literackiej, jak i materiały archiwalne zgromadzone w Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy (AOPiM), w tym prywatna korespondencja pomiędzy Rostworowskim a współpracującymi z nim redaktorami.

Słowa kluczowe: Jan Rostworowski, Oficina Poetów i Malarzy, Czesław Bednarczyk, Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy, czasopisma emigracyjne

POCZĄTKI

Życiorys Jana Rostworowskiego, do momentu osiedlenia się w Anglii, przypomina biografię wielu młodych mężczyzn-tułaczy, których na progu dorosłości zaskoczyła wojna. Biografię tę dotychczas opisali m.in. Stanisław Jan Rostworowski w *Monografii rodziny Rostworowskich* [S.J. Rostworowski 2013: 1313-1333], a także Andrzej Gałowicz w monografii poświęconej twórczości poetyckiej Rostworowskiego [Gałowicz 2008: 5-19]. W ramach wstępu do niniejszego szkicu przytoczę jedynie najważniejsze informacje z przedemigracyjnego życia tego nadal mało znanego w kraju poety.

Jan Rostworowski urodził się w 1919 r. w Krakowie jako najstarszy z trzech synów¹ Karola Huberta Rostworowskiego h. Nałęcz oraz Róży z Popielów h. Sulima. Wzrastał w rodzinie zamożnej, należącej do najwyższych sfer krakowskich, a także, co wydaje się najważniejsze w perspektywie jego twórczości poetyckiej – w rodzinie, z której wyszło wielu cenionych artystów. Znakomitą rolę w kształtowaniu się wrażliwości późniejszego poety odegrał ojciec – dramaturg, poeta oraz muzyk; nie dziwi więc fakt, że pierwsze próby literackie Rostworowski podejmował już na etapie gimnazjum: „Gdy mając 15 lat napisałem pierwszy wiersz i zaniósłem go ojcu, powiedział: «Pisanie to jest, mój drogi, robota. Myślę, że będziesz pisał, jeżeli potrafisz pracować». W dwa lata potem umarł, a w dwa lata później przyszła wojna” [J. Rostworowski 1962a].

W 1938 r. Rostworowski zdał maturę i rozpoczął studia na Akademii Handlowej w Krakowie. Naukę przerwała wojna i decyzja o ewakuacji matki wraz z synami. Od tego momentu nad Janem Rostworowskim roztoczona została opieka w postaci rodzinnych koneksji. W październiku 1939 r. przedostał się na stronę rumuńską, w czym wspomagał go przyjaciel rodziny Jan Fryling, radca w polskim Konsulacie. Ten powiadomił następnie stryja (płk. Stanisława Rostworowskiego), przebywającego w tamtym czasie w Bukareszcie, o bratanku. Z Bukaresztu, dzięki rekomendacji znanego rodzinie posła brytyjskiego, został „przekazany” ambasadorowi brytyjskiemu w Atenach, a stamtąd trafił na pokład „Pułaskiego” płynącego do Francji, gdzie wstąpił do wojska.

Rostworowski został skierowany do obozu ćwiczeniowego w Coetquidan w Bretanii i otrzymał przydział do 1 Pułku Piechoty Liniowej. Uczęszczał do szkoły podchorążych, której jednak nie ukończył ze względu na wybuch niemiecko-francuskich działań wojennych. Jego pułk znalazł się na froncie, ale przez kapitulację Francji wycofano go do Anglii. Dopiero tam ukończył szkołę podchorążych, zdobywając tytuł kaprała podchorążego. Następnie otrzymał przydział do 1 Dywizji Pancernej, ale ze względu na słabe zdrowie został przeniesiony na stanowisko korespondenta wojennego, na którym zajmował się przede wszystkim działalnością o charakterze kulturalnym. Od 1945 r. przebywał w Edynburgu, gdzie redagował tygodnik I Korpusu „Na przełomie”, a po zakończeniu działań wojennych ukończył „Arts” na tamtejszym uniwersytecie. To właśnie w Edynburgu, w 1945 r. wydany został pierwszy z jego tomików – *Dni ostatnie i noce pierwsze*², poświęcony Wrześniowi 1939 r. i tym samym wpisujący się w powojenny nurt poezji żołnierskiej [Zob. ZPPnO 1964: 32-34].

¹ Jego braćmi byli Marek Rostworowski (1921-1996) oraz Emanuel Rostworowski (1923-1989).

² Poemat przed wydaniem książkowym ukazał się w „Wiadomościach” 1943, nr 11 (157).

Teresa Horodyńska, z którą poeta ożenił się we wrześniu 1945 r., przebyła znacznie trudniejszą drogę do Anglii. Po wybuchu działań wojennych we wrześniu 1939 r. wraz z matką próbowała przekroczyć granicę sowiecko-rumuńską. Przeprawa zakończyła się jednak niepowodzeniem – obie kobiety trafiły do niewoli. Przez kolejne lata przebywały w więzieniach: w Prylukach, w Charkowie i w Kijowie, a następnie na zesłaniu w Nowosybirsku i łagrze Nowa Iwanówka. Po amnestii w 1941 r. przedostały się na południe Rosji, a potem do Kazachstanu, gdzie dołączyły do Pomocniczej Służby Kobiet Polskich Sił Zbrojnych. Z 11 dywizją opuściły Związek Sowiecki, przedostając się do Palestyny, gdzie Teresa zdała maturę. Ich dalsza droga wraz z wojskiem prowadziła przez Egipt, aż trafiły do Anglii. W 1943 r. T. Horodyńska otrzymała stypendium, które umożliwiło jej studia na uniwersytecie w Edynburgu. Tam też poślubiła Rostworowskiego [Zob. S.J. Rostworowski 2013: 1334-1338].

Małżeństwo Rostworowskich zamieszkało w Ascot pod Londynem, gdzie Rostworowski pełnił funkcję komiwojażera, rozwożąc artykuły żywnościowe do polskich obozów powojennych. Pod koniec lat 40. na świat przyszły dzieci Rostworowskich – w 1947 r. Bogusław, a już rok później – Barbara. W 1951 r. Rostworowscy otworzyli własny sklep w Lancaster, a Jan nadal zajmował się rozwożeniem towarów.

Praca sprzedawcy-przedsiębiorcy w obcym państwie w latach powojennych nie sprzyjała rozwojowi jego twórczości. Sklep w pierwszych latach funkcjonowania miał długi, a Teresa, łątając domowy budżet, podejmowała się prac domowych, w tym nauczania języków – „francuskiego w szkole i polskiego oraz rosyjskiego na kursach wieczorowych” [S.J. Rostworowski 2013: 1336]. Do swojej sytuacji bytowej Rostworowski podchodził z dystansem, zasłaniając się ironią, często dość gorzką:

Dziś każdy może mnie oglądać jak małpę w klatce. Nie ucieknę. W białym kitlu, za marmurową ladą, w monotonnym szumie lodówek stoję teraz i stać będę jutro [...] Dziś obwarowany księgowym i inspektorem sanitarnym oraz inspektorem miar i wag, wciśnięty między typa z urzędu pośrednictwa pracy i tego od elektryczności i tego od gazu, odkładam szeleszczące papierki do właściwych przegródek i wspominam bohaterskie czasy mojej handlowej młodości i uśmiecham się do klientów i jest mi smutno [J. Rostworowski 1958].

Około 1957 r. sytuacja finansowa małżeństwa zaczęła się poprawiać i choć – jak wynika z relacji Rostworowskiego – nigdy nie osiągnęła pełnej stabilności, właśnie wtedy rozpoczął się dla niego najintensywniejszy okres pracy twórczej.

WSPÓŁPRACA Z WYDAWNICTWAMI EMIGRACYJNYMI

Akuszerów swojej twórczości, w postaci redaktorów czasopism emigracyjnych, miał co najmniej kilku. Najważniejszym z nich był bezsprzecznie Mieczysław Grydzewski, którego w późniejszym czasie wskazał jako ojca swojej twórczości [J. Rostworowski 1971: 237-245]. Obok założyciela „Wiadomości” wymienić należy również Tymona Terleckiego, redaktora „Polski Walczącej” (1939-1949), który o ojcostwo twórczości Rostworowskiego sam się upominał [J. Rostworowski 1962b]. Ojcowie ci wykazali się zarówno niezłomną wiarą, jak i cierpliwością w stosunku do poezji Rostworowskiego, która powszechnie uchodziła za epigońską [Zob. Bujnowski 1988: 53]. O tych niezgrabnych początkach sam autor wspominał po latach z pobłażaniem:

Gdy dziś biorę do ręki pióro i wiem, że będzie mi posłuszne, ogarnia mnie czasami zdziwienie, że mi ten plecak wyniesiony w 1939 r. wystarczył [...] Cieszę się z mojego plecaka, chociaż grzeszyłem przeciw niemu często i dziś jeszcze pewnie grzeszę. Po *Przystanku* napisałem trzy dalsze ogromne poematy, a wszystkie w kupę wzięte miały przedstawiać Wrzesień i zaraz po Wrześniu. Jeden opiewał dzieciństwo. To miały przedstawiać. Nie moją rzeczą wyrokować, co przedstawiały w istocie. Może to była kolosalna – by zapożyczyć się z nowej terminologii polskiej – chała, mocno zakalcowata, ale nielitościwie szlachetna? A może szeroko rozlana plazma, z której tu i tam dałoby się wyłowić szpilkę, jakiś kąsek warty grzechu? [J. Rostworowski 1962a].

We wspomnianym plecaku znajdowała się przede wszystkim miłość do języka ojczystego, którego Rostworowski nigdy nie porzucił na rzecz bardzo dobrze znanej angielszczyzny. Swoją poezję pisał wyłącznie po polsku, nie tylko ze względów patriotycznych, co „mieści się w kanonie właściwym głównie literaturze emigracyjnej” [Gałowicz 2008: 83], ale również warsztatowych, uważając polszczyznę za jedyny adekwatny środek wyrazu, najlepsze tworzywo dla ujęcia giętkości myśli:

Przez prawdziwe pisanie rozumiem taką pracę literacką, w której chcę się artystycznie wypowiedzieć całą gamą środków na jakie mnie stać, w przeświadczeniu, że środki te, lepiej czy gorzej, ale sprostają założeniu i do tego, co wyjdzie z mojego warsztatu nie będę czuł odrazy [J. Rostworowski 1962a].

Jego utwory ukazywały się w najważniejszych czasopismach emigracyjnych m.in. w „Wiadomościach”, „Kontynentach – Nowym Merkuriuszu”, „Oficynie Poetów” i okazjonalnie w „Kulturze”. Grydzewski publikował go chętnie, co zaowocowało wyborem Rostworowskiego (jako jednego z 15 autorów) do jury nagrody „Wiadomości” w plebiscycie czytelnicznym w 1959 r.

Następne lata obfitowały w sukcesy wydawnicze i ostatecznie potwierdziły pozycję Rostworowskiego na literackiej scenie polskiej emigracji. W 1962 r. nakładem „Wiadomości”, a drukiem Oficyny Stanisława Gliwy ukazało się bibliofilskie wydanie tomiku *Opatowa Anna*, składającego się z trzech ballad o Abbotts Ann. Tomik ten został ciepło przyjęty przez krytykę, a Rostworowski, jeszcze w tym samym roku, został uhonorowany Nagrodą Fundacji im. Kościelskich za całokształt twórczości, co zapewne nie było bez znaczenia dla dalszej współpracy poety ze Stanisławem Gliwą. Spod prasy tego artysty-drukarza wyszły jeszcze dwa tomiki Rostworowskiego – *Poezje 1958-1960* (1963) oraz *Słowik i miecz* (1966).

Pierwszy z nich był jednocześnie największym przedsięwzięciem wydawniczym w literackiej karierze Rostworowskiego. W działaniach promocyjnych, obok „Wiadomości”, brali udział przyjaciele poety, którzy pomagali w przeprowadzaniu przedpłat poza Anglią m.in. w Szwajcarii, w Stanach Zjednoczonych, we Francji, a nawet w Wenezueli. Dzięki tym wysiłkom i udziałowi 514 przedpłacicieli w 1963 r. ukazał się zachwycający graficznie i starannie zredagowany wybór dorobku poety.

W tamtym czasie powstawały kolejne wiersze (tudzież wierszyki), które ukazały się w 1964 r. w tomiku o tytule *Muza sprzedajna. 121 wierszyków*. „Przydały się” one pocie w bardzo konkretnych warunkach – na drodze w trakcie rozwożenia artykułów spożywczych do klientów:

Wszystkie umieszczone tu utwory powstały w samochodzie i w biegu, w czasie moich rozjazdów zarobkowych. Dlatego kierownicę nazwałem ich wspólną matką. Jadąc, kierownica i ja, obracaliśmy wierszyk w głowie tak długo, aż przybrał on formę skończoną. Wtedy przechodził na przygotowaną kartkę papieru. Przeciętny czas obracania wierszyka obliczyłem na minut 90, oraz długą taśmę nawiniętego krajobrazu, czego jednak niestety w wierszykach nie widać [J. Rostworowski 1964: 5-6].

W tym samym roku, co wydanie wspomnianego *Słowika i miecza*, a więc w 1966, w życiu Rostworowskiego miało miejsce wydarzenie przełomowe, zarówno dla jego stosunków z emigracją, jak i późniejszej twórczości. Było nim przyjęcie przez poetę paszportu konsularnego PRL i wyjazd do Polski, w celu odwiedzenia mieszkającej tam matki.

Decyzja poety o przyjęciu paszportu spotkała się ze stanowczą dezaprobatą ze strony kolegów po piórze, a do historii przeszła jako „sprawa Rostworowskiego”, na którą składają się liczne polemiki w ówczesnej prasie literackiej. Głos w dyskusji nad statusem Rostworowskiego jako poety emigracyjnego na łamach „Wiadomości” zabierali zarówno czytelnicy, jak i współpracujący z czasopiśmem

pisarze, a wśród nich m.in. Stefania Kossowska [Kossowska 1968, 1969], Józef Mackiewicz [Mackiewicz 1969] oraz Józef Łobodowski [Łobodowski 1970a, 1970b, 1970c]. Niewykluczone, że to właśnie stopniowa alienacja ze środowiska, z którym Rostworowski był związany wieloletnią współpracą, a także towarzysząca mu atmosfera skandalu, przyczyniły się do podjęcia przez Rostworowskich decyzji o powrocie do kraju, którego to powrotu poeta nie zakładał w chwili przyjmowania paszportu.

W okresie przejściowym, czyli w latach 1966-1972, życie prywatne Rostworowskiego dzieliło się na czas spędzany w Anglii i w Polsce, podobnie było z życiem zawodowym i jego współpracą z wydawcami. „Wiadomości” nie zrezygnowały z jego tekstów, jednak z czasem pojawiało się ich w tygodniku coraz mniej w stosunku do lat ubiegłych. Po części było to na pewno spowodowane „sprawą”, ale i innymi (nie mniej ważnymi) czynnikami, do których z jednej strony należało zacieśnienie współpracy w wydawcami krajowymi, z drugiej – znalezienie wśród wydawców emigracyjnych „bezpiecznej przestrzeni”, jaką stanowiły łamy kwartalnika „Oficyna Poetów”.

W 1971 r. w Krakowie zmarła matka poety, a on odziedziczył mieszkanie w kamienicy przy ul. św. Jana 20, w którym dorastał. Pomimo początkowych obaw, decyzja została podjęta. Rostworowscy ostatecznie sprzedali sklep pod koniec 1972 r. i powrócili do Polski.

Kontakty Rostworowskiego z wydawcami krajowymi były więcej niż dobre, wspomagane zazwyczaj prywatnymi stosunkami³, owocowały spotkaniami autorskimi organizowanymi m.in. przy udziale krakowskiego Związku Literatów (do którego należał od 1973 r.) oraz licznymi tomikami poetyckimi i prozatorskimi wydawanymi w Wydawnictwie Literackim oraz „Czytelniku”.

Wszystkie plany, które Rostworowscy wiązali z domem i stabilnym życiem w Polsce, zostały przerwane przez chorobę poety, a właściwie jej diagnozę, bo jak się okazało chorował od dawna. W 1974 r. stwierdzono u niego raka pęcherza i skierowano na leczenie. Przebywał najpierw w szpitalu w Manchester, gdzie został poddany radioterapii, a po powrocie do Polski leczył się w krakowskim oddziale Centrum Onkologii Instytutu Marii Skłodowskiej-Curie. Stan zdrowia Rostworowskiego jednak wciąż się pogarszał i poeta zmarł w Krakowie 14 listopada 1975 r.

³ J. Rostworowski przebywając w Anglii utrzymywał listowny kontakt m.in. z Arturem Międzyrzeckim, Julią Hartwig, Ewą Lipską, Kazimierą Iłakowiczówną oraz Jerzym Zagórskim.

WSPÓŁPRACA Z OFICYNĄ POETÓW I MALARZY

O relacji Rostworowskiego z Bednarczykami na podstawie listów tylko tego pierwszego trudno jednoznacznie wyrokować, szczególnie w kategoriach prywatnych sympatii⁴. Faktem jest jednak to, że pierwszy kontakt pomiędzy poetą a Czesławem Bednarczykiem miał miejsce w czasie, który był istotny dla obu.

W 1966 r. zarówno Rostworowski, jak i Bednarczyk odwiedzili Polskę i chociaż okoliczności tych odwiedzin i ich przebieg był odmienny, konsekwencje były podobne. Wokół Rostworowskiego powstała wspomniana „sprawa” związana z przyjęciem przez niego paszportu konsularnego PRL, a w przypadku Bednarczyka wycieczka do kraju stała się przyczyną plotek i spekulacji wokół Oficyny Poetów i Malarzy i jej właścicieli [Supruniuk 2011: 367]. Okoliczności te nie zaważyły jednak na dalszych sukcesach Oficyny. Począwszy od maja 1966 r. wydawali oni kwartalnik „Oficina Poetów”, będący fenomenem w skali emigracji, zarówno pod kątem opracowania graficznego, jak i różnorodności tekstów autorstwa zarówno krajowych, jak i emigracyjnych pisarzy:

Właściciele Oficyny Poetów i Malarzy porwali się w 1966 roku na rzecz prawie niemożliwą: we dwójkę redagowali i drukowali kwartalnik i wytrwali w tym przez niemal 15 lat (wyszło 57 zeszytów), czyniąc z „Oficyny Poetów” luksusowy magazyn literacko-artystyczny, z zeszytami monograficznymi poświęconymi znanym poetom, z blokami dotyczącymi literatury obcej, z reprodukcjami dzieł plastycznych i z dodawanym do wielu numerów *Polish Poetry Supplement* – wkładką zawierającą przekłady polskich poetów na język angielski. Duży format, różnobarwny i dobierany ze smakiem gruby papier, dbałość o estetykę składu i jakość reprodukcji, a także eksperymenty typograficzne (np. druk na srebrzystej folii, rozkładane wkładki tworzące wielkie arkusze z grafiką i tekstem) – wszystko to czyniło z „Oficyny Poetów” przedsięwzięcie wyjątkowe. Wydawcy czynili wiele, by zdobyć prenumeratorów wśród Polaków na całym świecie, w miarę możliwości wysyłali też egzemplarze do kraju, co przynosiło dobre rezultaty: „Oficynę” czytano i recenzowano w Polsce, mimo że niektórych autorów obejmowały przecież „zapisy” cenzuralne [Gruchała 2018: 21-22].

Bednarczykowie od samego początku wydawania kwartalnika starali się pozyskać dla niego autorów współpracujących już wcześniej z Oficyną, jak i nowych. Wśród tej ostatniej grupy znalazł się Jan Rostworowski, który począwszy od numeru 8. regularnie gościł na łamach „Oficyny Poetów”. Doniosłą rolę kwartalnika Bednarczyków w ostatniej fazie twórczości poety podkreśla fakt,

⁴ Cytowane w niniejszym rozdziale fragmenty listów Jana Rostworowskiego do Krystyny i Czesława Bednarczyków pochodzą ze zbiorów Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy; AOPiM, sygn. 0782B.

że publikował on regularnie na jego łamach nawet wówczas, gdy jego wiersze przestały ukazywać się w „Wiadomościach”⁵.

W grudniu 1966 r., po liście Rostworowskiego chwającym kwartalnik, Bednarczyk wysunął propozycje publikacji wierszy poety oraz napisania artykułu o zmarłym rok wcześniej pisarzu – Janie Bielatowiczu. Propozycja została przyjęta. Szkic o *Janie Bielatowiczu, poecie* ukazał się w numerze 8. „Oficyny Poetów” w 1968 r. i był pierwszym opublikowanym tam tekstem Rostworowskiego⁶.

W kwietniu 1967 r. Rostworowski przesłał Bednarczykowi maszynopis wierszy nowego tomiku, a raczej tomików – *Feretronu* oraz *Votum* – które poeta chciał wydać w Oficynie jako osobne książeczki połączone sztywną obwolutą. Po rzeczonym liście nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w korespondencji⁷, jednak prace musiały trwać, gdyż w sierpniu tego samego roku Rostworowski planował już przyjazd do Londynu, w celu zrobienia korekty autorskiej.

Publikacja była zapowiedziana na listopad 1967 r., jednak termin ten przesunięto ze względu na komplikacje – Rostworowski, najprawdopodobniej ze względu na koszty związane z wydaniem obu tomików jednocześnie, zrezygnował z tomiku *Votum* i w październiku poprosił Bednarczyka o przygotowanie nowego kosztorysu. Zachowane materiały redakcyjne nie pozwalają na stwierdzenie czy utwory, mające znaleźć się w *Votum*, zostały włączone do *Feretronu*, czy całkowicie z nich zrezygnowano, jednak ani żaden późniejszy tomik, ani cykl wierszy Rostworowskiego nie ukazał się pod podobnym tytułem⁸.

Ostatecznie, na początku 1968 r. z Oficyny Bednarczyków, wyszedł tomik zatytułowany *Feretron*, zawierający dwadzieścia sześć utworów, w tym cykle: *Psalm na pustyni*, *Lato 1966*, *Kolor ołowiu* oraz trzy wiersze z cyklu *Kołysanki amerykańskie*. W większości były to utwory publikowane wcześniej na łamach „Wiadomości” (w latach 1965-1967)⁹, wśród których nowe wiersze stanowiły zdecydowaną mniejszość. Projekt okładki tomiku został wykonany przez przyjaciółkę Rostworowskiego – Barbarę Świdorską. Na przedniej okładzinie w kolorze

⁵ Ostatni wiersz Rostworowskiego pt. *Przyjaciel* ukazał się w „Wiadomościach” w 1971 r. (nr 1336).

⁶ Dwuletni odstęp pomiędzy propozycją Bednarczyka, a jej realizacją przez Rostworowskiego sam poeta tłumaczył pracą zarobkową (w sklepie w Lancaster).

⁷ Na podstawie listów zachowanych w Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy, sygn. 0782B.

⁸ W 1964 w nr. 6 „Wiadomości” został opublikowany wiersz Jana Rostworowskiego o tytule *Votum*.

⁹ Wśród utworów zawartych w *Feretronie* znalazły się następujące utwory publikowane wcześniej w „Wiadomościach”: *Kołysanka z Buffalo*, *Kołysanka z Chicago*, *Kołysanka z Nowego Jorku* (1965, nr 6); *Obietnica*, *Wizyta u poetki angielskiej* (1965, nr 47); *Feretron*, *Malowidło* (1966, nr 5); *Wyzwolenie*, *Pycha*, *Miasto*, *Zasłona* (1966, nr 20); cykl *Kolor ołowiu* (1966, nr 25); *Twój czas* (1966, nr 40); cykl *Lato 1966* (1966, nr 43); *Kamień z serca* (1967, nr 15); *Ars poetica* (1967, nr 32).

kremowym został umieszczony pomarańczowy kartusz z wizerunkiem aniołka, a na tylnej – analogiczny, z inicjałami autora.

W tym samym roku, już po wydaniu tomiku, w numerze 10. „Oficyny Poetów” ukazał się obszerny wybór wierszy Rostworowskiego obejmujący osiemnaście utworów, od tych najdawniejszych, jak *Słowo powracające* (1941), do nowych, jeszcze niedrukowanych¹⁰. Temu przedstawieniu się czytelnikom „Oficyny” towarzyszyła fotografia poety wraz z krótką notką biograficzną.

Jeszcze na etapie prac nad *Feretrone*m Rostworowski zachwycał się starannością wykonania składu przez Bednarczyków. Tak pisał do nich w liście z 27 października 1967 r.: „Bardzo jestem zbudowany przesłanym mi składem. Tak czystego składu jeszcze na emigracji nie widziałem. Błędów drukarskich prawie nie ma” [AOPiM, sygn. 0782B]. I nie były to jedynie puste komplementy, ponieważ poeta postanowił wydać kolejny tomik również u Bednarczyków. Przecenił on przy tym jednak możliwości nie tylko Oficyny, ale i zapewne większości drukarni emigracyjnych, gdyż, wysyłając Bednarczykowi maszynopis w styczniu 1969 r., liczył na wykonanie tomiku do końca marca. Pomimo tego, że plan Rostworowskiego okazał się nierealny, nie zrezygnował z wydania wierszy i na początku 1970 r. w Oficynie ukazał się tomik *Poemat dla Jolanty*, do którego szatę graficzną ponownie projektowała Świdarska. Na tomik ten składało się trzydzieści sześć utworów, zarówno nowych, jak i drukowanych wcześniej w „Oficynie Poetów” oraz „Wiadomościach”. Efekt dla autora nie był jednak równie zachwycający, co w przypadku *Feretronu*, czemu dał wyraz w liście z 15 marca 1970 r.:

Dziękuję za tomik. Myślę, że wyszedł bardzo ładnie, a okładka Baśki Świdarskiej urocza (chyba to właśnie dobre określenie). Jedno mam do zarzucenia: czcionka wydaje się być bardzo zniszczona, chyba stara, co daje druk mało wyrazisty. W porównaniu z *Feretrone*m, to jest po prostu cień liter, a w poezji ten wyraźny wykrój tekstu wydaje mi się dość ważny, słowo pisane szturmuje oczy. Szkoda, że tak się już sprzęt pod mostem zużył [AOPiM, sygn. 0782B].

Niezależnie od technicznych niedostatków, publikację należy uznać za udaną, zarówno pod względem zawartości, jak i opracowania graficznego, które na tle innych książek Oficyny wyróżniało się już samą „uroczą” okładką.

Wiersze, które Rostworowski publikował na łamach „Oficyny Poetów”, w większości nie odbiegały swoją poetyką od tych publikowanych w innych czasopismach. Zdarzały się jednak wyjątki natury „politycznej”, dla których Bednarczyk okazał się bardziej liberalnym redaktorem. W marcu 1968 r. Rostworowski

¹⁰ Do niepublikowanych należały: *wolność po wielu latach; obok; wszelako wy; bo kiedy zapragnąłem*.

przebywał w Polsce i był świadkiem protestów studenckich w Warszawie, o czym pisał w liście z 15 marca 1968 r. do Czesława Bednarczyka: „Trzy dni temu wróciłem z Warszawy, o czym oczywiście długo by opowiadać, bo los chciał, że byłem świadkiem demonstracji studentów i biegałem tymi ulicami Warszawy, nad którymi naprawdę szumiały wtedy duże chwile” [AOPiM, sygn. 0782B]. Z tego wyjazdu, oprócz tematu do rozmów przywiózł również wiersze: *prośbę obywatela do premiera PRL, wizytę* oraz *ale mam prawo*. Utwory te Rostworowski wysłał do Michała Chmielowca z intencją ich publikacji w „Wiadomościach”, z czego *prośbę obywatela...* dwukrotnie, spotykając się za każdym razem z tak samo jednoznaczną odmową¹¹:

Wiersz jest dobry, ale go nie umieszczę. Cieszyłbym się, gdyby go wydrukowało „Życie Literackie” – z ich strony byłby to akt odwagi, ale z naszej – potulności i rezygnacji. Dużo jeszcze wody w Wiśle musi upłynąć i dużo musiałoby się zmienić, żebyśmy Józia [Józefa Cyrankiewicza] mogli poważnie nazwać premierem Państwa przez duże P.

Czy miałby Pan za złe niemieckiemu pismu emigracyjnemu w latach 1933-39 odrzucenie wiersza z delikatnym protestem przeciw hitleryzmowi i nazywającego Hitlera kanclerzem, czy – to może lepsze porównanie – Goebbelsa ministrem Rzeszy? Wolność autorów nie może być tak bezgraniczna, aby odbierała redaktorowi wolność prowadzenia pewnej polityki redakcyjnej. W wolnym świecie jest zawsze ostateczna możliwość publikacji własnym nakładem, więc o „zamykaniu ust” nie ma mowy.

W „Wiadomościach” ostatecznie nie ukazał się, żaden z wierszy poety dotyczący Marca 1968. *Prośba obywatela do premiera PRL* nie została opublikowana także w sugerowanym przez Chmielowca „Życiu Literackim”. Wobec tego Rostworowski zwrócił się z cyklem o Marcu do Bednarczyka. Najprawdopodobniej nie przesłał mu jednak *prośby obywatela...* (po której nie ma śladu w korespondencji), a jedynie *wizytę*. Utwór ten ukazał się w numerze 9. „Oficyny Poetów” i był poetyckim debiutem Rostworowskiego na łamach czasopisma Bednarczyków¹².

W ciągu ośmiu lat (1968-1975) w kwartalniku Bednarczyków w szesnastu numerach¹³ ukazało się łącznie siedemdziesiąt osiem wierszy Rostworowskiego. Były to, poza nielicznymi wyjątkami, utwory nowe, zazwyczaj krótkie cykle

¹¹ Cytowane listy Michała Chmielowca do Jana Rostworowskiego zachowały się w Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy (AOPiM) w teście bez sygnatury zatytułowanej *Powrót do Kraju. „Sprawa Rostworowskiego”*. Pierwszy z fragmentów pochodzi z listu datowanego na 20 marca 1968 r., natomiast drugi – z 6 kwietnia 1968 r.

¹² Pod tytułem *wizyta* opublikowane zostały pierwotnie dwa osobne utwory, które Rostworowski wcześniej wysłał do „Wiadomości” – *wizyta* oraz *ale mam prawo*.

¹³ Na trzydzieści jeden wydanych w tym czasie.

powiązane ze sobą tematycznie, często dedykowane bliskim i przyjaciółom poety. Wśród nich znaleźli się także Bednarczykowie, którym poeta poświęcił wiersz *dlu-gie noce*, nawiązując w nim do wieczorków literackich odbywających się w domu drukarzy, w którym poeta wielokrotnie gościł, często przejazdem, podróżując z Lancaster do Polski. Oprócz poezji w „Oficynie Poetów” znalazły się także opowiadania Rostworowskiego: *Życie wieczne*, *Granica*, *Skocznia*, *Klejnot* oraz *Zamykamy! Zamykamy!*, które to, obok opowiadań publikowanych w „Wiadomościach”, znalazły się w wydanej przez „Czytelnika” w 1975 r. jedynej prozatorskiej książce Rostworowskiego opublikowanej w kraju za jego życia, o tytule – *Życie wieczne*.

Liczba publikowanych przez Rostworowskiego tekstów na łamach kwartalnika wskazuje, że był on poetą cenionym i chcianym w „Oficynie”. Warto przy tym jednak wspomnieć, że Bednarczyk nie zawsze żywił sympatie w stosunku do poety. Jeszcze przed nawiązaniem z nim stałej współpracy w listach do Wacława Iwaniuka wspominał o Rostworowskim w następujący sposób:

Na niwie literackiej pusto. Jedyny grzmot poprzedzony słabym błyskiem – to zjazd jury „Wiadomości”. Nie ma Pan pojęcia, co to za tumany. Nagrodzili tom Bączkowskiej. Przykro, że w główkach tych Panów tak mało światła... Najgorszy tam nijaki pan hr[abia] Rostworowski, ulubieniec „faszysty” Grydzewskiego. Patrząc na to wszystko, chce się zawołać: „Patrz, Grydzewski, to twoje dzieło”¹⁴.

Czy afekty Bednarczyka odmieniły się z czasem? Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi wymagałoby zapewne obszerniejszych poszukiwań śladów Rostworowskiego w innych jego listach. W 1968 r. w liście do Mariana Pankowskiego pisał na przykład tak: „Podobno ma się ukazać Pańska recenzja tomiku J. Rostworowskiego w «Wiadomościach»? Wydaje mi się, że Rostworowski zaczyna lepiej pisać”¹⁵.

Po latach, w swoich wspomnieniach, wydanych w OPiM o tytule: *W pod-mostowej arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy*, pisał o Rostworowskim jako arystokracie wypromowanym przez Grydzewskiego, spodziewającym się Nobla, a po czasie odrzuconym przez środowisko emigracyjne i opuszczonym przez dawnych kolegów po piórze:

Czego on [Grydzewski] nie wyrabiał z młodym Rostworowskim. Drukował go bez przerwy, reklamował w swoim piśmie i gdzie tylko mógł, pisał o nim jako

¹⁴ Fragment listu Czesława Bednarczyka do Wacława Iwaniuka z 18 marca 1964 r. [zob. Gruchała, Kozioł 2024: 76].

¹⁵ Fragment listu Czesława Bednarczyka do Mariana Pankowskiego z 9 kwietnia 1968 r. [zob. Gruchała, Cybińska 2018: 50].

o wydarzeniu poetyckim [...] Przy takim huku i rozgłosie młody Jan Rostworowski uwierzył w swój geniusz, w swoją wielką poezję. Miał talent, nie ulega wątpliwości, ale do sławy i prawdziwych osiągnięć za życia lub po śmierci nie prowadzi droga przez naśladownictwa i łatwizny. Syty uznania, oszołomiony oklaskami w przystępie szczerości wyraził się pewnego razu do licznych pochlebców, bo takich sobie już potrafił zdobyć: „Teraz czekam tylko na Nagrodę Nobla i pewnie w niedługim czasie ją dostanę” [...] I naraz odwrót. Wszyscy się odwrócili. Jan Rostworowski wziął paszport konsularny, by móc pojechać do chorej śmiertelnie matki. [...] Wrócił [do Polski] na „wrogich językach” i wcale tam nie był witany serdecznie [Bednarczyk 2003: 76-78].

Niektórzy stali współpracownicy Oficyny, m.in. Jan Brzękowski, pisali w sposób afirmujący o rozwoju poezji Rostworowskiego i jego obecności w kwartalniku:

Oczywiście, nie przypisuję w tym sobie żadnej zasługi, ale od tego numeru zaczął Pan też częściej drukować poetów krajowych, a także na emigracji znalazły się nowe elementy, tzn. niektórzy poeci, którzy nie wydawali się interesujący jak dawnie Rostworowski, nagle się rozwinęli i przekroczyli nowy etap¹⁶.

Rostworowski czuł się związany z Oficyną, a na pewno był pod wrażeniem pracy Bednarczyków. Poświęcił im m.in. artykuł *Dwoje ludzi pod mostem*, który ukazał się w „Tygodniku Powszechnym” w 1974 r. wraz z wierszami Czesława i Krystyny [J. Rostworowski 1974], a także wystąpił w obronie honoru „Oficyny Poetów” na łamach „Wiadomości” po bezpardonowym ataku Józefa Łobodowskiego na czasopismo [Łobodowski 1972]. Jak wynika z listów, zachęcał także swoich znajomych pisarzy m.in. Artura Międzyrzeckiego do przysyłania materiałów do „Oficyny”.

Po powrocie do Polski poeta rzadziej miał okazję bywać w Londynie, a co za tym idzie w domu Bednarczyków, ale nadarzające się okazje wykorzystywał do spotkań i wieczornych rozmów. Krystyna Bednarczyk, która w Polsce bywała znacznie częściej od swojego męża, miała okazje sama gościć u Rostworowskiego. Poeta wspominał tę wizytę w ostatnim przed swoją śmiercią liście do Bednarczyków z 17 sierpnia 1975 r.: „Wspominamy tu bardzo mile tę za krótką wizytę, a niektóre jej fragmenty wryły nam się w pamięć na zawsze (wykoszenie sierpem połowy sadu w Lanckoronie)” [AOPiM, sygn. 0782B].

O tym, że relację z Bednarczykami Rostworowski postrzegał jako przyjacielską, świadczy również to, że to oni, jako jedni z pierwszych, otrzymali informację o chorobie poety i jego pobycie w szpitalu w Manchester, a o swoim zdrowiu

¹⁶ Fragment listu Jana Brzękowskiego do Czesława Bednarczyka z 26 lutego 1970 r. [zob. Dziegielewski, 2017: 225].

i przebiegu leczenia informował ich listownie i telefonicznie. To także do Bednarczyków, a dokładniej do Krystyny Bednarczyk, poeta zwrócił się z prośbą o pomoc w uzyskaniu w Anglii recepty na leki niedostępne w Polsce.

Ostatni list Rostworowskiego do Bednarczyków zachowany w AOPiM pochodzi z sierpnia 1975 r., poeta pisze w nim o pogorszeniu się stanu zdrowia i nadziei na bliskie spotkanie. Nie wiadomo jednak, czy miał jeszcze ku temu okazję, gdyż zmarł zaledwie trzy miesiące później, o czym Bednarczykowie dowiedzieli się z przesłanego im z Krakowa telegramu z dnia 15 listopada 1975 r. Czesław Bednarczyk pożegnał poetę w kwartalniku krótkim artykułem, a także wierszem o tytule *Do Jana* [Bednarczyk 1976: 3], który niech posłuży za zakończenie niniejszego szkicu.

Czesław Bednarczyk, *Do Jana*:

*Milczy po Tobie droga.
Jesteś miejscem po wylamanej sztachecie.*

*W czasach podzielonej myśli
umiałeś najtrudniejszą rzecz:
patrzeć na swoich przez swoich.*

Postanowiłeś wejść między nich.

*„bo coś bardziej ludzkiego
jak popaść w język
potknąć się zapaść
w substancję narodu”*

Wróciłeś do zdziwionych na wrogich językach.

BIBLIOGRAFIA

Bednarczyk Cz., 1976, *Do Jana*, „Oficyna Poetów”, nr 1 (40).

Bednarczyk Cz., 2003, *W podmostowej arkadzie. Wspomnienia drukarza i wydawcy londyńskiej oficyny*, Londyn.

Brykalska M. i in., 1978, *Słownik współczesnych pisarzy polskich. Seria II*, t. 2, Warszawa.

Bujnowski J., 1988, *Przemiany w polskiej poezji poza granicami kraju*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie*, Londyn.

- Dzięgielewski G., 2017, *Listy Jana Brzękowskiego do Oficyny Poetów i Malarzy z lat 1957-1972 – edycja naukowa*, Kraków.
- Gałowicz A., 2008, *Twórczość poetycka Jana Rostworowskiego*, Kraków.
- Gruchała J.S., Cybińska E. (red.), 2018, *Korespondencja. Marian Pankowski, Krystyna i Czesław Bednarczykowie*, Kraków.
- Gruchała J.S., Kozioł K., 2024, *Korespondencja. Wacław Iwaniuk, Krystyna i Czesław Bednarczykowie*, Kraków.
- Kossowska S., 1968, *Wiersz Rostworowskiego*, „Wiadomości”, nr 38 (1173).
- Kossowska S., 1969, *Kochajmy się!*, „Wiadomości”, nr 2 (1189).
- Łobodowski J., 1970a, *Worek Judaszów. Śladami Nostradamusa*, „Wiadomości”, nr 40 (1279).
- Łobodowski J., 1970b, *Worek Judaszów. Śmierć artysty*, „Wiadomości”, nr 43 (1282).
- Łobodowski J., 1970c, *Worek Judaszów. Nieudana obrona wiersza*, „Wiadomości”, nr 49 (1288).
- Łobodowski J., 1972, *Worek Judaszów. Tryumfująca zaraza*, „Wiadomości”, nr 23 (1366).
- Mackiewicz J., 1969, *„Sprawa Rostworowskiego” i pokrewne*, „Wiadomości”, nr 39 (1226).
- Rostworowski J., 1945, *Dni ostatnie i noce pierwsze*, Edynburg.
- Rostworowski J., 1958, *Wędrowna inicjatywa prywatna*, „Wiadomości”, nr 51/52 (664/665).
- Rostworowski J., 1962, *Opatowa Anna*, Londyn.
- Rostworowski J., 1962a, *Życiorys na żądanie*, „Wiadomości”, nr 14 (836).
- Rostworowski J., 1962b, *Trzech ojców*, „Wiadomości”, nr 16/17 (838/839).
- Rostworowski J., 1963, *Poezje 1958-1960*, Londyn.
- Rostworowski J., 1964, *Muza sprzedajna. 121 wierszyków*, Hove.
- Rostworowski J., 1966, *Słowik i miecz*, Essex.
- Rostworowski J., 1968, *Feretron*, Londyn.
- Rostworowski J., 1968, *Jan Bielatowicz. Poeta*, „Oficyna Poetów”, nr 8.

- Rostworowski J., 1970, *Poemat dla Jolanty*, Londyn.
- Rostworowski J., 1971, *Człowiek i wiersz służebny*, [w:] *Książka o Grydzewskim*, Londyn.
- Rostworowski J., 1974, *Dwoje ludzi pod mostem*, „Tygodnik Powszechny”, nr 5.
- Rostworowski J., 1975, *Życie wieczne*, Warszawa.
- Rostworowski S.J., 2013, *Monografia rodziny Rostworowskich. Lata 1386-2012. Tacy byli i są*, t. 2., Warszawa.
- Supruniuk M.A., 2011, *Dwoje drukarzy godnych ballady. Krystyna Bednarczyk (1923-2011)*, „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty”, z. 1-2 (14-15).
- Tauber-Ziółkowski A., 1973, „Oficyna Poetów” 1-25. *Bibliografia zawartości*, Londyn.
- Wysocka J., 2018, *Wykaz publikacji Oficyny Poetów i Malarzy 1950-2007*, Kraków.
- ZPPnO, 1964, *Literatura polska na obczyźnie 1940-1960*, Londyn.
- Materiały archiwalne:
- Archiwum Oficyny Poetów i Malarzy [AOPiM]

THE PUBLISHING JOURNEY OF JAN ROSTWOROWSKI

Summary: The aim of this study is to present the life and literary work of the émigré poet Jan Rostworowski (1919–1975) in the context of his relationships with publishers, beginning with his departure from Poland in 1939, with particular emphasis on the final phase of his creative output (1966–1975). The author outlines the course of Rostworowski's collaborations with émigré journals („Polska Walcząca”, „Wiadomości”, „Oficyna Poetów”) and publishing houses (Stanisław Gliwa's Press, Poets' and Painters' Press), highlighting the key shifts in these relationships following Rostworowski's acceptance of a consular passport from the Polish People's Republic in 1966. To this end, the analysis draws on both contemporary literary press publications and archival materials held in the Archive of the Poets' and Painters' Press, including private correspondence between Rostworowski and his editorial collaborators.

Keywords Jan Rostworowski, Poets' and Painters' Press, Czesław Bednarczyk, Archives of the Poets' and Painters' Press, émigré journals

Dawid Kobylański

ORCID: 0000-0001-7725-877X

e-mail: dawid.kobylanski.umcs@gmail.com

Między znakiem a narracją: estetyczne adaptacje logotypów studiów filmowych jako narzędzie immersji

Streszczenie: W rozdziale podjęto problematykę estetycznych i narracyjnych modyfikacji logotypów studiów filmowych, ujmując je jako dynamiczny komponent współczesnej komunikacji audiowizualnej. Znaki producenckie, tradycyjnie pełniące funkcję identyfikacyjną, coraz częściej podlegają przekształceniom formalnym, tonalnym, diegetycznym i rytmicznym, które nadają im nowe znaczenia w obrębie struktury dzieła filmowego. W niniejszym opracowaniu wyodrębniono i omówiono typologię najczęściej stosowanych strategii modyfikacji logotypów oraz przeanalizowano ich wielowymiarowe funkcje – od immersyjnego zespolenia z estetyką utworu, przez rolę narracyjnego prologu i inicjatora afektywnego odbioru, po intertekstualny komentarz i sygnaturę brandingową. Analiza została osadzona w perspektywie paratekstualności, teorii liminalności oraz badań nad multimodalnością i kulturą wizualną.

Słowa kluczowe: logotyp filmowy, paratekstualność, estetyzacja, komunikacja wizualna, branding

WSTĘP

Logotyp studia filmowego pełni tradycyjnie funkcję identyfikacyjną – jest znakiem rozpoznawczym producenta, swoistą pieczęcią wiarygodności, ale też marką kulturową i ekonomiczną. Od dekad kojarzone z nimi motywy wizualne i dźwiękowe (np. fanfara 20th Century Fox czy globus Universal Pictures) zakorzeniły się w świadomości widzów jako integralna część doświadczenia kinowego [Grainge 2004: 344-362]. W ostatnich latach obserwuje się jednak rosnącą

tendencję do estetycznego modyfikowania logotypów studiów filmowych – są one stylizowane, przekształcane lub włączane w świat przedstawiony filmu, by lepiej odpowiadać jego gatunkowi, nastrojowi, estetyce czy narracyjnej konwencji [Bordwell, Thompson, Smith 2020].

Logotypy studiów filmowych – jak wskazywał Paul Grainge – funkcjonują w swoistej „gospodarce reprezentacji”, łącząc w sobie pamięć marki z promocyjnym napięciem i aurą oczekiwania [Grainge 2004]. Stanowią one szczególnie punkt wejścia w to, co Thomas Elsaesser określa mianem „mikropowizań i makropoziomowych synergii, które spajają współczesną kulturę medialną” [Elsaesser 2002: 13]. Dzięki temu adaptacje logotypów nie tylko sygnalizują tożsamość producenta, lecz także uczestniczą w budowaniu atmosfery spektaklu filmowego. W podobny sposób pisała Janet Staiger [1990: 3]. Omawiając historię i teorię reklamy filmowej, wskazała, że przemysł filmowy, choć często inspirował się strategiami charakterystycznymi dla nowoczesnej reklamy towarów, zmuszony był równocześnie dostosowywać je do własnych potrzeb oraz specyfiki medium filmowego, a niekiedy wręcz tworzyć nowe, autorskie rozwiązania marketingowe. Jak sama podkreślała, we wczesnym okresie kina nie było wcale oczywiste, że przedmiotem sprzedaży jest konkretny produkt filmowy. Promocja koncentrowała się raczej na sprzedaży „doświadczenia całego spektaklu” – wydarzenia, które obejmowało nie tylko projekcję filmu, lecz także inne elementy widowiska. Co istotne, w tym modelu główny film stanowił jedynie jeden z punktów programu, prezentowany przez ograniczony czas, po czym zastępowany był przez kolejny – podobny w formie, lecz odmienny w szczegółach. Tego rodzaju ujęcie pokazuje, że w tradycji marketingu filmowego od samego początku istotne było kreowanie całościowej atmosfery odbioru, co znajduje bezpośrednie przełożenie na dzisiejsze praktyki adaptacji logotypów jako integralnych elementów spektaklu kinowego.

Celem niniejszego rozdziału jest zatem analiza tego zjawiska z perspektywy estetyki wizualnej, semiotyki filmu i teorii paratekstualności. Postawiona zostaje teza, że współczesne logotypy – w swojej zmodyfikowanej formie – przestają być jedynie znakiem producenta, a stają się elementem narracyjnym i immersyjnym, pełniącym funkcję liminalną, wprowadzającą widza do świata przedstawionego [Turner 1982: 20 i nast.; por. Utracka 2015: 36-67; Łarionow 2024: 157-172]. W tym sensie stanowią one rodzaj wizualnego prologu, który kształtuje percepcję filmu już na etapie jego otwarcia [Genette 1997].

Analizie poddane zostaną wybrane przykłady logotypów studiów takich jak np. Warner Bros., Universal Pictures, A24, Paramount Pictures, Pixar,

Walt Disney Pictures, Columbia Pictures, Sony Pictures Animation, Marvel Entertainment, a także ich różnorodne adaptacje w kontekście estetycznym i narracyjnym. Badaniu przyświeca założenie, że tego typu zmiany nie są jedynie formalnymi ozdobnikami, lecz świadomymi strategiami komunikacyjnymi i kulturowymi, osadzonymi w szerszym kontekście brandingowym i artystycznym [Klinger 2006: 41-59].

W analizie wykorzystane zostaną podejścia z pogranicza medioznawstwa, filmoznawstwa oraz kulturoznawstwa. W części pierwszej omówione będą teoretyczne podstawy roli logotypu w kontekście filmu jako tekstu kultury. W kolejnych segmentach zaproponowana zostanie typologia adaptacji logotypów oraz przeanalizowane zostaną wybrane studia przypadków, by w części końcowej sformułować wnioski dotyczące nowych funkcji logotypów w kontekście współczesnej kinematografii.

LOGOTYP JAKO ELEMENT BRANDINGU I NARRACJI

Logotyp, choć początkowo funkcjonujący głównie jako znak towarowy producenta filmowego, odgrywa dziś istotną rolę zarówno w budowaniu tożsamości marki [por. Altkorn 1999; Kall 2001; Urbanek 2002], jak i w strukturze narracyjnej współczesnego filmu. W obszarze marketingu i komunikacji wizualnej logotyp postrzegany jest jako jeden z kluczowych elementów identyfikacji wizualnej [Schmitt, Simonson 1999], który służy nie tylko rozpoznawalności, lecz także budowaniu określonych skojarzeń kulturowych i emocjonalnych [Ambrose, Harris 2006: 45, 155]. W kontekście studiów filmowych, logotypy zyskały status znaków paratekstualnych – funkcjonujących „na granicy” tekstu filmowego, a jednocześnie posiadających potencjał do jego interpretacyjnego modelowania [Gray 2010: 25-28].

W świetle koncepcji paratektu zaproponowanej przez Gérarda Genette’a, elementy otaczające główny tekst – takie jak przedmowy, dedykacje, okładki czy właśnie logotypy – wpływają na sposób jego odbioru [Genette 1997]. Choć Genette analizował przede wszystkim teksty literackie, jego propozycja została twórczo rozwinięta w badaniach medioznawczych, gdzie do paratektów zalicza się m.in. zwiastuny, plakaty, sekwencje czołówkowe oraz logotypy producenckie [por. Chandler 2007]. Logotyp, jako wizualny punkt wejścia do filmu, może pełnić funkcję mediatywną, ułatwiającą przejście od rzeczywistości pozafilmowej do fikcyjnego świata przedstawionego. W tym sensie działa jak próg, przez który

widz wkracza w obszar narracji filmowej, a jego estetyczna adaptacja staje się narzędziem intensyfikacji doświadczenia immersyjnego.

Perspektywa lingwistyczno-kulturoznawcza, rozwinięta m.in. w pracach Marzanny Uździckiej, pozwala ująć paratekst szerzej niż w badaniach literaturoznawczych. Uździcka definiuje go jako każdą jednostkę eskortującą tekst zasadniczy – zarówno w formie epitektu, jak i perytektu – realizowaną różnymi kodami, w tym wizualnym i materialnym. Podkreśla przy tym jego funkcję pragmatyczną i poznawczą: paratekst, osadzony na peryferiach dzieła, ukierunkowuje interpretację oraz intensyfikuje odbiór, stanowiąc narzędzie negocjowania kodu między twórcą a odbiorcą [Uździcka 2024: 300; por. Loewe 2007; Uździcka 2023]. Z kolei Dorota Piekarczyk, analizując strategię paratekstową w okładkach publikacji popularnonaukowych, wskazuje na ich zdolność sterowania interpretacją i pobudzania odbiorcy poprzez metafory konceptualne [Piekarczyk 2020: 8-19]. Tego rodzaju mechanizmy perswazyjnointerpretacyjne można odnieść również do logotypów producenckich, które – poprzez modyfikacje graficzne, narracyjne i dźwiękowe – wprowadzają widza w atmosferę dzieła, inicjując immersję jeszcze przed rozpoczęciem właściwej akcji filmowej.

Z punktu widzenia teorii tekstu, Maria Wojtak zauważa, że elementy inicjalne, takie jak tytuł, mają status zarówno metatektu, jak i paratektu, a ich rola w prezentacji dzieła jest kluczowa [Wojtak 2004: 21]. Podobnie Bogusław Skowronek, wpisując paratekst w szerokie rozumienie tekstu kultury, definiuje go jako strukturę zdolną do generowania znaczeń w akcie odbioru, spójną i koherentną w swojej funkcji komunikacyjnej [Skowronek 2013: 105]. Ewa Szczęśna dodaje, że tekst kultury – w tym paratekst – ma zarówno wymiar materialny, jak i symboliczny, oddziałując na intelekt i emocje odbiorcy [Szczęśna 2002: 307]. W przypadku logotypów producenckich oznacza to, że ich adaptacje – poprzez formę wizualną, warstwę dźwiękową i narracyjne konotacje – mogą równocześnie sygnalizować tożsamość producenta oraz pełnić funkcję immersyjnego „prologu” do doświadczenia filmowego.

Jonathan Gray pisał, iż filmy często zaczynają się na długo przed momentem, w którym świadomie decydujemy się je obejrzeć. Materiały promocyjne (zwiastuny, plakaty, zapowiedzi) inicjują proces tworzenia znaczeń, oczekiwań i zaangażowania. To one stają się pierwszymi punktami interpretacyjnymi, rozpoczynającymi konstruowanie tekstu [Gray 2010: 47-48]. Zwiastuny i zapowiedzi to nie tylko reklamy, ale skoncentrowane formy narracji, w których każdy element jest celowy i podporządkowany określonej strategii znaczeniowej. Stanowią integralną część narracji dzieła, proponując widzowi sposoby jego odczytania jeszcze przed seansem.

Jednocześnie logotyp posiada potencjał narracyjny – jego zmodyfikowana forma, zgodna z estetyką filmu, może pełnić rolę sygnalizatora tonu opowieści lub zapowiadać gatunkową konwencję dzieła. Na przykład mroczne, zdesaturowane logo Warner Bros. otwierające filmy z uniwersum Harry’ego Pottera czy Batmana wskazuje na atmosferę powagi, tajemnicy lub zagrożenia [por. Grainge 2004]. Z kolei minimalistyczne logotypy A24, często wkomponowane w scenografię lub zaprezentowane w estetyce zgodnej z filmową stylistyką, funkcjonują nie tylko jako znak producenta, lecz także jako element świata przedstawionego, potęgujący efekt immersji [Smith 2017: 96-99].

W tym kontekście logotyp może być rozpatrywany jako forma wprowadzenia do narracji, analogiczna do funkcji prologu w dziełach literackich czy operowych uwertur w muzyce klasycznej. Zanim widz otrzyma ekspozycję fabularną, zostaje zanurzony w aurze wizualno-dźwiękowej, która – poprzez odpowiednio przekształcony logotyp – antycypuje nastrój opowieści. Wskazuje to na rosnącą rolę estetyzacji elementów techniczno-brandingowych, które wcześniej traktowano jako neutralne lub „niewidzialne”.

Współczesne studia filmowe coraz częściej podejmują decyzje estetyczne dotyczące logotypów w porozumieniu z reżyserami, traktując je jako część ogólnej wizji artystycznej [Klinger 2006: 45-46]. Zmienia to paradygmat myślenia o logotypie: z elementu marginalnego staje się on częścią konwencji audiowizualnej, świadomie współtworzoną z narracją filmową.

ESTETYCZNE PRZEKSZTAŁCENIA LOGOTYPÓW FILMOWYCH: MIĘDZY STYLEM, NASTROJEM A IMMERSJĄ

Zmiana formy logotypu producenckiego w otwarciu filmu nie jest już zjawiskiem marginalnym ani incydentalnym – przeciwnie, staje się coraz powszechniejszą praktyką w kinie amerykańskim i europejskim, świadczącą o nowym podejściu do paratekstualności. Modyfikacje te mają charakter nie tylko kosmetyczny, lecz przede wszystkim semantyczny i estetyczny: służą wprowadzeniu widza w określony nastrój, harmonizują z wizją artystyczną twórcy, a niekiedy wręcz uczestniczą w narracji, jako jej „niewerbalny prolog”.

Jednym z najbardziej wyrazistych przykładów tej strategii jest działalność Warner Bros. Pictures, którego logotyp od lat podlega estetycznym modyfikacjom w zależności od tonu filmu. W serii filmów o Harrym Potterze logo początkowo zachowywało złotą, klasyczną tonację, jednak z każdą kolejną częścią – w miarę, gdy narracja stawiała się coraz mroczniejsza – ewoluowało ku ciemniejszym,

zimniejszym barwom. W ostatnich częściach serii logo ukazywane było w de-saturacji, z widocznymi śladami rdzy czy mgły, co miało podkreślić narastające poczucie zagrożenia i apokaliptyczny charakter opowieści [por. Grainge 2004] (Ilustracja 1).

Harry Potter i Kamień Filozoficzny (2001)



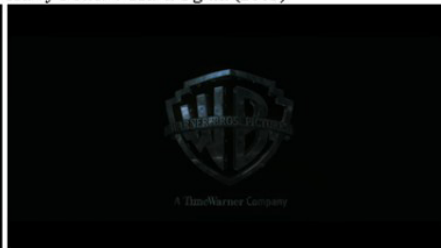
Harry Potter i Komnata Tajemnic (2002)



Harry Potter i Więzień Azkabanu (2004)



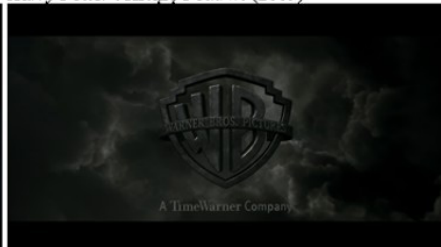
Harry Potter i Czara Ognia (2005)



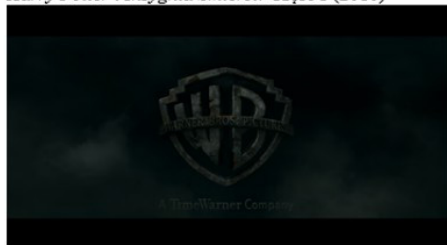
Harry Potter i Zakon Feniksa (2007)



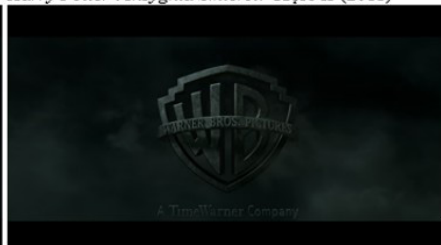
Harry Potter i Książę Półkrwi (2009)



Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część I (2010)



Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część II (2011)



Ilustracja 1. Evolucja kolorystyki logotypu wytwórni Warner Bros. Pictures w serii filmów *Harry Potter*

Źródło: Kolaż kadrów z filmów: *Harry Potter i Kamień Filozoficzny* (reż. Ch. Columbus, 2001), *Harry Potter i Komnata Tajemnic* (reż. Ch. Columbus, 2002), *Harry Potter i Więzień Azkabanu* (reż. A. Cuarón, 2004), *Harry Potter i Czara Ognia* (reż. M. Newell, 2005), *Harry Potter i Zakon Feniksa* (reż. D. Yates, 2007), *Harry Potter i Książę Półkrwi* (reż. D. Yates, 2009), *Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część I* (reż. D. Yates, 2010), *Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część II* (reż. D. Yates, 2011).

Podobny zabieg zastosowano w serii filmów o Batmanie z lat 1989-1997 w reżyserii Tima Burtona oraz Joela Schumachera, a także w trylogii Christophera Nolana (2005-2012), gdzie znak Warner Bros. każdorazowo poddawano modyfikacjom kolorystycznym i tonalnym, dostosowując go do klimatu oraz dominanty estetycznej danej produkcji. W filmach Burtona utrzymano złocisto-błękitną lub srebrzystą kolorystykę, nierzadko osadzoną na tle nocnego nieba, co korespondowało z gotycką, stylizowaną konwencją jego realizacji. W odsłonach Schumachera logo nabierało wyraźniejszego chłodnego tonu, z metalicznymi i niebieskimi akcentami, podkreślającymi campowy i wizualnie przerysowany charakter filmów. Z kolei w trylogii Nolana przybrało ono formę przygaszonego, stalowego emblematu, często osadzonego na tle zachmurzonego, mrocznego nieba, co wzmacniało wrażenie realizmu, surowości i psychologicznego ciężaru narracji (Ilustracja 2).

W filmach studia Universal Pictures także dostrzec można tendencję do upodmiotowienia logotypu. Tradycyjny wizerunek obracającego się globu zostaje czasem zredukowany kolorystycznie, spowolniony lub zintegrowany z pierwszymi kadrami filmu. Przykładem może być *Van Helsing* (2004), gdzie logo utrzymane zostało w estetyce czarno-białego filmu grozy, przypominając klasyczne kino uniwersalne lat 30. XX wieku – w tym przypadku nie tylko nawiązując do dziedzictwa wytwórni [por. Gledhill 2003], ale też sygnalizując intertekstualny charakter opowieści. W filmie *Mumia* (2017) sekwencja otwierająca z logotypem Universal początkowo przebiega zgodnie z klasycznym schematem – srebrnozłoty napis „Universal” przesuwają się zza globu, w akompaniamencie charakterystycznych fanfar studia, a obraz oddala się, ukazując pełny logotyp na tle planety. Jednak w tej produkcji schemat ten zostaje świadomie zaburzony. Zamiast oddalenia się kamery i przejścia do pierwszej sceny filmu, kamera przybliża się do lewej, dotąd niewidocznej, ciemnej, nieoświetlonej strony globu. W tym momencie pojawia się napis „Dark Universe” – identyfikacja planowanej serii filmów grozy Universal, będącej próbą stworzenia współczesnego, wspólnego uniwersum klasycznych potworów wytwórni. Równocześnie tradycyjna fanfara ulega transformacji w mroczną, niskotonową aranżację, wprowadzającą widza w atmosferę horroru i sugerującą związek filmu z szerszym, choć ostatecznie niezrealizowanym projektem Dark Universe.

Batman (1989)



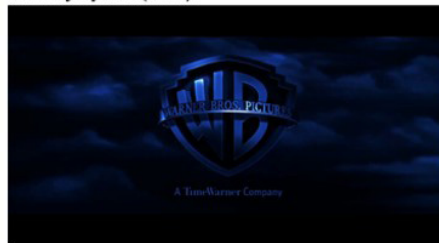
Batman: Początek (2005)



Powrót Batmana (1992)



Mroczny Rycerz (2008)



Batman Forever (1995)



Mroczny Rycerz powstaje (2012)



Batman i Robin (1997)



Ilustracja 2. Ewolucja kolorystyki logotypu wytwórni Warner Bros. Pictures w serii filmów o Batmanie

Źródło: Kolaż kadrów z filmów: *Batman* (reż. T. Burton, 1989), *Powrót Batmana* (reż. T. Burton, 1992), *Batman Forever* (reż. J. Schumacher, 1995), *Batman i Robin* (reż. J. Schumacher, 1997), *Batman: Początek* (reż. Ch. Nolan, 2005), *Mroczny Rycerz* (reż. Ch. Nolan, 2008), *Mroczny Rycerz powstaje* (reż. Ch. Nolan, 2012).

Na drugim biegunie znajduje się studio A24, którego logotyp zyskał status kultowy wśród widzów i krytyków jako znak rozpoznawczy kina artystycznego, eksperymentalnego i narracyjnie ryzykownego. A24 często prezentuje swoje

logo nie jako niezależną sekwencję poprzedzającą film, lecz jako element scalony z otwarciem, wtopiony w fakturę obrazu. W *Mid90s* (2018) litery logotypu zostały uformowane z elementów deskorolek, co bezpośrednio odsyła do subkulturowego klimatu skateboardingu. W *Hereditary* (2018) znak pojawia się jakby wykuty w ziemi, w tonacji brązów i szarości, wzmacniając atmosferę grozy i fatalizmu. W *Midsommar* (2019) logo zbudowane jest z kwiatów i festiwalowych dekoracji, korespondując z baśnioworytualnym charakterem filmu. W *Lamb* (2021) natomiast litery ułożone są z owiec na zielonym pastwisku, tworząc jednocześnie idylliczną i niepokojącą kompozycję (Ilustracja 3). Warto zaznaczyć, że w wielu przypadkach tego rodzaju artystyczne warianty logotypu A24 pojawiają się wyłącznie w zwiastunach lub materiałach promocyjnych, a w samych filmach zastępowane są standardową wersją.

Interesującym przypadkiem są także filmy, w których logotyp zostaje w pełni zintegrowany z narracją – przykładem może być animacja *The LEGO Movie 2* (2019), gdzie logotyp Warner Bros. wykonany został z klocków LEGO (Ilustracja 4), a animacja otwierająca wpisuje się bezpośrednio w estetykę filmu, burząc granicę między „paratekstem” a właściwą akcją [por. Gray 2010]. W tym ujęciu nie tylko sam znak został przekształcony w formę odpowiadającą stylistyce materiału źródłowego, lecz również jego otoczenie – niebo, chmury i tło – zostało odwzorowane z wykorzystaniem klocków LEGO, wzmacniając immersję widza. To radykalne przesunięcie – znak producencki przestaje być zewnętrznym oznaczeniem wytwórni, a staje się obiektem diegetycznym, organicznie osadzonym w świecie przedstawionym, co w konsekwencji wzmacnia spójność estetyczną i narracyjną filmu.

Zjawisko to nie ogranicza się jednak do dużych studiów hollywoodzkich. Coraz częściej także producenci niezależni czy europejskie domy produkcyjne decydują się na zabiegi stylizacyjne, świadomie wpisując logotyp w tonację filmu. Tym samym logotyp staje się nie tylko znakiem tożsamości producenckiej, lecz także medium ekspresji artystycznej.

Estetyczne przekształcenia logotypów można więc postrzegać jako wyraz rosnącej świadomości wizualnej kina – zarówno po stronie twórców, jak i odbiorców. Przekształcone logotypy nie tylko zapowiadają styl filmu, lecz stają się jego integralną częścią, wpływając na sposób, w jaki widz wchodzi w relację z obrazem. Funkcjonują tym samym jako medialne przejście rytualne, rodzaj współczesnej „bramy”, która prowadzi z rzeczywistości do fikcji – subtelnie, ale skutecznie modelując doświadczenie odbiorcze.

Mid90s (2018)



Hereditary (2018)



Priscilla (2023)



Lamb (2021)



American Honey (2016)



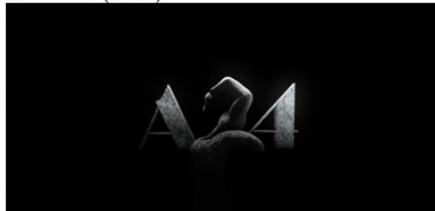
Midsommar (2019)



Uncut Gems (2019)

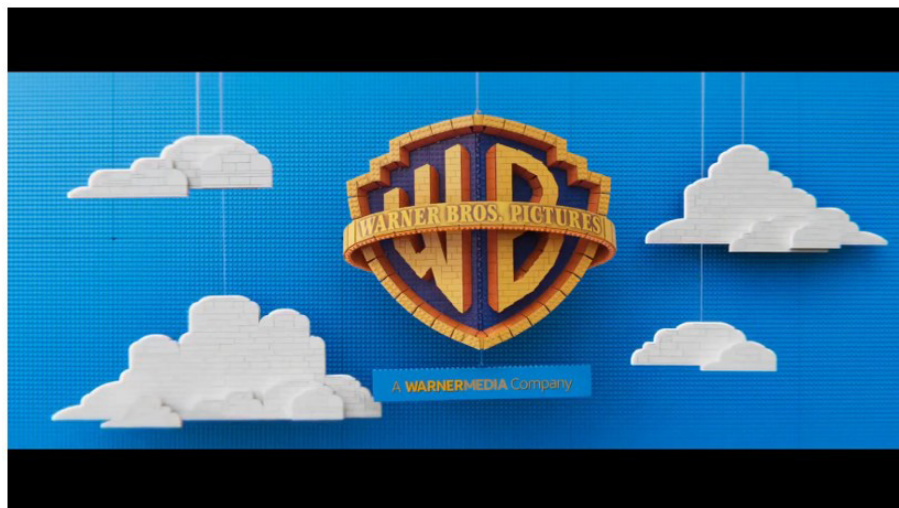


Talk to me (2023)



Ilustracja 3. Stylizowane wersje logotypu wytwórni A24 w wybranych filmach

Źródło: Kolaż kadrów z filmów: *Mid90s* (reż. J. Hill, 2018), *Hereditary* (reż. A. Aster, 2018), *Priscilla* (reż. S. Coppola, 2023), *Lamb* (reż. V. Jóhannsson, 2021), *American Honey* (reż. A. Arnold, 2016), *Midsommar* (reż. A. Aster, 2019), *Uncut Gems* (reż. J. & B. Safdie, 2019), *Talk to Me* (reż. D. & M. Philippou, 2023).



Ilustracja 4. Logotyp Warner Bros. w estetyce LEGO w filmie *The LEGO Movie 2* (2019)
 Źródło: Kadr z filmu *The LEGO Movie 2* (reż. M. Mitchell, 2019).

TYPOLOGIE MODYFIKACJI LOGOTYPÓW FILMOWYCH

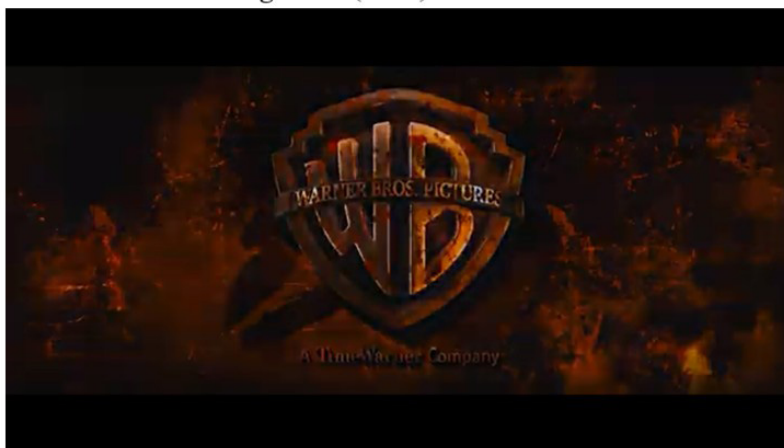
Chociaż przekształcenia logotypów filmowych przybierają niezwykle różnorodne formy, możliwe jest wyróżnienie pewnych powtarzalnych mechanizmów estetycznych i narracyjnych, które organizują to zjawisko w bardziej uchwytnej strukturę. Typologia ta nie powinna być jednak rozumiana jako zamknięty system klasyfikacyjny, lecz raczej jako propozycja heurystyczna, pozwalająca opisać dominujące tendencje w obrębie współczesnych praktyk audiowizualnych. Należy podkreślić, że w praktyce filmowej często dochodzi do nachodzenia i krzyżowania się typów, co sprawia, że pojedynczy przypadek może wpisywać się w więcej niż jedną kategorię.

Pierwszym i najczęściej spotykanym typem modyfikacji jest **przekształcenie kolorystyczne i tonalne**, które polega na dopasowaniu barw i nastroju logotypu do estetyki filmu. Wspomniana już seria o Harrym Potterze doskonale ilustruje tę kategorię: każda kolejna część posługuje się coraz ciemniejszą, chłodniejszą paletą barw, symbolizującą narastające napięcie fabularne (Ilustracja 1). Takie zabiegi mają charakter immersyjny – pomagają widzowi płynnie przejść z rzeczywistości do świata przedstawionego filmu, jeszcze zanim pojawi się pierwsza scena.

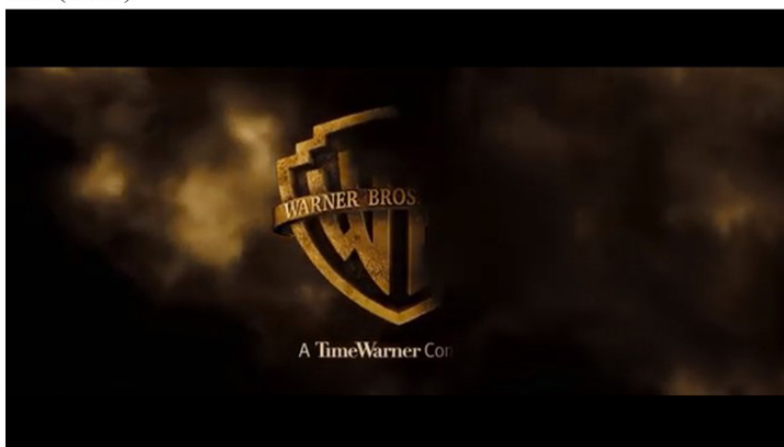
Drugim typem jest **transformacja formalna i materiałowa**, obejmująca zmianę tekstury, materiału czy struktury samego znaku graficznego. Przykładem

może być seria filmów o Batmanie, gdzie logo Warner Bros. przybiera teksturę metalu, stając się częścią miejskiej materii Gotham (Ilustracja 2). Podobnie w *Mad Max: Na drodze gniewu* (2015) logo przedstawione jest z metaliczną teksturą w odcieniach czerwieni (czy nawet rdzy). Wreszcie film *300* (2006), w którym logo wtapia się w obłoki chmur burzowych (Ilustracja 5). Działania te wzmacniają wrażenie materialnego osadzenia znaku w realiach świata przedstawionego. Zabiegi tego rodzaju przełamują jego abstrakcyjny charakter, czyniąc logotyp namacalnym elementem przestrzeni diegetycznej.

Mad Max: Na drodze gniewu (2015)



300 (2006)



Ilustracja 5. Stylizacje logotypu Warner Bros. Pictures w filmach *Mad Max: Na drodze gniewu* (2015) i *300* (2006)

Źródło: Kolaż kadrów z filmów: *Mad Max: Na drodze gniewu* (reż. G. Miller, 2015); *300* (reż. Z. Snyder, 2006).

Trzecia kategoria dotyczy **wpisania logotypu w diegę filmu**, czyli jego integracji z przestrzenią narracyjną. W animacji *The LEGO Movie 2* (2019) logo Warner Bros. zbudowane zostało z klocków LEGO, a jego animacja naśladowała plastykę ruchu znaną z filmu (Ilustracja 4). W *Scott Pilgrim kontra świat* (2010) logo Universal pojawia się jako stylizowana 8-bitowa animacja, doskonale współgrająca z estetyką gier retro i popkulturowym eklektyzmem dzieła (Ilustracja 6). W obu przypadkach logotyp nie tylko przestaje być peryferyjny, ale zyskuje status elementu diegetycznego – gra z konwencją i kodem kulturowym, stając się częścią fikcji.



Ilustracja 6. Logotyp Universal w estetyce retro w filmie *Scott Pilgrim kontra świat* (2010)
Źródło: Kadr z filmu *Scott Pilgrim kontra świat* (reż. E. Wright, 2010).

Czwartym rodzajem są **deformacje narracyjne i temporalne**, polegające na zmianie długości, rytmu lub narracyjnej funkcji sekwencji logotypowej. Tego typu modyfikacje mogą obejmować wydłużenie lub spowolnienie animacji, wprowadzenie deformacji wizualnych bądź zakłóceń dźwiękowych. Przykładem jest film *Mumia* (2017), w którym logotyp Universal Pictures podlega mrocznym przekształceniom audiowizualnym: animacja nie zanika w typowy sposób, lecz zostaje wydłużona, odsłaniając dotąd niewidoczną, ciemną półkulę globu ziemskiego obecnego w logo. Towarzyszący obrazowi dźwięk zostaje przesterywany, przyjmując głębsze i bardziej złowieszcze brzmienie, a ruch animacji ulega zakłóceniu i wydłużeniu. Innym przykładem jest seria filmów *Happy Death Day / Śmierć nadejdzie dziś* (2017; 2019), w której logotyp ukazany zostaje w formie

zniekształconej i zapętlonej. W pierwszej części efekt ten nawiązuje do motywu powtarzającego się dnia, stanowiącego oś fabuły, natomiast w drugiej – logo zostaje wizualnie podzielone na segmenty, co symbolicznie odsyła do równoległych wariantów czasoprzestrzeni obecnych w narracji (Ilustracja 7). Zabiegi tego rodzaju pełnią funkcję intensyfikującą napięcie i sygnalizują, że opowieść nie będzie podporządkowana standardowym regułom percepcji filmowej. W rezultacie deformacje narracyjne i temporalne destabilizują odbiorcze oczekiwania, podkreślając transgresyjny charakter dzieła.



Ilustracja 7. Zniekształcony logotyp Universal Pictures w otwarciu filmu *Happy Death Day 2U* (2019)

Źródło: Kadr z filmu *Happy Death Day 2U* (reż. Ch. Landon, 2019).

Wreszcie, ostatni typ modyfikacji obejmuje **estetyzację autorską i artystyczną**, charakterystyczną zwłaszcza dla kina niezależnego i *art house*. Studio A24, którego logotyp stał się symbolem estetycznej spójności i eksperymentalności, stosuje różne warianty swojego znaku (Ilustracja 3) – często zredukowanego kolorystycznie, wpisanego w poetykę otwierającego kadru lub zintegrowanego z ambientową ścieżką dźwiękową. W filmach tego studia pojawia się on w stylizowanej typografii, powoli rozpuszczającej się w mroku lub barwach kadru, niekiedy w formie dyskretnej animacji bądź statycznego znaku, pojawiającego się w sposób subtelny i kontemplacyjny. W takich realizacjach logotyp pełni funkcję nie tylko znaku producenckiego, lecz także manifestu stylu – staje się symboliczną bramą do świata autorskiej ekspresji, sygnalizując widzowi kontakt z dziełem artystycznym, nie zawsze komercyjnym.

Choć każda z tych kategorii może funkcjonować autonomicznie, w praktyce często dochodzi do ich skrzyżowania – w postaci **form hybrydowych/złożonych**. Hybrydyzacja strategii modyfikacji wzmacnia siłę oddziaływania logotypu i zwiększa jego potencjał immersyjny. Takie przypadki wskazują, że współczesny logotyp filmowy nie funkcjonuje już w ramach jednej kategorii – jego przekształcenia są modulowane w zależności od wymagań konwencji, tonu i strategii komunikacyjnej.

Ostatecznie typologia ta służy nie tylko systematyzacji praktyk wizualnych, lecz przede wszystkim zrozumieniu, jak współczesne kino przekształca swoje własne znaki identyfikacyjne w nośniki znaczenia. Ma charakter otwarty i dynamiczny. Jej zadaniem nie jest wyczerpanie wszystkich możliwych form przekształceń, lecz uchwycenie najbardziej wyrazistych tendencji, które organizują praktyki estetyczne wokół logotypów filmowych.

FUNKCJE ZMODYFIKOWANEGO LOGOTYPU FILMOWEGO

Zmodyfikowane logotypy studiów filmowych pełnią dziś funkcje wykraczające daleko poza pierwotnie przypisaną im rolę identyfikatora producenta lub dystrybutora filmu. W kontekście współczesnej kultury medialnej – zdominowanej przez postmodernistyczne strategie narracyjne, świadomość marki i rozbudowane uniwersa transmedialne – logotyp zaczyna działać jako samodzielny znak kulturowy, nasycony znaczeniami, emocjami i intertekstualnymi odniesieniami. Jego modyfikacja nie jest już tylko zabiegiem formalnym, ale świadomym gestem semiotycznym, który wprowadza odbiorcę w konkretną przestrzeń znaczeń, nastrojów i konwencji.

Pierwszą z podstawowych funkcji zmodyfikowanego logotypu jest **integracja stylistyczna/estetyczna** – logotyp zostaje formalnie włączony do świata przedstawionego filmu lub jego estetyki. Dobrym przykładem takiego działania jest otwarcie filmu *Harry Potter i Książę Półkrwi* (2009), w którym logo Warner Bros. ukazuje się w mrocznej, zamglonej formie, z barwami przygaszonymi do chłodnych tonów szarości, wpisując się w narracyjną progresję ku coraz ciemniejszemu, bardziej dramatycznemu klimatowi serii. Taka integracja logotypu z nastrojem opowieści nie tylko wzmacnia spójność wizualną, ale również buduje oczekiwania odbiorcy jeszcze zanim rozpocznie się właściwa fabuła. W związku z tym można stwierdzić, iż coraz częściej logotyp działa jako narracyjne preludium – pełni funkcję porównywalną do prologu literackiego czy uwertury muzycznej. Jego forma nie tylko sygnalizuje tonację opowieści, ale może też antycypować jej

konwencję, rytm, a nawet konflikt. Na przykład spowolnione, zniekształcone logotypy w filmach grozy lub thrillera budują napięcie zanim widz pozna bohaterów czy sytuację fabularną. Tak rozumiana funkcja narracyjna zmodyfikowanego logotypu wpisuje się w szerszy trend semio-narracyjnych otwarć, w których każdy element otwarcia filmu – od dźwięku po typografię – stanowi już część opowieści. Odbiorca zostaje „wciągnięty” w narrację nie od pierwszej sceny fabularnej, lecz od pierwszego ujęcia logotypu.

Kolejną funkcją jest **transpozycja intertekstualna**, czyli celowe odwołanie się do określonych konwencji gatunkowych lub estetycznych, znanych odbiorcy z innych tekstów kultury. W *The Simpsons Movie* (2007) wewnątrz napisu 20th Century Fox pojawia się jeden bohaterów serialu, który odgrywa charakterystyczne fanfary towarzyszące logo w klasycznych realizacjach studia (Ilustracja 8). Nawiązanie to jest natychmiast rozpoznawalne dla odbiorców zaznajomionych z kulturą *Simpsonów*, a jednocześnie ironicznie komentuje konwencję hollywoodzkiego wstępu.



Ilustracja 8. Zmodyfikowany logotyp 20th Century Fox z postacią z filmu *The Simpsons Movie* (2007)

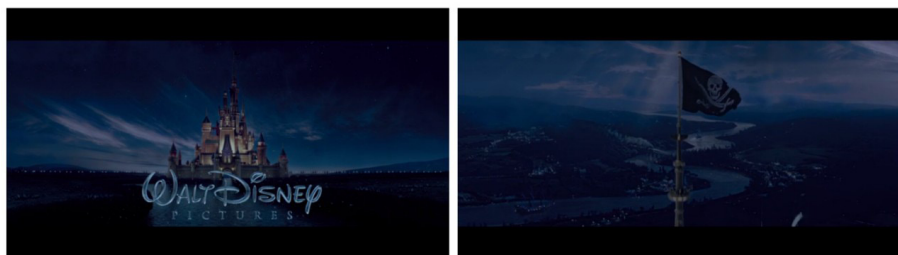
Źródło: Kadr z filmu *The Simpsons Movie* (reż. D. Silverman, 2007).

Seria *Indiana Jones* od początku opierała się na powtarzalnym motywie przejścia od logotypu Paramount Pictures do pierwszego kadru filmu. W *Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki* (2008) klasyczną animację góry zastąpiono komputerowo wygenerowanym świstakiem wychodzącym z ziemi, co utrzymuje konwencję charakterystyczną dla cyklu, lecz wprowadza jej współczesną wariację.

Podobne przejścia – góra w skałę (*Indiana Jones i ostatnia krucjata*, 1989), w górski szczyt (*Świątynia Zagłady*, 1984) czy w realną górę w plenerze (*Poszukiwacze zaginionej Arki*, 1981) – stanowią powtarzany kod serii, rozpoznawalny przez stałych widzów.

W *Scott Pilgrim kontra świat* (2010) logo Universal zostaje odtworzone w estetyce pikselowej grafiki 8-bitowej z muzyką w stylu gier wideo lat 80., co stanowi wyraźne nawiązanie do kultury retro-gamingu (Ilustracja 6). Jest to czytelny sygnał, że film wpisuje się w język kultury gier i popkulturowych odniesień do cyfrowej estetyki.

Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach (2011) przekształcają klasyczną, jasną i baśniową czołówkę Disneya w obraz przyciemniony, zadymiony, utrzymany w zimnych barwach. Na zamku pojawia się piracka flaga, a całości towarzyszy mroczna muzyka – jest to jednoznaczny sygnał, że widz wkracza w świat pirackiej przygody, a nie familijnej baśni (Ilustracja 9).



Ilustracja 9. Zmodyfikowany logotyp Walt Disney Pictures z motywem pirackim w filmie *Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach* (2011)

Źródło: Kadr z filmu *Piraci z Karaibów: Na nieznanym wodach* (reż. R. Marshall, 2011).

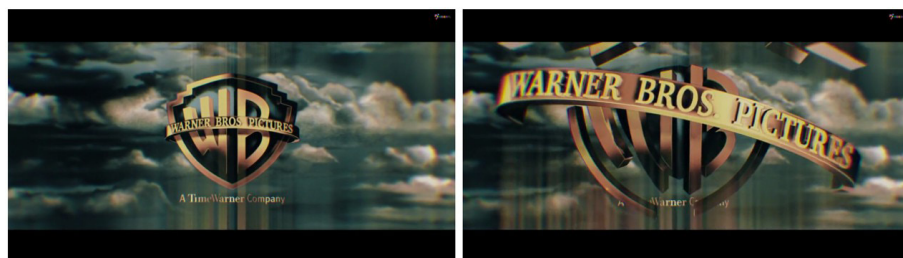
W *Spider-Man: Into the Spider-Verse* (2018) logo Columbia Pictures zostaje przekształcone w glitchową sekwencję, w której pojawiają się warianty estetyczne inspirowane różnymi stylami komiksów. To nie tylko bezpośrednie odwołanie do graficznego języka medium źródłowego, ale także nawiązanie do konwencji „multiwersum”, w której koegzystują różne stylistyki i światy przedstawione (Ilustracja 10).

Natomiast w horrorze *To* (ang. *It*) (2017) zmodyfikowany logotyp Warner Bros. rozpyla się w ciemności i rozpada na fragmenty, czemu towarzyszy niepokojące nucenie dziecka – rozwiązanie to pełni funkcję preparującą, przygotowującą odbiorcę na immersję w świat grozy. Podobny mechanizm, choć zastosowany w odmiennych rejestrach gatunkowych, wykorzystują także inne produkcje (Ilustracja 11).



Ilustracja 10. Zmodyfikowany logotyp Columbia Pictures w estetyce *glitch* i multiwersalnej w filmie *Spider-Man: Into the Spider-Verse* (2018)

Źródło: Kadr z filmu *Spider-Man: Into the Spider-Verse* (reż. B. Persichetti, P. Ramsey, R. Rothman, 2018).



Ilustracja 11. Deformacja sekwencji logotypowej Warner Bros. Pictures w filmie *To* (2017)

Źródło: Kolaż kadrów z filmu *To* (reż. A. Muschietti, 2017).

We wszystkich tych przypadkach logotyp pełni rolę filtra kodującego, który ukierunkowuje sposób odbioru filmu jeszcze przed rozpoczęciem właściwej narracji. Stylizacja znaku wprowadza widza w odpowiedni tryb interpretacyjny – horroru, komiksowej przygody, pastiszu, nostalgii czy eksperymentu formalnego. Jest to swoista „bramka semantyczna”: sygnał określający, jaki język i kod kulturowy należy przyjąć [por. Gray 2010: 50-51]. W dobie nadmiaru treści audiowizualnych i platform streamingowych, gdzie decyzje o obejrzeniu filmu zapadają często w ciągu kilku sekund, pierwsze wrażenie – również w postaci logotypu – staje się elementem retoryki uwagi i wizualnego negocjowania odbioru dzieła.

Modyfikacja logotypu może także spełniać funkcję **autotematyczną** – szczególnie w produkcjach świadomych medialnie lub meta-filmowych. W *The LEGO Movie 2* (2019), jak już wcześniej omówiono, logotyp został wykonany z klocków LEGO, co nie tylko wprowadza do świata przedstawionego, ale również komentuje status filmu jako konstrukcji zbudowanej z gotowych elementów kultury popularnej. Również A24 – znane z konsekwentnego budowania swojej marki jako producenta „filmów autorskich” – często prezentuje swój logotyp w sposób, który sam w sobie stanowi manifest estetyczny, jak w *Hereditary* (2018), *Midsommar* (2019) czy *Lamb* (2021), gdzie animacja logo jest spowolniona, minimalistyczna i subtelnie niepokojąca, sugerując już od początku obcowanie z dziełem artystycznym.

Warto także wskazać na funkcję **emblematyczno-afektywną** lub **emocjonalnie aktywizującą**. Modyfikowany logotyp może działać jako nośnik nostalgii, lojalności fanowskiej lub przywiązania do marki. W serii filmów o Batmanie logotyp Warner Bros. wprowadza się w ciemną, komiksową stylistykę, co odsyła nie tylko do estetyki konkretnej produkcji, ale również do całego dziedzictwa postaci. Dla widza zaznajomionego z poprzednimi wcieleniami Batmana taki zabieg może przywołać pamięć wcześniejszych doświadczeń filmowych, działając jak intersemiotyczny most.

Wreszcie, zmodyfikowany logotyp spełnia funkcję **paratekstualnej sygnatury stylu**. W epoce streamingu, wielości platform i rozproszenia mediów, logo staje się nie tylko oznaczeniem producenta, ale gwarantem określonego stylu i wartości. A24, Pixar czy Marvel Studios to przykłady marek, które „podpisują” swoje dzieła już w logotypie – a jego modyfikacje nie tyle destabilizują tożsamość, co wpisują ją w logikę płynności, interakcji i dialogu z estetyką konkretnego dzieła (Ilustracja 12).

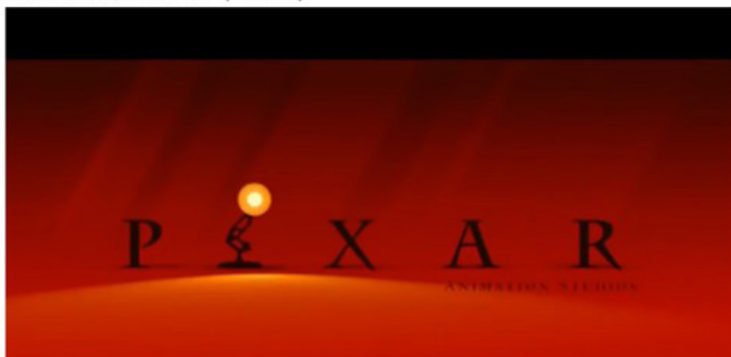
WALL-E (2008)



Auta 2 (2011)



Iniemamocni 2 (2018)



Ilustracja 12. Modyfikacje sekwencji logotypowej studia Pixar w filmach *WALL-E* (2008), *Auta 2* (2011) i *Iniemamocni 2* (2018)

Źródło: Kolaż kadrów z filmów: *WALL-E* (reż. A. Stanton, 2008), *Auta 2* (reż. J. Lasseter, 2011), *Iniemamocni 2* (reż. B. Bird, 2018).

Podsumowując, logotyp filmowy – przekształcony graficznie, dźwiękowo czy narracyjnie – staje się dziś istotnym ogniwem paratekstualnego otoczenia filmu. Jego modyfikacja może inicjować immersję, wzmacniać emocje, antycypować gatunek, nawiązywać do innych tekstów kultury lub pełnić funkcję marki. To właśnie w tej wszechstronności i elastyczności znaków producenckich ujawnia się ich współczesny potencjał komunikacyjny – zarówno w sferze estetycznej, jak i ideologicznej.

PODSUMOWANIE

Zjawisko modyfikowania logotypów studiów filmowych w poszczególnych produkcjach audiowizualnych stanowi wyraz istotnej transformacji roli, jaką tego rodzaju znaki producenckie odgrywają we współczesnej kulturze audiowizualnej. Analizując liczne przykłady adaptacji logotypów do estetyki konkretnych filmów – od monumentalnych produkcji studia Warner Bros., przez rozpoznawalne stylistycznie filmy A24, aż po eksperymentalne zabiegi w animacjach czy horrorach – można dostrzec, że współczesny logotyp przestaje być jedynie statycznym emblematem tożsamości producenckiej, a staje się dynamicznym komponentem strategii komunikacyjnej i estetycznej danego dzieła.

W kontekście rozważań teoretycznych przeprowadzonych w pierwszej części opracowania należy podkreślić, że zmodyfikowany logotyp pełni funkcje paratekstualne w rozumieniu Gérarda Genette’a – stanowiąc swoiste „przejście” między zewnętrżnością producenta a wewnętrzną strukturą filmu. Jego obecność na początku projekcji nie jest już aktem neutralnym, lecz inicjalnym sygnałem kodującym zarówno estetykę, jak i gatunkową oraz emocjonalną przynależność dzieła. W tym sensie logotyp wpisuje się w szerszy paradygmat komunikacji multimedialnej, w której granice między tekstem właściwym a jego otoczeniem stają się płynne i negocjowalne.

Jednocześnie przeprowadzone analizy pozwalają na sformułowanie kilku istotnych wniosków natury ogólniejszej. Po pierwsze, zmodyfikowany logotyp spełnia funkcję estetycznego uwikłania – czyli świadomego wpisania się w stylistykę świata przedstawionego jeszcze zanim rozpocznie się fabularna narracja. Taki logotyp działa na poziomie afektywnym i percepcyjnym, torując drogę emocjonalnej recepcji filmu, wpływając na jego odbiór już od pierwszych sekund. Po drugie, pełni on funkcję narracyjnej ramy, co wyraźnie widać w produkcjach o silnym autorskim piętnie, w których animacja logotypu jest narracyjnym preludivm, a nie tylko informacyjnym otwarciem.

Po trzecie, logotyp w swojej zmodyfikowanej formie nierzadko przyjmuje funkcję intertekstualnego komentarza – odwołując się do estetyki innych tekstów kultury, a tym samym stanowiąc metakomunikacyjny sygnał dla odbiorcy, zwłaszcza tego bardziej kompetentnego kulturowo. Logotyp może komentować nie tylko estetykę filmu, ale również jego status w obrębie kultury popularnej, wpisując się w procesy remediacji, pastiszu czy autotematyzmu.

Po czwarte, należy zauważyć, że tego rodzaju zabiegi mają także wymiar brandingowy – wzmacniający lub redefiniujący tożsamość producenta w oczach odbiorców. Przykład A24 pokazuje, że nawet przy braku jednolitej estetyki wizualnej logotypu, możliwe jest budowanie spójnego i rozpoznawalnego kodu stylistycznego. W tym sensie modyfikowany logotyp działa jako znak podwójnej afiliacji: jest zarazem zapowiedzią filmu i deklaracją estetycznego stanowiska producenta.

Ostatecznie, analizowane zjawisko ukazuje współczesne kino jako przestrzeń, w której znaczenie odgrywa nie tylko to, co znajduje się *w* filmie, ale również to, co go otacza i przygotowuje do odbioru – jego kontekst, prolog wizualny, „próg estetyczny”. Modyfikowany logotyp należy właśnie do takich progów – jest sygnałem zmiany paradygmatu, w którym odbiorca nie tylko ogląda film, ale również odbiera go jako złożony przekaz medialny, osadzony w sieci konwencji, referencji i afiliacji.

Na poziomie teoretycznym zjawisko to potwierdza aktualność postulatów o konieczność badań nad multimodalnością, paratekstowością oraz strategią komunikacji marek producenckich w epoce nadmiaru treści audiowizualnych. Wydaje się, że w dobie dominacji wizualności i rozproszenia uwagi widza – to właśnie modyfikowany logotyp, trwający zaledwie kilka sekund – może zadecydować o pierwszym emocjonalnym impulsie, który ukierunkuje dalszą percepcję dzieła. Tym samym staje się nie tylko znakiem rozpoznawczym producenta, ale jednym z pierwszoplanowych aktorów współczesnej sceny filmowej.

BIBLIOGRAFIA

- Ambrose G., Harris P. (red.), 2006, *The visual dictionary of graphic design*, Lozanna.
- Altkorn J., 1999, *Strategia marki*. Warszawa.
- Bordwell D., Thompson K., Smith J., 2020, *Film art: An introduction*, Nowy Jork.
- Chandler D., 2007, *Semiotics: The basics*, Londyn-Newy Jork.

- Elsaesser T., 2002, *The blockbuster: Everything connects, but not everything goes*, [w:] *The end of cinema as we know it*, red. J. Lewis, Londyn, s. 11-22.
- Genette G., 1997, *Paratexts: Thresholds of interpretation*, Cambridge.
- Gledhill C., 2003, *Reframing British cinema, 1918-1928*, Londyn.
- Grainge P., 2004, *Branding Hollywood: Studio logos and the aesthetics of memory and hype*, „Screen”, nr 45(4), s. 344-362.
- Gray J., 2010, *Show sold separately: Promos, spoilers, and other media paratexts*, Nowy Jork.
- Kall J., 2001, *Silna marka. Istota i kreowanie*, Warszawa.
- Klinger B., 2006, *Beyond the multiplex: Cinema, new technologies, and the home*, Berkeley.
- Łarionow D., 2024, *Wędrujące pojęcia. Liminalność, czyli pomiędzy antropologią kultury, performatyką a sztuką*, „Zeszyty Wiejskie”, numer specjalny, s. 157-172.
- Loewe I., 2007, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Katowice.
- Piekarczyk D., 2020, *Paratekstowe strategie zachęcania czytelnika do lektury tekstów popularnonaukowych*, „Poradnik Językowy”, nr 7, s. 7-20.
- Schmitt B., Simonson A., 1999, *Estetyka w marketingu. Strategiczne zarządzanie markami, tożsamością i wizerunkiem firmy*, Kraków.
- Skowronek B., 2013, *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*, Kraków.
- Smith I. R., 2017, *Transnational film remakes*, Edynburg.
- Staiger J., 1990, *Announcing wares, winning patrons, voicing ideals: Thinking about the history and theory of film advertising*, „Cinema Journal”, nr 29(3), s. 3-31.
- Szczęśna E., 2002, *Słownik pojęć i tekstów kultury. Terytoria słowa*, Warszawa.
- Turner V., 1982, *From ritual to theatre: The human seriousness of play*, Nowy Jork.
- Urbanek G., 2002, *Zarządzanie marką*, Warszawa.
- Utracka D., 2015, *Transgresje i liminalność tekstu. Między estetyką fragmentu a „karnawalem” transmedialności*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica”, nr 3(1), s. 36-67.

Uździcka M., 2023, *Paratekst – od koncepcji Gérarda Genette’a po współczesną praktykę badań paratekstualnych*, „Stylistyka”, nr 32, s. 299-321.

Uździcka M., 2024, *Paratekst w badaniach lingwistycznych (rekonesans badawczy)*, [w:] *Pięćdziesiąt lat zielonogórskiej polonistyki*, red. M. Ruszczyńska, I. Pałucka-Czerniak, Zielona Góra, s. 291-303.

Wojtak M., 2004, *Gatunki prasowe*, Lublin.

Filmografia

300 [film], 2006, reż. Z. Snyder, Warner Bros. Pictures.

American Honey [film], 2016, reż. A. Arnold, A24.

Auta 2 [film], 2011, reż. J. Lasseter, Pixar Animation Studios / Walt Disney Pictures.

Batman [film], 1989, reż. T. Burton, Warner Bros. Pictures.

Batman Forever [film], 1995, reż. J. Schumacher, Warner Bros. Pictures.

Batman i Robin [film], 1997, reż. J. Schumacher, Warner Bros. Pictures.

Batman: Początek [film], 2005, reż. Ch. Nolan, Warner Bros. Pictures.

Happy Death Day [film], 2017, reż. Ch. Landon, Universal Pictures.

Happy Death Day 2U [film], 2019, reż. Ch. Landon, Universal Pictures.

Harry Potter i Czara Ognia [film], 2005, reż. M. Newell, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Insignia Śmierci: Część I [film], 2010, reż. D. Yates, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Insignia Śmierci: Część II [film], 2011, reż. D. Yates, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Kamień Filozoficzny [film], 2001, reż. Ch. Columbus, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Komnata Tajemnic [film], 2002, reż. Ch. Columbus, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Księż Półkrwi [film], 2009, reż. D. Yates, Warner Bros. Pictures.

Harry Potter i Więzień Azkabanu [film], 2004, reż. A. Cuarón, Warner Bros. Pictures.

- Harry Potter i Zakon Feniksa* [film], 2007, reż. D. Yates, Warner Bros. Pictures.
- Hereditary* [film], 2018, reż. A. Aster, A24.
- Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki* [film], 2008, reż. S. Spielberg, Paramount Pictures / Lucasfilm Ltd.
- Indiana Jones i ostatnia krucjata* [film], 1989, reż. S. Spielberg, Paramount Pictures / Lucasfilm Ltd.
- Indiana Jones i Świątynia Zagłady* [film], 1984, reż. S. Spielberg, Paramount Pictures / Lucasfilm Ltd.
- Iniemamocni 2* [film], 2018, reż. B. Bird, Pixar Animation Studios / Walt Disney Pictures.
- It* [film], 2017, reż. A. Muschietti, Warner Bros. Pictures / New Line Cinema.
- Lamb* [film], 2021, reż. V. Jóhannsson, A24.
- Mad Max: Na drodze gniewu* [film], 2015, reż. G. Miller, Warner Bros. Pictures.
- Mid90s* [film], 2018, reż. J. Hill, A24.
- Midsommar* [film], 2019, reż. A. Aster, A24.
- Mroczny Rycerz* [film], 2008, reż. Ch. Nolan, Warner Bros. Pictures.
- Mroczny Rycerz powstaje* [film], 2012, reż. Ch. Nolan, Warner Bros. Pictures.
- Mumia* [film], 2017, reż. A. Kurtzman, Universal Pictures.
- Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach* [film], 2011, reż. R. Marshall, Walt Disney Pictures / Jerry Bruckheimer Films.
- Poszukiwacze zaginionej Arki* [film], 1981, reż. S. Spielberg, Paramount Pictures / Lucasfilm Ltd.
- Powrót Batmana* [film], 1992, reż. T. Burton, Warner Bros. Pictures.
- Priscilla* [film], 2023, reż. S. Coppola, A24.
- Scott Pilgrim kontra świat* [film], 2010, reż. E. Wright, Universal Pictures.
- Spider-Man: Into the Spider-Verse* [film], 2018, reż. B. Persichetti, P. Ramsey, R. Rothman, Columbia Pictures / Sony Pictures Animation / Marvel Entertainment.
- Talk to Me* [film], 2023, reż. D. Philippou, M. Philippou, A24.

The LEGO Movie 2 [film], 2019, reż. M. Mitchell, Warner Bros. Pictures.

The Simpsons Movie [film], 2007, reż. D. Silverman, 20th Century Fox.

Uncut Gems [film], 2019, reż. J. Safdie, B. Safdie, A24.

Van Helsing [film], 2004, reż. S. Sommers, Universal Pictures.

WALL-E [film], 2008, reż. A. Stanton, Pixar Animation Studios / Walt Disney Pictures.

BETWEEN THE SIGN AND THE NARRATIVE: AESTHETIC ADAPTATIONS OF FILM STUDIO LOGOS AS A TOOL OF IMMERSION

Summary: This chapter addresses the issue of aesthetic and narrative modifications of film studio logos, approaching them as a dynamic component of contemporary audiovisual communication. Traditionally serving an identifying function, production logos are increasingly subject to formal, tonal, diegetic, and rhythmic transformations that imbue them with new meanings within the structure of a film. The study identifies and discusses a typology of the most commonly employed logo modification strategies and analyses their multidimensional functions – from immersive integration with a work's aesthetics, through their role as a narrative prologue and trigger for affective reception, to intertextual commentary and branding signature. The analysis is situated within the frameworks of paratextuality, liminality theory, and research on multimodality and visual culture.

Keywords: film logo, paratextuality, aestheticization, visual communication, branding

Marcin Płoski

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0002-7199-495X

e-mail: marcin.ploski@wp.pl

Civic Platform as the foundation of western civilization in Poland in the discourse of the journal “Opoka w Kraju” (2011-2024)

Summary: The journal “Opoka w Kraju”, edited by Professor Maciej Giertych, explores the issue of presenting the civilizational face of the Civic Platform through political and sociological analyses. In its reflections, “Opoka w Kraju” compares the programmatic assumptions and speeches of Civic Platform politicians with the principles of Western civilization, as proposed within the framework of the theory of civilizations by Feliks Koneczny and developed by the journal “Opoka w Kraju”. This article, therefore, attempts to answer the following research hypothesis: To what extent does the narrative of “Opoka w Kraju” present the Civic Platform as consistent with the principles of Latin civilization according to Koneczny? The hypothesis will be expounded using Walery Pisarek’s method of examining keywords and expressions. This method combines the cognitive capabilities of semantics, linguistics, keyword analysis, and sociology, enabling a diagnosis of the dynamics of social consciousness based on empirically examined attitudes toward the content of selected keywords: positive *miranda* and negative *condemandum*. The presented research method will facilitate the identification of programmatic convergences and divergences between the Civic Platform and national movements in Poland, as framed by the research hypothesis. The final empirical conclusions will be directed towards a comparative analysis of keywords occurring in the discourse of the “Opoka w Kraju” magazine, considered within the framework of the research hypothesis.

Keywords: Civic Platform, Opoka w Kraju, Western (Latin) civilization, banner words, Walery Pisarek’s method

INTRODUCTION

The journal “Opoka w Kraju”¹, edited by Maciej Giertych, undertook a programmatic analysis of the Civic Platform (Polish: Platforma Obywatelska, PO) political group from the perspective of national movements since its emergence on the Polish political scene. Civic Platform is a Polish political party with a centrist profile, which was initially founded as an association on January 24, 2001, and then registered as a party under the name Civic Platform of the Republic of Poland on March 5, 2002. The party primarily brings together individuals with social-liberal and liberal-conservative views. Its main founders were Andrzej Olechowski, Maciej Płażyński, and Donald Tusk.

After the League of Polish Families (Polish: Liga Polskich Rodzin, LPR) – which “Opoka w Kraju” had supported through its media coverage – lost the parliamentary elections in 2007, “Opoka w Kraju” paid particular attention to this political party.

The League of Polish Families was called the parliamentary arm of Radio Maryja. In fact, the League of Polish Families was created by Father Tadeusz Rydzyk. In 2001, before the parliamentary elections, he managed to unite right-wing politicians united by extreme nationalist and anti-EU views under one banner. To prevent internal conflict between leaders known for their leadership ambitions, Father Rydzyk appointed Marek Kotlinowski, a little-known politician with no leadership ambitions and no scheming interests, as leader. His deputies were Roman Giertych, as his party was the core of the group, and Zygmunt Wrzodak, who had previously fallen out with Antoni Macierewicz, whom Rydzyk disliked. It was said in parliamentary corridors that without the support – or at least the acceptance – of the head of Radio Maryja, no activist could make a career in the League of Polish Families. Anyone who displeased Father Tadeusz had to reckon with harsh on-air criticism from the radio station, which could lead to the end of their political career. However, everything now indicates that Rydzyk’s informal influence within the LPR is a thing of the past. [...] A war broke out between Rydzyk and Giertych. Giertych is not one to rush to a priest with everything, asking for a blessing to act. He comes from that faction of nationalists who don’t blindly look to the clergy. Apparently, Rydzyk’s instincts failed him somewhat, and when he realized that Giertych wanted to break away from him, it was too late [...] [Tańska 2003].

Since 2007, when the League of Polish Families became an extra-parliamentary political party, “Opoka w Kraju” supported the Polish People’s

¹ “Opoka w Kraju” is addressed to national movements in Poland, which can be defined as follows: it is a non-parliamentary political grouping The League of Polish Families (Polish: Liga Polskich Rodzin, LPR), as well as other national groups, i.e. National Radical Camp (Polish: Obóz Narodowo-Radykalny, ONR), The All-Polish Youth (Polish: Młodzież Wszechpolska, MW), National Rebirth of Poland (Polish: Narodowe Odrodzenie Polski, *NOP*), League of Defense of Sovereignty (Polish: Liga Obrony Suwerenności, LOS).

Party (Polish: Polskie Stronnictwo Ludowe, PSL) in the media, and then the Civic Platform. Activists of the League of Polish Families believe that Law and Justice (Polish: Prawo i Sprawiedliwość, PiS) has made significant efforts to imitate the LPR in the linguistic sphere. The rhetoric PiS directed at the general public began to resemble that of the LPR and other national parties. This was part of a strategy aimed at attracting new voters, including supporters of Radio Maryja. After 2006, the Kaczyński brothers' policies also focused on attempting to monopolize the right-wing political scene. It was pointed out within the LPR community that PiS's determination in this matter was so strong that it contributed to the early elections in 2007, which also aimed to eliminate the LPR from political life. Consequently, deep distrust of PiS, to which the LPR lost the electorate contest, emerged within the LPR. This attitude was reflected in the decisions of the LPR Main Board, which decided not to participate in the 2011 parliamentary elections, seeing no chance of winning seats in the Sejm and Senate. Despite its ideological closeness to PiS, the LPR appealed to its supporters in an official statement to vote for the Polish People's Party. In the 2015 presidential election, LPR supported PSL candidate Adam Jarubas in the first round, and PO candidate Bronisław Komorowski in the second round [Płoski 2016: 315].

Civic Coalition (Polish: Koalicja Obywatelska, KO) electorate: Civic Platform (PO), Modern (Polish: Nowoczesna), The Polish Initiative (Polish: Inicjatywa Polska, iPL), The Greens (Polish: Zieloni), The AGROunion (Polish: AGROunia, AU), Yes! For Poland (Polish: Tak! Dla Polski, T!DPL), like the ruling party (PO), are mainly characterized by specific political views, although these are not as key as in the case of PiS supporters. Among KO voters, a high percentage of people hold left-wing views stands out (46% compared to 24% of all voters), while 35% declare centrist views (compared to 25% of the total). Only 13% of KO voters declare right-wing views (compared to 40% of the total voter population). KO voters are less religious than the average voter – 35% of them do not practice at all (compared to 23% of the total), and 28% participate in religious practices occasionally, several times a year (compared to 24% of the total). Only 23% of KO voters participate in religious practices at least once a week, compared to 38% of the total voters. The KO electorate is better educated and better off than the general population. Among KO supporters, 44% have higher education (compared to 31% of the total population), while only 14% have vocational training (compared to 20% of the total population). 8% of KO voters have primary or lower secondary education (compared to 14% of the total population). These characteristics reflect their professional affiliation.

The KO electorate has a high percentage of managers and professionals (23% compared to 15% of the total), and there are also slightly more office workers (9% compared to 7% of the total) and the self-employed (10% compared to 7% of the total). Less well-represented are farmers (1% compared to 4% of the total), skilled workers (7% compared to 9% of the total), and pensioners (2% compared to 5% of the total) [Kesler 2023: 6-8].

CIVIC PLATFORM AND THE PRINCIPLES OF WESTERN (LATIN) CIVILIZATION: THEORETICAL AND METHODOLOGICAL ASSUMPTIONS

In relation to the Civic Platform as an actor on the Polish political scene, the rules of Latin (Western) civilization formulated by Feliks Koneczny can be applied in order to conduct an in-depth analysis, i.e.: 1) belief in the primacy of science and scientificity, 2) belief that man is the real animator of the historical process and he also bears the ultimate responsibility for it, 3) freedom in the scope of professing the Roman Catholic faith, 4) ethical state, i.e. being, as a citizen, an opponent of top-down decisions issued by the authorities without respecting the right of individual choice, customs and civil society [Graban 2000: 149-150].

The following research question was posed: To what extent does the narrative of „Opoka w Kraju” present the Civic Platform as consistent with the principles of Latin civilization according to Koneczny? [Płoski 2023a; Płoski 2023b]. The answer to the research question will be the results of research based on the method of Walery Pisarek, i.e., an empirically verified attitude to the content of selected banner words: positive *miranda* and negative *condemandum* [Pisarek 1992a; 1992b; 1999; 2001; 2007; 2016].

Press articles published in the years 2011–2024 that were qualified for empirical research had to meet two basic criteria: 1) they had to substantively refer to the principles of Western (Latin) civilization; 2) the articles had to contain at least one banner word.

Pisarek's methodological postulates, which successfully developed the aforementioned method, are also significant. He is perceived in the academic community as a press scholar, and it was in this field that he achieved successive scientific successes, gathering a multitude of followers around his method. Pisarek's methodological postulates drew on neo-positivist empiricism. His scholarly work comprehensively combined philological, linguistic, sociological, and press studies contributions. Experts emphasize that thanks to these

scientific skills, Pisarek succeeded in creating an entirely new method utilizing the phenomenon of transgression [Kołodziej 2019: 153]. “The creator linked this method with political linguistics – relatively new in Poland and popular in Germany” [Diekmann 1975; Klein 2014; Niehr 2014; Niehr 2013: 73–88; Niehr 2007: 496–502; Niehr 2002: 85–104; Pisarek 2007b: 348–355; Wolter 2000]. Pisarek based his method on neo-positivist empiricism, emphasizing the objective study of social and political phenomena. At the same time, he combined philological, linguistic, sociological, and press studies in his work, which allowed him to conduct a comprehensive analysis of texts. He introduced the concept of transgression into his method, i.e., exceeding linguistic norms and conventions, which can reveal deeper meanings and content in texts. He linked his method with political linguistics, a then-new subdiscipline that studies language in the context of power and ideology.

Political linguistics, according to Pisarek, refers to an interdisciplinary field of research concerned with the relationship between language and politics. Pisarek’s work emphasized the analysis of how language is used for political purposes and how it influences public opinion and the shaping of ideologies. However, this is not a study based solely on case studies. Although case studies can be used as one research method in political linguistics, Pisarek also employed other approaches, such as discourse analysis, semantic research, and research on political rhetoric. His work was more diverse and comprehensive, encompassing theoretical aspects of language in political contexts and practical examples of its application. In summary, according to Pisarek, political linguistics can use case studies as one research tool, but is not limited to this method.

The Pisarek method, based on the analysis of banner words, has significant limitations that should be taken into account when applying it. Above all, it carries the risk of subjective classification, since the researcher independently decides which expressions to assign to the categories of *miranda* or *condemandum*. The boundaries between these categories are often fluid, and the meaning of many words may change depending on political, cultural, or historical context. As a result, the interpretation of findings largely depends on the analyst’s perspective, which limits the intersubjective verification of research. The method itself focuses on the linguistic layer, overlooking broader discursive, rhetorical, or visual strategies, as well as the emotional tone of statements, which can significantly influence the reception of the analyzed content. Another limitation is its static character, which does not always capture the dynamics of semantic shifts over time. The lack of clear classification criteria also makes it difficult

to compare results across different researchers. Analysis based on banner words is highly dependent on the choice of text corpus, and narrowing the research sample may distort the picture of the discourse under study. Consequently, there is a risk of oversimplifying complex communicative processes, reduced merely to a binary opposition between *miranda* and *condemandum*. Ultimately, the same word may be classified differently by various scholars, which shows that this method, although useful, leaves wide room for alternative interpretations.

CIVILIZATIONAL VALUES OF THE CIVIC PLATFORM: SOCIOLOGICAL AND POLITICAL ANALYSIS OF EMPIRICAL MATERIAL

„Opoka w Kraju” compares the Civic Platform’s programmatic assumptions based on the principle of antinomy, i.e., a division into legal and political issues and ideological ones. Giertych notes that Civic Platform is inclined to leave the matter to the competence of the European Union’s member states, but does so on the principle of reciprocity. He does not directly criticize the Civic Platform’s Euro-enthusiastic stance, which contradicts the general perception of „Opoka w Kraju”, which is perceived by its readers as a primarily Eurosceptic magazine. In this respect, however, it is necessary to distinguish the substantive scope of the issues raised by „Opoka w Kraju”. Giertych emphasizes that “the EU is not a federal state. It is a Europe of homelands” [Giertych 2020a: 3]. In this respect, his view on this important aspect of the European integration process should be updated. Within European studies, there is a justified view that we are no longer dealing with a Europe of Homelands, an idea that can be attributed primarily to the European Economic Cooperation model. Currently, the European Union is essentially a hybrid system, combining the constitutional solutions of Charles de Gaulle’s Europe of Homelands and Konrad Adenauer’s concept of a federal Europe (the United States of Europe). Subsequent European treaties – most recently the Treaty of Lisbon – bring the European Union closer to the federal concept, but it has not yet become a federation, as this process has been discontinued. In this sense, the rhetoric used by Giertych should be seen as an expression of a certain ideal system of governance – one that he and the national Eurosceptic circles would wish for, but which no longer actually exists.

For many readers of „Opoka w Kraju”, the conciliatory stance on the federalization of the European Union may have been surprising, as evidenced by the following statement:

In an important speech delivered by the Polish Minister of Foreign Affairs, Radosław Sikorski, on November 28, 2011, in Berlin, he appealed for a closer EU, which sparked a wave of protests, mainly from PiS circles. [...] After all, the Civic Platform had and still has full integration with the EU in its program. So what's the point? PiS is trying to make us treat it as a Eurosceptic party. But we remember that the Lisbon Treaty bears the signature of the PiS president. Credibility in politics must be earned through actions, not words. It is also worth emphasizing that Sikorski also said: 'The more power and authority we give to federal institutions, the more member states should feel secure in terms of certain prerogatives, in everything that constitutes national identity, culture, religion, lifestyle, public morality, and broadly speaking, income levels, corporate taxes, and VAT – all of this should forever remain the responsibility of the member states. Our unity can endure different working hours and different family laws in individual countries'. After all, these are formulations from the national program. This means that PO, with all its Euro-enthusiasm, is moving closer to our positions [Giertych 2011: 13].

In the discourse of „Opoka w Kraju”, one can observe unanimity in worldview matters, which is characteristic of national circles in Poland and „Opoka w Kraju”. Therefore, until 2007, a kind of political symbiosis existed, which was and is possible thanks to unanimity on axiological issues, e.g., opposition to abortion, opposition to same-sex and free unions, *in vitro* methods, and euthanasia [Płoski 2021: 15]. “Tusk wants to force us all to accept civil partnerships and finance *in vitro* reproduction” [Giertych 2013: 2].

The characteristic dichotomous division into political and moral issues also persisted in „Opoka w Kraju” rhetoric during and after the 2019 European Parliament elections, as evidenced by the following conclusion:

We know the results of the European Parliament elections. The European Coalition (Polish: Koalicja Europejska, KE)² allowed itself to be pushed to the left. Rafał Trzaskowski became the faces of the opposition, Paweł Rabiej, Leszek Jażdżewski, Elżbieta Podleśna, or promotion in schools, LGBT, the call for adoption by homosexual couples, the anti-church tirade, the rainbow on the painting of Our Lady of Częstochowa, etc. All of this fits Biedroń's Spring (Polish: Wiosna) much more than the European Coalition (EC). What does any of this have to do with the European Parliament? The opposition allowed PiS to set the tone of the election campaign and to equate the EC with Spring. It had no clear slogans of its own.

² It was established on February 1, 2019. Parties included in the coalition are The Democratic Left Alliance (Polish: Sojusz Lewicy Demokratycznej, SLD) (since 16 February), The Greens (since 17 February), Now! (Polish: Teraz!) (since 18 February), Civic Platform (since 21 February), Modern, The Alliance of Democrats (Polish: Stronnictwo Demokratyczne, SD) (since 22 February), The Polish People's Party, The Union of European Democrats (Polish: Unia Europejskich Demokratów, UED) (since 23 February), The Social Democracy of Poland (Polish: Socjaldemokracja Polska, SDPL) (since 2 March), Freedom and Equality (Polish: Wolność i Równość, WiR) (since 3 March), The League of Polish Families (since 11 March) and The Feminist Initiative (Polish: Inicjatywa Feministyczna, IF) (since 15 March).

It did not exploit the scandals surrounding PiS, assuming that these would backfire by arousing sympathy for those under attack. It failed to show its conservative wing – after all, the Civic Platform was once seen as a Christian democratic party. That's the group it belongs to in the European Parliament. Yet none of that was visible during the campaign [Giertych 2019: 1–2].

Giertych compares the programmatic assumptions of this candidate through the prism of the civilizational assumptions of Koneczny's theory of civilizations, which undoubtedly adds to the distinctiveness of this candidate, as evidenced by the following statement:

Civilizational assumptions: Regardless of all its flaws, PO adheres to Latin civilization. It governs collectively. It strives to act ethically. It maintains the separation of judicial and governmental powers. It respects the legislative role of the Sejm and Senate. It seeks positions based on competence. It maintains the separation of Church and State. It appreciates the role of local governments and all grassroots initiatives. Independence: Trzaskowski is more independent. He excluded his party leader, Borys Budka, from the election campaign. Already as mayor of Warsaw, he demonstrated his independence (to combat smog, he appointed his rival from the election for mayor of Warsaw). He announces that he will be the president of all Poles. He also made a gesture towards PiS, announcing that he will not veto everything presented to him by the PiS government or the Sejm. Rule of law: In all these matters, the Civic Platform has sharply criticized the Law and Justice party, so it's reasonable to assume that Trzaskowski won't follow Duda's lead and politicize the prosecutor's office and the judiciary. Trzaskowski won't issue such pardons (of party colleagues – author's note) since the Civic Platform criticizes them. Democracy: Trzaskowski will veto many bills, and the Sejm might lack a majority to overturn his veto, so there will be greater consideration for the opposition, and perhaps some dialogue. Every government wants to influence the media, but the extent to which the Law and Justice party has subjugated TVP (Polish Television)³ is scandalous. The Civic Platform criticizes this sharply.[...] The Civic Platform and Trzaskowski will be more concerned with our influence in the EU. Scandals: The Civic Platform announces a reckoning with scandals from the PiS government. [...] Moral issues: Trzaskowski would probably veto a law reducing abortions, but the Sejm won't present it to him for signature either. He won't come up with such an initiative himself, or vice versa. He considers LGBT people to be entitled to tolerance. He signed the LGBT declaration for Warsaw [Giertych 2020b: 1-4].

„Opoka w Kraju” consistently supports the Civic Platform through media support for its program, but does not remain passive in matters of worldview that do not constitute a point of contact with the national circles represented by „Opoka w Kraju”. This tendency is expressed after the election victory of the PO and its coalition partners, as characterized by this analysis:

Although PiS lost, it managed to cling to power for two more months. President Duda valiantly assisted PiS in this endeavor. We had a fictitious two-week PiS

³ Public television in Poland.

government formed solely to grant severance packages to new appointees. Finally, a government based on a new parliamentary majority was formed. It is called the 'Government of the Majority of October 15th'. It is a coalition government, ranging from the right-wing and center-leaning Polish People's Party to the left. [...] And by the way, God ensured that the new government would be incapable of promoting abortion. The worst element of Civic Platform's policy was its announcement to expand abortion rights. However, this issue was not included in the coalition agreement due to resistance from the Third Way (Polish: Trzecia Droga, TD). The government was formed as it was. But the important point is that it does not have the power to expand abortion, as Tusk promised. The combined votes of PiS, the Third Way (especially the Polish People's Party), and the Confederation (Polish: Konfederacja) are capable of blocking any attempts in this direction. Even within the Civic Platform, not everyone will support expanding abortion. It is to be expected that a few MPs will oppose it. As usual, there will likely be no caucus discipline in the Sejm on ethical matters. Furthermore, a presidential veto is possible, and the ruling coalition does not have the majority to override the presidential veto (this requires a 3/5 vote with at least half of the MPs present, i.e., 276 votes in a full chamber, while the ruling majority has only 248 seats) [Giertych 2023: 1-2].

„Opoka w Kraju” recognized the potential for political change that the Civic Platform and its coalition partners could implement after winning the 2023 parliamentary elections. Giertych eagerly exploits this to level political accusations against the PiS government. This undoubtedly added clarity to the political message he sent to his readers: “We have a new government. It is cleaning up after the PiS authoritarianism and the legal mess that PiS has created for us. PiS constantly talked about ‘Tusk’s guilt’, but couldn’t prove anything. Now, parliamentary committees have begun holding PiS accountable” [Giertych: 2024: 1].

CONCLUSION

As a result of the empirical analysis of journalistic texts in „Opoka w Kraju”, positive and negative banner words, as defined by Pisarek, emerge, providing answers to the main research questions. However, it should be assumed that the classification of words or phrases into particular groups was determined not by objective criteria, but by the interests of the national movements in Poland represented by „Opoka w Kraju”. The image of the Civic Platform presented in „Opoka w Kraju” is therefore not an objective, but a subjective reflection of the views promoted in national circles in Poland. Therefore, such a classification of banner words and phrases can be accused of bias and disregard for geopolitical conditions in Europe, the world, and Poland. It is a device intended to add color and novelty to certain views.

Table 1. Banner words according to their occurrence, classification, and context of use in the rhetoric of the Civic Platform in the articles „Opoka w Kraju”

Banner word/ phrase	Number of occurrences	Miranda/ Condemandum	Context of use
Latin civilization	6	Miranda	PO “sticks to Latin civilization”, acts ethically, and respects the separation of powers – the foundation of Western values.
holding PiS accountable	4	Miranda	The new PO government is “settling the legal mess of PiS”, announcing investigative commissions, and demanding political accountability.
grassroots initia- tive/local govern- ments	3	Miranda	PO “appreciates the role of local governments”, promotes local investments and self-government – as an element of the Western model of the state.
civil partnerships/ LGBT	5	Condemandum	Negative assessment of the liberal demands of PO: “Tusk wants to force acceptance of civil partnerships and <i>in vitro</i> fertilization”, “a rainbow in the image of the Our Lady”.
abortion	4	Condemandum	“The worst element of PO’s policy”, “the announcement of the extension of abortion permissibility”, opposition from national groups.
Euroenthusiasm/ integration with the EU	4	Miranda/ ambivalent	PO is perceived as pro-European, but “getting closer to our [national] positions”, supporting integration with respect for sovereignty.
Trzaskowski – the president of all Poles	3	Miranda	Inclusive rhetoric, presented as an independent, democratic, ideologically neutral candidate.
was pushed to the left/the right wing is missing	2	Condemandum	Criticism of the PO campaign for the 2019 European Parliament: “it allowed itself to be pushed to the left”, “lack of Christian Democrats”, “identified with the left-wing Spring”.

Source: Own study based on research results.

According to Pisarek's method, banner words function as ideological, symbolic, and axiological vehicles, revealing the sender's deeply rooted attitudes and assessments towards the phenomenon being analyzed. In the case of the article devoted to the Civic Platform in the „Opoka w Kraju” magazine, we encounter an interesting phenomenon: the simultaneous occurrence of both positive banner words (*miranda*) and negative ones (*condemandum*). This allows us to conclude that the editorial staff's stance towards the PO is ambivalent: on the one hand, the party is sometimes viewed as a cornerstone of Western political civilization, while on the other, it is criticized for its moral liberalism and ideological shift to the left.

Particularly noteworthy is the frequent use of the positive concept of “Latin civilization” (mentioned six times), which the „Opoka w Kraju” narrative presents as a model for political and axiological order. The Civic Platform is assessed positively because, according to the author, it “adheres to Latin civilization” – that is, it respects the principle of separation of powers, selects candidates for office based on competence, and values self-governance and ethics in politics. In this way, Civic Platform is inscribed within the canon of political modernity, close to Koneczny's definitions. In this context, the use of the term “Latin civilization” serves a legitimizing and integrating function – linking the Platform to values fundamental to national and European traditions, while simultaneously symbolically aligning it with positions accepted by national circles.

The use of the phrase “holding PiS accountable” (four instances) carries a similar connotation, acting as a *miranda*. Despite PO's ideological distance from the circles associated with „Opoka w Kraju”, the editorial board clearly approves of the new government's efforts to hold Law and Justice politicians accountable. Accountability is viewed as a way to restore the rule of law and repair the state. In this case, the function of the banner phrase is not based on pure ideology, but on the demand for institutional order and transparency. In „Opoka w Kraju” narrative, Civic Platform is presented as a political force capable of eliminating the “legal mess” and authoritarian abuses of the previous government.

Another positive concept is “grassroots initiative/self-governance” (three occurrences), also classified as a *miranda*. These concepts serve in the article as evidence that PO – despite its liberal inclinations – does not reject the idea of civic participation in government. „Opoka w Kraju” appreciates the party's support for the development of local governments and the decentralization of decision-making, which aligns with the axiology of an ethical state promoted by national groups. Here, the function of the banner word is to create a field of

ideological agreement that allows for the construction of a minimal consensus despite differences in worldview.

On the other hand, the analyzed text also features standard words like *condemandum*, which clearly devalue the Civic Platform in the areas of culture and morality. The most common expressions are “civil partnerships/LGBT” (five occurrences), where the Civic Platform is presented as a force imposing a moral revolution on society. The author cites phrases such as “Tusk wants to force us to accept civil partnerships” and also references “the rainbow in the image of Our Lady”. This context clearly demonstrates that „Opoka w Kraju” positions the Civic Platform as an axiological threat, particularly in relation to Christian values. In this case, the words *condemandum* serve to mobilize readers’ identity around resistance to liberal social change.

The word “abortion” appears in a similar tone (four instances), considered the worst element of Civic Platform’s policy. „Opoka w Kraju” emphasizes the announcement of the expansion of abortion, viewing it as an attempt to violate the axiological consensus and as a direct threat to Christian civilization. From the perspective of Pisarek’s methodology, we have here an example of a highly charged and ideologically charged expression that meets the criteria of a typical *condemandum* – it unites the audience around a stance of opposition and evokes strong emotional responses.

An interesting example is the word “Euroenthusiasm/EU integration” (4 occurrences), which appears in an ambivalent context. On the one hand, the Civic Platform is considered a pro-European party – which may be a disadvantage in the eyes of Eurosceptic circles – but on the other hand, the editorial team perceives a closeness of PO’s rhetoric to “our positions” and thus to the ideals of a Europe of Homelands. This word functions as an indirect expression that cannot be easily classified as unequivocal *miranda* or *condemandum*. From the perspective of political linguistic analysis, it is an example of a hybrid word whose function depends on the specific context.

The emergence of Trzaskowski as a positive figure in the presidential campaign deserves special attention. The phrase “Trzaskowski – president of all Poles” (three appearances) was classified as a *miranda*. „Opoka w Kraju” appreciates his independence, neutrality towards the Church, avoidance of ideological declarations, and declared willingness to engage in dialogue. In this narrative, Trzaskowski is portrayed as a rational and balanced politician, which reinforces his positive image despite ideological differences with some readers of „Opoka w Kraju”.

Finally, the phrase “it was pushed to the left/no right wing” (appearing twice) functions as a *condemnum* – a term used to criticize Civic Platform’s internal evolution. „Opoka w Kraju” accuses the party of abandoning its Christian Democratic roots and aligning itself with the leftist rhetoric of groups such as Spring. In this sense, there is an accusation of ideological betrayal, which is particularly significant for the more conservative segment of PO voters.

An analysis of the banner words used in the context of the Civic Platform in „Opoka w Kraju” reveals the complexity of media coverage. „Opoka w Kraju”, representing national groups, views the PO as both a party aligned with the principles of Western civilization and a moral threat. This dual message reflects the structure of conservative-national discourse, which seeks political partners but rejects cultural liberalism. Banner words serve both to foster integration around shared values and to define ideological boundaries. This is a classic example of Pisarek’s method applied to the analysis of contemporary political and cultural disputes in Poland.

Table 2. Characteristics of selected banner words related to the rhetoric of the Civic Platform according to the five-dimensional model by Pisarek⁴

Word/phrase	Valence	Emotionality	Ideological salience	Specificity	Number of occurrences
Latin civilization	+	High	High	Moderate	6
holding PiS accountable	+	High	High	High	4
self-government / grassroots initiative	+	Moderate	Moderate	Moderate	3
civil partnerships / LGBT	–	High	High	Moderate	5
abortion (liberalization of law)	–	High	High	Moderate	4
Euroenthusiasm / EU integration	+ / ±	Moderate	High	Moderate	4

⁴ Explanations: 1) Valence: “+” denotes a positive evaluation in the „Opoka w Kraju” message, “–” indicates a negative one, and “±” signifies ambivalence; 2) Emotionality: assessed based on the intensity of language and tone (e.g., indignation, praise, irony); 3) Ideological salience: measures the ability of a word to mobilize worldviews in the reception of the national-conservative press; 4) Specificity: refers to whether a given concept has a clear designation (e.g., “holding PiS accountable” vs. “civilization”); 5) Number of occurrences: estimated based on the analysis of quotes, fragments and their variants from „Opoka w Kraju” articles (2011–2024).

Word/phrase	Valence	Emotionality	Ideological salience	Specificity	Number of occurrences
Trzaskowski – the president of all Poles	+	High	Moderate	Moderate	3
missing right wing/ shifted left	–	Moderate	Moderate	Moderate	2

Source: Own study based on research results.

Analyzing selected keywords associated with the Civic Platform (PO) according to Pisarek's five-dimensional model allows not only for diagnosing the attitudes of the sender (in this case, the editorial staff of „Opoka w Kraju”) but also for a deeper look at the structure of linguistic ideological stratification towards the PO within national-conservative journalism. In this approach, we focus not on the moral evaluation of expressions, but on the relationships between emotionality, ideological resonance, and concreteness, which opens the door to a more structural interpretation of the linguistic reality of politics.

The distinctive keyword “Latin civilization” (positive charge, high emotionality and ideological resonance, medium specificity) functions here not so much as an ideological category as a tool for legitimizing political affiliation. While in other contexts (e.g., educational or religious), this expression serves as an abstract axiological reference, in the analyzed material, it appears as a concrete frame of reference through which the editorial team assesses the coherence of PO's actions with the fundamental assumptions of the Western political tradition. It should be noted, however, that the medium level of specificity suggests that this term is still an interpretive construct, more symbolic than technical and legal. From this perspective, it is a kind of “semantic capsule” – ambiguous, flexible, and adaptable to the editorial team's current interpretive needs.

The phrase “holding PiS accountable” has a completely different character, distinguished by its highest level of specificity among the analyzed expressions. As a banner word, like “miranda”, it has a performative function – it not only evaluates but also formulates a demand for action, making it an activating concept. Its level of ideological appeal indicates the existence of a common denominator for PiS opponents, regardless of their party affiliation. It can be noted that “reckoning” serves as a “minimal axiological consensus” – it does not set a positive program, but mobilizes through opposition to the abuses of the previous government. It is, therefore, an example of a banner word that unites more through opposition than affirmation.

Another interesting pair of words is “self-government/grassroots initiative” and “Trzaskowski – president of all Poles”. Both have similar emotional and ideological parameters, but differ in their rhetorical function. The former refers to the systemic decentralization of power and, as such, is an institutional concept embedded in the structure of liberal democracy. The latter, on the other hand, personalizes the idea of nationwide representation, in which the subject is not an institution, but a politician. „Opoka w Kraju” use of this is a rare example of depersonalized criticism – Trzaskowski is not portrayed as an “ideological enemy”, but rather functions as a symbol of unity despite differences in worldview. In this sense, “Trzaskowski – president of all Poles” is a banner term of inclusiveness, which should be considered rare in the discourse of national circles.

At the other extreme are negative expressions, with a strong emotional and ideological charge: “civil partnerships/LGBT” and “abortion (liberalization of law)”. Both appear in „Opoka w Kraju” discourse as *condemandum* with an isolating and symbolic function – they serve as markers of ideological boundaries, the crossing of which results in symbolic exclusion. It is worth noting, however, that the high ideological appeal of these expressions does not imply their autonomous mobilizing power. Their effectiveness as banner words lies rather in stimulating a negative identity, not “for something” but “against something”. Another interesting phenomenon is that the level of specificity of these phrases is higher than in the case of general axiological concepts (e.g., freedom, democracy). This means that they have the potential for concrete political action – protest, legislation, mobilization.

In turn, the phrase “Euroenthusiasm/EU integration” is semantically ambiguous – despite its positive charge and high ideological appeal, it is characterized by moderate emotionality, which may indicate a gradual “fading” of the rhetorical power of this concept. Ambivalent expressions often lose their mobilizing power in the face of polarization on the political scene – they can no longer serve as a unifying element (too controversial) or as an exclusionary factor (too general). Their role is more focused on the controlled differentiation of positions, for example, demonstrating that Civic Platform is pro-EU but not uncritical. This approach creates a rationalization space – it allows for the party to maintain its image as a pro-European party while simultaneously distancing itself from ideological dogmatism.

Finally, it’s worth noting the phrase “lack of a right wing/left shift”, which, despite its relatively small number of appearances, plays an important role. Its moderate emotional impact and ideological appeal suggest it isn’t a primary tool

for confrontation, but rather an element of analytical deconstruction of the Civic Platform's image. This is a typical second-order banner phrase – it doesn't so much initiate debate as organize it around alleged ideological betrayals. It can be used as rhetorical evidence of a loss of identity – it shows that the Civic Platform "pretends to be Christian Democrats" but is in fact drifting toward the left. This accusation isn't about views, but about a lack of ideological coherence – and therefore, more about credibility than values.

The analysis of the table presented here reveals the diverse functions that keywords serve in „Opoka w Kraju” narrative about the Civic Platform. Their impact depends not only on their evaluative value but also on the relationship between emotionality, ideological relevance, and concreteness. It is these relationships that determine whether a given word will serve a legitimizing, exclusionary, rationalizing, or mobilizing function. As a result, keywords, in the Pisarek study, cease to be mere carriers of meaning; they become tools for structuring political reality. In the case of the Civic Platform, their use indicates a dynamic and ambiguous image of the party, the assessment of which depends on which side of the narrative it is read from: as a moral adversary or as a systemic ally.

Table 3. Miranda-type banner words (positive) indicating that the rhetoric of the Civic Platform is consistent with the principles of Latin civilization according to Koneczny

Word / phrase	Number of occurrences	Example context of use
Latin civilization	2	"PO adheres to Latin civilization – it respects the principle of separation of powers, chooses according to competences..."
separation of powers	2	"It maintains the separation of judicial and governmental powers. It respects the legislative role of the Sejm and Senate"
self-government/ grassroots initiative	3	"Trzaskowski announces that he will promote local initiatives... he is a man of local governments"
holding PiS accountable	8	"The new government is cleaning up after PiS's authoritarianism... parliamentary committees have begun to hold PiS accountable"
Trzaskowski – the president of all Poles	2	"He is becoming an example of a balanced, independent politician, ready for dialogue"

Source: Own study based on research results.

According to Koneczny's civilizational criteria, the Civic Platform meets many formal and institutional requirements of Latin civilization: among others, it respects the principle of the separation of powers, operates collegially, supports self-government, and seeks to hold those who abuse power accountable.

At the same time, her moral postulates – particularly those concerning LGBT issues, civil partnerships, and abortion – are criticized as representing a departure from the principles of Christian ethics, which are central to Latin civilization in „Opoka w Kraju” journalism. Analyzing the Civic Platform in the context of the „Opoka w Kraju” discourse, Giertych made use of terminology characteristic of Pisarek. Instead of merely cataloging the *miranda* and *condemandum*, the text serves as a study of the tension between a temporary political alliance and the editorial staff's axiological skepticism towards the party. The articles are structured around an antinomy: on the one hand, the PO is portrayed as a guarantor of the Western order, and on the other, as a cultural threat.

This tension is particularly evident in the historical and political context Giertych introduces, citing „Opoka w Kraju” role as a media outlet supporting the League of Polish Families. As a result of the marginalization of the LPR after 2007 and its growing distance from the Law and Justice party, the magazine had to find a new “civilizational patron”. Civic Platform, though alien in its worldview, proved to be a vehicle for many institutional values valuable to national groups. This motivation stemmed not from ideological affinity, but from the pragmatic necessity of media survival and the search for an entity that, at least in part, met Koneczny's civilizational criteria.

An interesting rhetorical device employed by Giertych is the systematic juxtaposition of Civic Platform not only with PiS, but also with Civic Platform itself. The articles reveal two distinct “platforms”: one “civilizational”, rational, and systemic (associated with Trzaskowski, the separation of powers, and support for local government); the other “moral”, ideologized, liberal, and identified with LGBT, *in vitro* fertilization, and the left. This split allows „Opoka w Kraju” to deliver a seemingly coherent yet internally contradictory message: supporting Civic Platform as a systemic stabilizer while simultaneously criticizing it as an axiological threat.

Of particular interest is the way the author reconfigures „Opoka w Kraju” attitude toward European integration. Although the magazine presents itself as Eurosceptic, some quotes (e.g., Sikorski's speech) are assessed as consistent with the “national agenda”. This demonstrates that the limits of Euroscepticism in this discourse are negotiable, depending on who expresses the content and in

what context. PO is “justified” as a pro-European force if it is accompanied by a promise to defend national identity.

Trzaskowski would probably veto a law restricting abortion, but the Sejm will not present it for signing. This is a form of pragmatic rationalization that allows national circles to justify their support for the Civic Platform candidate – not because their views are aligned, but because the risk of their implementation is limited. It is a deliberate strategy of political relativism, not stated outright, but present in the argumentative structure of the text.

It’s also worth noting how „Opoka w Kraju” plays with the concepts of collective morality. Civic Platform is criticized not for its economic program but for its “LGBT promotion”, “civil partnerships”, and “lack of a right wing”. In this approach, the left-right opposition is reduced to a moral dichotomy centered on physicality, gender, and religion. At the same time, Civic Platform’s institutional actions are positively assessed: “governs collectively”, “separation of powers”, and “competence over party loyalty”. A dualism emerges: ethical conservatism *vs.* institutional rationality, which doesn’t lead to a coherent assessment but allows for a pragmatic justification for support while maintaining ideological aversion.

Finally, the article is an excellent example of transposing scientific language into ideological discourse. Quotes from Koneczny’s works, phrases such as “ethical state” and “Western civilization”, serve to legitimize the text in the eyes of educated readers, who want to see „Opoka w Kraju” not as a propaganda newspaper but as a platform for intellectual civilizational diagnosis. On the other hand, beneath the surface of the scientific references, the rhetorical mechanisms characteristic of the politically engaged press are still at work: the choice of highly charged words, fragmentary citations, ironic distance, and the exposition of axiological oppositions.

„Opoka w Kraju” while ostensibly analyzing the Civic Platform in the spirit of civilizational theory, actually serves to legitimize the political choices of the „Opoka w Kraju” in the absence of its own parliamentary representation. Despite their differences in morality, the Civic Platform becomes the closest possible choice, not due to complete compatibility, but due to the lack of an alternative. This is a linguistic justification for a “pragmatic vote” – cast despite ideological reservations, in the name of institutional rationality. In this way, the text serves both a compensatory function (restoring a sense of influence to the post-LPR community) and a control function (defining the limits of this support).

In response to the following research hypothesis: To what extent does the narrative of „Opoka w Kraju” present the Civic Platform as

consistent with the principles of Latin civilization according to Koneczny? The answer is positive: consistent with all the civilizational principles formulated by Koneczny, the Civic Platform is undoubtedly a political party that constitutes the foundation of Western civilization in Poland. This is evidenced by the number of statements that indicate that the Civic Platform is the foundation of Western civilization (17 statements), and the number of statements that oppose it (4 statements)⁵. It is worth noting that this is an assessment reconstructed from the discourse of „Opoka w Kraju”, rather than an objective diagnosis. It should be emphasized, however, that „Opoka w Kraju” maintains an ambivalent attitude toward Civic Platform (on the one hand institutional affirmation, on the other moral criticism). Giertych’s observation before the 2020 presidential election perfectly illustrates these situations:

All in all, it’s a difficult choice. I don’t like Trzaskowski’s views, especially on moral matters, but the president rarely has the opportunity to use his prerogatives on moral matters. The above summary shows that we must vote for Trzaskowski in the interest of the Polish state and nation. Washing our hands of it and not voting, or returning a blank ballot, achieves nothing. It’s an avoidance of responsibility. Leaving this decision to others increases our responsibility for the majority decision. If Trzaskowski wins in the second round, it means he has the support of the Hołownia and Bosak electorate. As president, he should take this into account in his substantive decisions [Giertych 2020b: 1-4].

The political group that fully reflected „Opoka w Kraju” political and moral views was the Eurosceptic League of Polish Families. For these reasons, „Opoka w Kraju” served as the party’s allied media support during its time in the Polish parliament. In summary, it should be noted that media support for Civic Platform reflects a choice of the party whose political platform most closely aligns with the editorial goals of „Opoka w Kraju”.

⁵ 1) “PO had and still has full integration with the EU in its program [...] PO, with all its Euro-enthusiasm, is moving closer to our positions”; 2) “Tusk wants to force us all to accept civil partnerships and finance *in vitro* reproduction”; 3) “PO was considered a Christian Democratic party [...] this was completely invisible in the campaign”; 4) “The worst element of PO’s policy was the announcement of the extension of abortion rights”.

REFERENCES

- Diekmann W., 1975, *Sprache in der Politik. Einführung in die Pragmatik und Semantik der politischen Sprache*, Heidelberg.
- Giertych M., 2011, *Sikorski radzi Unii Europejskiej*, „Opoka w Kraju”, No. 77(98).
- Giertych M., 2013, *Upadek Rzymu, upadek Zachodu*, „Opoka w Kraju”, No. 81(102).
- Giertych M., 2019, *Wybory*, „Opoka w Kraju”, No.100(121).
- Giertych M., 2020a, *Brexit*, „Opoka w Kraju”, No.102(123).
- Giertych M., 2020b, *Wybory prezydenckie*, „Opoka w Kraju”, No. 103(124).
- Giertych M., 2023, *Były wybory*, „Opoka w Kraju”, No. 113(134).
- Giertych M., 2024, *Sprawy obyczajowe*, „Opoka w Kraju”, No.114(135).
- Kesler M., 2023, *Kim są wyborcy partii politycznych w Polsce?* Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa, No. 98.
- Klein J., 2014, *Grundlagen der Politolinguistik: Ausgewählte Aufsätze. Sprachwissenschaft*, 23, Berlin.
- Kołodziej J. H., 2019, *Walerego Pisarka metoda badania słów i wyrażeń sztandarowych– klucz do zrozumienia zmian społecznej świadomości*, „Zeszyty Prasoznawcze”, No. 62, 2 (238), s. 151–170. DOI: 10.4467/22996362PZ.19.018.10543.
- Niehr T., 2002, *Kampf um Wörter? Sprachthematizierungen als strategische Argumente im politischen Meinungsstreit*, [in:] *Politische Konzepte und verbal Strategien. Brisante Wörter – Begriffsfelder – Sprachbilder*, eds. O. Panagl, H. Stürmer, Frankfurt am Main.
- Niehr T., 2007, „*Schlagwort*” [in:] *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, ed. G. Ueding, Tübingen.
- Niehr T., 2013, *Politolinguistik – Diskurslinguistik. Gemeinsame Perspektiven und Anwendungsbezüge* [in:] *Angewandte Diskurslinguistik. Felder, Probleme, Perspektiven*, eds. K.S. Roth, C. Spiegel, Berlin, pp. 73-88.
- Niehr T., 2014, *Einführung in die Politolinguistik*, Göttingen.

- Pipes R., 2011, *Polska sowietologia do 1939 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, No. XXXIII.
- Pisarek W., 1992a, *Współczesne słowa sztandarowe w Polsce i ich publiczność*, „Zeszyty Prasoznawcze”, No. 1–2.
- Pisarek W., 1992b, *Pięciowymiarowy model świadomości społecznej*, „Zeszyty Prasoznawcze”, No. 1–2.
- Pisarek W., 1999, *Polskie słowa sztandarowe na tle porównawczym*, [in:] *Studia lingwistyczne ofiarowane profesorowi Kazimierzowi Polańskiemu na 70-lecie jego urodzin*, eds. W. Banyś, L. Bednarczuk, St. Karolak, Katowice.
- Pisarek W., 2001, *Słownik wyrazów ważnych na tle innych słowników*, „Zeszyty Prasoznawcze”, No. 3–4.
- Pisarek W., 2007, *Szkic wstępu do politolingwistyki*, [in:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, eds. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków.
- Pisarek W., 2016, *Słowa ważne i ważniejsze*, „Przegląd Humanistyczny”, No. 3.
- Płoski M., 2016, *Liga Polskich Rodzin jako aktor społeczny*, Wrocław.
- Płoski M., 2021, *Wpływ Radia Maryja na polską scenę polityczną*, [in:] *Szkiece społeczeństwa polskiego: procesy społeczne i grupy interesów*, ed. M. Płoski, Lublin.
- Płoski M., 2023a, *Analysis of the principles of turanian civilization (Russia and Turkey) based on the research of the journal „Opoka w Kraju”* [in:] *Człowiek w sytuacji granicznej. Wybrane zagadnienia*, ed. D. Kobyłański, Łódź.
- Płoski M., 2023b, *Awareness of the Political Elite: Polish Parliamentarians in the Face of Structural Conditions of Civil Society*, London, Chisinau.
- Tańska J., 2003, *Liga Podzielonych Rodzin*, „Tygodnik Przegląd”, No. 6.
- Wolter B., 2000, *Deutsche Schlagwörter. Zur Zeit des Dreissigjährigen Krieges*, Frankfurt am Main.

PLATFORMA OBYWATELSKA JAKO FUNDAMENT CYWILIZACJI ZACHODNIEJ W POLSCE W DYSKURSIE CZASOPISMA „OPOKA W KRAJU” (2011-2024)

Streszczenie: Czasopismo „Opoka w Kraju”, którego redaktorem jest prof. Maciej Giertych podejmuje problematykę ukazania cywilizacyjnego oblicza Platformy Obywatelskiej poprzez dokonanie analiz politologicznych i socjologicznych. W swoich rozważaniach „Opoka w Kraju” dokonuje porównania założeń programowych i wystąpień polityków Platformy Obywatelskiej z zasadami cywilizacji zachodniej, które na gruncie teorii cywilizacji zaproponował Feliks Koneczny i czasopismo „Opoka w Kraju”. Niniejszy artykuł jest zatem próbą odpowiedzi na następującą hipotezę badawczą: W jakim zakresie narracja „Opoki w Kraju” przedstawia Platformę Obywatelską jako zgodną z zasadami cywilizacji łacińskiej według Konecznego? Eksplikacja hipotezy zostanie dokonana poprzez metodę badania słów i wyrażen sztandarowych Walerego Pisarka, która łączy możliwości poznawcze semantyki, lingwistyki, analizy słów kluczy i socjologii, umożliwiając diagnozę dynamiki świadomości społecznej na podstawie empirycznie badanego nastawienia do treści wybranych słów sztandarowych: pozytywnych *mirandów* i negatywnych *kondemnandów*. Przedstawiona metoda badawcza umożliwi opracowanie listy punktów stycznych i rozbieżności programowych pomiędzy Platformą Obywatelską a ruchami narodowymi w Polsce w odniesieniu do hipotezy badawczej. Końcowe wnioski empiryczne skoncentrowane będą na analizie porównawczej słów sztandarowych występujących w dyskursie czasopisma „Opoka w Kraju” oraz w odniesieniu do hipotezy badawczej.

Słowa kluczowe: Platforma Obywatelska, „Opoka w Kraju”, cywilizacja zachodnia (łacińska), słowa sztandarowe, metoda Walerego Pisarka

Typ idealny robokracji

Streszczenie: Artykuł podejmuje próbę analizy robokracji jako nowego paradygmatu organizacyjnego, nawiązując do klasycznej koncepcji biurokracji Maxa Webera. W kontekście dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji i automatyzacji procesów decyzyjnych w administracji publicznej, autor rekonstruuje kluczowe elementy modelu biurokratycznego, takie jak hierarchia, sformalizowane procedury oraz podział kompetencji, i porównuje je z postulowanymi cechami robokracji. Celem artykułu jest określenie, w jakim zakresie robokracja, oparta na algorytmach i inteligentnych systemach, może stanowić realizację ideału racjonalnej i efektywnej administracji, zgodnie z weberowskimi kryteriami. Podjęta jest również dyskusja nad możliwymi korzyściami i zagrożeniami wynikającymi z zastosowania sztucznej inteligencji w zarządzaniu, w tym ryzykiem utraty przejrzystości i odpowiedzialności za decyzje. Artykuł kończy się próbą oceny, czy robokracja może stanowić nowy typ idealny w kontekście współczesnych wyzwań administracji publicznej i organizacji.

Słowa kluczowe: automatyzacja, robotyzacja, administracja publiczna, robokracja, efektywność, dehumanizacja, wykluczenie społeczne, nowe technologie

WSTĘP

Max Weber, w swoim fundamentalnym dziele *Gospodarka i społeczeństwo*, sformułował koncepcję biurokracji jako typu idealnego, odzwierciedlającego model racjonalnej organizacji, charakteryzujący się hierarchiczną strukturą, sformalizowanymi procedurami oraz bezosobowością stosunków społecznych. Konstrukcja ta miała na celu identyfikację najbardziej efektywnej formy zarządzania instytucjami w kontekście racjonalizacji działań administracyjnych. M. Weber eksponował, że biurokracja jako *typus idealis* odznacza się precyzyjnie zdefiniowanym podziałem kompetencji, wysokim stopniem specjalizacji oraz rygorystycznym

przestrzeganiem norm proceduralnych. Jego teoretyczna analiza stała się jednym z kluczowych fundamentów współczesnej teorii organizacji, ujawniając zarówno optymalizacyjne aspekty biurokratycznej efektywności, jak i jej potencjalne dysfunkcje, takie jak nadmierna formalizacja, proceduralna inercja oraz alienacja jednostkowych podmiotów w ramach systemu administracyjnego.

Współcześnie, w dobie dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji, model ten może ulec adaptacji, prowadząc do wyłonienia się nowej formy organizacji – robokracji, rozumianej jako system zarządzania, w którym kluczowe procesy decyzyjne i administracyjne są realizowane przez algorytmy i inteligentne systemy, eliminując lub znacząco ograniczając udział człowieka.

Choć badania nad sztuczną inteligencją w zarządzaniu intensywnie się rozwijają, to dotychczasowe analizy skupiały się przede wszystkim na wymiarze technicznym i etycznym automatyzacji decyzji. Dotychczasowy dorobek w obszarze sztucznej inteligencji w administracji publicznej sprowadza się głównie do rozważań nad potencjałem zastosowania AI w zwiększaniu efektywności działań sektora publicznego, automatyzacji procesów biurokratycznych oraz wspomaganiu podejmowania decyzji na poziomie operacyjnym. Według Margettsa i Dorobantu [2019], AI w administracji może pełnić funkcję zarówno wykonawczą, jak i doradczą – od prostych chatbotów wspierających komunikację z obywatelami, po zaawansowane algorytmy analizujące duże zbiory danych w celu przewidywania potrzeb społecznych.

Zasadniczym wyzwaniem wskazywanym w literaturze jest jednak to, że większość zastosowań SI w administracji publicznej opiera się na przenoszeniu rozwiązań z sektora prywatnego, bez uwzględnienia specyfiki instytucji publicznych, takich jak zasada jawności, odpowiedzialności czy konieczność uwzględniania interesu publicznego [Wirtz, Weyerer, Geyer 2020]. Autorzy podkreślają, że modele zarządzania danymi oraz zasady działania systemów SI muszą być transparentne i podlegać społecznej kontroli. Z kolei Young, Bullock i Lecy [2019] wskazują, że wdrażanie AI w sektorze publicznym wymaga nie tylko infrastruktury technicznej, ale również odpowiedniego przygotowania organizacyjnego, w tym przeszkolenia pracowników, zmiany kultury organizacyjnej i wypracowania nowych standardów odpowiedzialności administracyjnej.

Kolejnym istotnym wątkiem jest kwestia zaufania społecznego. Moon [2020] zwraca uwagę, że obywatele wykazują większy poziom nieufności wobec decyzji podejmowanych przez algorytmy w administracji niż w sektorze prywatnym. Dotyczy to szczególnie obszarów takich jak pomoc społeczna, wymiar sprawiedliwości czy polityka mieszkaniowa, gdzie decyzje mają bezpośredni

wpływ na prawa obywatelskie. W tym kontekście literatura sugeruje konieczność tzw. *algorithmic accountability* – czyli zapewnienia przejrzystości, możliwości kontroli i zrozumienia działania algorytmów przez użytkowników końcowych i obywateli [Diakopoulos 2016; Eubanks 2018]. Warto także zauważyć, że rozwój SI w sektorze publicznym jest często ograniczany przez niedobór zasobów, bariery prawne oraz niski poziom cyfrowej dojrzałości instytucji publicznych [OECD 2019]. Choć niektóre kraje, takie jak Estonia, Finlandia czy Kanada, prowadzą zaawansowane projekty oparte na SI (np. inteligentna analiza danych w planowaniu urbanistycznym czy cyfrowi asystenci obywatela), to w większości państw rozwój AI odbywa się w sposób fragmentaryczny i eksperymentalny. Jak zauważa Sun i Medaglia [2019], brakuje zintegrowanej strategii i mechanizmów oceny skutków wdrażania SI w administracji, co prowadzi do rozbieżności między deklarowanymi celami transformacji cyfrowej a rzeczywistą praktyką. Można więc wskazać, że aktualny stan wiedzy wskazuje na potrzebę bardziej systemowego, kontekstowego podejścia do implementacji sztucznej inteligencji w administracji publicznej. Dotychczasowy dorobek teoretyczny i empiryczny jest rozbudowany w zakresie identyfikacji wyzwań i barier, ale mniej rozwinięty, jeśli chodzi o praktyczne modele zarządzania zmianą, integracji AI z procedurami administracyjnymi oraz budowania kultury zaufania i współpracy wokół technologii. W przyszłych badaniach konieczne jest uwzględnienie nie tylko efektywności technologicznej, ale także aspektów społecznych, organizacyjnych i politycznych związanych z transformacją administracji publicznej w erze sztucznej inteligencji.

Dlatego też można sformułować postulat określenia nowego typu idealnego (według pojmowania M. Webera) robokracji i dokonania jej charakterystyk jako nowego paradygmatu organizacyjnego. Zadanie to zasadne jest zwłaszcza w kontekście klasycznych teorii zarządzania, takich jak koncepcja biurokracji Webera. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie koncepcji typu idealnego robokracji oraz wskazanie jej kluczowych cech jako nowego paradygmatu organizacyjnego. W obliczu dynamicznych przemian technologicznych i automatyzacji, klasyczne modele zarządzania państwem, takie jak administracja Richelieu czy biurokracja Webera, ulegają dekonstruowaniu, co implikuje potrzebę poszukiwania nowych rozwiązań. Artykuł podejmuje problem badawczy, czy i w jakim zakresie robokracja może być traktowana jako realizacja ideału racjonalnej i efektywnej administracji, zgodnie z weberowskimi kryteriami. W pierwszej części dokonana została rekonstrukcja kluczowych elementów modelu biurokracji Webera, takich jak hierarchia, sformalizowane procedury oraz podział kompetencji. W drugiej części przedstawione zostało zestawienie cech biurokracji

z postulowanymi cechami robokracji, a także wskazano pożądane warunki jej funkcjonowania. W ramach dyskusji wskazano, że jako nowa forma zarządzania administracją publiczną, stanowi zarówno kontynuację, jak i przełom w stosunku do klasycznego modelu biurokratycznego. Choć cechy weberowskiej biurokracji, takie jak hierarchia, precyzyjne procedury i podział kompetencji, są obecne w robokracji, jej realizacja z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, autonomicznych systemów i algorytmów wprowadza elementy, które wykraczają poza tradycyjne ramy biurokratyczne. Kluczową różnicą jest zatem stopień automatyzacji procesów decyzyjnych oraz rola technologii w eliminowaniu ludzkiej subiektywności, co może prowadzić do zwiększenia efektywności, ale również wiązać się z ryzykiem braku przejrzystości i odpowiedzialności za decyzje.

Artykuł kończy się podsumowaniem, w którym podjęto próbę oceny, czy robokracja, mimo swoich potencjalnych zalet w zakresie efektywności i automatyzacji, może stanowić nowy typ idealny w kontekście teorii zarządzania, odpowiadając na wyzwania współczesnych organizacji i administracji publicznej.

TYP IDEALNY BIUROKRACJI WG MAXA WEBERA

Zarządzanie państwem od wieków stanowiło kluczowy temat refleksji wielu wybitnych myślicieli, którzy poprzez swoje prace kształtowali fundamenty teorii politycznej i administracyjnej. Do najważniejszych z pewnością należą rozważania Platona, który w dziele *Państwo* przedstawił wizję idealnego ustroju, w którym rządy sprawują filozofowie, a społeczeństwo jest podzielone na klasy zgodnie z ich predyspozycjami i funkcjami. Z kolei Niccolò Machiavelli [1532] w *Księciu* analizował mechanizmy zdobywania i utrzymywania władzy, podkreślając znaczenie pragmatyzmu i skuteczności w działaniach politycznych. Thomas Hobbes w *Lewiatanie* [1651] przedstawił koncepcję umowy społecznej, w której ludzie, aby uniknąć chaosu stanu natury, przekazują władzę suwerenowi w zamian za bezpieczeństwo i porządek. John Locke w *Dwóch traktatach o rządzie* [1690] argumentował, że rządy powinny opierać się na zgodzie rządzonych, a podstawowe prawa jednostki, takie jak życie, wolność i własność, muszą być chronione przez państwo. Wreszcie Jean-Jacques Rousseau w *Umowie społecznej* [1762] przedstawił wizję społeczeństwa, w którym jednostki zrzekają się części swoich praw na rzecz wspólnoty, tworząc ogólną wolę jako suwerena, co ma prowadzić do prawdziwej wolności i równości. Natomiast Robert von Mohl [1872] w swoich pracach koncentrował się na koncepcji państwa prawnego, kładąc nacisk na znaczenie praworządności i ograniczenia władzy poprzez prawo.

Jednak równolegle z debatą o państwie trwała debata dotycząca zarządzania w administracji publicznej. Istotny udział w niej brał Armand Jeana du Plessis de Richelieu (1585–1642) (zw. Kardynał Richelieu), który zarówno na gruncie teorii, jak i działalności praktycznej, udowadniał wyższość centralistycznego modelu rządzenia opartego na systemie klientelizmu i osobistych relacjach władzy, gdzie lojalność wobec monarchy oraz protekcja były kluczowymi mechanizmami awansu i sprawowania urzędów. Intencją Richelieu było wzmocnienie władzy królewskiej, ograniczając wpływy arystokracji i lokalnych przywilejów feudalnych. Mimo skuteczności w konsolidacji władzy królewskiej, administracja Richelieu miała cechy przednowoczesne – była silnie spersonalizowana, oparta na arbitralnych decyzjach oraz niejednorodnych strukturach administracyjnych. Nie istniały sformalizowane procedury awansu oparte na kompetencjach, a kluczową rolę odgrywały układy polityczne i lojalność wobec władcy.

W przeciwieństwie do tego, Max Weber w swojej teorii biurokracji zaproponował model nowoczesnej administracji, który stopniowo zastąpił wcześniejsze systemy patronatu i klientelizmu. Weberowska biurokracja opierała się na następujących cechach:

1. Hierarchia władzy – W biurokracji Weбера istniały ściśle określone poziomy hierarchiczne, w ramach których każda osoba posiadała wyznaczoną rolę i odpowiedzialność w organizacji. Działania administracyjne były kontrolowane przez nadzór przełożonych, co umożliwiało realizację zadań zgodnie z jasno określonymi regułami i procedurami.
2. Podział pracy – Każdy pracownik biurokracji był odpowiedzialny za określoną część pracy, dzięki czemu możliwe było wyodrębnienie specjalizacji w organizacji. Dzięki temu zapewniano większą efektywność i specjalistyczną wiedzę w podejmowanych decyzjach.
3. Sformalizowane procedury – W biurokracji Weбера wszystkie działania musiały być prowadzone według ustalonych reguł i procedur, co miało zapewnić bezstronność oraz sprawiedliwość w działaniu administracji publicznej. Formalne procedury, takie jak dokumentowanie działań, były kluczowe dla zapewnienia porządku i ciągłości pracy administracji.
4. Rekrutacja oparta na kwalifikacjach – Zamiast nepotyzmu i protekcji, stanowiska w biurokracji były obsadzane na podstawie odpowiednich kwalifikacji, umiejętności i doświadczenia, co miało na celu zwiększenie efektywności administracji i obiektywizmu w podejmowaniu decyzji.
5. Nadrzędność prawa – W biurokracji Weбера najważniejsze było przestrzeganie prawa oraz norm prawnych, co miało zapewnić stabilność

i porządek w administracji. Wszelkie decyzje były podejmowane w granicach prawa, a administracja była zobowiązana do realizacji swoich obowiązków zgodnie z normami prawnymi, a nie subiektywnymi przekonaniem [Weber 1922].

Zmiana ta wynikała z potrzeby większej efektywności i stabilności administracji państwowej, zwłaszcza w dobie industrializacji i rozwoju nowoczesnych państw narodowych. Ostatecznie administracja Richelieu, choć skuteczna w budowie scentralizowanego państwa, wraz z upowszechnianiem się idei państwa prawnego i znaczenia praworządności, ustępowała, a dominować zaczęła potrzeba ograniczenia władzy za pomocą prawa. Koncepcja M. Webera, zakładająca biurokrację jako zorganizowany, racjonalny system, ostatecznie stała się fundamentem XX-wiecznych struktur administracyjnych, w których dominowały zasady oparte na sprawiedliwości, efektywności i bezstronności.

TRANSFORMACJA TRADYCYJNYCH MODELI ADMINISTRACYJNYCH – TYP IDEALNY ROBOKRACJI

Tak jak idea administracji według Kardynała Richelieu odeszła w niebyt wraz z upowszechnianiem się państwa prawnego i oparciem administracji na regulacjach i procedurach, tak biurokracja Maxa Webera również staje w obliczu zaniku. Porzucenie XX-wiecznego modelu zarządzania państwem, realizującego istotę dawnej administracji, wydaje się być nieuniknione. Nowe czasy wymagają nowego modelu zarządzania administracją publiczną, który będzie odpowiadał na wyzwania związane z nowoczesnymi technologiami. Przemiany te są wynikiem rozwoju państwa prawnego oraz ewolucji administracji, opartej na precyzyjnych regulacjach i procedurach. Współczesne wyzwania, wynikające z technologicznego postępu, wymagają porzucenia XX-wiecznego modelu zarządzania państwem, który wciąż realizował zasady dawnych struktur administracyjnych. Zmiany te implikują konieczność opracowania nowego modelu zarządzania administracją publiczną, który skutecznie odpowiadałby na wymagania związane z postępującą cyfryzacją oraz technologiami informacyjnymi. Jednym z głównych problemów, z jakimi boryka się współczesne państwo, jest rozdrobnienie źródeł prawa, gdzie regulacje usług czy produktów cyfrowych oferowanych przez globalnych gigantów technologicznych (m.in. GAFAM) często stoją w sprzeczności z aktami ustrojowymi oraz regulacjami krajowymi. Taki stan prowadzi do sytuacji, w której zasada *code is law* staje się dominującą siłą, która nie jest uwzględniona w tradycyjnym systemie prawnym. Co więcej, aby administracja państwowa mogła

sprostać wymaganiom współczesnej gospodarki, konieczne jest skrócenie czasu reakcji na procesy gospodarcze i społeczne. Opóźnienia w rozstrzyganiu spraw administracyjnych – których procesy trwają 3–4 lata, często wymagając długotrwałego postępowania odwoławczego – mogą mieć poważne konsekwencje dla przedsiębiorstw. W kontekście tych wyzwań państwo musi nie tylko unikać opóźnień, ale także stale zapewniać zdolność do szybkiej interwencji w procesy społeczno-gospodarcze. Niestety, obecny system administracyjny, z jego przewlekłymi procedurami, nie jest w stanie sprostać tym wymaganiom, ponieważ zanim urzędnicy uzyskają niezbędną wiedzę na temat nowych zjawisk, czas na interwencję zostaje utracony, a państwo nie ma możliwości adekwatnej reakcji. Dodatkowo, procesy demograficzne prowadzą do zmniejszającej się liczby urzędników w administracji publicznej, co w połączeniu z rosnącą złożonością spraw administracyjnych, stwarza poważne wyzwania dla funkcjonowania państwa. W obliczu tych trudności nowe technologie nie tyle wyprą urzędników z rynku pracy, co staną się kluczowym narzędziem w zapewnianiu ciągłości działania administracji publicznej.

Wobec wskazanych wyzwań administracji publicznej zasadnym staje się opracowanie nowego typu idealnego adekwatnego do nowych czasów. Pojęcie *robokracji* jest wynikiem dynamicznych zmian technologicznych, które miały miejsce na przestrzeni ostatnich kilku stuleci. Od rewolucji przemysłowej, kiedy to maszyny zaczęły przejmować część pracy ręcznej, aż po współczesną erę cyfryzacji, obserwujemy stopniowe przesuwanie granic ludzkich obowiązków na korzyść maszyn i algorytmów. Wraz z postępem w automatyzacji i rozwojem sztucznej inteligencji, zjawisko to staje się coraz bardziej obecne w dyskusjach na temat przyszłości pracy, gospodarki i administracji publicznej. Robokracja odnosi się do scenariusza, w którym maszyny sterowane przez algorytmy przejmują znaczną część zadań dotychczas wykonywanych przez ludzi, w tym także tych związanych z podejmowaniem decyzji.

Samo pojęcie *robokracji* to neologizm składający się z dwóch elementów: *robot* oraz greckiego *kratos*, oznaczającego władzę. W dobie rosnącej automatyzacji procesów oraz postępującej cyfryzacji społeczeństwa termin ten coraz częściej pojawia się w dyskusjach na temat przyszłości pracy, gospodarki i administracji publicznej. Odnosi się do scenariusza, w którym maszyny sterowane przez algorytmy przejmują znaczną część zadań dotychczas wykonywanych przez ludzi, w tym także tych związanych z podejmowaniem decyzji.

Nowy paradygmat robokracji charakteryzuje się fundamentalnymi zmianami w strukturze i funkcjonowaniu administracji, w której zaawansowane systemy

oparte na sztucznej inteligencji przejmują kluczowe zadania decyzyjne. W modelu tym procesy administracyjne realizowane są przez precyzyjne algorytmy, co znacząco redukuje subiektywność ludzkich decyzji i przyspiesza procedury operacyjne. Istotnym jej elementem jest algorytmiczna hierarchia – struktury organizacyjne budowane są na bazie systemów i modułów AI, z których każdy odpowiada za określony segment całościowego procesu decyzyjnego.

Ponadto systemy robokracji wykazują zdolność do dynamicznej adaptacji, umożliwiając ciągłe uczenie się i dostosowywanie do zmieniających się warunków operacyjnych, co pozwala na elastyczne reagowanie na nowe wyzwania. Integracja technologiczna, opierająca się na wykorzystaniu narzędzi takich jak big data, chmura obliczeniowa i uczenie maszynowe, optymalizuje funkcjonowanie całego systemu. Automatyzacja procesów prowadzi do wysokiej efektywności operacyjnej, skracając czas realizacji zadań oraz redukując koszty, a elastyczność i skalowalność systemów umożliwiają ich ciągłą adaptację do ewoluujących wymagań organizacyjnych i technologicznych. Zdaniem autora, można by zatem wymienić główne cechy robokracji:

- Automatyzacja procesów: Decyzje i operacje administracyjne są realizowane przez zaawansowane algorytmy, co minimalizuje subiektywność ludzkich decyzji i przyspiesza procedury operacyjne.
- Algorytmiczna hierarchia: Struktury organizacyjne opierają się na hierarchii systemów i modułów AI, gdzie każdy element odpowiada za określoną część procesu decyzyjnego.
- Dynamiczna adaptacja: Systemy są zdolne do ciągłego uczenia się i dostosowywania do zmieniających się warunków operacyjnych, umożliwiając elastyczne reagowanie na nowe wyzwania.
- Integracja technologiczna: Wykorzystanie nowoczesnych technologii, takich jak big data, chmura obliczeniowa i uczenie maszynowe, pozwala na optymalizację funkcjonowania administracji.
- Wysoka efektywność operacyjna: Automatyzacja procesów przyczynia się do skrócenia czasu realizacji zadań oraz redukcji kosztów operacyjnych.
- Elastyczność i skalowalność: Systemy robokracji są projektowane tak, aby mogły być łatwo rozbudowywane i modyfikowane, co gwarantuje ich ciągłe dostosowywanie do zmieniających się wymagań organizacyjnych.

Oznacza to, że kluczową różnicą między tradycyjnymi strukturami biurowymi a robokracją jest stopień automatyzacji procesów decyzyjnych oraz rola technologii w eliminowaniu ludzkiej subiektywności. Automatyzacja i robotyzacja

pozwalają na szybsze podejmowanie decyzji, co może prowadzić do wyższej skuteczności i efektywności operacyjnej, a także redukcji błędów i kosztów.

Jednakże, wiąże się to także z ryzykiem braku przejrzystości, gdzie decyzje podejmowane przez systemy AI mogą być trudne do zrozumienia i weryfikacji przez ludzi. W kontekście robokracji pojawia się także wyzwanie odpowiedzialności, gdyż w przypadku błędów algorytmicznych, identyfikacja winy i odpowiedzialności za decyzje staje się skomplikowana. Konieczne jest zatem rozwijanie mechanizmów nadzoru, audytu i transparentności, aby zapewnić, że roboty i algorytmy podejmują decyzje zgodne z etycznymi i prawnymi standardami, a ich działania pozostają w służbie dobra społeczeństwa.

Aby idea robokracji mogła w praktyce skutecznie funkcjonować, konieczne jest spełnienie kilku kluczowych warunków, które zapewnią jej stabilność oraz efektywność. Po pierwsze, fundamentem jej działania musi być solidna infrastruktura technologiczna. Wymaga to zaawansowanego rozwoju sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego oraz analizy big data, aby systemy mogły skutecznie przejmować zadania decyzyjne. Inwestycje w chmurę obliczeniową i odpowiednią architekturę IT są niezbędne, by systemy AI mogły działać w sposób skalowalny, elastyczny i wydajny. Ponadto, aby zapewnić bezpieczeństwo i integralność procesów, systemy robokracji muszą być odpowiednio zabezpieczone przed atakami cybernetycznymi, a dane przetwarzane w ramach administracji muszą być chronione zgodnie z rygorystycznymi normami ochrony prywatności i poufności.

Kolejnym ważnym warunkiem jest zapewnienie odpowiedniego nadzoru nad algorytmami oraz transparentności w podejmowaniu decyzji. Choć robokracja opiera się na automatyzacji procesów, niezbędne jest wprowadzenie mechanizmów audytu i monitorowania działań systemów AI, aby uniknąć sytuacji, w której decyzje podejmowane przez maszyny staną się trudne do zweryfikowania lub zrozumienia przez ludzi. W tym kontekście kluczowe będzie ustanowienie zasad odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez algorytmy, w tym wyznaczenie organów nadzorujących oraz transparentnych procedur kontroli, które zapewnią, że działania robokracji będą zgodne z etycznymi i prawnymi normami. Warto także dodać, że skuteczne jej funkcjonowanie wymaga ciągłego doskonalenia algorytmów oraz dostosowywania ich do zmieniających się uwarunkowań społecznych, gospodarczych i technologicznych, co oznacza konieczność systematycznego monitorowania i aktualizowania algorytmicznych modeli zarządzania.

DYSKUSJA

Paradygmat robokracji, oparty na automatyzacji procesów decyzyjnych przez zaawansowane systemy sztucznej inteligencji, stanowi odpowiedź na rosnące potrzeby współczesnej administracji publicznej. Z uwagi na dynamiczny rozwój technologii oraz wyzwania związane z zarządzaniem w erze cyfryzacji, wydaje się być obiecującym modelem, który może zrewolucjonizować sposób funkcjonowania państwowych struktur administracyjnych. Automatyzacja, algorytmiczna hierarchia i dynamiczna adaptacja systemów AI obiecują znaczne przyspieszenie procedur, eliminację subiektywności ludzkich decyzji oraz większą efektywność operacyjną. Niemniej jednak, choć paradygmat ten posiada istotny potencjał, jego skuteczne wdrożenie wymaga spełnienia określonych uwarunkowań.

Aby robokracja mogła stać się rzeczywistością, konieczne jest stworzenie odpowiednich ram prawnych, które zapewnią jej zgodność z obowiązującymi normami etycznymi i prawnymi. W tym kontekście pojawia się potrzeba wprowadzenia tzw. praw robokracji, które będą regulować sposób funkcjonowania algorytmów, odpowiedzialność za podejmowane decyzje oraz zasady transparentności. Choć wiąże się ona z obietnicą zwiększenia efektywności i szybkości działania administracji, nie jest wolna od wyzwań i problemów. Ryzyko związane z brakiem przejrzystości decyzji podejmowanych przez systemy AI, trudności w identyfikowaniu odpowiedzialności w przypadku błędów algorytmicznych oraz potencjalne zagrożenia związane z bezpieczeństwem danych to tylko niektóre z kwestii, które wymagają uwagi. Dlatego kluczowe będzie wypracowanie skutecznych rozwiązań prawnych i technologicznych, które umożliwią pełne wykorzystanie potencjału robokracji, jednocześnie minimalizując ryzyka związane z jej wdrożeniem.

Prawa robotyki stanowią zbiór zasad mających na celu regulację interakcji pomiędzy robotami a ludźmi, a także zapewnienie bezpieczeństwa i etyczności w kontekście rozwoju sztucznej inteligencji. Najbardziej znanym i klasycznym zestawem praw robotyki są Trzy Prawa Robotyki sformułowane przez Isaaca Asimova, które stanowiły fundament licznych dyskusji na temat roli robotów w społeczeństwie oraz ich wpływu na człowieka. Wersja oryginalna tych praw brzmi następująco:

1. Robot nie może wyrządzić człowiekowi krzywdy ani przez swoją bezczynność dopuścić, aby człowiek doznał krzywdy.
2. Robot musi słuchać poleceń wydanych mu przez człowieka, pod warunkiem, że te polecenia nie stoją w sprzeczności z Pierwszym Prawem.

3. Robot musi chronić swoje istnienie, o ile nie stoi to w sprzeczności z Pierwszym lub Drugim Prawem [Asimov 1942].

Te zasady miały na celu wyznaczenie podstawowych wytycznych, które zapobiegłyby wykorzystywaniu robotów w sposób szkodliwy dla ludzi. Jednak w praktyce okazały się one bardziej filozoficznymi drogowskazami, aniżeli wystarczającymi rozwiązaniami w kontekście współczesnych wyzwań związanych z technologią, które niejednokrotnie wykraczają poza ramy ich pierwotnego założenia.

Wielu współczesnych specjalistów z zakresu robotyki podkreśla, że klasyczne prawa Asimova, które zakładały zakaz wyrządzania szkody ludziom, są trudne do zastosowania w rzeczywistości, zwłaszcza w kontekście militarnego i biznesowego rozwoju technologii robotycznych. Nowoczesne podejście do robotów wymaga uwzględnienia nie tylko ich etycznej roli, ale również wpływu, jaki mają one na społeczeństwo oraz gospodarkę. Dlatego kluczowe staje się opracowanie nowych zasad i norm, które będą nie tylko dostosowane do rzeczywistego rozwoju technologii, ale także uwzględnią interesy różnych grup, w tym organizacji rządowych, militarystycznych i biznesowych.

W odpowiedzi na powyższe wyzwania, David Langford [1996] zaproponował swoje własne prawa robotów, które w ironiczny sposób uwzględniają interesy rządów oraz korporacji. Jego propozycje wskazują na konieczność zachowania równowagi między technologicznymi aspiracjami a realnymi potrzebami społecznymi. Jednak w kontekście robokracji, bardziej inspirujące mogą być idee zawarte w teorii przyjaznej sztucznej inteligencji Eliezera Yudkowsky'ego [2001], który zakłada, że roboty przyszłości powinny nie tylko działać zgodnie z określonymi zasadami, ale także być programowane w sposób, który zapewni ich życzliwość i współpracę z ludźmi. Yudkowsky zwraca uwagę, że sztuczna inteligencja, choć potencjalnie obojętna na ludzkie dobro, powinna zostać zaprojektowana w taki sposób, aby służyła ludzkości, a nie stawiała się niezależnym bytem kierującym się zupełnie innymi motywacjami. W kontekście robokracji, te zasady muszą być fundamentem, na którym opierać się będą systemy sztucznej inteligencji, aby ich działanie w administracji publicznej było zgodne z wartościami etycznymi i społecznymi.

Współczesne podejścia do regulacji sztucznej inteligencji i robotyki, w szczególności te formułowane przez czołowych badaczy w tej dziedzinie, wykraczają poza propozycje Asimova, wprowadzając bardziej szczegółowe zasady etyczne i prawne. Zasady te stanowią istotne elementy współczesnych rozważań na temat regulacji technologii, które pojawiają się w literaturze dotyczącej etyki AI i robotyki.

Przykładem jest prawo autonomii, które odnosi się do autonomii robotów i regulacji w zakresie projektowania systemów autonomicznych. Luciano Floridi, jeden z czołowych autorów badających wpływ autonomii sztucznej inteligencji na społeczeństwo, podkreśla konieczność zapewnienia, by działania robotów były zgodne z nadrzędnymi celami ludzkości, unikając potencjalnych zagrożeń dla ludzi [Floridi 2023]. Kolejnym istotnym zagadnieniem jest prawo odpowiedzialności, które odnosi się do przypisania odpowiedzialności za działanie sztucznej inteligencji, zarówno twórcom, jak i użytkownikom AI. Ryan Calo, uznawany za jednego z pionierów badań w tym zakresie, omawia rolę odpowiedzialności za skutki działania algorytmów, szczególnie w kontekście prawa cywilnego i rozwoju technologii [Calo 2010].

Zasada transparentności, spopularyzowana przez Kate Crawford, dotyczy potrzeby, by systemy sztucznej inteligencji były w pełni zrozumiałe dla ludzi i podlegały odpowiedniej kontroli. Crawford podkreśla, że transparentność w funkcjonowaniu systemów AI jest kluczowa dla zapewnienia bezpieczeństwa i zaufania użytkowników do technologii [Crawford 2021]. Wreszcie, prawo priorytetu ludzkości, które zakłada, że projektowanie sztucznej inteligencji powinno uwzględniać dobro ludzi jako nadrzędny cel, jest jedną z fundamentalnych zasad w debatach o etyce AI. Stuart Russell, w swoich pracach nad etyką sztucznej inteligencji, wskazuje na potrzebę zagwarantowania, by rozwój technologii AI był zgodny z interesami ludzkości, unikając zagrożeń związanych z niekontrolowanym rozwojem systemów autonomicznych [Russell 2019].

Równocześnie, w ramach współczesnych propozycji regulacyjnych, pojawiają się również nowe zasady, które uwzględniają zmieniające się wyzwania związane z dynamicznie rozwijającymi się technologiami. Przykładem takiej propozycji jest czwarte prawo robotyki, sformułowane przez D. Jemielniaka, który, analizując rosnące znaczenie algorytmów w zarządzaniu, proponuje prawo: „Robot nie może wprowadzać człowieka w błąd poprzez udawanie, że jest człowiekiem” [Matacz 2025]. Jemielniak podkreśla, że zrozumienie i możliwość monitorowania algorytmów decyzyjnych jest niezbędne w zapobieganiu niepożądanym skutkom ich działania, szczególnie w kontekście administracji publicznej oraz organizacji opartych na sztucznej inteligencji. Jego prawo stanowi odpowiedź na wyzwania związane z tzw. czarnymi skrzynkami AI, gdzie procesy decyzyjne stają się nieprzejrzyste, a ich analiza i kontrola przez ludzi stają się trudne lub niemożliwe.

W kontekście współczesnych wyzwań administracji publicznej i organizacji, koncepcja robokracji wyłania się jako potencjalny nowy typ idealny, nawiązujący w pewnym stopniu do weberowskiej wizji idealnego typu biurokracji. Podobnie

jak biurokracja Webera opierała się na racjonalnych zasadach, formalnej strukturze, hierarchii urzędniczej i bezosobowości, tak robokracja postuluje zastąpienie ludzkich decydentów algorytmami i systemami sztucznej inteligencji, które działają w oparciu o predefiniowane reguły i dane. W obu modelach kluczową rolę odgrywają standaryzacja procesów, przewidywalność i eliminacja subiektywnych ocen, co w teorii ma prowadzić do zwiększenia efektywności, obiektywizmu i sprawiedliwości w działaniu instytucji.

Jednakże, ze względu na fundamentalnie odmienne uwarunkowania współczesnej administracji, charakteryzującej się złożonością problemów, dynamiką zmian oraz rosnącymi oczekiwaniami społecznymi w zakresie transparentności i partycypacji, zasadnym staje się wypracowanie wręcz odrębnego typu idealnego robokracji. Ten nowy model nie byłby jedynie prostym przeniesieniem weberskich założeń na grunt technologii, lecz uwzględniałby specyfikę cyfrowego sprawowania władzy wykonawczej. Typ idealny robokracji mógłby charakteryzować się takimi cechami jak algorytmiczna przejrzystość (możliwość zrozumienia logiki działania systemów AI), wbudowane mechanizmy odpowiedzialności (określenie podmiotów odpowiedzialnych za działanie algorytmów i ich skutki), adaptacyjność (zdolność systemów do uczenia się i dostosowywania do zmieniających się warunków) oraz etyczne ramy działania (zapewnienie zgodności z wartościami społecznymi i unikanie dyskryminacji). W tym sensie robokracja jako nowy typ idealny stanowiłaby model, do którego instytucje publiczne powinny dążyć, integrując potencjał technologii z zachowaniem kluczowych wartości demokratycznego państwa prawa.

PODSUMOWANIE

Artykuł podjął problem badawczy możliwości traktowania robokracji, czyli systemu zarządzania opartego na sztucznej inteligencji, jako realizacji ideału racjonalnej i efektywnej administracji w duchu weberskiej koncepcji idealnego typu biurokracji. W pierwszej części pracy dokonano rekonstrukcji kluczowych elementów modelu biurokracji Maxa Webera, takich jak hierarchia, sformalizowane procedury i podział kompetencji. Następnie przedstawiono koncepcję robokracji jako nowego paradygmatu organizacyjnego, charakteryzującego się automatyzacją procesów decyzyjnych, algorytmiczną hierarchią, dynamiczną adaptacją, integracją technologiczną, wysoką efektywnością operacyjną oraz elastycznością i skalowalnością.

W ramach dyskusji wskazano, że robokracja, choć nawiązuje do cech biurokracji Webera, wprowadza fundamentalne zmiany poprzez stopień automatyzacji i rolę technologii w eliminowaniu ludzkiej subiektywności. Podkreślono jej potencjał w zakresie zwiększenia efektywności i szybkości działania administracji, ale także zwrócono uwagę na ryzyka związane z brakiem przejrzystości i odpowiedzialności za decyzje podejmowane przez systemy AI.

Autor w niniejszym artykule argumentował, że aby robokracja mogła skutecznie funkcjonować, konieczne jest spełnienie kluczowych warunków, takich jak solidna infrastruktura technologiczna, zapewnienie nadzoru nad algorytmami i transparentności decyzji, a także uwzględnienie etycznych i prawnych ram działania. W kontekście regulacji odniesiono się do koncepcji praw robotyki oraz współczesnych propozycji dotyczących etyki i odpowiedzialności w dziedzinie sztucznej inteligencji.

Ostatecznie artykuł wieńczy próba oceny, czy robokracja może stanowić nowy typ idealny w kontekście współczesnych wyzwań administracji publicznej. Stwierdzono, że choć dzieli pewne cechy z biurokracją Webera, to ze względu na odmienne uwarunkowania i potencjał technologii, zasadne jest wypracowanie odrębnego typu idealnego robokracji. Model ten charakteryzowałby się algorytmiczną przejrzystością, wbudowanymi mechanizmami odpowiedzialności, adaptacyjnością oraz etycznymi ramami działania, stanowiąc potencjalny kierunek rozwoju instytucji publicznych sprawujących władzę wykonawczą w erze cyfrowej transformacji.

BIBLIOGRAFIA

- Asimov I., 1942, *I, Robot*, Nowy Jork.
- Bryson J., 2018, *Patience is not a virtue: A critical examination of AI ethics*, "Ethics and Information Technology", nr 20, s. 15-26.
- Calo R., 2010, *Robots and Privacy*, [w:] *Robot Ethics: The Ethical and Social Implications of Robotics*, red. P. Lin, G. Bekey, K. Abney, Cambridge.
- Crawford K., 2021, *Atlas of AI: Power, Politics, and the Planetary Costs of Artificial Intelligence*, New Haven.
- Diakopoulos N., 2016, *Accountability in algorithmic decision making*, "Communications of the ACM", nr 59(2), s. 56-62, <https://doi.org/10.1145/2844110>

- Eubanks V., 2018, *Automating Inequality: How High-Tech Tools Profile, Police, and Punish the Poor*, Nowy Jork.
- Floridi L., 2013, *The Ethics of Artificial Intelligence. Principles, Challenges, and Opportunities*, Nowy Jork.
- Hobbes T., 1651, *Leviathan*, Londyn.
- Langford D., 1996, *The Silence of the Langford*, Massachusetts.
- Locke J., 1690, *Two Treatises of Government*, Londyn.
- Machiavelli N., 1532/1513, *The Prince*, tłum. W. K. Marriott, [b.m.w.].
- Margetts H., Dorobantu C., 2019, *Rethinking government with AI: Strategic choices and responsibilities*, "Nature Electronics", nr 2(6), s. 248-250, <https://doi.org/10.1038/s41928-019-0289-4>
- Matacz M., 2025, *Prof. Jemielniak: potrzebujemy nowego prawa robotyki*, „Nauka w Polsce”, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C106868%2Cprof-jemielniak-potrzebujemy-nowego-prawa-robotyki.html> [dostęp: 1.08.2025].
- Mohl R. von, 1872, *Die Geschichte und Literatur der Staatswissenschaften*, Erlangen.
- Moon M. J., 2020, *Fighting COVID-19 with agility, transparency, and participation: Wicked policy problems and new governance challenges*, "Public Administration Review", nr 80(4), s. 651-656, <https://doi.org/10.1111/puar.13214>
- OECD, 2019, *Artificial Intelligence in Society*, <https://doi.org/10.1787/eedfee77-en>
- Platon, *The Republic*, tłum. B. Jowett, Nowy Jork
- Rousseau J.-J., 1762, *Du contrat social*, Amsterdam.
- Russell S., 2019, *Human Compatible: Artificial Intelligence and the Problem of Control*, Nowy Jork.
- Sun T. Q., Medaglia R., 2019, *Mapping the challenges of Artificial Intelligence in the public sector: Evidence from public healthcare*, "Government Information Quarterly", nr 36(2), s. 368-383, <https://doi.org/10.1016/j.giq.2018.09.008>

- Weber M., 1978/1922, *Economy and Society. An Outline of Interpretative Sociology*, red. G. Roth, C. Wittich, Berkley-Los Angeles-Londyn.
- Wirtz B. W., Weyerer J. C., Geyer C., 2020, *Artificial Intelligence and the Public Sector – Applications and Challenges*, “International Journal of Public Administration”, nr 43(9), s. 776-785, <https://doi.org/10.1080/01900692.2019.1668410>
- Young M., Bullock J. B., Lecy J. D., 2019, *Artificial Discretion as a Tool of Governance: A Framework for Understanding the Impact of Artificial Intelligence on Public Administration*, “Perspectives on Public Management and Governance”, nr 2(4), s. 301-313, <https://doi.org/10.1093/ppmgov/gvz014>
- Yudkowsky E., 2001, *Creating Friendly AI 1.0: The Analysis and Design of Benevolent Goal Architectures*, San Francisco.

THE IDEAL TYPE OF ROBOCRACY

Summary: The article undertakes an attempt to analyze robocracy as a new organizational paradigm, referring to Max Weber's classical concept of bureaucracy. In the context of the dynamic development of artificial intelligence and the automation of decision-making processes in public administration, the author reconstructs the key elements of the bureaucratic model – such as hierarchy, formalized procedures, and division of competences – and compares them with the proposed features of robocracy. The aim of the article is to determine to what extent robocracy, based on algorithms and intelligent systems, can constitute the realization of the ideal of rational and efficient administration in line with Weberian criteria. The discussion also addresses the potential benefits and risks of applying artificial intelligence in governance, including the danger of losing transparency and accountability for decisions. The article concludes with an attempt to assess whether robocracy can be regarded as a new ideal type in the context of contemporary challenges facing public administration and organizations.

Keywords: automation, robotization, public administration, robocracy, efficiency, dehumanization, social exclusion, new technologies

Wanda Sielewicz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e-mail: wanda.sielewicz@gmail.com

Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami jako czyn nieuczciwej konkurencji

Streszczenie: Artykuł składa się z części teoretycznej oraz praktycznej. W pierwszej przedstawiono genezę i rozwój reklamy, dokonano analizy definicji pojęcia *reklama*, a także omówiono zagadnienie czynów nieuczciwej konkurencji w kontekście działalności reklamowej. Część druga obejmuje analizę konkretnego przypadku naruszenia zasad uczciwej konkurencji. Celem opracowania jest przybliżenie problematyki reklamy sprzecznej z dobrymi obyczajami jako czynu nieuczciwej konkurencji w świetle przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Artykuł kończy się autorskimi wnioskami dotyczącymi obowiązujących regulacji prawnych.

Słowa kluczowe: reklama jako czyn nieuczciwej konkurencji, reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami, historia reklamy, reklama, dobre obyczaje

WPROWADZENIE

Niewątpliwie działania różnych podmiotów na rynku prowadzą do konkurencji między nimi. Konkurencja w gospodarce wolnorynkowej uznawana jest za jeden z zasadniczych czynników wzrostu gospodarczego. Przedsiębiorcy dążą do ekspansji swojej przestrzeni w celu zbycia swoich produktów oraz pozyskania nowych klientów, czego wynikiem jest ograniczenie innych podobnych produktów na rynku, oferowanych przez konkurencję. Ważne są także metody, których używa się podczas rywalizacji. Nieuczciwe działania doprowadzają do ograniczenia bądź do wyeliminowania konkurencyjności, która stanowi podstawę wolnego rynku. W celu zapobiegania tego rodzaju praktykom zarówno Stany Zjednoczone

Ameryki, jak i państwa z obszaru Unii Europejskiej, w tym Polska, wprowadziły przepisy mające zapobiegać nieuczciwym zachowaniom na wspólnym rynku, a także zwalczać ich przejawy. Takim ustawodawstwem pełniącym funkcję ochronną konkurencji jest ustawodawstwo antymonopolowe i ustawodawstwo o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [Ślęzak 2011: 9; Orzewski 2012: 83].

Rynek konkurencyjny charakteryzuje się nieustanną potrzebą zdobywania i utrzymywania klientów [Nowińska 2003: 1]. Należy trzymać rękę na pulsie i bacznie przyglądać się konkurencji. Niezbędna dla każdego biznesu jest wiedza na temat konkurencyjnych podmiotów i ich bieżących działań marketingowych, ponieważ pozwala to przyciągnąć potencjalnych klientów oraz pomaga w zdobyciu przewagi konkurencyjnej nad konkurentem. . Sposobem na zdobycie owej przewagi i szansą na pozyskanie nowych klientów jest m.in. porównywanie w materiałach reklamowych własnych cen towarów z cenami konkurencji. Jednak trzeba pamiętać, aby taka reklama spełniała ustawowo określone kryteria dopuszczalności – w przeciwnym wypadku może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji.

W dalszej części tekstu przybliżono historię reklamy, jej definicję oraz – uwzględniając przepis prawa – opisano reklamę jako czyn nieuczciwej konkurencji, a także jako zjawisko sprzeczne z dobrymi obyczajami. Podano także przykłady reklam naruszających bądź potencjalnie naruszających dobre obyczaje. Tekst wieńczy podsumowanie.

W artykule zastosowano następujące metody badawcze: metodę dogmatyczno-prawną, która polegała na analizie obowiązujących przepisów prawa, w szczególności ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, orzecznictwa sądowego oraz literatury prawniczej dotyczącej reklamy i czynów nieuczciwej konkurencji. Celem artykułu jest ustalenie aktualnego stanu prawnego oraz interpretacji pojęcia *reklama*. Wykorzystano także metodę historyczno-prawną do przedstawienia genezy i ewolucji reklamy oraz jej uregulowań prawnych na przestrzeni czasu. Z kolei metodą *case study* (studium przypadku) w części praktycznej przeanalizowano dwa przykłady reklam, z których jedna z dwóch została finalnie uznana za niezgodną z dobrymi obyczajami.

HISTORIA REKLAMY

Uznaje się, że „reklama jest dźwignią handlu”. Historia zachęcania do nabywania towarów bądź usług ma swoje początki już w starożytności. Wtedy bowiem za reklamę uważano napisy na ścianach budynków, kamiennych sztydach zajazdów czy karczm. W średniowieczu kupcy zachwalali swoje towary,

wykrzykując ceny, co było odpowiednikiem dzisiejszej reklamy w formie ustnej. We francuskiej prowincji Berry w 1141 r. częstowano bezpłatnie winem, wskazując, w jakich gospodach można je wypić. Reklamę bez wątpienia zrewolucjonizowało wynalezienie przez J. Gutenberga w 1442 r. druku [Brzozowska 2009: 13]. To właśnie ten wynalazek przyczynił się do rozpowszechnienia słowa pisanego w formie książek, potem plakatów czy afiszów [Grzybczyk 2012: 14]. Wreszcie pojawiła się pierwsza gazeta, a w niej pierwsze reklamy prasowe. Pierwszą reklamę wydrukowano w 1480 r. w Anglii [Brzozowska 2009: 13]. Doprowadziło to także do nadużyć – i tak we Francji w roku 1653 zakazano rozlepiania afiszy bez zgody władz, grożąc karą śmierci za złamanie prawa.

Wynalezienie druku przyczyniło się do powstania prasy i reklamy prasowej. Zaraz po reklamie wydawnictw książkowych pojawiła się reklama ogłoszeniowa – czyli ogłoszenia. Tak oto zaczęły powstawać pierwsze biura ogłoszeń po koniec XVI wieku we Francji, Wielkiej Brytanii i Holandii. W roku 1704 zaistniała w Stanach Zjednoczonych pierwsza reklama prasowa. Jednak to wiek XIX jest nazywany wiekiem prasy, bowiem wtedy rozwijała się komunikacja i technologia. Dzięki nim prasa zaczęła docierać do większego grona odbiorców. Już w roku 1893 w Stanach Zjednoczonych zaczęto przeznaczać duże sumy na reklamę, bo aż 50 tysięcy dolarów. Od połowy XIX wieku w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych powstają agencje reklamowe. Reklamy zaczęły być bardziej popularne, dzięki wykorzystaniu w nich ilustracji. Jednakże to wiek XX przynosi rozwój radia i telewizji oraz pierwszą reklamę telewizyjną, która powstała w Stanach Zjednoczonych 1941 roku. W odniesieniu do Polski, to jej początki związane są z handlem i wymianą towarów. Stosunkowo późno pojawiają się u nas czasopisma ogłoszeniowe, bo dopiero w XVIII wieku. Tak naprawdę dopiero rok 1989 r. jest prawdziwym początkiem narodzin reklamy w Polsce [Grzybczyk 2012: 14-15].

DEFINICJA SŁOWA *REKLAMA*

Słowo „reklama” pochodzi od łacińskiego słowa *reclamare*, oznaczającego ‘hałasowanie’, a także *clamare*, znaczącego tyle, co ‘krzyczeć’, ‘przywoływać’, ‘głośno wołać’. Pochodzenie tego słowa ma związek z pierwotnym przekazem reklamowym, który opierał się na komunikacji słownej [Kwarciak 1997: 13-14]. Na określenie reklamy w krajach anglojęzycznych zaś używa się terminu *advertising* (słowo to pochodzi z łaciny od czasownika *advertere* oznaczającego ‘odwrócić’). Pierwotnie oznaczało ono wyrażenie, które zwracało uwagę na coś

[*Definition of advertisement noun...*]. *Advertising* to nic innego jak precyzyjny zabieg odwrócenia uwagi w celu skierowania jej na konkretny produkt lub usługę. Z etymologicznym znaczeniem słowa *reklama* związana jest jej pierwotna rola, ponieważ w momencie swojego powstania (w drugiej połowie XIX wieku) nie była ona bezpośrednio związana z procesem produkcji. Jak tylko na rynku ukazał się nowy produkt, natychmiast głośno o tym informowano. Pierwszym „narzędziem”, które w tym czasie wykorzystywano w reklamie, był właśnie krzyk, gdyż charakter targu, jarmarku czy bazaru niejako sprawiał, że skuteczna reklama była w szczególności głośna [Benedikt 2005: 13].

Obecnie nie ma jednolitej i precyzyjnej definicji reklamy, ale literatura podejmuje nieustające próby jej stworzenia. Słownik języka polskiego definiuje reklamę jako: „działanie mające na celu zachęcenie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług”. W tym celu wykorzystuje się plakaty, napisy, ogłoszenia, krótkie filmy etc. [*Reklama – znaczenie, definicja...*]. Marian Golka¹ uznaje, że:

reklamą jest każdy płatny sposób nieosobistego prezentowania i popierania zakupu towarów (usług, idei) przy pomocy określonych środków, w określonych ramach prawnych i w określonych warunkach, wraz z podawaniem informacji o samych towarach, ich zaletach, ewentualnie cenie, miejscach i możliwościach realizacji zakupu [Lewiński 1999: 23].

O wiele prostszą definicję proponuje David Bernstein, który uważa, że „reklama jest źródłem i/lub przekazem informacji o produkcie i ma za zadanie skłonić konsumenta do zakupu” [Bernstein 2005: 10]. Jeremy Bulmore, prezes agencji J. Walter Thomson, uważa, że „reklama jest jakimkolwiek płatnym przekazem mającym na celu informowanie i/lub wpłynięcie na jednostkę lub grupę ludzi” [Świerszczak 2016: 183]. Jednakże trochę trudno się z tą definicją w pełni zgodzić, bowiem „każda definicja reklamy powinna ściśle określać nie tylko charakter komunikatu, ale również zaznaczać, że istnieją ramy prawne, w których ów komunikat powinien się zawierać, a także określone warunki, w których może występować” [*Czy reklama jest...*].

Reklama jest aktem komunikacji, ale starannie sprecyzowanym, zgodnie z przytoczonymi wyżej definicjami. Gdyby tak nie było, każdą naszą krytyczną wypowiedź na temat danego produktu można by było

¹ Polski socjolog, profesor nauk humanistycznych, kierownik Zakładu Socjologii Kultury i Cywilizacji Współczesnej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

określić mianem reklamy bądź antyreklamy. Tymczasem reklama rządzi się swoimi prawami, a jej stworzenie nie należy do łatwych zadań. W potocznym rozumieniu może nią być praktycznie wszystko, jednak wypowiedzi konsumentów na temat konkretnych produktów nie powinny być nazywane reklamą [*Czy reklama jest...*]. Oryginalna i najbardziej uniwersalna definicja tego słowa została przyjęta przez Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu (ang. *American Marketing Association* – w skrócie AMA) i została opublikowana w 1948 roku w *Journal of Marketing* [Białecki 1994: 10]. Przez *reklamę* rozumie się „wszelką płatną formę nieosobowego przedstawiania i popierania towarów, usług i idei przez określonego nadawcę” [*Advertising...*].

Jak już zostało wskazane, *reklama* jest pojęciem bardzo szerokim, wieloznacznym, a także używanym w wielu sferach. Weszła do gospodarki, ale pojawiła się także w polityce i kulturze. Sukces gospodarczy wielu firm zależy nie tylko od ceny czy jakości, lecz także od dobrze przeprowadzonej akcji marketingowej. Do podstawowych zadań reklamy należy nakłonienie konsumenta do wyboru produktu (usługi, towaru, marki). Należy zaznaczyć, że we współczesnych realiach rola reklamy i promocji odgrywa istotne znaczenie, szczególnie w kontekście rozwoju Internetu oraz coraz bardziej zaawansowanych form marketingu. [Brzozowska 2009: 12]. W prawie unijnym definicja reklamy zawarta jest w art. 2 ust.1 Dyrektywy Rady z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących reklamy wprowadzającej w błąd w art. 2. ust. 1 *reklama* oznacza „przedstawienie w jakiegokolwiek formie w ramach działalności handlowej, gospodarczej, rzemieślniczej lub wykonywania wolnych zawodów w celu wspierania zbytu towarów lub usług, w tym nieruchomości, praw i zobowiązań” [84/450/EWG].

Zjawisko reklamy w Polsce reguluje wiele przepisów, które można podzielić na dwie zasadnicze kategorie. Pierwszą z nich są przepisy bezwzględnie obowiązujące i należy do nich ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która jest wśród nich najważniejsza. Zaś drugą kategorię stanowią samoograniczenia środowiska reklamowego takie jak Kodeks postępowania w dziedzinie reklamy, który został opracowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Reklamy w Polsce. Ważne w obu rodzajach uregulowań jest dokładne ustalenie zakresu pojęcia *reklama*. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji

(UZNK) nie zawiera definicji reklamy, ograniczając się jedynie do wskazania jej form, które mogą zostać uznane za przejawy czynu nieuczciwej konkurencji [Budzyński 2007: 11]. Kwestia ta została zatem pozostawiona doktrynie oraz orzecznictwu. W kontekście prób zdefiniowania pojęcia reklamy, istotne znaczenie należy przypisać orzecznictwu Sądu Najwyższego, który w ramach rozpatrywanych spraw wielokrotnie podejmował próby interpretacji tego terminu. W jego ujęciu reklama stanowi „rozpowszechnianie pochlebnych wiadomości o osobie lub rzeczy. Są to więc informacje w różnej formie o usługach i towarach, ich producentach, miejscach i możliwościach nabycia oraz propagowanie określonych towarów i usług, firm, miejscowości itp.” [NSA Poznań 1996].

Reklama to także: „informacje o konkretnych towarach, o ich zaletach, wartościach i możliwościach nabycia, przekazywane bliżej nieokreślonemu kontrahentowi, mające na celu zachęcenie do kupna potencjalnego klienta” [NSA Poznań 1999]. Reklama to „działanie mające kształtować popyt poprzez poszerzanie wiedzy przyszłych nabywców o towarach w celu zachęcenia ich do nabywania towarów od tego właśnie, a nie innego podmiotu gospodarczego” [NSA Gdańsk 1999]. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, definiując pojęcie reklamy, odwoływał się do rozumienia tego terminu w potocznym języku polskim, jak również w opracowaniach z tych dziedzin, które dla swoich potrzeb zajmują się ustalaniem znaczenia tegoż pojęcia i ustalił, że jest istotna różnica między reklamą a informacją. Na reklamę składają się bowiem dwa elementy, tj. informacja oraz zachęta potencjalnego klienta do nabycia reklamowanego towaru lub świadczonej usługi. Charakterystyczne jest ponadto dla reklamy, że owa zachęta odnoszona jest do produktu lub usługi i w takiej relacji [WSA Łódź 2004].

Według Sądu Najwyższego pojęcie reklamy obejmuje nie tylko rozpowszechnianie informacji o samych usługach i towarach, ale też informacji o miejscach i możliwościach nabycia towarów czy usług [NSA 2000]. Reklama to też informacja o towarach, ich zaletach, chwalenie kogoś, czyjś wygląd, ubiór [NSA Szczecin 1998]. Istotę reklamy precyzyjnie oddaje poniższa definicja, według której:

reklamą jest każda wypowiedź skierowana do potencjalnych konsumentów odnosząca się do towarów, usług, a także przedsiębiorcy oferującego towary lub usługi, mającą na celu zachęcenie i skłonienie adresatów do nabywania towarów lub korzystania z usług. Zachęta może być wyrażona bezpośrednio, np. przez użycie określeń odpowiadających konkretnym czynnościom, w wyniku których nastąpi zbycie towarów lub usług albo pośrednio – przez stworzenie sugestyjnego obrazu

towarów i usług, a także samego przedsiębiorcy, w stopniu nasuwającym adresatom nieodpartą chęć nabycia towarów i usług [SN 2006].

Warto zaznaczyć, że rozpowszechnianie przez przedsiębiorcę informacji, że jest on wyłącznym dystrybutorem danego towaru, nie jest reklamą, zatem wyłączona jest możliwość zakwalifikowania takiego działania jako czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy, zwłaszcza reklamy wprowadzającej w błąd [SN 1997]. Natomiast, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2017 r. [sygn. VI ACa 67/16], reklama stanowi formę przekazu o charakterze perswazyjnym, którego zasadniczym celem jest oddziaływanie na decyzje konsumenta w sposób skłaniający go do nabycia reklamowanego produktu lub usługi. Reklama, w odróżnieniu od treści umów czy wzorców umownych, nie podlega wymogowi ścisłej precyzji i może posługiwać się pewnym uproszczeniem, skrótem czy nawet elementami przesady, pod warunkiem jednak, że nie prowadzi to do wprowadzenia konsumenta w błąd. Bez względu na to, czy zawarte w reklamie informacje są obiektywnie prawdziwe, niedopuszczalne jest ich użycie w sposób, który może wywołać u przeciętnego odbiorcy fałszywe wyobrażenie o rzeczywistych cechach, funkcjach lub korzyściach związanych z oferowanym produktem bądź usługą [SA Warszawa 2017].

Pomimo że definicje reklamy używane przez orzecznictwo pojawiły się dopiero w ostatnich czasach, to w literaturze prawniczej odnajdziemy wiele definicji tego pojęcia [Brzozowska 2009: 13]. Należy pamiętać, że wcześniej przedstawione definicje reklamy (poza definicją zawartą w prawie europejskim) nie mają charakteru powszechnie obowiązującego i nie znajdują zastosowania tam, gdzie przepisy szczególne same definiują pojęcie reklamy, są to m.in. takie akty jak omówione poniżej.

Pierwszy z nich to ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, która jako pierwsza w polskim ustawodawstwie wprowadziła definicję reklamy. W jej rozumieniu wg art. 4 pkt. 17 „reklamą jest przekaz handlowy, pochodzący od podmiotu publicznego lub prywatnego, w związku z jego działalnością gospodarczą lub zawodową, zmierzający do promocji sprzedaży lub odpłatnego korzystania z towarów lub usług; reklamą jest także auto-promocja” [Dz.U. 1993, nr 3, poz. 94]. Przedtem nie było prawnej definicji ustawy i posługiwano się definicjami przyjętymi m.in. w nauce ekonomii. Warto zauważyć, że pojawiają się głosy ze strony przedstawicieli doktryny, którzy uznają za słuszne, że owa definicja powinna się znaleźć w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji,

skoro jedną z form jest nieuczciwa czy wprowadzająca w błąd reklama [Brzozowska 2009: 14].

Po przedstawieniu różnych definicji pojęcia *reklamy*, zasadne jest teraz omówienie jej formy, która stanowi czyn nieuczciwej konkurencji. W pierwszej kolejności istotne jest wyjaśnienie pojęcia samego *czynu nieuczciwej konkurencji*, który definiowany jest przez ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 16 kwietnia 1993 r. Zgodnie z art. 3 wspomnianej wyżej ustawy, jest to działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Ponadto czynami nieuczciwej konkurencji są w szczególności:

- wprowadzające w błąd oznaczenie przedsiębiorstwa,
- fałszywe lub oszukańcze oznaczenie pochodzenia geograficznego towarów albo usług,
- wprowadzające w błąd oznaczenie towarów lub usług,
- naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa,
- nakłanianie do rozwiązania lub niewykonania umowy,
- naśladownictwo produktów,
- pomawianie lub nieuczciwe zachwalanie,
- utrudnianie dostępu do rynku,
- przekupstwo osoby pełniącej funkcję publiczną,
- nieuczciwa lub zakazana reklama,
- organizowanie systemu sprzedaży lawinowej,
- oraz prowadzenie lub organizowanie działalności w systemie konsorcyjnym² [Dz.U. 2003, nr 153, poz. 1503].

Można wnioskować, że przepis zawarty w art. 3 UZNK wyznacza granicę pomiędzy działaniami dopuszczalnymi w ramach swobody działalności gospodarczej a działaniami niedozwolonymi [Szwaja 2005: 135]. Aby możliwe było postawienie zarzutu dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, muszą zostać łącznie spełnione trzy warunki. Po pierwsze, przedsiębiorca musi podjąć konkretne działanie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Po drugie, działanie to powinno być sprzeczne z obowiązującym prawem lub z dobrymi obyczajami. Po trzecie, skutkiem tego działania musi być zagrożenie interesu innego przedsiębiorcy lub klienta bądź też jego naruszenie [Ślęzak 2011: 26].

² System konsorcyjny – to prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na zarządzaniu mieniem gromadzonym w ramach grupy z udziałem konsumentów, utworzonej w celu sfinansowania zakupu produktu na rzecz uczestników grupy definicja legalna w art. 2 pkt. 10 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym [Dz.U.2023.0.845 t.j.].

Jak wskazał Sąd Najwyższy:

Czynem nieuczciwej konkurencji jest zatem każde zachowanie poddające pod hipotezę któregoś z przepisów art. 5-17, a jeżeli nie da się go zakwalifikować na podstawie tych przepisów, to stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami i narusza interes innego przedsiębiorcy bądź mu zagraża.(...) art. 3 u.z.n.k. pełni zarówno funkcję uzupełniającą jak i korygującą. Oznacza to, że czynem nieuczciwej konkurencji jest zachowanie, którego nie można zakwalifikować zgodnie z art. 5-17 u.z.n.k., jeżeli jest sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, a ponadto narusza interes przedsiębiorcy lub klienta bądź mu zagraża. Może też być to zachowanie określone w art. 5-17 u.z.n.k. (co samo w sobie oznacza sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami) i które ponadto stanowi zagrożenie bądź naruszenie interesu przedsiębiorcy [SN 2011].

W związku z powyższym rodzi się pytanie, czy w przypadku, gdy producent jest oskarżony o dokonanie czynu nieuczciwej konkurencji w reklamie, może twierdzić, że sporny przekaz w rzeczywistości nie był reklamą? Taki argument raczej nie zostanie zaakceptowany przez polski sąd. Sądy przyjmują, że reklama obejmuje wszystkie formy komunikacji, w tym te, które, choć nie zawierają elementów oceniających ani zachęcających do zakupu, mogą być przez ich odbiorców traktowane jako zachęta do zakupu. Podstawowym elementem, który decyduje o tym, że dana komunikacja jest reklamą, nie jest tylko mniej lub bardziej bezpośrednia zachęta do zakupu produktu, ale także rzeczywista intencja podmiotu wydającego przekaz oraz sposób jego odbioru przez osoby, do których jest skierowany [Tefelska, Kowalczuk-Kędziarska 2012].

REKLAMA JAKO CZYN NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI

Przepisy regulujące zwalczanie nieuczciwej konkurencji kreują zasady działania w obrocie gospodarczym oraz chronią konkurencję jako zasadniczy mechanizm gospodarki rynkowej, a także służą zapewnieniu jej zgodności z prawem. Ochrona przed nieuczciwymi metodami konkurowania służy konkurentom, konsumentom, chroni interesy klientów oraz interes publiczny [Traple 2007: 623]. W prawie polskim zwalczanie nieuczciwej konkurencji reguluje ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [Dz.U. 2009, nr 201, poz. 1540]. Ustawa ta zawiera klauzulę generalną określającą pojęcie czynu nieuczciwej konkurencji oraz przypisy typizujące poszczególne delikty [Szwaja 2006: 16, 130].

Klauzulę generalną definiującą *czyn nieuczciwej konkurencji* zawiera art. 3 ust. 1 UZNK i definiuje go jako działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi

obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta [Dz.U. 2009, nr 201, poz. 1540]. Wyliczenie czynów nieuczciwej konkurencji zawarto w art. 3 ust 2 UZNK. Zgodnie z tym artykułem – czynem nieuczciwej konkurencji jest w szczególności „nieuczciwa lub zakazana reklama”. Jednakże przypisanie konkretnym działaniom czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy nie jest łatwym zdaniem [Tomaszek 2001: 673]. Polski ustawodawca w UZNK nie definiuje pojęcia reklamy nieuczciwej, a jedynie wylicza przykładowo w art. 16 powyższej ustawy, jakie mogą to być przypadki, ograniczając się do podawania takich rodzajów nieuczciwej reklamy, z którymi można się najczęściej spotkać w Polsce. Nie ogranicza to zakresu reklamy nieuczciwej tylko do tylko tych przypadków, ponieważ funkcje uzupełniającą wobec tego przepisu pełni art. 3 UZNK [Ablewicz 2004: 15]. Na przykład czynem nieuczciwej konkurencji może być również określone zachowanie przedsiębiorcy (np. reklama), nawet jeśli nie spełnia ono przesłanek wskazanych w art. 16 ustawy [Zdyb i in. 2016].

Zgodnie z treścią art. 16 UZNK za czyn nieuczciwej konkurencji w reklamie należy uznać w szczególności:

- 1) reklamę sprzeczną z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchylającą godności człowieka;
- 2) reklamę wprowadzającą klienta w błąd i mogącą przez to wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru lub usługi;
- 3) reklamę odwołującą się do uczuć klientów przez wywoływanie lęku, wykorzystywanie przesądów lub łatwowierności dzieci;
- 4) wypowiedź, która, zachęcając do nabywania towarów lub usług, sprawia wrażenie neutralnej informacji;
- 5) reklamę, która stanowi istotną ingerencję w sferę prywatności, w szczególności przez uciążliwe dla klientów nagabywanie w miejscach publicznych, przesyłanie na koszt klienta niezamówionych towarów lub nadużywanie technicznych środków przekazu informacji;
- 6) reklamę porównawczą jeśli jest spreczna z dobrymi obyczajami [Dz.U. 2009, nr 201, poz. 1540].

REKLAMA SPRZECZNA Z DOBRYMI OBYCZAJAMI

Zgodnie z zawartą UZNK w art. 16 ust. 1 pkt 1 klauzulą generalną „dobrych obyczajów”, pojawiają się rozbieżności w doktrynie co do jej interpretacji. Wynikają one z wielokrotnego użycia w UZNK terminu *dobrze obyczaje*. Przykładowo, art. 3 ust. 1 stanowi, że „czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami”. Natomiast zgodnie z art. 16 ust. 1

pkt 1, „czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności reklama sprzeczna z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka” [Dz.U. 2009, nr 201, poz. 1540].

Termin *dobrze obyczaje* jest pojęciem niedookreślonym, czyli nie posiada jasno określonego ustawowego znaczenia prawnego. Wskazuje się, że:

dobrze obyczaje to klauzula generalna, a więc zwrot niedookreślony zawarty w przepisie prawnym, oznaczający pewne oceny funkcjonujące w jakiejś grupie społecznej, do której odsyła ów przepis, przez nakaz uwzględnienia przy ich ustalaniu stanu faktycznego podpadającego pod daną normę [Węgrzynowski 2006: 96].

Natomiast Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 23 lutego 2006 r., sygn. XVII Ama 118/04 uznał, że istotą pojęcia *dobrego obyczaju* jest:

szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien on wyrażać się właściwym informowaniem o przysługujących uprawnieniach, niewykorzystywaniu uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty i rzetelnym traktowaniu partnerów umów. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności [Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów 2006].

Pojęcie zarówno *dobrego* jak i *złego obyczaju* było również analizowane w wyroku Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 26 września 2002 r. (sygn. III CKN 213/01), w którym sąd uznał, że:

dobrym obyczajem w zakresie reklamy na gruncie art. 3 i 16 jest prowadzenie reklamy przejrzystej, czyli jednoznacznie odnoszącej się do określonego produktu. Złym obyczajem jest działanie polegające na tym, że dla uniknięcia złamania zakazu prawnego reklamuje się zakazany wyrób pod pozorem reklamy innego towaru, którego zakaz taki nie obejmuje [SN 2002].

Natomiast za reklamę nieuczciwą, czyli sprzeczną z dobrymi obyczajami, Sąd Okręgowy w Poznaniu w wyroku z dnia 11 października 2006 r. uznał reklamę, która:

wykorzystując usprawiedliwioną okolicznościami łatwowierność odbiorcy oraz przeciętną nieumiejętność skomplikowanego kojarzenia i wnioskowania na podstawie tekstu eksponującego treści pożądane przez reklamującego, wywołuje u przeciętnego odbiorcy przeświadczenie o istnieniu faktów, które w rzeczywistości nie mają miejsca, i przez to wywołuje odczucie zawodu, zlekceważenia czy wręcz oszukiwania [Sąd Okręgowy w Poznaniu 2006].

Reklama pozostająca w sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przykład pojęcia trudnego do jednoznacznego zdefiniowania. Trudność ta wynika z braku jednolitego, ogólnie przyjętego wzorca dobrych obyczajów obowiązującego w całym społeczeństwie. W świetle stanowisk prezentowanych w doktrynie prawniczej, należy uznać, że zasady współżycia społecznego mają charakter nadrzędny wobec dobrych obyczajów, co wynika z ich roli w systematyce prawa polskiego [Reklama sprzeczna z... 2018]. W potocznym rozumieniu dobre obyczaje nie są bezpośrednio związane z normami moralnymi czy etycznymi, lecz raczej odnoszą się do społecznie akceptowanego wycucia smaku – szczególnie w kontekście reklamy – w odniesieniu do tego, co wypada, a czego nie należy w niej wykorzystywać [Kantorowski 2023].

PRZYKŁADY REKLAM NARUSZAJĄCYCH BĄDŹ POTENCJALNIE NARUSZAJĄCYCH DOBRE OBYCZAJE

W świetle powyższego pojawiają się istotne wątpliwości interpretacyjne, w szczególności dotyczące następujących kwestii: czy reklama, która na pierwszy rzut oka wydaje się naruszać dobre obyczaje, będzie je naruszać w każdym przypadku? Czy postępowanie prowadzone przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) może doprowadzić do odmiennej konkluzji? Czy użycie słowa *idiota* w stosunku do ogółu społeczeństwa, a nie *ad persona* w sloganie reklamowym będzie stanowiło zarówno naruszenie dobrych obyczajów, jak i będzie powodowało naruszenie zbiorowych interesów konsumentów?

Powyższe pytania nabierają szczególnego znaczenia w kontekście konkretnych przykładów działań reklamowych, które wzbudziły kontrowersje i zostały poddane ocenie przez właściwe organy. Jednym z takich przypadków była reklama napoju Devil Energy Drink, opublikowana pod koniec stycznia 2018 r. na Facebooku, która stała się przedmiotem kilku skarg skierowanych do Komisji Etyki Reklamy. Grafika przedstawiała chłopca z rozchyłonymi ustami, a towarzyszył jej podpis: „Roman już wie, co niedługo będzie miał w ustach”. Internauci zarzucali reklamie dwuznaczność i odniesienia do wykorzystywania seksualnego dzieci.

Podobne argumenty znalazły się w skargach do Komisji Etyki Reklamy (KER) – w jednej z nich stwierdzono wprost, że przekaz „nawiązuje do treści pedofilskich”. Zgodnie uchwałą Nr ZO 58/19/26o z dnia 15 maja 2019 r. w sprawie reklamy napoju Devil Energy KER rozpatrzyła ww. skargę. Skarżący opisał reklamę jako jednoznacznie sugerującą treści seksualne z wykorzystaniem nieletniego

chłopca. Podniósł także, że reklama ta budzi poważne wątpliwości moralne i estetyczne, ponieważ w sposób zdecydowanie niejednoznaczny nawiązuje do tematyki wykorzystywania seksualnego dzieci. Tego rodzaju treści – oprócz tego, że same w sobie są głęboko krzywdzące, traumatyczne i godne jednoznacznego potępienia – absolutnie nie powinny stanowić przedmiotu żartów, ani tym bardziej być wykorzystywane przez marki jako sposób na zwiększenie rozgłosu i sprzedaży.

Dodatkowo należy zaznaczyć, że produkt będący przedmiotem reklamy nie jest przeznaczony do spożycia przez dzieci. Co więcej, działania marki wydają się świadome – wcześniej opublikowano bowiem baner o niemal identycznej formie graficznej i sloganie, na którym przedstawiono kobietę. Tamta kampania również wzbudziła kontrowersje i zakończyła się reakcją odpowiednich organów ze względu na uprzedmiotowienie kobiety. W związku z powyższym można odnieść wrażenie, że kolejne tego typu kampanie są działaniem zamierzonym, obliczonym na wywołanie oburzenia społecznego, które w konsekwencji ma przynieść marce większy rozgłos i wzrost sprzedaży [Uchwała ZO 58/19/26o].

Dodatkowo skarżący się na reklamę wskazał bardzo istotny w kontekście społecznym i psychologicznym aspekt, analizując opisywaną reklamę następująco:

W moim odczuciu reklama ta narusza wszelkie przyjęte przez społeczeństwo zasady etyki. Nawiązuje ona i unormalnia zjawisko pedofilii. Ofiary tych czynów, które często po wielu latach mają problemy natury psychicznej i trudno jest im się pogodzić z tym co je spotkało, w odbiorze takiej reklamy narażone są m.in. na powrót traumatycznych wspomnień. Może to wywołać u nich stany depresyjne, zespół stresu pourazowego i inne. Proszę więc o interwencje i wymierzenie kary adekwatnej do tego, co widzimy na zdjęciach” i „reklama seksualizuje dziecko – jego poza z hasłem reklamowym tworzą jawnie erotyczny podtekst. Wizerunek kogokolwiek, a zwłaszcza małoletniego, nie powinien być wykorzystywany w takim kontekście [Uchwała ZO 58/19/26o].

Zespół Orzekający uznał, że reklama nie była prowadzona w poczuciu odpowiedzialności społecznej, naruszała dobre obyczaje i etykę reklamy, nie dochowano w niej należytej staranności, mogła wprowadzać dzieci i młodzież w błąd poprzez wykorzystywanie ich ufności i braku doświadczenia. KER uznała, że reklama naruszyła zapisy Kodeksu Etyki Reklamy, jednak z racji swoich kompetencji nie mogła rozstrzygać o zgodności reklamy z przepisami prawa. Zarekomendowano Wnioskodawcy możliwość zgłoszenia sprawy do odpowiednich organów państwowych [Uchwała ZO 58/19/26o].

Przykładem reklamy, która wzbudziła poważne wątpliwości co do zgodności z dobrymi obyczajami, była również kampania Media Markt z hasłem

„Nie dla idiotów”, w związku z którą Prezes UOKiK wszczął postępowanie z urzędu przeciwko spółce Media Saturn Holding Polska Sp. z o.o. Kampania, która obejmowała m.in. emisję spotów w telewizji TVN oraz rozpowszechnianie ulotek reklamowych, promowała wyprzedaż sprzętu RTV i AGD w sieci Media Markt trwającą od 7 stycznia 2005 r. do wyczerpania zapasów. Hasło reklamowe mogło sugerować, że osoby niekorzystające z oferty sieci Media Markt są „idiotami”, co uchybiało godności człowieka oraz było sprzeczne z dobrymi obyczajami. W ocenie Prezesa Urzędu działania te mogły stanowić czyny nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 oraz art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów zgodnie z art. 23a ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Z tego względu postanowieniem z 7 stycznia 2005 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne mające na celu ocenę zgodności kampanii z obowiązującymi przepisami. W toku postępowania Media Saturn Holding Polska podkreślała, że hasło ma charakter kolokwialny, a jego celem jest zwrócenie uwagi na atrakcyjność oferty, nie zaś obrażanie kogokolwiek. Spółka wskazywała również na opinie ekspertów oraz publikacje prasowe, które nie uznawały sloganu za przekraczający granice przyzwoitości. Prezes Urzędu przeprowadził postępowanie w sprawie zgodności kampanii reklamowej Media Markt z przepisami o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Celem było ustalenie czy hasło „Media Markt – Nie dla idiotów” narusza dobre obyczaje, godność człowieka oraz zbiorowe interesy konsumentów [Banasiński 2005].

W celu obiektywnej oceny społecznego odbioru reklamy, UOKiK zlecił firmie IPSOS Polska badanie opinii publicznej. Wyniki sondażu pokazały, że 46% respondentów uznało hasło za obraźliwe lub potencjalnie obraźliwe, jednak tylko 14% poczuło się nim osobiście dotknięte, 32% uznało, że reklama może obrażać innych, 52% badanych sprzeciwiło się zakazowi emisji reklamy. Zwrócono się także do Rady Języka Polskiego o wydanie opinii w sprawie – i tak w opinii Rady Języka Polskiego z 10 lutego 2005 r. nie można logicznie wywnioskować z hasła „Media Markt – nie dla idiotów”, że osoby niekupujące w tej sieci są idiotami. Mimo to Rada zaznaczyła, że stosowanie obraźliwych określeń w reklamie jest niewłaściwe i może sprzyjać promowaniu agresywnej komunikacji oraz przyczyniać się do zubożenia języka publicznego [Banasiński 2005].

W celu uzyskania kluczowej opinii w sprawie, Prezes Urzędu powołał jako biegłego dra hab. Andrzeja Pitrusa z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Miał on ocenić, czy hasło przewodnie kampanii reklamowej Media Markt może naruszać godność przeciętnego odbiorcy, przekraczać normy dobrych obyczajów oraz czy

można uznać je za działanie stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji, zgodnie z art. 3 ust. 1 i art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W opinii z 6 marca 2005 r. biegły wskazał, że intencją reklamy nie było obrażanie nikogo, lecz zastosowanie skutecznej strategii marketingowej. Choć uznał, że reklama nie należy do szczególnie wyrafinowanych, nie znalazł wystarczających podstaw, by twierdzić, że świadomie i bezpośrednio narusza godność odbiorcy czy przekracza granice przyjętych norm. Biegły podkreślił umowność świata reklamy oraz brak jednoznacznie obraźliwych zwrotów – takich jak np. „Jesteście idiotami, bo nie kupujecie w Media Markt” [Banasiński 2005].

Hasło nie zawiera bezpośredniego zwrotu do odbiorcy, a ewentualny wniosek, że niekupujący są idiotami, co byłby błędną i nieuprawnioną interpretacją. Jedyne wątpliwości może budzić użycie wulgaryzmu z języka potocznego, jednak kontekst i konstrukcja hasła nie pozwalają uznać reklamy za obraźliwą lub sprzeczną z dobrymi obyczajami. Podobną ocenę wyrazili prof. Ewa Nowińska i prof. Michał du Vall w opinii prawnej dostarczonej przez stronę 11 kwietnia 2005 r. Ich zdaniem kampania nie narusza ani dobrych obyczajów, ani godności człowieka. Podkreślili również, że przekroczenie granic dobrego smaku lub naruszenie godności jednostki nie jest równoznaczne z naruszeniem zbiorowych interesów konsumentów. Interesy te nie pokrywają się bowiem z interesem publicznym – ten może zostać naruszony bez wpływu na zachowanie konsumentów. Według autorów jedynie wtedy, gdy reklama wywiera presję prowadzącą do zmiany zachowania rynkowego konsumentów, można mówić o naruszeniu ich zbiorowych interesów [Banasiński 2005]. Biorąc powyższe dowody pod uwagę, ostatecznie została wydana decyzja nr 17/2005 z dnia 21 lipca 2005 r. w sprawie kampanii reklamowej „Media Markt – Nie dla idiotów” Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK), Cezary Banasiński finalnie uznał, że:

działania marketingowe Media Saturn Holding Polska Spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie, polegające na prowadzeniu kampanii reklamowej „Media Markt – Nie dla idiotów”, nie stanowią reklamy sprzecnej z dobrymi obyczajami oraz uchybiającej godności człowieka, a tym samym nie naruszają zbiorowych interesów konsumentów [Banasiński 2005].

PODSUMOWANIE

Niewątpliwie reklama ma duży wpływ na społeczeństwo. Nie tylko informuje o nowych produktach, usługach i wydarzeniach na świecie, ale także odgrywa ważną rolę w kształtowaniu naszej opinii o sobie i innych. Wraz z rozwojem

reklamy internetowej kampanie mogą błyskawicznie dotrzeć do milionów ludzi. Sposób, w jaki przekazywane są treści – dobór słów, obrazy, ton – może wpływać na postrzeganie rzeczywistości i nasze poczucie przynależności. Obrazy z billboardów czy reklam telewizyjnych oddziałują na nas często nieświadomie [*Quels peuvent...*]. Z powyższych informacji wynika, że reklama w pierwszej kolejności zachęca do kupowania, a z drugiej ma wpływ na kształtowanie norm społecznych oraz systemu wartości konsumenta. Zdecydowanie oddziałuje na nasze uczucia, wybory i sposób postrzegania siebie oraz innych. W związku z tym część reklam może naruszać dobre obyczaje – propagując nierealne ideały, utrwalając stereotypy czy budząc kontrowersje, obrażać uczucia odbiorców lub promować szkodliwe postawy.

Z drugiej strony reklama pełni istotną funkcję ekonomiczną, będąc jednym z fundamentów współczesnej gospodarki rynkowej. Od wielu lat nasza codzienność prześiknięta jest przekazami reklamowymi, które stały się nieodłącznym elementem współczesnego świata. Reklama odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu rynku – stanowi podstawowe narzędzie, dzięki któremu przedsiębiorcy mogą konkurować, zdobywać klientów i osiągać sukces rynkowy ze swoimi produktami lub usługami. Wraz z rozwojem rynku nasila się rywalizacja o uwagę konsumentów, a jednym z głównych środków dotarcia do nich są różnorodne techniki marketingowe, w tym przede wszystkim reklama [Małarewicz 2009: 13]. Aby regulować nieodpowiednie zachowania i dostosować je do polskiego systemu prawnego, wprowadzono ustawę z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji [Dz.U. 2022, poz. 1233], która zawiera normy prawne wyznaczające dopuszczalne ramy prowadzenia działalności reklamowej. Reklama stanowiąca czyn nieuczciwej konkurencji, w szczególności reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami, stanowi jedno z kluczowych zagadnień objętych zakresem regulacyjnym wskazanej ustawy. W art. 16 UZNK ustawodawca w sposób jednoznaczny (*expressis verbis*) wskazał konkretne postacie reklamy, które uznawane są za sprzeczne z prawem, tym samym kwalifikując je jako czyny nieuczciwej konkurencji. Przyjęta konstrukcja legislacyjna zasługuje na ocenę pozytywną, gdyż umożliwia wyraźne określenie granic prawnie dopuszczalnej reklamy, przy jednoczesnym zachowaniu elastyczności regulacyjnej, pozwalającej uniknąć nadmiernej ingerencji w swobodę działalności gospodarczej, chronioną w warunkach gospodarki rynkowej. W rezultacie przepisy UZNK skutecznie realizują funkcję ochronną wobec uczestników obrotu gospodarczego, zapewniając równowagę interesów przedsiębiorców oraz ich kontrahentów [Więckowski 2023: 15].

Reklama naruszająca dobre obyczaje to taka, która wywołuje społeczne oburzenie, które z kolei jest sygnałem, że mogło dojść do naruszenia norm etycznych. Liczne głosy krytyki ze strony społeczności po emisji reklamy w telewizji czy na billboardach potwierdzają, że przekroczyła ona granice akceptowalności, stając się obraźliwą i nieestosowną. Przykładem może być kampania reklamowa Media Markt, która spotkała się z masowym sprzeciwem społecznym. W jej wyniku wszczęto postępowanie przed prezesem UOKiK-u. Choć ostatecznie nie stwierdzono naruszenia dobrych obyczajów, reklama wywołała zdecydowanie negatywny oddźwięk wśród odbiorców. Dążenie do rozgłosu może czasem prowadzić do odwrotnych skutków – zamiast przyciągać klientów, zniechęca ich do oferowanych usług czy produktów. Dlatego tak ważne jest, by planując działania marketingowe, kierować się nie tylko chęcią zwiększenia zasięgów, ale także poczuciem odpowiedzialności społecznej, dobrym smakiem i szacunkiem dla uczuć innych ludzi.

Finalnie o tym, czy dany przekaz reklamowy zostanie uznany za sprzeczny z dobrymi obyczajami lub obrażający uczucia religijne, decyduje analiza jego treści z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań społecznych, kulturowych i religijnych, a także przepisów obowiązującego prawa [Tefelska, Kowalczyk-Kędzierska 2012]. Natomiast w celu ochrony konsumentów Prezes UOKiK może nałożyć na przedsiębiorcę dotkliwą karę pieniężną w sytuacji naruszenia przepisów prawa w zakresie nieuczciwej konkurencji, choć już samo wszczęcie postępowania wyjaśniającego powinno przynieść pożądane rezultaty – np. przyczynić się do promowania pozytywnych form przekazu oraz piętnowania nadużyć. Możliwe jest także wycofanie reklamy na mocy decyzji wydanej przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Ważne są także inicjatywy podejmowane przez samych konsumentów. Może to być np. wnoszenie skarg do Zespołu Orzekającego Komisji Etyki Reklamy, która dokonuje oceny zebranego materiału dowodowego. Mimo że KER nie jest organem właściwym do oceny zgodności reklamy z przepisami prawa, to informuje konsumentów o możliwości zwrócenia się do właściwych organów w celu dokładnego zbadania oraz dokonania wiążącej oceny przekazu reklamowego pod kątem jego zgodności z prawem. Taka wstępna ocena pozwala na rozpoznanie sprawy i przyczynia się do większej świadomości prawnej i przeciwdziałania nieuczciwym praktykom rynkowym.

Na zakończenie należy skonstatować, iż prawo konsumenta do otrzymywania jasnej, rzetelnej, kompletnej i niewprowadzającej w błąd informacji stanowi jedno z fundamentalnych praw przysługujących jemu na gruncie przepisów

prawa ochrony konsumentów, w tym ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Przede wszystkim ochrona ta znajduje również umocowanie konstytucyjne – art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje bowiem, że „Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa” [Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483].

Przepis ten stanowi konstytucyjny fundament dla systemu ochrony konsumentów, zwłaszcza przed nieetycznymi i wprowadzającymi w błąd działaniami rynkowymi, takimi jak nierzetelna reklama, które mogą naruszać interesy ich odbiorców oraz pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami w obrocie gospodarczym. Pomimo faktu, iż Sąd Najwyższy przyjmuje, że art. 76 Konstytucji RP posiada własne znaczenie normatywne, to wskazuje jednocześnie na konieczność jego stosowania w powiązaniu z przepisami ustawowymi regulującymi prawa konsumenckie. Podkreśla przy tym, że zakres ochrony, o której mowa w Konstytucji, jest określany właśnie przez ustawy, a przepis ten powinien być interpretowany w kontekście zarówno przepisów ustaw zwykłych, jak i prawa Unii Europejskiej [SN 2020].

Jak trafnie wskazuje Daniel Dąbrowski: „Sąd Najwyższy opowiada się zatem – przynajmniej na tym polu – za stosowaniem zarówno Konstytucji RP oraz przepisów ustaw zwykłych i innych aktów prawnych” [Dąbrowski 2023: 67]. Zdanie to znajduje potwierdzenie w fakcie, że zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP nie może stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny [Trybunał Konstytucyjny 2011a]. Dodatkowo w swoim orzecznictwie TK uznaje, że artykuł 76 Konstytucji wyraża jedną z zasad polityki państwa, z której wynikają określone obowiązki dla władz publicznych. Przepis ten „nakłada na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi” [Trybunał Konstytucyjny 2011a]. Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” [Trybunał Konstytucyjny 2011b] – celem tej ochrony nie jest przede wszystkim uprzywilejowanie konsumentów, lecz ustanowienie takich regulacji prawnych, które umożliwiają realne zapewnienie równorzędnej pozycji stron w stosunkach cywilnoprawnych [Trybunał Konstytucyjny 2011a].

BIBLIOGRAFIA

- Ablewicz J., 2004, *Nieuczciwa reklama jako czyn nieuczciwej konkurencji*, „Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie”, nr 6.
- Benedikt A., 2005, *Reklama jako proces komunikacji*, Wrocław.
- Bernstein D., 2005, *Billboard!: reklama otwartej przestrzeni*, Warszawa.
- Białycki B., 1994, *Marketing producenta i eksportera*, Warszawa.
- Brzozowska M., 2009, *Prawo autorskie w reklamie i marketingu*, Warszawa.
- Budzyński W., 2007, *Reklama. Techniki skutecznej perswazji*, Warszawa.
- Dąbrowski D., 2023, *Konstytucyjna zasada ochrony konsumenta (art. 76 Konstytucji RP) w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 3.
- Golka M., 2004, *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Poznań.
- Grzybczyk K., 2012, *Prawo reklamy*, Warszawa.
- Kwarcia B., 1997, *Co trzeba wiedzieć o reklamie*, Kraków.
- Lewiński, P.H., 1999, *Retoryka reklamy*. Wrocław.
- Małarewicz A., 2009, *Konsument a reklama. Studium cywilnoprawne*, Monografie, Oficyna, Warszawa.
- Nowińska E., 2003, *Zwalczanie nieuczciwej reklamy. Zagadnienia cywilnoprawne*, Kraków.
- Orzowski W., 2012, *Reklama: aspekty prawne*, Poznań.
- Szwaja J. (red.), 2005, *Komentarz do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, Warszawa.
- Szwaja J. (red.), 2006, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Warszawa.
- Ślęzak P., 2011, *Reklama jako czyn nieuczciwej konkurencji*, Katowice.
- Świeszczak M., 2016, *Reklamy bankowe a ich kontekst etyczny*, [w:] I. D. Czechowska (red.), *Etyka w relacjach instytucji finansowych z gospodarstwami domowymi*, Łódź.

- Tomaszek A., 2001, *O konstrukcji zarzutu czynu nieuczciwej konkurencji w reklamie*, „Monitor Prawniczy”, nr 13.
- Traple E., 2007, *Prawo reklamy i promocji*, Warszawa.
- Węgrzynowski Ł., 2006, *Niedozwolone postanowienia umowne jako środek ochrony słabszej strony umowy obligacyjnej*, Warszawa.
- Więckowski K., 2023, *Prawne granice reklamy w świetle ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*, [w:] *Aspekty prawne reklamy w social mediach*, red. M. Sieradzka, Warszawa.
- Zawisza M., 2023, *Dopuszczalność oraz warunki reklamy w internecie*, [w:] *Aspekty prawne reklamy w social mediach*, red. M. Sieradzka, Warszawa.

Akty prawne:

- Banasiński C., 2005, Decyzja nr 17/2005, L.dz. DDK1-61-2/05/HW, Warszawa, 21 lipca 2005 r.
- Dyrektywa Rady z dnia 10 września 1984 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących reklamy wprowadzającej w błąd (84/450/EWG).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483, ze zm.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, t.j. Dz.U. z 2003 r., nr 153, poz. 1503, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. 2009, nr 201, poz. 1540.
- Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, tekst jednolity, Dz.U. 2004, nr 204, poz. 2086, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, Dz.U. 1982, nr 35, poz. 230, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz.U. 1993, nr 7, poz. 34, z późn. zm.
- Ustawa z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, tekst jednolity, Dz.U. 1996, nr 10, poz. 55, z późn. zm.

Orzecznictwo:

Trybunał Konstytucyjny, 2011a, Wyrok z dnia 13 września 2011 r., sygn. K 8/09.

Trybunał Konstytucyjny, 2011b, Wyrok z dnia 11 lipca 2011 r., sygn. P 1/10.

Wyrok NSA oz. w Gdańsku z 17 lutego 1999 r., I SA/Gd 259/97.

Wyrok NSA oz. w Poznaniu z 10 czerwca 1999 r., I SA/Po 1947/98.

Wyrok NSA oz. w Poznaniu z 6 lutego 1996 r., SA/Po 1162/95.

Wyrok NSA oz. w Szczecinie z 6 maja 1998 r., SA/Sz 1412/97.

Wyrok NSA z 28 grudnia 2000 r., III SA 2892/99.

Wyrok SA w Warszawie z 20.04.2017 r., VI ACa 67/16, LEX nr 2331726.

Wyrok Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 26 września 2002 r., sygn. III CKN 213/01.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r. o sygn. akt: I NSNc 22/20.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r, o sygn. akt I CSK 796/10.

Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 23 lutego 2006r., sygn. XVII Ama 118/04, Dz.Urz.UOKiK.2006/2/31.

Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 października 2006 r., sygn. IX GC 142/05.

Wyrok SN z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 52/96.

Wyrok SN z dnia 30 maja 2006 r., I CSK 85/06, niepubl.

Wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 88/08, niepubl.

Wyrok SN z dnia 6 stycznia 2006 r., VV CSK 83/2005.

Wyrok WSA w Łodzi z 31 marca 2004r., II SA/Łd 388/02.

Źródła internetowe:

Advertising, <https://www.ama.org/topics/advertising/> [dostęp: 1.02.2024].

Biskup D., *Reklama sprzeczna z dobrymi obyczajami jako czyn nieuczciwej konkurencji*, journals.indexcopernicus.com [dostęp: 1.05.2025].

Czy reklama jest dobra?, mediapromotion.com.pl [dostęp: 1.02.2023].

Definition of advertisement noun from the Oxford Advanced Learner's Dictionary, oxfordlearnersdictionaries.com [dostęp: 1.05.2025].

Kantorowski P., 2023, *Nie dla idiotów, czyli gdzie diabeł nie może tam robi reklamy*, <https://prawodlabiliznesu.eu/nie-dla-idiotow-czyli-gdzie-diabel-nie-moze-tam-zrobi-reklame/> [dostęp: 1.05.2025].

Quels peuvent être les dangers de la publicité?, supdecreation.com [dostęp: 5.05.2025].

Reklama – znaczenie, definicja, sjp.pwn.pl [dostęp: 1.05.2025].

Reklama sprzeczna z przepisami prawa, dobrymi obyczajami lub uchybiająca godności człowieka, 2018, legalniewsieci.pl [dostęp: 1.05.2025].

Tefelska E., Kowalczyk-Kędzierska M., 2012, *Controversial Advertising – An Invitation to Start a Discussion or Violation of Good Manners?*, lexology.com [dostęp: 1.05.2025].

Uchwała Nr ZO 58/19/260 w sprawie reklamy napoju Devil, radareklamy.pl [dostęp: 1.05.2025].

Zdyb M., Michalak A., Mioduszeński M., Raglewski J., Rasiewicz J., Sieradzka M., Sroczynski J., Szydło M., Wyrwiński M. (red.), 2016, *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, sip.lex.pl [dostęp: 2.02.2024].

ADVERTISING CONTRARY TO GOOD PRACTICES AS AN ACT OF UNFAIR COMPETITION

Summary: The article consists of a theoretical and a practical part. The first section presents the origins and development of advertising, provides an analysis of the definition of the term *advertising* and discusses acts of unfair competition in the context of advertising practices. The second part involves an analysis of a specific case concerning a violation of the principles of fair competition. The aim of the article is to explore the issue of advertising that contravenes good practices as a form of unfair competition within the framework of the Act on Combating Unfair Competition. The study concludes with the author's observations and conclusions regarding the applicable legal regulations.

Keywords: advertising as an act of unfair competition, advertising contrary to good customs, history of advertising, advertising, good morals

Tomasz Chłapowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0009-0004-7955-9321

e-mail: tmchlapowski@gmail.com

Fundator fundacji rodzinnej i skutki jego śmierci – analiza wybranych problemów prawnych

Streszczenie: Artykuł stanowi analizę konsekwencji prawnych śmierci fundatora fundacji rodzinnej w świetle ustawy z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej. Przedmiotem rozważań jest zdolność do czynności prawnych fundatora, możliwość ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie, problematyka ustanowienia fundacji rodzinnej przez kilku fundatorów, a także wpływ zaginięcia fundatora na funkcjonowanie fundacji rodzinnej. Autor wskazuje potencjalne luki prawne oraz proponuje rozwiązania mające na celu zabezpieczenie interesów beneficjentów, w szczególności w zakresie statutu fundacji rodzinnej i jego niezmienności po śmierci fundatora.

Słowa kluczowe: fundacja rodzinna, fundator, beneficjenci

WPROWADZENIE

Fundacja rodzinna, wprowadzona do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326; dalej: u.f.r.), oferuje szereg możliwości, w szczególności w zakresie sukcesji majątku i zarządzania nim po śmierci fundatora. Kluczowym zagadnieniem staje się zatem analiza skutków prawnych śmierci oraz zaginięcia fundatora fundacji rodzinnej i jej wpływu na funkcjonowanie fundacji, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony interesów beneficjentów. Niniejszy artykuł podejmuje analizę najistotniejszych problemów prawnych związanych z tym zagadnieniem.

ZDOLNOŚĆ DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH FUNDATORA JAKO PRZESŁANKA SKUTECZNEGO USTANOWIENIA FUNDACJI RODZINNEJ

Osobą ustanawiającą fundację rodzinną „może być wyłącznie osoba fizyczna, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych, która złożyła oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej w akcie założycielskim lub testamentie” (art. 11 u.f.r.). Powyższe oznacza, że fundatorem może być wyłącznie osoba, która uzyskała pełnoletność i nie została ubezwłasnowolniona częściowo ani całkowicie [Radwański, Olejniczak 2021: 150 i n.]. Co do zasady nabycie pełnej zdolności prawnej dokona się z chwilą ukończenia przez osobę osiemnastego roku życia, a w przypadku kobiet również po ukończeniu szesnastu lat i uzyskania zezwolenia sądu opiekuńczego na zawarcie związku małżeńskiego – z chwilą jego zawarcia (art. 10 § 1 ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2809.; dalej: k.r.o.).

Ustawodawca w art. 11 u.f.r. nie precyzuje, w którym dokładnie momencie osoba fizyczna składająca oświadczenie o ustanowieniu fundacji rodzinnej (fundator) musi posiadać pełną zdolność do czynności prawnych, jednak wystarczające jest odwołanie się do wykładni systemowej oraz celowościowej. W przypadku fundacji rodzinnej ustanawianej w formie aktu założycielskiego pełna zdolność do czynności prawnych musi istnieć w chwili składania oświadczenia woli (fundatora) przed notariuszem [Adamus, Stec 2024: 100]. Późniejsza utrata zdolności do czynności prawnych fundatora nie wpływa na ważność ustanowionej fundacji rodzinnej (względnie fundacji rodzinnej w organizacji), która została skutecznie powołana do życia. W obecnym stanie prawnym zdolność testowania posiada tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, co wyłącza możliwość ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie przez osobę fizyczną nieposiadającą pełni tej zdolności. Testament sporządzony przez osobę posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych nie traci ważności, gdy spadkodawca później tę zdolność utraci [Bańczyk, Wójcik, Zoll 2025: 404 i n.].

Należy w pełni zaaprobować ograniczenie przez ustawodawcę możliwości ustanowienia fundacji rodzinnej w ramach czynności *mortis causa* do testamentu w formie aktu notarialnego. O ile można spotkać się z zarzutami, że wprowadzenie szczególnych wymagań co do formy stanowi przejaw ograniczenia swobody testowania i może być czynnikiem zniechęcającym, to nie można zaprzeczyć, iż forma aktu notarialnego stanowi najlepszą gwarancję realizacji celów testamentu [Bańczyk, Wójcik, Zoll 2025: 435 i n.]. Szczególne cechy testamentu

notarialnego powodują, że stosunkowo trudniej jest go obalić niż testament holograficzny. Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1001; dalej: p.n.), notariusz zwraca uwagę, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Testament notarialny, w porównaniu z innymi formami prawnie dopuszczalnymi, znacznie ogranicza ryzyko późniejszego kwestionowania ważności rozrządzenia spadkodawcy. Przede wszystkim istotnie ogranicza ryzyko sfalszowania dokumentu lub jego późniejszej modyfikacji. Po drugie, udział notariusza minimalizuje ryzyko błędów formalnych lub nieczytelnych sformułowań, które mogłyby prowadzić do nieważności testamentu. Forma ta ogranicza również możliwość wpływania przez osoby trzecie na treść oświadczenia woli spadkodawcy. Należy również podkreślić, że testament w formie aktu notarialnego może być sporządzony także przez osoby mające trudności w komunikowaniu się – w tym osoby głuche, nie-mie, niewidome czy niemogące pisać – co w przypadku innych form testamentu może napotkać znaczne ograniczenia [Pałdyna 2002: 127].

Warto w tym miejscu zasygnalizować postulaty zmian w zakresie regulacji prawnych odnoszących się do instytucji ubezwłasnowolnienia. Zgodnie z projektem ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji z dnia 26 czerwca 2025 r. (nr UD80), opracowanym przez Ministra Sprawiedliwości i ujętym w wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów, przewiduje się likwidację instytucji ubezwłasnowolnienia na rzecz nowych form wspomagania decyzyjnego osób dorosłych z niepełnosprawnościami¹. W związku z tym docelowo na zdolność do czynności prawnych miałyby wpływać wyłącznie wiek osoby dokonującej czynności prawnej. Planowane zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia w Polsce i zastąpienie jej modelem wspieranego podejmowania decyzji może mieć istotne konsekwencje dla funkcjonowania fundacji rodzinnych oraz sytuacji prawnej fundatora. Wprowadzenie postulowanych zmian może wpłynąć na definicję zdolności do czynności prawnej i sposób jej oceny. W szczególności prowadziłoby to do odejścia od dotychczasowego modelu na rzecz podejścia bardziej zindywidualizowanego i elastycznego, opartego na założeniu, że wsparcie – a nie wyłączenie – powinno być podstawową odpowiedzią systemu prawnego. Model wspieranego podejmowania decyzji zakłada, że osoby z niepełnosprawnościami będą mogły korzystać z pomocy asystentów lub kuratorów wspierających ich w podejmowaniu decyzji. To podejście ma na celu zwiększenie autonomii

¹ Projekt ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji z dnia 26 czerwca 2025 r., nr UD80, Ministerstwo Sprawiedliwości, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12392502> (dostęp: 01.08.2025).

tych osób i umożliwienie im pełniejszego uczestnictwa w życiu społecznym i gospodarczym. W kontekście fundacji rodzinnej mogłoby to oznaczać, że osoby ubezwłasnowolnione, a tym samym i pozbawione *de lege lata* możliwości bycia fundatorem, zyskałyby taką możliwość przy odpowiednim wsparciu. Jednakże, szczegółowe skutki tych zmian dla fundacji rodzinnych będą zależały od ostatecznego brzmienia przepisów. W szczególności istotne będzie określenie, czy osoby korzystające z instytucji wspieranego podejmowania decyzji będą uznawane za posiadające pełną zdolność do czynności prawnych. Jeśli tak, krąg osób mogących zostać fundatorami fundacji rodzinnej ulegnie rozszerzeniu.

WIĘCEJ NIŻ JEDEN FUNDATOR – KONSTRUKCJA I KONSEKWENCJE

Co do zasady „fundacja rodzinna może być ustanowiona przez więcej niż jednego fundatora” (art. 12 ust. 1 u.f.r.). Jednakże w przypadku więcej niż jednego fundatora, fundacja rodzinna może zostać powołana wyłącznie w formie aktu założycielskiego (art. 12 ust. 2 u.f.r. *a contrario*). Jest to naturalną konsekwencją zasady, w myśl której w testamencie można zawrzeć rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy – testatora (art. 942 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1061; dalej: k.c.). Jednak należałoby zauważyć, że ustawodawca w art. 12 ust. 2 u.f.r. *a contrario* wprowadza jednoznaczny zakaz ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie przez więcej niż jednego fundatora. Abstrahując od dopuszczalności tworzenia testamentów wspólnych w obecnym stanie prawnym, trzeba dostrzec również inne aspekty przemawiające za ograniczeniem wprowadzonym przez prawodawcę. Przede wszystkim ustawodawca nie ograniczył się do ustanowienia normy wynikającej z art. 11 u.f.r., której wykładnia nie byłaby możliwa bez odwołania się do przepisów Kodeksu cywilnego. Gdyby polski prawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie normy z art. 12 ust. 2 u.f.r., pozostawiając przepis art. 11 u.f.r. w jego obecnym brzmieniu, to w przypadku zmiany przepisów Kodeksu cywilnego, w szczególności uregulowania kwestii testamentów wspólnych poprzez ich cywilne dopuszczenie [Majewski 2017: 67 i n.] lub jedynie uchylenie art. 942 k.c., ustanowienie fundacji rodzinnej w testamencie przez więcej niż jednego fundatora byłoby teoretycznie możliwe.

Jednoczesne ustanowienie fundacji rodzinnej przez kilku fundatorów w testamencie napotykałoby jednak na problemy natury praktycznej.

Fundacja rodzinna powstaje z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych. Fundacja rodzinna w organizacji powstaje natomiast z chwilą sporządzenia aktu założycielskiego albo ogłoszenia testamentu (art. 23 u.f.r.). Do otwarcia i ogłoszenia testamentu przez sąd albo notariusza może dojść, gdy wskazane podmioty dysponują dowodem śmierci spadkodawcy (art. 649 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1568; dalej: k.p.c.)). Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego należy uznać, że w przypadku kilku fundatorów ich śmierć nastąpi w różnym czasie. Wobec powyższego zasadniczy problem koncentrowałby się na momencie powstania fundacji rodzinnej. Gdyby przyjąć, że fundacja rodzinna ustanowiona w testamencie przez więcej niż jednego fundatora nie może powstać wcześniej niż w momencie śmierci ostatniego fundatora, a do takiego założenia przychyła się autor niniejszej pracy, to znacznemu wydłużeniu i komplikacji uległby proces jej powołania. Ewentualnie, można by rozważyć powstanie fundacji rodzinnej w organizacji z chwilą ogłoszenia testamentu pierwszego zmarłego z grona fundatorów fundacji rodzinnej. Wówczas pozostałym przy życiu fundatorom przysługiwałyby takie uprawnienia, jak w przypadku powołania fundacji rodzinnej w formie aktu założycielskiego. Jednak nawet takie rozwiązanie nie eliminuje potencjalnych problemów, w szczególności w zakresie niejednoznaczności co do zakresu uprawnień przysługujących pozostałym przy życiu fundatorom oraz ryzyka podejmowania działań pozostających w sprzeczności z wolą fundatora zmarłego. Uściślając, możliwość ustanowienia fundacji rodzinnej przez kilku fundatorów w ramach testamentu wspólnego należy rozpatrywać wyłącznie w jego dwóch rodzajach: testamentu korespektywnego oraz jednoczesnego. Pod pojęciem testamentu wspólnego, na potrzeby niniejszej pracy należy rozumieć „oświadczenie woli złożone wspólnie przez co najmniej dwie osoby, jak też dokument zawierający tak złożone oświadczenie woli” [Majewski 2017: 70]. Wskazany w ustawie sposób wykonywania praw i obowiązków przez fundatorów jest niemożliwy w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie. Fundacja mogłaby bowiem powstać najwcześniej w momencie śmierci jednego z nich, co z kolei implikuje wyłączenie zmarłego fundatora z możliwości wykonywania praw i obowiązków. Taki stan rzeczy stwarzałby pole do nadużyć ze strony pozostałych przy życiu fundatorów, którzy mogliby modyfikować postanowienia statutowe, sprzeciwiając się jego woli oraz niwecząc skuteczność zabezpieczenia wskazanego przez niego beneficjentów. Nadużyciom tym mogłyby zapobiegać odpowiednie postanowienia statutu regulujące tę materię. Fundatorzy mogliby wspólnie postanowić, że jakiegokolwiek zmiany statutu, w szczególności dotyczące zmiany beneficjenta

lub jego uprawnień będą dopuszczalne za zgodą pozostałych fundatorów wyłącznie do czasu śmierci jednego z nich. Na tego rodzaju zabezpieczenie pozwala art. 14 ust. 2 u.f.r., w którym ustawodawca przyznał nadrzędną rolę autonomii woli stron (w tym przypadku fundatorów) w odniesieniu do zmian odnoszących się do beneficjenta fundacji rodzinnej. Wskazany przepis jest z woli ustawodawcy *ius dispositivum*, co oznacza, że w braku odmiennej regulacji postanowionej przez strony, zastosowanie znajdzie reguła ogólna wyrażona w tym przepisie.

Podsumowując należy wskazać, że zakaz wspólnego ustanawiania fundacji rodzinnej w testamencie zapobiega niejasnościom związanym z jej strukturą i momentem powstania.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że nawet w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej przez więcej niż jednego fundatora za życia w formie oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej nie sposób uniknąć potencjalnego zagrożenia dla jednego ze spadkodawców (fundatora).

DZIEDZICZNOŚĆ I WYKONYWANIE PRAW FUNDATORA PO JEGO ŚMIERCI

Co do zasady prawa i obowiązki fundatora są niezbywalne i nie podlegają dziedziczeniu (art. 13 ust. 1 u.f.r.). Ustawodawca przyznał jednak fundatorowi prawo do powierzenia wykonywania swoich uprawnień w określonym w statucie zakresie innej osobie (art. 13 ust. 2 u.f.r.). Jeśli w statucie fundacji rodzinnej nie postanowiono inaczej, fundatorzy wykonują prawa i obowiązki fundatora wspólnie, a zmiana beneficjenta lub jego uprawnień jest dokonywana za zgodą pozostałych fundatorów (art. 14 ust. 2 u.f.r.).

Do praw i obowiązków fundatora należy zaliczyć: obowiązek określania w statucie szczegółowego celu fundacji rodzinnej, prawo zgłaszania uwag, opinii lub zaleceń do organów fundacji rodzinnej dotyczących jej działalności, obowiązek wniesienia mienia na pokrycie funduszu założycielskiego, reprezentowanie fundacji rodzinnej w organizacji lub powołanie do tego pełnomocnika, obowiązek sporządzenia w formie pisemnej spisu mienia wnoszonego do fundacji rodzinnej na pokrycie funduszu założycielskiego (art. 27 ust. 2 u.f.r.), możliwość wnoszenia mienia do fundacji rodzinnej pod tytułem darmym lub ustanowienia fundacji rodzinnej swoim spadkobiercą, obowiązek ustanowienia w statucie zgromadzenia beneficjentów (art. 79 ust. 1 u.f.r.), prawo do bycia beneficjentem fundacji rodzinnej, możliwość wyłączenia spod zarządu rodziców małoletniego beneficjenta przedmiotów jemu przypadających z tytułu świadczeń spełnionych

przez fundację rodzinną, w tym celu także prawo do wyznaczenia zarządcy; prawo do powołania i odwołania członka (członków) zarządu (jeśli statut nie stanowi inaczej), obowiązek określenia osoby lub osób, które zostaną powołane do pełnienia funkcji członka albo członków pierwszego zarządu w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie (art. 61 ust. 4 u.f.r.), prawo lub obowiązek ustanowienia w statucie rady nadzorczej (art. 64 u.f.r.), prawo powołania i odwołania członków rady nadzorczej (jeśli statut nie stanowi inaczej), prawo do pełnienia funkcji członka zarządu lub rozłącznie członka rady nadzorczej, prawo do wytoczenia przeciwko fundacji rodzinnej powództwa o uchylenie uchwały organu fundacji rodzinnej sprzecznej z jej statutem lub celem fundacji rodzinnej oraz powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały organu fundacji rodzinnej sprzecznej z ustawą w określonym w ustawie terminie, obowiązek ustanowienia likwidatora lub likwidatorów w przypadku określonym w art. 91 ust. 1 u.f.r., uprawnienie do otrzymania mienia w związku z rozwiązaniem fundacji rodzinnej za życia fundatora (jeśli statut nie stanowi inaczej), prawo do przeglądania aktów rejestrowych fundacji rodzinnej w obecności pracownika sądu rejestrowego, w tym prawo do otrzymywania poświadczonych odpisów, wyciągów, zaświadczeń i informacji z akt rejestrowych, obowiązek zgłoszenia fundacji rodzinnej do rejestru fundacji rodzinnych (z wyłączeniem z natury rzeczy przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w testamencie) [Adamus, Stec 2024: 105 i n.].

Z powyższego wynika, iż w przypadku śmierci jednego z kilku fundatorów (w przypadku ustanowienia fundacji rodzinnej w drodze oświadczenia) prawa i obowiązki związane z fundacją przysługują pozostałym fundatorom (lub fundatorowi). Wówczas, decyzje odnoszące się do zmiany statutu, beneficjentów lub świadczeń na ich rzecz mogą być podejmowane wyłącznie przez pozostałych fundatorów, zgodnie z zasadami określonymi w statucie (art. 14 u.f.r.). Taka sytuacja może potencjalnie zagrażać interesom beneficjentów powołanych przez zmarłego fundatora. Jeżeli statut nie zapewni stosownych ograniczeń, pozostałym fundatorom (fundatorowi) co do zasady przysługuje prawo do zmiany beneficjentów lub świadczeń im przysługujących.

OCHRONA INTERESÓW BENEFICJENTÓW PO ŚMIERCI FUNDATORA

Remedium na potencjalne zagrożenia dla realizacji woli jednego z fundatorów może okazać się wprowadzenie w statucie szczególnej ochrony interesów beneficjentów, na przykład poprzez obowiązek utrzymania ich świadczeń,

wprowadzenie do statutu klauzuli, zgodnie z którą statut po śmierci jednego z fundatorów jest niezmienny w zakresie listy beneficjentów i przysługujących im świadczeń (całkowity zakaz zmian z chwilą śmierci jednego z fundatorów oznaczałby znaczące ograniczenie elastyczności fundacji wobec zmieniających się okoliczności, co w niektórych przypadkach mogłoby oznaczać aktualizację przesłanki z art. 50 u.f.r. a w konsekwencji doprowadzić do rozwiązania fundacji rodzinnej). Optymalnym rozwiązaniem zdaje się uwarunkowanie dokonania zmian statutu od jednomyślnej zgody zgromadzenia beneficjentów lub rady nadzorczej (jeśli została powołana). Przemawia za nim również wzgląd na mogącą pojawić się w przyszłości konieczność zmiany listy beneficjentów w związku z pojawieniem się nowych członków lub potrzeb rodziny tudzież bliskich fundatora, które nie mogłyby zostać zaspokojone w przypadku zamkniętej listy beneficjentów.

ZAGINIĘCIE FUNDATORA – SKUTKI DLA FUNKCJONOWANIA FUNDACJI RODZINNEJ

W przypadku uznania fundatora za zmarłego zastosowanie znajdują przepisy dotyczące śmierci fundatora. Problematiczna może być sytuacja zaginięcia fundatora, zwłaszcza zaś sposób funkcjonowania fundacji rodzinnej od momentu jego zaginięcia do wydania przez sąd postanowienia o uznaniu go za zmarłego.

Jak to zostało już wskazane, statut fundacji rodzinnej uchwalany jest w formie aktu notarialnego przez fundatora lub fundatorów najpóźniej do chwili złożenia oświadczenia o ustanowieniu fundacji rodzinnej. Zmiana statutu również wymaga zachowania formy aktu notarialnego. Zgodnie z art. 26 ust. 4 u.f.r. „zmiana statutu staje się skuteczna z chwilą wpisu do rejestru fundacji rodzinnych”. Zasady zmiany statutu fundacji rodzinnej określa co do zasady sam statut. W przypadku, gdy fundacja rodzinna ma więcej niż jednego fundatora, „wykonują oni prawa i obowiązki fundatora wspólnie, chyba że statut stanowi inaczej”, a „zmiana beneficjenta lub jego uprawnień jest dokonywana za zgodą pozostałych fundatorów, chyba że statut stanowi inaczej” (art. 14 ust. 1 u.f.r.). Wobec tego, w sytuacji, gdy statut fundacji nie zawiera szczegółowych postanowień odnoszących się do zmiany beneficjenta lub jego uprawnień, zastosowanie znajdzie regulacja z art. 14 ust. 2 u.f.r.

Zaginięcie jedyne lub jednego z fundatorów we wskazanych okolicznościach uniemożliwi dokonywanie zmian beneficjentów lub ich uprawnień, przy czym stan tego swoistego paraliżu funkcjonowania fundacji rodzinnej mógłby wynosić nawet do dziesięciu lat (art. 29 k.c.), jeśli wcześniej nie doszłoby

do rozwiązania fundacji rodzinnej. W omawianym przypadku mogłoby dojść do rozwiązania fundacji rodzinnej na podstawie uchwały zarządu wobec wystąpienia okoliczności wymienionej w art. 87 pkt 1 u.f.r. W art. 89 ust 1 pkt 1 u.f.r. ustawodawca nie wskazał na konieczność jednomyślności uchwały zarządu mającej być podstawą jej rozwiązania. Zastosowanie znajduje zatem zasada ogólna z art. 50 ust. 4 u.f.r., zgodnie z którą „uchwały organu fundacji rodzinnej zapadają bezwzględną większością głosów, chyba że statut stanowi inaczej”. Zarząd fundacji rodzinnej może podjąć uchwałę, jeśli w posiedzeniu uczestniczy co najmniej połowa jego członków, przy czym dozwolone jest zdalne uczestnictwo członka zarządu w posiedzeniu (art. 50 ust. 2 u.f.r.). Statut fundacji rodzinnej nie może przewidywać łagodniejszych wymagań odnoszących się do kworum organów fundacji rodzinnej (art. 50 ust. 2 u.f.r. *a contrario*). Możliwe jest wyłączenie zwiększenie wymagań odnoszących się do ilości członków stanowiących kworum [Gura 2024: 217]. Jeśli zatem zaginiony fundator był jedynym członkiem zarządu niemożliwe jest rozwiązanie fundacji w drodze uchwały zarządu o której mowa w art. 89 ust. 1 pkt 1 u.f.r. Dwuosobowy skład zarządu, w rozważanej sytuacji również nie jest zdolny do podjęcia jakiegokolwiek uchwały wobec braku wymaganego kworum. Minimalna liczba członków zarządu umożliwiająca podjęcie uchwały w przypadku absencji spowodowanej zaginięciem jednego członka (fundatora) wynosi czterech członków zarządu fundacji rodzinnej. Jednak nawet przy spełnieniu wymagań odnoszących się do kworum podjęcie uchwały przez zarząd będzie wykluczone w analizowanym stanie faktycznym. Istotna zdaje się być treść art. 50 ust. 1 u.f.r., która wprowadza istotne wymaganie formalne odnoszące się do skuteczności podjęcia uchwały organu fundacji rodzinnej. Zgodnie z treścią przywołanego artykułu „uchwała organu fundacji rodzinnej może zostać podjęta, jeżeli wszyscy członkowie tego organu zostali prawidłowo zawiadomieni o posiedzeniu albo o głosowaniu na piśmie albo przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość”. Zawiadomienie może przyjąć formę ustaloną w statucie fundacji rodzinnej. W przypadku braku stosownego postanowienia statutu należy opowiedzieć się za dowolnością formy zawiadomienia o posiedzeniu organu, z zastrzeżeniem, że forma taka zapewnia adresatowi możliwość zapoznania się z jej treścią. W tym zakresie zastosowanie znajdują przepisy odnoszące się do poszczególnych form czynności prawnej [Malinowski 2021: 196-198]. Przepis art. 61 k.c. wskazując chwilę złożenia oświadczenia woli, stanowi, iż „oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią”, natomiast „(...) w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy

wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią”. Jak trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, w najlepszym interesie osoby składającej oświadczenie woli jest, aby uczynić wszystko, by doprowadzić do sytuacji, w której to adresat będzie mógł podjąć wyłączną decyzję co do zapoznania się z treścią danego oświadczenia, a więc wykreowaniu takiego układu stosunków faktycznych, w którym adresat będzie miał obiektywną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli osoby, która je złożyła [Radwański, Olejniczak 2021: 150 i n.]. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, nadanie oświadczenia woli przesyłką rejestrową stwarza domniemanie tego, że adresat mógł się zapoznać z jego treścią, przy czym domniemanie to może być przez adresata wzruszone². W innej sprawie Sąd Najwyższy zajął stanowisko, w myśl którego „oświadczenie woli w postaci elektronicznej dokonane on line zostaje złożone z chwilą jego przejścia do systemu informatycznego prowadzonego przez serwer odbiorcy i zarejestrowania na nim odpowiednich danych”³. Na kanwie tych rozważań należy podjąć się próby odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku zaginięcia osoby fundatora, będącego równocześnie członkiem zarządu fundacji rodzinnej, może zostać spełniona przesłanka dotycząca prawidłowego zawiadomienia o posiedzeniu albo o głosowaniu na piśmie albo przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość wszystkich członków organu? O ile można mieć wątpliwości, czy osoba zaginiona, o której wiemy, że nie przebywa w miejscu swojego zamieszkania, może mieć obiektywną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia woli innej osoby (w tym przypadku przewodniczącego lub członka zarządu fundacji rodzinnej) niezależnie od jego formy, to należy dopuścić sytuację w której z uwagi na obowiązujące domniemania ustawowe, z uwagi na brak ich wzruszenia przez zaginionego adresata, spełniony zostanie wymóg określony w art. 50 ust. 1 u.f.r.

UTRUDNIENIA DECYZYJNE I ROZWIĄZANIE FUNDACJI RODZINNEJ W PRZYPADKU ZAGINIĘCIA FUNDATORA

Zwoływanie posiedzeń organu fundacji rodzinnej stanowi prerogatywę przewodniczącego, który może zwołać posiedzenie z własnej inicjatywy oraz na wnioski innego członka organu (art. 49 ust. 5 u.f.r.) [Gura 2024: 213]. Brak zwołania posiedzenia przez przewodniczącego bynajmniej nie przekreśla możliwości dojścia do skutku samego zgromadzenia. Zgodnie z art. 49 ust. 6 u.f.r.

² Por. wyrok SN z 17.03.2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 142.

³ Por. postanowienie SN z 10.12.2003 r., V CZ 127/03, OSN 2005, Nr 1 poz. 12.

„jeżeli przewodniczący organu fundacji rodzinnej nie zwoła posiedzenia albo nie zarządzi głosowania na piśmie albo przy wykorzystaniu środków bezpośrednio porozumiewania się na odległość na dzień przypadający w terminie dwóch tygodni od dnia otrzymania żądania, wnioskodawca może samodzielnie zwołać posiedzenie, podając jego datę, godzinę i miejsce”. W przypadku kilkuosobowego zarządu fundacji rodzinnej, którego przewodniczącym jest zaginiony fundator, posiedzenie organu może się odbyć w trybie zwołania przez jednego z pozostałych członków po upływie dwóch tygodni od otrzymania przez przewodniczącego żądania tego członka w zakresie zwołania posiedzenia organu. Bez wątpienia posiedzenie członków zarządu fundacji rodzinnej nie mogłoby się odbyć w innym miejscu niż lokal fundacji rodzinnej lub miejscu wskazanym przez jej statut (art. 47 ust. 1 i 2 u.f.r. a contrario).

Zaginięcie fundatora fundacji rodzinnej co do zasady nie stanowi ważnego powodu, którego zaistnienie miałyby powodować, że kontynuowanie działalności fundacji rodzinnej będzie niecelowe. Przy odmiennym założeniu, zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt 2 u.f.r. zgromadzenie beneficjentów miałyby prawo do rozwiązania fundacji rodzinnej na podstawie jednomyślnej uchwały. Cele fundacji rodzinnej programowo mogą być realizowane po śmierci fundatora. Dość ograniczyć się do twierdzenia, że fundator powołuje fundację rodzinną, przede wszystkim ma w bliższej lub dalszej perspektywie swoją śmierć, w obliczu której pragnie zabezpieczyć bliskie sobie osoby oraz swój majątek. Wato jednak przy tej okazji zauważyć, że odmiennie niż w przypadku uchwały zarządu, ustawodawca wymaga od uchwały zgromadzenia beneficjentów w przedmiocie rozwiązania fundacji rodzinnej przymiotu jednomyślności. Stąd w przypadku, gdy fundator jest zarazem członkiem zgromadzenia beneficjentów (na co ustawa pozwala), do rozwiązania fundacji rodzinnej przez ten organ nieodzowna jest jego obecność, przy czym irrelevantna będzie tutaj liczba członków tego zgromadzenia.

KONTROLA SĄDU REJESTROWEGO

W każdym z trzech przypadków wymienionych w art. 87 u.f.r. o rozwiązaniu fundacji rodzinnej orzeka sąd rejestrowy „na wniosek beneficjenta albo z urzędu po przeprowadzeniu rozprawy, w szczególności, gdy pomimo zastosowania grzywny, o której mowa w art. 88 u.f.r., zarząd nie usunie naruszeń w terminie wyznaczonym przez sąd”. Sąd rejestrowy nakłada grzywnę w sytuacji, gdy „fundacja rodzinna jest zarządzana w sposób oczywiście sprzeczny z jej celem lub interesami beneficjentów” (art. 87 ust. 2 u.f.r.), a zarząd fundacji rodzinnej nie

usunął naruszeń w terminie, pomimo wyznaczenia przez sąd terminu i wezwania do usunięcia wskazanych naruszeń [Leszczyk 2023: 152 i n.]. Tego rodzaju ingerencja sądu rejestrowego w sposób działania fundacji rodzinnej ma charakter wyjątkowy i stanowi swego rodzaju *ultima ratio*. Zdaje się dopuszczalna, w szczególności przy uwzględnieniu zasady pewności i bezpieczeństwa obrotu. Ponadto może ona być mechanizmem hamowania nadużyć.

W doktrynie można spotkać się ze stanowiskiem, iż sprzeczność z interesem beneficjentów stanowiąca naruszenie aktualizujące obowiązek sądu do podjęcia określonych w przedmiotowej ustawie czynności, musi odnosić się do wszystkich beneficjentów, a nie dotyczyć tylko niektórych z nich [Bokina, Groele 2024: 353 i n.]. Jest to słuszne twierdzenie z co najmniej kilku powodów. Prawodawca posłużył się w przepisie liczbą mnogą („interesami beneficjentów”), stąd bez wątpienia wprowadza pojęcie zbiorowości. Jeśli więc przez „interesy beneficjentów” rozumieć wyłącznie interes zbiorowy, konieczne byłoby wykazanie, że sposób zarządzania jest sprzeczny z interesem wszystkich lub przynajmniej znacznej części beneficjentów. Można przyjąć, że gdyby intencją ustawodawcy było objęcie interesu jednostkowego, to posłużyłby się wyraźnym określeniem, poprzez użycie zwrotu „każdego beneficjenta”. Można by uznać, że zarządzanie w sposób sprzeczny z interesem jednego beneficjenta w niektórych sytuacjach będzie naruszać cel fundacji jako całości. Skutek ten występowałby, gdy beneficjentem fundacji rodzinnej byłaby wyłącznie jedna osoba oraz kiedy beneficjentem tym byłby ważny członek rodziny lub sam fundator. Niewątpliwie przepis w tym zakresie nie jest jasny i jednoznaczny, co rodzi wątpliwości interpretacyjne.

Podkreślenia wymaga, że mając na względzie zasady techniki legislacyjnej oraz logiki, pożądana byłaby zmiana treści rzeczonoego przepisu. Dobrym rozwiązaniem byłoby sformułowanie go w sposób bardziej precyzyjny: „(...) jest zarządzana w sposób oczywiście sprzeczny z jej [fundacji rodzinnej] celem lub interesami wszystkich beneficjentów/większości beneficjentów/któregokolwiek z beneficjentów, jeśli naruszenie to jest poważne”.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

Zdarzenie jakim jest śmierć fundatora może mieć istotny wpływ na funkcjonowanie fundacji rodzinnej. Brak odpowiednich zapisów w statucie fundacji rodzinnej może stanowić pole do nadużyć, zmiany kręgu beneficjentów lub nawet rozwiązania fundacji rodzinnej. Niezbędne jest zatem świadome kształtowanie statutu z myślą o przyszłości. Należałoby przy tym uwzględnić mechanizmy

ochrony woli fundatora i interesów beneficjentów fundacji rodzinnej. Planowane zmiany legislacyjne w zakresie zniesienia instytucji ubezwłasnowolnienia mogą zrewolucjonizować definicję zdolności do czynności prawnych i poszerzyć krąg potencjalnych fundatorów fundacji rodzinnej.

BIBLIOGRAFIA

- Adamus R., 2024, *Komentarz do art. 14 FundRodzU*, [w:] *Fundacje rodzinne. Komentarz*, red. R. Adamus, P. Stec, Warszawa, s. 105.
- Bańczyk W., Wójcik S., Zoll F., 2025, *Testament*, [w:] *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, *System Prawa Prywatnego*, t. 10, Warszawa, s. 365-519.
- Bokina W., Groele B., 2024, *Komentarz do art. 87 FundRodzU*, [w:] *Fundacje rodzinne. Komentarz*, red. R. Adamus, P. Stec, Warszawa, s. 352-357.
- Gura G., 2024, *Komentarz do art. 49 FundRodzU*, [w:] *Fundacje rodzinne. Komentarz*, red. R. Adamus, P. Stec, Warszawa, s. 212-217.
- Leszczyk, D., 2023, *Komentarz do art. 87 FundRodzU*, [w:] *Ustawa o fundacji rodzinnej. Komentarz*, red. P. Grabowski, D. Leszczyk, Warszawa, s. 152-156.
- Majewski M., 2017, *Testamenty wspólne*, „Palestra”, nr 11.
- Malinowski P., 2021, *Komentarz do art. 300(52)*, [w:] *Prosta spółka akcyjna. Komentarz*, red. R. Adamus, P. Malinowski, Warszawa, s. 196-198.
- Pałdyna T., *Wykładnia testamentów notarialnych*, „Zeszyty Prawnicze” 2002, t. 2, nr 1, s. 125-140.
- Radwański Z., Olejniczak A. (red.), 2021, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa.

Inne:

Minister Sprawiedliwości, Projekt ustawy o instrumentach wspieranego podejmowania decyzji z dnia 26 czerwca 2025 r., nr UD80, <https://legislacja.gov.pl/projekt/12392502> [dostęp: 01.08.2025].

THE FOUNDER OF A FAMILY FOUNDATION AND THE LEGAL CONSEQUENCES OF THEIR DEATH – AN ANALYSIS OF SELECTED LEGAL ISSUES

Summary: The article examines the legal implications of the death of a founder of a family foundation under the Polish Family Foundation Act of January 26, 2023. The discussion covers the founder's legal capacity, the testamentary establishment of the foundation, multi-founder arrangements, and the operational challenges arising from a founder's disappearance. The author identifies potential legal gaps and proposes safeguards for beneficiaries, particularly concerning the immutability of the foundation's statute after the founder's death.

Keywords: family foundation, founder, beneficiaries

Weronika Mas

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0000-0002-0846-2811

e-mail: weronika.mas1428czm@onet.pl

Zawody nadwyżkowe i deficytowe w województwie świętokrzyskim w latach 2020-2024. Wpływ polityki finansowej samorządów z uwzględnieniem innowacyjnych rozwiązań na kształtowanie rynku pracy

Streszczenie: Głównym celem artykułu jest analiza zawodów nadwyżkowych i deficytowych w województwie świętokrzyskim na przestrzeni lat 2020-2024. W pracy uwzględniono również wpływ polityki finansowej samorządów jak i zastosowanie innowacyjnych rozwiązań na kształtowanie rynku pracy. Ponadto, scharakteryzowano dostępne źródła wiedzy o rynku pracy, a także przedstawiono tendencje co do zmian w jego strukturach. Przeprowadzona analiza ma służyć lepszemu zrozumieniu badanych zjawisk, a w szczególności zmian zachodzących na rynku pracy w województwie świętokrzyskim. Przedstawione wyniki badań rynku pracy mogą prowadzić do usprawnienia między innymi systemu szkoleń dla bezrobotnych jak i innych działań związanych z kształceniem zawodowym. Temat artykułu staje się więc bieżący i istotny, a poruszana tematyka z całą pewnością powinna odnosić się do kręgu zainteresowań osób bezrobotnych, studentów oraz uczniów z regionu świętokrzyskiego planujących podjęcie pracy w najbliższych latach.

Słowa kluczowe: rynek pracy, barometr zawodów, innowacyjność, polityka finansowa, zawody nadwyżkowe, zawody deficytowe, województwo świętokrzyskie

WSTĘP

Wykonywanie określonego zawodu jako część życia jest nieodłącznym elementem zaspokajania potrzeb funkcjonowania każdego człowieka. Według teorii Abrahama Masłowa ludzie potrzebują zaspakajać swoje potrzeby hierarchicznie. Obrazuje to piramida Masłowa, w której potrzeby podstawowe są na samym dole, natomiast potrzeby wyższego rzędu znajdują się na wyższych poziomach [Stelmach 2008: 3-6]. Hierarchia ta wskazuje, że potrzeby z niższych poziomów muszą zostać spełnione, zanim możliwe będzie zaspokojenie potrzeb znajdujących się wyżej w hierarchii. Zgodnie z teorią człowiek najpierw musi zaspokoić podstawowe potrzeby fizjologiczne, takie jak jedzenie i sen, zanim będzie w stanie skupić się na potrzebach wyższego poziomu, takich jak potrzeba uznania, samorealizacji czy przynależności, które często realizowane są w pracy [Mazur 2013: 162-164].

Najlepszą opcją dającą poczucie zadowolenia i sensu życia jest wykonywanie zawodu łączącego pasję człowieka, samorealizację i naturalne predyspozycje do danej profesji. Podane wyznaczniki mogą zapewnić sukces, czyli zdolność do tego, aby żyć na własnych warunkach, robiąc to co się lubi i otaczając się ludźmi, których się podziwia i szanuje [Tracy 2019: 16-17].

Według Barbary Szackiej ludzie wykonujący dany zawód cechują się podobnymi poglądami, usposobieniem oraz charakterem, który różni się od przedstawicieli innych zawodów. Z punktu widzenia socjologa można wyróżnić cztery powtarzające się elementy określające pojęcie zawodu, są to [Szacka 2003: 292-294] :

- stałość wykonywania,
- wymagalność określonego przygotowania,
- czerpanie dochodu z wykonywania będące podstawą utrzymania,
- musi to być świadczenie na rzecz innych osób.

To właśnie te elementy określające pojęcie zawodu oraz cechy ludzi przynależących do danej grupy zawodowej najtrafniej określają istotę znaczenia zawodu. Samo bowiem kształtowanie się zawodu wynikało z konieczności podziału pracy w społeczeństwie, dzięki czemu powstały zróżnicowane grupy wyspecjalizowane w danej dziedzinie. Dążenie do coraz większej specjalizacji i podnoszenie swoich umiejętności skutkowało tym, iż świadczona praca stała się towarem, stąd też rynek pracy, który dzięki temu procesowi został ukształtowany [Szacka 2003: 292-294].

Przechodząc do dalszych rozważań, na rynku pracy dochodzi do wymiany między sprzedającym a kupującym, a przedmiotem tej wymiany jest praca.

Pracodawca, oferując zatrudnienie, pełni rolę kupującego, natomiast pracownik, który świadczy pracę w zamian za wynagrodzenie, jest sprzedającym. Rynek pracy kształtuje się przez podaż i popyt na pracę [Adamowicz 2022: 113-114]. Podaż pracy to dostępna siła robocza, czyli osoby, które już pracują lub poszukują zatrudnienia przy określonej stawce płacy. Popyt na pracę z kolei wyraża zapotrzebowanie zgłaszane przez pracodawców na pracowników, którzy są gotowi zatrudnić za określone wynagrodzenie [Adamowicz 2022: 113-114]. Kluczowymi czynnikami wpływającymi na popyt na pracę są koszty i efektywność pracy oraz zapotrzebowanie na dobra i usługi. Popyt na pracę ma charakter pochodny, ponieważ wynika z zapotrzebowania na produkty lub usługi, do których wytworzenia niezbędna jest praca [*Rynek pracy...*].

KLASYFIKACJA ZAWODÓW

W polskim prawie istnieje klasyfikacja zawodów zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania¹. Zgodnie z powyższym dokumentem klasyfikacja zawodów jest na podstawie Międzynarodowych Standardów Klasyfikacji Zawodów ISCO-8². Sama struktura kategoryzacji oparta jest na systemie pojęć z których najistotniejsze to zawód, specjalność, umiejętności a także kwalifikacje zawodowe³.

Dokonując podziału istniejących zawodów ze względu na zapotrzebowanie i sytuację na rynku pracy wyróżniamy [*Zawody deficytowe i nadwyżkowe...*]:

- zawody deficytowe,
- zawody zrównoważone,
- zawody nadwyżkowe.

Mianem zawodów deficytowych określa się zawody, w których popyt na rynku pracy przewyższa liczbę osób poszukujących zatrudnienia w danej profesji. Często zawody deficytowe wymagają specjalnych kwalifikacji i umiejętności, które są trudne do zdobycia, sprawia to, że specjalistów jest mało, gdyż nie

¹ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. Nr 82, poz. 537).

² Zalecenie Komisji z dnia 29 października 2009 r. w sprawie stosowania Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów (ISCO-08), (Dz. Urz. UE L 292/31 z 10.11.2009).

³ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. Nr 82, poz. 537).

spełniają wymogów względem pracodawców [*Zawody deficytowe i nadwyżkowe...*]. Kolejnym powodem występowania zawodu deficytowego jest nieadekwatna płaca względem wykonywanych obowiązków, przez co spada zainteresowanie wykonywaniem tego zawodu [*Zawód deficytowy...*]. Analizując zawody zrównoważone jest ich zdecydowanie najwięcej na rynku pracy, bowiem większość profesji jest potrzebna do sprawnego funkcjonowania społeczeństwa. Zawody nadwyżkowe stanowią zaś element rynku pracy w którym występuje przesyt danych stanowisk. Ściśle ujmując to zawody, na które zapotrzebowanie na rynku pracy jest mniejsze niż liczba osób poszukujących pracy w danym zawodzie [*Zawód nadwyżkowy...*].

DOSTĘPNE ŹRÓDŁA INFORMACJI DOTYCZĄCE RYNKU PRACY

Do opisu sytuacji na badanym rynku pracy i tworzeniu prognoz niezbędne są źródła zawierające rzetelne informacje. Aktualnie na potrzeby gromadzenia danych tworzone są wyspecjalizowane serwisy internetowe i programy komputerowe, które zapewniają dostęp do tych informacji. Jednym z głównych źródeł danych dotyczącym rynku pracy w województwie świętokrzyskim, a także w poszczególnych powiatach są publikacje Wojewódzkiego Urzędu Pracy (dalej: WUP) w Kielcach w szczególności coroczne raporty podsumowujące przeprowadzane badania – tzw. Barometr Zawodów [*WUP Kielce, Barometr zawodów...*]. Co ważne istnieje również osobna strona internetowa o takiej samej nazwie, która podaje skondensowaną wiedzę pokazując jedynie dane bez interpretacji i odwołań, niż jak to ma miejsce w raportach WUP w Kielcach [*Barometr zawodów...*].

Poddając analizie rynek lokalny na stronie Powiatowego Urzędu Pracy (dalej: PUP) można znaleźć badania lokalnych pracodawców, a także statystyczne zestawienia danych o poszczególnych grupach zawodów. Pomocniczo dla badających rynek stworzono dodatkowe opcje w systemie Syriusz (PUP) oraz moduł w systemie WUP Viator [*PUP w Kielcach, rynek pracy...*].

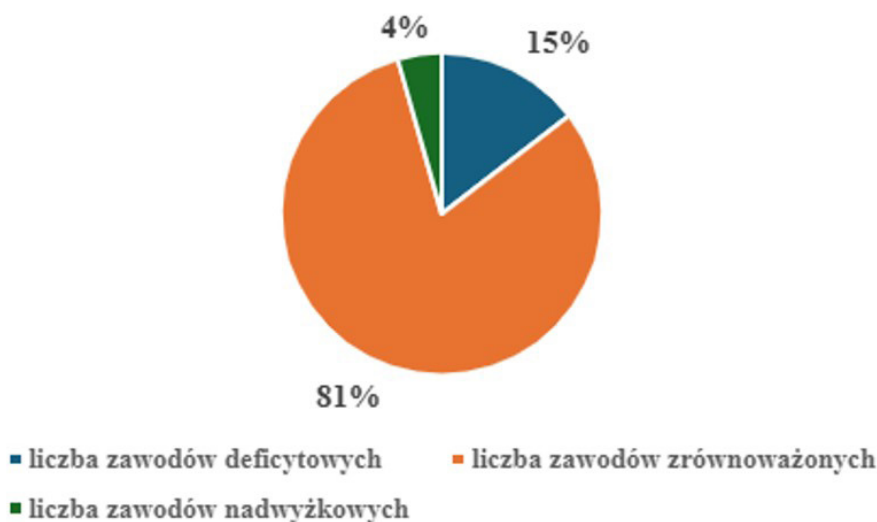
Z ogólnodostępnych stron internetowych można również wyróżnić www.mz.praca.gov.pl, która odnosi się do kwestii związanych z rynkiem pracy w Polsce – zawodów medycznych, oferując informacje o ministerialnych programach, ofertach pracy, statystykach, oraz wsparciu dla pracodawców i pracowników. Ponadto zawiera zasoby dotyczące mobilności zawodowej, rynku pracy za granicą oraz informacje dotyczące usług doradczych i szkoleniowych [*Ministerstwo Zdrowia, Praca...*]. Kolejną stroną wartą uwagi jest rynekpracy.org, który został stworzony przez Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych (dalej: FISE). Portal oferuje dogłębne analizy rynku pracy, wyjaśnia mechanizmy i wskaźniki

związane z zatrudnieniem oraz bezrobociem, a także dostarcza informacji na temat polityki zatrudnienia i inicjatyw rządowych [*Rynekpracy.org...*].

ANALIZA RYNKU PRACY W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM W LATACH 2020-2024. WPŁYW POLITYKI FINANSOWEJ SAMORZĄDÓW

W roku 2020 w województwie świętokrzyskim liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 45 778, natomiast liczba ofert pracy w Centralnej Bazie Ofert Pracy – 23 466. Po pandemii Covid-19 wzrost bezrobocia odnotowano w niemal wszystkich powiatach województwa świętokrzyskiego [*Barometr zawodów 2020...*].

Po roku 2020 w związku z panującym kryzysem gospodarczym jak i wspomnianą pandemią Covid-19, liczba zawodów deficytowych w województwie świętokrzyskim sięgnęła 15%, były to w szczególności profesje pożądane na tamten okres czasu – zawody medyczne. Osoby wykonujące zawody nadwyżkowe stanowiły natomiast 4%, a ich praca jak można zauważyć mogła być wykonywana zdalnie.



Wykres 1. Klasyfikacja zawodów w województwie świętokrzyskim 2021 – prognoza
Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Barometr zawodów...*].

Wskazane dane na wykresie 1 przedstawiają stosunek procentowy zawodów deficytowych, nadwyżkowych i zrównoważonych w świętokrzyskim szacowany na rok 2021 według Barometru zawodów. Barometr zawodów jako wiarygodne źródło danych został uwzględniony w Raporcie podsumowującym badanie w województwie świętokrzyskim udostępnionym przez Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach [*Barometr zawodów 2020...*]. Skupiając się jedynie na zawodach deficytowych i nadwyżkowych jako wskaźnikach kształtujących rynek pracy, można stwierdzić, że w województwie świętokrzyskim brakowało specjalistów takich jak: betoniarze i zbrojarze, cieśle i stolarze budowlani, dekarze i blacharze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, fizjoterapeuci i masażyści, fryzjerzy, kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, kucharze, lekarze, monterzy instalacji budowlanych, murarze i tynkarze, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, operatorzy obrabiarek skrawających, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, piekarze, pielęgniarzy i położne, pracownicy ds. budownictwa drogowego i kolejowego, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, robotnicy budowlani, robotnicy obróbki drewna i stolarze, samodzielni księgowi, spawacze, ślusarze. Ogółem zawodów deficytowych było aż 15% wśród innych zawodów poddanych badaniu. Przeważająca grupa to zawody z dziedziny budownictwa i medycyny [*Barometr zawodów 2021...*].

Z kolei nadwyżkę pracowników odnotowano w następujących grupach zawodów: ekonomiści, filozofowie, historycy, politolodzy i kulturoznawcy, pedagodzy, pracownicy administracyjni i biurowi, pracownicy biur podróży i obsługi turystycznej, specjaliści ds. administracji, specjaliści technologii żywności i żywienia. Liczba zawodów nadwyżkowych stanowiła 4%, przeważającą grupą pracowników ponad zapotrzebowanie stanowiła grupa z zawodów biurowych [*Barometr zawodów 2021...*].

Analizując wykres nr 1 oraz dane zawarte w Barometrze zawodów dotyczące szczegółowych informacji o badanym rynku pracy, można wywnioskować, że zawody na które zapotrzebowanie wzrasta to zawody wymagające nie tylko szerokiej wiedzy specjalistycznej ale również odpowiednich predyspozycji manualnych. Przechodząc do konkluzji zawody deficytowe wymienione powyżej łączą pracę fizyczną z pracą intelektualną. Z kolei zawody nadwyżkowe stanowiły często profesje z nauk humanistycznych i społecznych nie wymagające, aż tak zdolności manualnych.

Przechodząc do danych prezentowanych jako prognoza na rok 2022 nasuającym się spostrzeżeniem jest znaczny wzrost zawodów deficytowych na świętokrzyskim rynku pracy oraz niewielki spadek zawodów nadwyżkowych o 1% w stosunku do roku 2021.



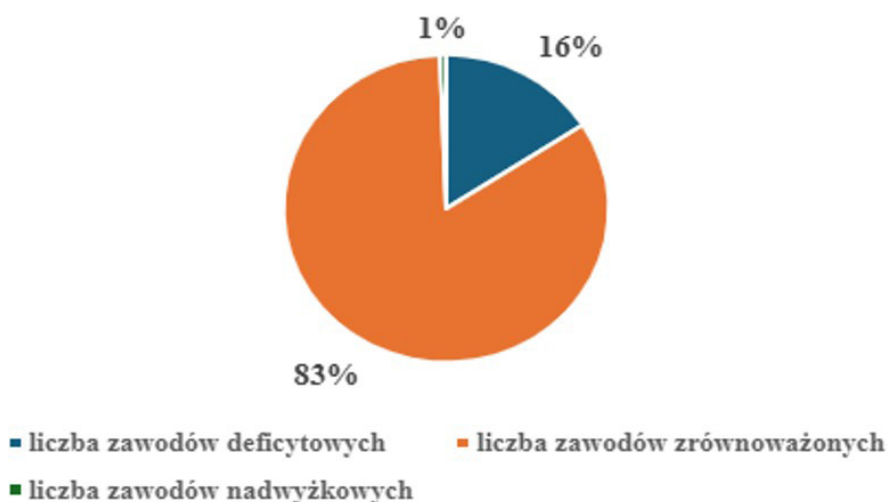
Wykres 2. Klasyfikacja zawodów w województwie świętokrzyskim 2022 – prognoza
 Źródło: opracowanie własne na podstawie [Barometr zawodów...].

Według Barometru zawodów prognoza na 2022 rok przedstawiała się następująco: Wśród zawodów deficytowych, których wskaźnik wynosił 21% można wyróżnić: betoniarze i zbrojarze, brukarze, cieśle i stolarze budowlani, dekarze i blacharze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, fizjoterapeuci i masażyści, fryzjerzy, kierowcy autobusów, kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, kucharze, lekarze, magazynierzy, mechanicy pojazdów samochodowych, monterzy instalacji budowlanych, monterzy konstrukcji metalowych, murarze i tynkarze, nauczyciele praktycznej nauki zawodu, nauczyciele przedmiotów zawodowych, nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, operatorzy obrabiarek skrawających, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, piekarze, pielęgniarki i położne, pracownicy ds. budownictwa drogowego i kolejowego, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, psycholodzy i psychoterapeuci, ratownicy medyczni, robotnicy budowlani, robotnicy obróbki drewna i stolarze, samodzielni księgowi, spawacze, ślusarze. Na powyższym wykresie nr 2 w zestawieniu ogólnym zawodów deficytowych było, aż 21% co stanowi wzrost o 6% w stosunku do roku poprzedniego (2021). Poza zawodami z branży budownictwa i medycyny w 2022 brakowało osób wykonujących pracę związaną z edukacją [Barometr zawodów 2022...].

Do zawodów nadwyżkowych należeli: ekonomiści, pedagodzy, pracownicy biur podróży i obsługi turystycznej, specjaliści ds. administracji, specjaliści technologii żywności i żywienia. Wskaźnik zawodów nadwyżkowych wynosił 3%, więc nieznacznie zmalał w porównaniu do roku 2021. Zawody również się pokrywały z wyjątkiem filozofów, historyków, politologów i kulturoznawców [*Barometr zawodów 2022...*].

Wyłaniającym się wnioskiem po przeprowadzonej analizie wykresu nr 2 jak i danych zawartych w Barometrze zawodów jest fakt, iż w podanym okresie istniało duże zapotrzebowanie na pracowników (21% zawodów deficytowych) nie tylko z branży medycznej i budowlanej, ale także z obszarów innych usług (np. fryzjerzy, księgowi, kucharze). Może świadczyć to o próbie polepszenia sytuacji gospodarczej panującej w tamtym okresie.

Prognoza na rok 2023 dotycząca zawodów nadwyżkowych, deficytowych i zrównoważonych przeprowadzona na podstawie danych z monitoringu lokalnego rynku pracy w województwie świętokrzyskim przedstawiała się następująco:



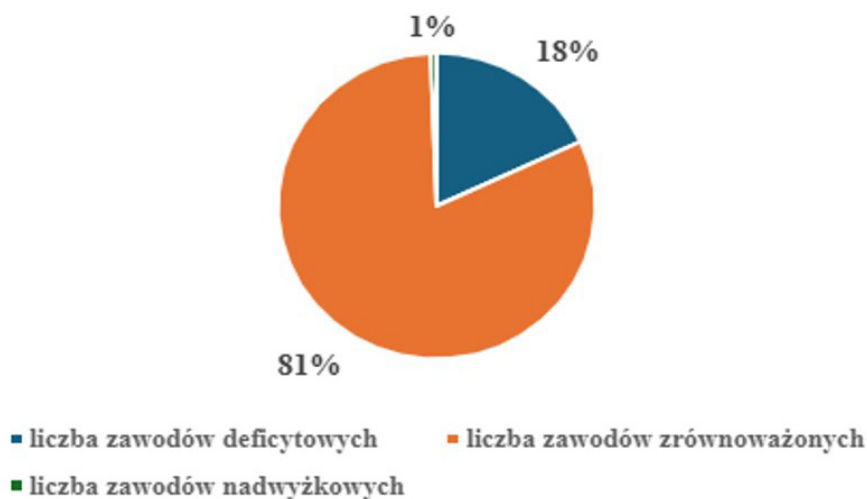
Wykres 3. Klasyfikacja zawodów w województwie świętokrzyskim 2023 – prognoza
Źródło: opracowanie własne na podstawie [*Barometr zawodów...*].

Rok 2023 przyniósł duże zmiany na rynku pracy, bowiem zmalała liczba zawodów deficytowych jak i nadwyżkowych, dzięki czemu rynek stał się bardziej zrównoważony. Do zawodów deficytowych należeli: betoniarze i zbrojarze, brukarze, cieśle i stolarze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, kierowcy autobusów, kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników

siodłowych, lekarze, magazynierzy, mechanicy pojazdów samochodowych, monterzy instalacji budowlanych, murarze i tynkarze, nauczyciele praktycznej nauki zawodu, nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, nauczyciele przedmiotów zawodowych, nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, operatorzy obrabiarek skrawających, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, pielęgniarki i położne, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, psycholodzy i psychoterapeuci, robotnicy budowlani, robotnicy obróbki drewna i stolarze, samodzielni księgowi, spawacze, ślusarze. Według wykresu nr 3 procent zawodów deficytowych wynosił 16%. Wśród zawodów które nie są już deficytowe a były w poprzednich latach (2021-2022) można wskazać: dekarzy i blacharzy budowlanych, fizjoterapeutów i masażyistów, piekarzy, lekarzy, monterzy konstrukcji metalowych, pracownicy ds. budownictwa drogowego i kolejowego, ratownicy medyczni. Jedynym zawodem nadwyżkowym w 2023 roku był zawód ekonomisty [Barometr zawodów 2023...].

Analizując dane przedstawione na wykresie nr 3 można wywnioskować, iż coraz mniejszy udział w całej strukturze zawodowej stanowią zawody nadwyżkowe. Prawdopodobnie jest to wyznacznik coraz mniejszego zainteresowania zawodami, które według statystyk nie zapewniają stabilnej pracy ze względu na mniejszą szansę wyboru przez pracodawców.

Ostatnia już przywołana prognoza dotycząca klasyfikacji zawodów odnosi się do 2024 roku, a jej struktura przedstawiona jest na wykresie poniżej.



Wykres 4. Klasyfikacja zawodów w województwie świętokrzyskim 2024 – prognoza
Źródło: opracowanie własne na podstawie [Barometr zawodów...].

Na podstawie Barometru Zawodów 2024, prognozując zapotrzebowanie na danych specjalistów można stwierdzić, że najbardziej poszukiwanymi pracownikami byli: betoniarze i zbrojarze, cieśle i stolarze budowlani, dekarze i blacharze budowlani, elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy, fizjoterapeuci i masażyści, kierowcy autobusów, kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, kucharze, lekarze logopedzi i audiofonolodzy, magazynierzy, mechanicy pojazdów samochodowych, monterzy instalacji budowlanych, murarze i tynkarze, nauczyciele praktycznej nauki zawodu, nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, nauczyciele przedmiotów zawodowych, nauczyciele szkół specjalnych i oddziałów integracyjnych, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, operatorzy obrabiarek skrawających, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej, piekarze, pielęgniarzy i położne, pracownicy ds. rachunkowości i księgowości, pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie, psycholodzy i psychoterapeuci, robotnicy budowlani, samodzielni księgowi, spawacze, ślusarze. W roku 2024 wśród zawodów deficytowych pojawiły się zawody związane z medycyną, jak logopedzi i audiofonolodzy, a także zawody z zakresu księgowości co stanowiło wzrost do 18% wskaźnika względem innych zawodów. Z drugiej strony, jednak niektóre zawody budowlane i specjalizacje techniczne jak brukarze i monterzy konstrukcji metalowych zostały usunięte. Niezmiennie zawodem nadwyżkowym pozostają ekonomiści [*Barometr zawodów 2024...*].

Poddając interpretacji wykres nr 4 można wnioskować, iż branże takie jak medycyna, budownictwo czy pedagogika są profesjami powtarzającymi się co do zawodów pożądaných (deficytowych). Z całą pewnością w najbliższych latach również będą w kręgu profesji, którymi pracodawcy są najbardziej zainteresowani. Natomiast zawody nadwyżkowe prawdopodobnie będą stanowić coraz mniejszy udział.

Analizując wpływ polityki finansowej samorządów można stwierdzić, iż najważniejszym dokumentem określającym działanie jak i finansowanie rynku pracy w województwie świętokrzyskim jest Świętokrzyski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2025 – udostępniony przez Wojewódzki Urząd Pracy [*Świętokrzyski Plan Działań...*]. Zawiera on działania takie jak: analiza rynku pracy, wsparcie dla osób bezrobotnych, działania dla pracodawców, promocja przedsiębiorczości, współpraca z lokalnymi instytucjami, edukacja i kształcenie, monitoring i ewaluacja. Plan ten ma na celu nie tylko zmniejszenie bezrobocia, ale także zwiększenie jakości zatrudnienia i dostosowanie kompetencji pracowników do zmieniających się potrzeb gospodarki [*Świętokrzyski Plan Działań...*].

Ważnym elementem Świętokrzyski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia jest Priorytet 10 „Aktywni na rynku pracy” realizowany przez dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Świętokrzyskiego 2021-2027– kwota ok. 150 mln euro. Wśród działań należy wyróżnić [*Świętokrzyski Plan Działań...*]:

- 10.1 Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy (projekty PUP/MUP) kwota: 74 194 593 euro,
- 10.2 Wsparcie osób młodych na regionalnym rynku pracy (projekty OHP) kwota: 6 000 000 euro,
- 10.3 Wsparcie osób młodych z grupy NEET- Inicjatywa ALMA kwota: 11 000 000 euro,
- 10.4 Kompetentne kadry instytucji rynku pracy w regionie kwota: 330 000 euro,
- 10.5 Zrównoważony rynek pracy – nowa "JA" kwota: 10 012 664 euro,
- 10.7 Działania na rzecz osób zagrożonych utratą pracy kwota: 3 000 000 euro,
- 10.8 Zwiększenie możliwości zawodowych osób zatrudnionych kwota: 4 000 000 euro,
- 10.10 Zwiększenie możliwości zawodowych osób ubogich pracujących kwota: 3 000 000 euro.

Ponadto w ramach priorytetu 10 WUP wdrażać będzie działania, dla których będzie pełnić funkcję beneficjenta (realizatora projektów):

- 10.6 Konkurencyjne kadry świętokrzyskich pracodawców i przedsiębiorstw kwota: 19 100 000 euro,
- 10.9 Podnoszenie kwalifikacji i umiejętności osób dorosłych w regionie kwota: 20 000 000 euro,
- 10.11 Wsparcie osób powracających z zagranicy EURES kwota: 220 000 euro.

Warto dodać, że działania samorządów w tym Miasta i Gminy Kielce nie opierają się jedynie na znanych, szablonowych rozwiązaniach w realizowaniu jak i finansowaniu działań mających na celu rozwój lokalnego rynku pracy [*Aktualności Departamentu Rozwoju Regionalnego...*]. Ważnym zadaniem jest również wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w wsparciu przedsiębiorczości i rozwoju regionalnej gospodarki. Do podmiotu, które w znacznym stopniu realizują te wizję należy Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego w szczególności Departament Rozwoju Regionalnego. Działania należące do jego kompetencji

poza tworzeniem nowych miejsc pracy jest współpraca z organizacjami rządowymi i pozarządowymi, instytucjami otoczenia biznesu, w tym samorządem gospodarczym, ze szczególnym uwzględnieniem polityki innowacyjnej i inteligentnych specjalizacji regionu. Warty przywołania działaniami Departamentu Rozwoju Regionalnego ponadto są [*Świętokrzyski Plan Działań...*]:

organizowanie posiedzeń Świętokrzyskiej Rady Innowacji,
realizacja projektu pn. „Inteligentne Świętokrzyskie – współpraca na rzecz rozwoju regionalnych inteligentnych specjalizacji” przewidzianego na lata 2021-2027,

zlecenie badań – Analiza perspektywy rozwoju potencjalnej regionalnej inteligentnej specjalizacji „Nowoczesne technologie medyczne” oraz Analiza potencjału przemysłu obronnego i bezpieczeństwa w regionie świętokrzyskim,

zorganizowanie spotkań dla koordynatorów inicjatyw klastrowych funkcjonujących na terenie województwa świętokrzyskiego.

PODSUMOWANIE

Analiza zawodów nadwyżkowych i deficytowych w województwie świętokrzyskim wskazuje na dynamiczne zmiany na rynku pracy, które mogą być efektem polityki finansowej samorządów oraz potrzeby dostosowania się do zmieniających się warunków gospodarczych. Dalsze monitorowanie rynku pracy oraz dostosowywanie systemów szkoleniowych są kluczowe dla przyszłości lokalnych pracowników. Niniejszy artykuł z całą pewnością wychodzi naprzeciw oczekiwaniom informacyjnym względem przyszłych osób chcących podjąć zatrudnienie, odpowiada na pytania w jakich obszarach warto podnosić swoje kwalifikacje, aby stać się bardziej konkurencyjną i wyspecjalizowaną osobą na rynku pracy.

Wartą wspomnienia kwestią jest lista zawodów, które ze względu na analizowany przedział czasowy nadal pozostają w kręgu profesji deficytowych i nadwyżkowych. Do zawodów nadwyżkowych można zaliczyć ekonomistów, natomiast do zawodów deficytowych w województwie świętokrzyskim należą m.in.: nauczyciele, lekarze, pielęgniarki, magazynierzy i robotnicy budowlani.

Reasumując, analiza pozwala zidentyfikować sektory gospodarki w województwie świętokrzyskim, które wykazują największy potencjał rozwojowy, co może stanowić wskazówkę dla instytucji edukacyjnych przy planowaniu kierunków kształcenia oraz programów doszkalających. Zrozumienie trendów w zawodach deficytowych i nadwyżkowych umożliwi również pracodawcom lepsze planowanie strategii rekrutacyjnych i inwestycji w kapitał ludzki. W konsekwencji,

kompleksowe podejście do monitorowania rynku pracy sprzyja efektywniejszemu wykorzystaniu potencjału lokalnej siły roboczej oraz wspiera rozwój gospodarczy regionu w dłuższej perspektywie.

BIBLIOGRAFIA

- Adamowicz M., 2022, *Czynniki przemian rynku pracy w Polsce w latach 1989-2021*, [w:] *Rynek pracy wobec wyzwań przyszłości. Ewolucja i współczesne uwarunkowania*, red. A. Siedlecka, D. Guzał-Dec, Biała Podlaska.
- Mazur M., 2013, *Motywowanie pracowników jako istotny element zarządzania organizacją*, „Nauki Społeczne”, nr 2(8), s. 156-182.
- Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- Stelmach W., 2008, *Jeszcze raz, ale inaczej, o teorii Masłowa*, „Master of Business Administration”, nr 16(4).
- Tracy B., 2019, *Nawyki warte milionów*, Gliwice.

Źródła internetowe:

- Aktualności Departamentu Rozwoju Regionalnego*, <https://tiny.pl/b06d9yr4> [dostęp: 14.08.2025].
- Barometr zawodów*, <https://barometrzwodow.pl/> [dostęp: 18.07.2025].
- Barometr zawodów 2020*, <https://tiny.pl/nyq661dm> [dostęp: 18.07.2025].
- Barometr zawodów 2021*, <https://tiny.pl/266fyrrp> [dostęp: 18.07.2025].
- Barometr zawodów 2022*, <https://tiny.pl/t1wcf145> [dostęp: 18.07.2025].
- Barometr zawodów 2023*, <https://tiny.pl/2c9yy3y9> [dostęp: 18.07.2025].
- Barometr zawodów 2024*, <https://tiny.pl/xvvqzb0c> [dostęp: 18.07.2025].
- Ministerstwo Zdrowia, Praca*, <https://www.gov.pl/web/zdrowie/praca> [dostęp: 18.07.2025].
- PUP w Kielcach, rynek pracy*, <https://kielce.praca.gov.pl/rynek-pracy> [dostęp: 18.07.2025].
- Rynekpracy.org*, <https://rynekpracy.org/> [dostęp: 18.07.2025].
- Rynek pracy*, <https://rynekpracy.pl/slownik/rynek-pracy> [dostęp: 18.07.2025].

Świętokrzyski Plan Działań na Rzecz Zatrudnienia na rok 2025, <https://tiny.pl/8fg97ft1> [dostęp: 18.07.2025].

WUP Kielce, Barometr zawodów, <https://wupkielce.praca.gov.pl/barometr-zawodow> [dostęp: 18.07.2025].

Zawód deficytowy, <https://rynekpracy.pl/slownik/zawody-deficytowe> [dostęp: 18.07.2025].

Zawody deficytowe i nadwyżkowe w powiecie lubelskim, Raport roczny za 2018 rok <https://tiny.pl/3ny4qnvN> [dostęp: 14.08.2025 r.].

Zawód nadwyżkowy, <https://rynekpracy.pl/slownik/zawody-nadwyzkowe> [dostęp: 18.07.2025].

Inne:

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz.U. Nr 82, poz. 537.

Zalecenie Komisji z dnia 29 października 2009 r. w sprawie stosowania Międzynarodowego Standardu Klasyfikacji Zawodów (ISCO-08), Dz. Urz. UE L 292/31.

SURPLUS AND DEFICIT PROFESSIONS IN THE ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODESHIP IN 2020–2024. THE IMPACT OF LOCAL GOVERNMENTS' FINANCIAL POLICIES, INCLUDING INNOVATIVE SOLUTIONS, ON SHAPING THE LABOR MARKET

Summary: The main aim of the article is to analyze surplus and deficit professions in the Świętokrzyskie Voivodeship during the years 2020-2024. The study also considers the impact of local governments' financial policies and the use of innovative solutions on the shaping of the labor market. In addition, available sources of knowledge about the labor market are characterized, and trends in its structural changes are presented. The analysis is intended to provide a better understanding of the examined phenomena, particularly the transformations occurring in the labor market of the Świętokrzyskie Voivodeship. The presented research results may contribute to the improvement of, among other things, the training system for the unemployed and other activities related to vocational education. The subject of the article is both timely and relevant, and the issues discussed should be of particular interest to unemployed individuals, as well as to students and graduates from the Świętokrzyskie region planning to enter the labor market in the coming years.

Keywords: labor market, barometer of professions, innovation, financial policy, surplus professions, deficit professions, Świętokrzyskie Voivodeship

Karolina Stańczak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0009-0004-7175-3023

e-mail: syanczakkarolina14@gmail.com

Skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na przykładzie Miasta i Gminy Opatów

Streszczenie: Akcesja Polski do Unii Europejskiej stworzyła szansę na dynamiczny rozwój gospodarczy poprzez dostęp do funduszy europejskich wspierających infrastrukturę, edukację, innowacje i inne kluczowe obszary. Niniejszy tekst analizuje wpływ środków unijnych na rozwój Miasta i Gminy Opatów w latach 2010–2023, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji współfinansowanych przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Wskazano, że największy wpływ na rozwój lokalny miały Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego, PROW, PO KL oraz EFRR. Mimo ogólnej tendencji spadkowej liczby realizowanych projektów, związanej m.in. z pandemią COVID-19 oraz wojną w Ukrainie, inwestycje przeprowadzone w ostatnich latach dają nadzieję na dalszy rozwój dzięki środkom UE. Szczególny nacisk położono na charakter rolniczy gminy oraz znaczenie spójnej polityki rozwoju lokalnego jako czynnika umożliwiającego dalszą modernizację regionu.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, inwestycje, proces akcesji, Opatów

WPROWADZENIE

Unia Europejska jest organizacją zrzeszającą 27 krajów Europy [Net 1], dla których członkostwo ma fundamentalne znaczenie w rozwoju infrastruktury społecznej i technicznej. Proces integracji europejskiej rozpoczął się po zakończeniu II wojny światowej, możliwy był jedynie dzięki współpracy oraz chęci tworzenia wspólnie przez kraje założycielskie działalności mającej na celu poprawę sytuacji gospodarczej oraz społecznej krajów członkowskich, a tym samym zapewnienie bezpieczeństwa na terytorium Unii Europejskiej.

8 kwietnia 1994 roku był przełomową datą w drodze do przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, ponieważ w tym dniu kraj złożył oficjalny wniosek o członkostwo w organizacji [zob. Barcz 2015: 448]. Sfinalizowanie starań i realizacja kryteriów jakie otrzymał kraj ubiegający się o status członka miało miejsce 1 maja 2004 roku, kiedy to Polska stała się częścią Unii Europejskiej, co przyczyniło się do wzrostu inwestycji zrealizowanych dzięki funduszom unijnym w zakresie infrastruktury społecznej i technicznej.

Akcesja do Unii Europejskiej stanowiła dla Polski szansę na przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego poprzez dostęp do unijnych funduszy, programów wspierających rozwój infrastruktury, edukacji, innowacji i wielu innych obszarów. Jednakże, choć członkostwo w UE otwiera drzwi do różnych możliwości, proces redukcji różnic w poziomie rozwoju gospodarczego może być stopniowy i skomplikowany. Jest to procedura, która wymaga długoterminowego zaangażowania, inwestycji w nowoczesne struktury gospodarcze, poprawy konkurencyjności firm oraz sprzyjania innowacjom i rozwojowi [Firlej 2016: 111].

Zasadniczym celem poznawczym niniejszej pracy stało się przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy oraz oceny inwestycji zrealizowanych dzięki dofinansowaniom pochodzącym z programów prowadzonych przez Unię Europejską.

NEGOCJACJE AKCESYJNE

Po wejściu w życie Układu Europejskiego, który regulował relacje między Polską a Wspólnotami Europejskimi, Polska złożyła oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej już 8 kwietnia 1994 roku. To był kluczowy krok w dążeniu Polski do formalnego członkostwa w UE [zob. Wensierski 2003: 233].

Podczas negocjacji akcesyjnych do Unii Europejskiej, priorytetem strony polskiej było uzyskanie korzyści ekonomicznych i politycznych związanych z pełnym członkostwem, co jest zrozumiałe, biorąc pod uwagę potencjalne korzyści z integracji z jednolitym rynkiem europejskim. Jednakże, równocześnie ważnym celem dla Polski było wynegocjowanie derogacji i okresów przejściowych w obszarach, które nie były przygotowane na pełne funkcjonowanie w ramach jednolitego rynku wewnętrznego Unii Europejskiej. Derogacje to specjalne wyjątki od pewnych zasad lub przepisów UE, które pozwalają państwu członkowskiemu na pewien okres czasu zachowanie pewnych specyficznych regulacji [zob. Chruściel, Kloc 2021: 95-96].

Formalne negocjacje akcesyjne rozpoczęły się w marcu 1998 roku, po ustaleniu tzw. kryteriów kopenhaskich – kryteriów, które nowe państwa członkowskie

muszą spełnić, by zostać członkiem Unii Europejskiej [Ambroziak 2000: 24]. Warunki i zasady jakie obowiązują państwa, które starają się o członkostwo we Wspólnocie zostały uregulowane w art. 6 ust. 1 oraz art. 49 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30).

Po trwających ponad 4,5 roku negocjacji udało się zakończyć rokowania z państwami Unii Europejskiej i Komisją Europejską, które otworzyły drogę do finalnego przystąpienia Polski do grona członków Unii Europejskiej, które miało miejsce 1 maja 2004 roku. Wdrożenie tych standardów przynosi wiele korzyści. Poprawa jakości życia społeczeństwa polega na zapewnieniu wyższych standardów zdrowotnych, lepszej ochronie środowiska naturalnego i większym bezpieczeństwie produktów spożywczych. Przystosowanie się do tych wymogów zwiększa również zaufanie do produktów i usług oferowanych na rynku, co może prowadzić do wzrostu konkurencyjności i eksportu. Włączenie się w prace badawczo-rozwojowe Unii Europejskiej otwiera szerokie możliwości dla Polski. Dostęp do funduszy, programów badawczych i wymiany wiedzy z krajami UE może znacznie przyspieszyć postęp cywilizacyjny, rozwój technologiczny i naukowy kraju [zob. Wensierski 2003: 247-248].

CHARAKTERYSTYKA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA MIASTA I GMINY OPATÓW

Gmina Opatów jest to gmina miejsko-wiejska. Położona w województwie świętokrzyskim w powiecie opatowskim. Gmina Opatów posiada 10 854 mieszkańców, z czego 51,9% stanowią kobiety, a 48,1% mężczyźni. W latach 2002-2022 liczba mieszkańców zmalała o 15,3%. Odsetek ludności gminy stanowi 20,3% liczby ludności powiatu, natomiast swą powierzchnią zajmuje 113,5 km², która stanowi 12,5% powierzchni powiatu. Gęstość zaludnienia wynosi 96 osób/km². Średni wiek mieszkańców wynosi 45,2 lat [Net 2].

Gmina Opatów odnotowuje ujemny przyrost naturalny, wynoszący -101. Odpowiada to tempu przyrostu naturalnego na poziomie -9,23 na 1000 mieszkańców gminy Opatów. W roku 2022 urodziło się 63 dzieci, z czego 52,4% stanowiły dziewczynki, a 47,6% chłopcy. Średnia waga noworodków wynosiła 3 329 gramów. Współczynnik dynamiki demograficznej, czyli stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów, wynosi 0,41 co jest znacząco niższe niż średnia dla województwa oraz niższe od współczynnika dynamiki demograficznej dla całego kraju [Net 2].

Siedzibą władz gminy jest miasto Opatów, położone przy drodze krajowej nr 74, która stanowi główne połączenie komunikacyjne z miastem Lublin, co korzystnie wpływa na sytuację związaną z przemieszczaniem dla mieszkańców oraz rozwojem gospodarczym gminy. Warto podkreślić, iż Gmina Opatów jest terenem typowo rolniczym, ponieważ 92% to użytki rolne, zaś 2% stanowią użytki leśne, o klasach gleby z wysoką użytecznością, przeważają tam klasy bonitacyjne od I do III. Gmina Opatów jest położona w odległości 65 km, od siedziby województwa – miasta Kielce [Net 3].

KADENCJA RADY MIEJSKIEJ W LATACH 2010-2014

W roku 2010 na terenie Miasta i Gminy Opatów zrealizowano dwa priorytetowe inwestycje z udziałem środków pochodzących z Unii Europejskiej. Pierwszym z nich była „Modernizacja i przebudowa dróg gminnych na terenie Gminy Opatów”, której priorytetem było podniesienie jakości systemu komunikacyjnego regionu, a tym samym rozwój systemów lokalnej infrastruktury technicznej. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 7 326 275 zł, środki pochodzące z Unii Europejskiej stanowiły 60% całej inwestycji, czyli 4 395 764 zł, natomiast środki jakie przekazała gmina to 40%. Realizacja była możliwa dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007-2013 (zwany dalej RPOWŚ) [Net 4].

Drugim przedsięwzięciem zrealizowanym dzięki środkom unijnym w ramach Programu Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (zwany dalej PROW) była „Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Czerników Karski, Okalina Wieś”, której priorytetem była poprawa jakości życia ludności na terenach wiejskich oraz zmniejszenie różnic między terenami zurbanizowanymi, a wiejskimi. Cała inwestycja opiewała na kwotę 159 460 zł, z czego 39%, czyli 61 984 zł kosztów zostało pokryte z Unii Europejskiej, pozostałe koszty gmina pokryła sama [Net 4].

Najbardziej kosztochłonną inwestycją był projekt „Praca dla ciebie przez samozatrudnienie”, którego koszt całkowity wyniósł 1 104 760 zł, z czego Unia Europejska pokryła 85% kosztów, czyli 939 046 zł, kapitał pochodzący ze środków krajowych stanowił 15%, gmina sama względem tej inwestycji nie poniosła żadnych kosztów własnych. Inicjatywa miała na celu wsparcie i pobudzenie przedsiębiorczości wśród lokalnej społeczności oraz stworzenie otwartego rynku pracy dla wszystkich mieszkańców gminy. Jednostką realizującą oraz

koordynująca zadanie był Urząd Miasta i Gminy w Opatowie, okres realizacji zadania to lata 2010-2011 [Net 4].

Największą inwestycją realizowaną w związku z programem RPOWŚ był projekt „Przebudowa i modernizacja dróg gminnych na terenie Gminy Opatów”, którego okres realizacji przekładał się na lata 2008-2015, jednak w roku 2013 zrealizowane inwestycje pokrywały kwotę 1 095 000 zł, suma pokryta dzięki projektowi to 657 000 zł, czyli 60% wartości całkowitej zrealizowanej w roku 2013 [Net 5].

KADENCJA RADY MIEJSKIEJ W LATACH 2014-2018

Kadencja Rady Miejskiej w latach 2014-2018 była kontynuacją projektów podjętych w latach poprzednich. Jednak w tej kadencji podjęto inne nowe kluczowe inwestycje, które zmierzały do poprawy lokalnej infrastruktury społecznej oraz technicznej.

Rozpatrując działania podjęte w roku 2015 należy zwrócić uwagę na projekt: „Budowy przydomowych oczyszczalni ścieków”, którego głównym koordynatorem był Urząd Miasta i Gminy w Opatowie. Funduszem, który pozwolił na przeprowadzenie tego projektu był PROW, który realizował Działanie 321. Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej. Koszt projektu wyniósł 450 000 zł, z czego fundusz PROW pokrył 60%, czyli kwotę 270 000 zł [Net 6].

Kluczowym programem jaki został podjęty w lutym 2018 roku było: „Rozszerzenie oferty kulturalnej na terenie gminy Opatów i powiatu opatowskiego poprzez przebudowę i wyposażenie Opatowskiego Ośrodka Kultury w Opatowie oraz adaptację i wyposażenie części pomieszczeń na cele Powiatowej i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Opatowie”, który możliwy był dzięki Europejskiemu Funduszowi Rozwoju Regionalnego (zwany dalej EFRR). Inicjatywa przeprowadzona została dzięki RPOWŚ na lata 2014-2020, Działanie 4.4. Zachowanie dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1 058 109,16 zł, z czego Unii Europejskiej Gmina Opatów otrzymała 500 000,00 zł, czyli 47% całej sumy [Net 8].

W roku 2018 Gmina Opatów zawarła umowę, której celem było dofinansowanie na przeprowadzenie projektu „Modernizacja oczyszczalni wraz z rozbudową sieci kanalizacyjnej i wodociągowej i budową stacji uzdatniania wody na terenie Gminy Opatów”. Projekt został sfinansowany przez RPOWŚ na lata 2014-2020, przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Osi Priorytetowej 4 „Dziedzictwo naturalne i kulturowe”, konkretnie

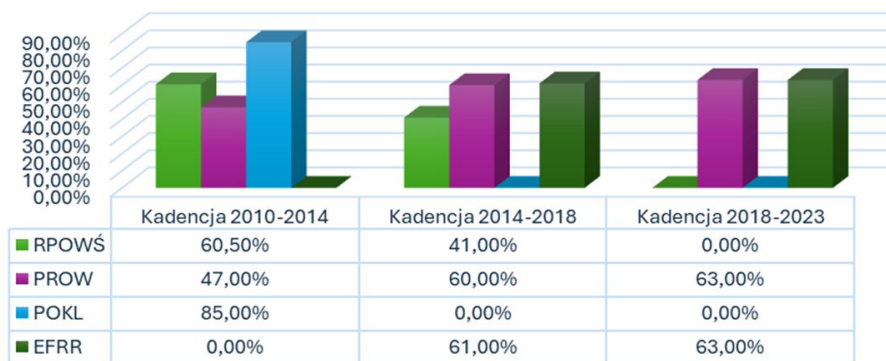
Działania 4.3 „Gospodarka wodno-ściekowa”. Całkowita wartość projektu wyniosła 19 977 489,15 zł, natomiast środki otrzymane z funduszy programowych stanowiły 41%, czyli 214 472,80 zł. Priorytetem zadania była poprawa gospodarki wodnościekowej w zakresie, której Gmina spełnia zadania [Net 9].

KADENCJA RADY MIEJSKIEJ W LATACH 2018-2023

Gmina Opatów w czasie trwania kadencji Rady Miejskiej w latach 2018-2023 zrealizowała projekt pn. „Rewitalizacja miasta Opatowa”, którego realizacja możliwa jest dzięki EFRR w ramach działania 6.5 „Rewitalizacja obszarów miejskich i wiejskich” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Umowa między Gminą Opatów a Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego została zawarta 24 sierpnia 2021 roku. Wartość projektu opiewa na kwotę 20 524 230,22 zł, z czego blisko 39% czy sumę 7 935 343,38 zł pokrywa Unia Europejska, natomiast z budżetu państwa pochodzi niespełna 6% kosztów, czyli 1 154 578,90 zł [Net 9].

Gmina Opatów realizuje projekt pn. „Poprawa efektywności oświetlenia ulicznego na terenie Miasta i Gminy Opatów”, współfinansowany z EFRR w ramach Działania 3.4 „Strategia niskoemisyjna, wsparcie zrównoważonej multimodalnej mobilności miejskiej” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Umowa o dofinansowanie została zwarta 28 stycznia 2020 roku, wartość całej inwestycji wynosiła 3 633 420,00 zł, z czego współfinansowanie ze środków Unii Europejskiej wyniosło 3 088 407,00 zł, które w przeliczeniu na procenty stanowiło aż 85%. Nadrzędnym celem jaki prześwietał realizacji projektu była poprawa jakości powietrza na terenie Miasta i Gminy Opatów poprzez wdrożenie energooszczędnego oświetlenia na terenie miasta oraz na obszarach wiejskich wchodzących w skład Gminy [Net 10].

W roku 2022 na terenie Gminy Opatów została przeprowadzona przebudowa i wyposażenie świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowości Balbinów. Całkowita wartość projektu wyniosła 756 794,41 zł, z czego środki pochodzące z dotacji stanowiły ponad 63%, czyli 480 684,00 zł [Net 7]. Program w obrębie, którego możliwa była realizacja zadania nosił nazwę „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, objętego programem PROW na lata 2014-2020 [Net 10].



Rysunek 1. Średni udział programów współfinansujących inwestycje w poszczególnych Kadencjach Rady Miejskiej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: <https://tiny.pl/rnxzcqb3> [dostęp 20.05.2025].

Inwestycje jakie zostały zrealizowane w ostatniej kadencji 2018 – 2023 dają nadzieję, iż mimo dysproporcji między kadencją z lat 2010-2014 istnieją możliwości do pozyskiwania środków z funduszy unijnych, a następnie do ich realizacji pomimo niepewnej i gwałtownie zmieniających się czynników geopolitycznych. Dane zawarte w powyższej tabeli są uśrednioną wartością procentowego udziału kwoty dofinansowania w stosunku do sumy kosztów całkowitych inwestycji, gdzie dodawano do siebie procentowy udział otrzymanych środków, kolejno dzieląc wartość otrzymana przez ich ilość.

Rozpatrując przedstawiony wykres należy zauważyć, iż średnia żadnego z wymienionych programów, który przewidywał dofinansowanie w danej kadencji, nie wynosiła poniżej 40%, co obrazuje znaczącą wartość członkostwa Polski w Unii Europejskiej i szeroki zakres pomocy jaki niesie za sobą pozycja kraju w jej strukturze.

Informacje zawarte w tabeli pozwalają zauważyć, iż inwestycje realizowane z pomocą programu PRWO przejawiały się kolejno w każdej z kadencji Rady Miejskiej, gdzie zauważyć można było wzrostową tendencję wielkości pozyskiwanych środków z tego własne projektu. Można wysnuć wnioski, iż zaistniała sytuacja jest konsekwencją wiejskiego charakteru gminy oraz ukierunkowania gospodarczego w szczególności na rolnictwo, ze względu na położenie i zasobność gleb na jakich się znajduje.

Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na pozostałe programy, które dały znać o swojej obecności w wybranych inwestycjach na przestrzeni kolejnych lat.

Ogromną rolę w rozwoju Miasta i Gminy Opatów odegrał RPOWŚ, który, mimo iż w ostatnich latach przestał obowiązywać to w czasie, w którym funkcjonował pozwolił zrealizować kluczowe przedsięwzięcia ze swoich środków. POKL znalazł swoje przełożenie jedynie w latach 2010-2014, jednakże udział kapitału przekazany z niego wynosił aż 85%, epizod ten jest wynikiem czasu trwania programu oraz początkowym stadium członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Średnia wartość środków przekazanych z EFRR plasowała się na poziomie ponad 60%, zarówno w Kadencji 2014-2018 (średnia 61%) oraz w latach 2018-2024 (średnia 62%), gdzie to w ubiegłej kadencji dzięki właśnie tym środkom możliwe były dwie fundamentalnie ważne inwestycje dla życia społeczności lokalnej Gminy oraz poprawy wizerunku całego miasta na tle województwa oraz kraju.

Każda z analizowanych kadencji w czasie swojego trwania realizowała rozmaite projekty przy użyciu środków kapitałowych pochodzących z Unii Europejskiej, nie można jednoznacznie określić, który projekt miał największe znaczenie dla rozwoju Gminy, ponieważ każdy z nich nakierowany był na inne działanie, tak samo każda z kadencji obejmował różne sytuacje gospodarcze czy też polityczne dziejące się w kraju. Niemniej wszystkie przeprowadzone modernizacje wpłynęły pozytywnie na charakter Gminy, zacierając różnice między regionami Polski.

WNIOSKI

Akcesja do Unii Europejskiej stanowiła dla Polski szansę na przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego poprzez dostęp do unijnych funduszy, programów wspierających rozwój infrastruktury, edukacji, innowacji i wielu innych obszarów. Osiągnięcie wysokiego tempa rozwoju gospodarczego wymaga ciągłych wysiłków na wielu płaszczyznach. Polska, by zrealizować cele członkostwa w UE, musi kontynuować wysiłki w budowie nowoczesnej infrastruktury, rozwijaniu zdolności konkurencyjnych przedsiębiorstw oraz wspieraniu innowacji i rozwój nowoczesnych sektorów gospodarki. To długotrwały proces, który wymaga spójnej polityki rozwoju gospodarczego i ścisłej współpracy ze społecznością międzynarodową [Net 10].

Z przeprowadzonej analizy inwestycji związanych z infrastrukturą techniczną i społeczną zrealizowanych na terenie Miasta i Gminy Opatów przy pomocy kapitału pochodzącego z funduszy Unii Europejskiej, wynika iż przyglądając się wszystkim kadencjom, zaczynając od roku 2010 do chwili obecnej, nasuwa się iż w każdej z poszczególnych kadencji swój udział miały inwestycje

współfinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, sytuacja ta jest wynikiem charakteru jaki posiada gmina, który jest obszarem typowo rolniczym.

W kadencji Rady Miejskiej w latach 2018-2023 dwie z trzech inwestycji, które zostały zrealizowane były możliwe dzięki środkom pochodzącym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, gdzie środki unijne pierwszej inwestycji stanowiły 39%, natomiast udział w drugiej inwestycji to już 85% kosztów całkowitych.

Powyższe analizy ukazały, iż dla rozwoju Gminy największe znaczenie miał Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Program Operacyjny Kapitał Ludzki oraz Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, dzięki którym przeprowadzono największą ilość inwestycji na terenie Miasta i Gminy Opatów, gdzie kolejno w Kadencjach Rady Miejskiej w latach 2010-2014 było ich siedem, w latach 2014-2018 liczba przedsięwzięć wynosiła pięć, natomiast w ostatniej kadencji było ich trzy, warto jednak dodać, iż mowa tu o kluczowych inwestycjach mających szczególne znaczenie dla rozwoju terenu.

Mimo spadkowej tendencji inwestycji realizowanych na terenie Miast i Gminy Opatów na przestrzeni poruszanych kadencji, które wynikały z dynamicznie zmieniającej się sytuacji na świecie oraz w kraju, działania jakie zostały zrealizowane w minionej kadencji napawają nadzieją na możliwości modernizacyjne współfinansowane ze środków unijnych w latach kolejnych.

Przyczynami wyżej wymienionego spadku inwestycji była pandemia wirusa COVID-19, rozpoczęta w Polsce w marcu 2020 roku, gdzie stwierdzono pierwszy przypadek zachorowania. Stan wymusił znaczne ograniczenia w życiu codziennym, które ostatecznie przekładały się na spadek wzrostu gospodarczego, hamując tym samym inwestycje. Kolejnym czynnikiem był wybuch konfliktu zbrojnego w Ukrainie, który miał miejsce w 2022 roku, co spowodowało wzmożone siły Unii Europejskiej na pomoc militarną skierowaną właśnie w tym kierunku, co wpłynęło niekorzystnie na dla gospodarek państw członkowskich, które również włączyły się w pomoc.

BIBLIOGRAFIA

- Ambroziak Adam A., 2000, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej*, „Biuletyn Informacyjny Wspólnoty Europejskiej”, nr 7-8.
- Barcz J., 2015, *Konstytucyjne podstawy członkostwa Polski w UE*, [w:] J. Barcz, M. Górka, A. Wyrozumska, *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej Podręcznik dla kierunków prawa, zarządzania i administracji*, wyd. 4, Warszawa.
- Chruściel M., Kloc K., 2021, *Polska w Unii Europejskiej – proces akcesyjny i priorytety polskiej polityki w ramach UE*, „Poliarchia. Studenckie Zeszyty Naukowe Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr 1, s. 89-108.
- Firlej K. A., 2016, *Programowanie rozwoju innowacyjności regionów w Polsce i przewidywane efekty*, [w:] K. A. Firlej, *Programowanie rozwoju innowacyjności jako instrument podnoszenia konkurencyjności regionów w Polsce na tle Unii Europejskiej*, Kraków.
- Wensierski P., 2003, *Poszerzenie Unii Europejskiej: proces akcesji Polski*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 10.

Akty prawne:

Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30.

Źródła internetowe:

- Net 1, *Unia Europejska*, źródło: https://european-union.europa.eu/easy-read_pl [dostęp 20.05.2025].
- Net 2, *Gmina Opatów w liczbach (mapy, nieruchomości, GUS, noclegi, szkoły, regon, kody pocztowe, wypadki drogowe, bezrobocie, zarobki)*, https://tiny.pl/m2_s0brh [dostęp 20.05.2025].
- Net 3, *Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Opatów do roku 2030*, Opatów, maj-wrzesień 2022, <https://tiny.pl/g5kjtwd4> [dostęp 20.05.2025].
- Net 4, Załącznik Nr 4 do Uchwały Nr III/12/2010 Rady Miejskiej w Opatowie z dnia 30 grudnia 2010 roku, <https://tiny.pl/9g7c2dh7> [dostęp 20.05.2025].

- Net 5, Załącznik nr 3 do Uchwały Nr XXXVIII/281/2013 Rady Miejskiej w Opatowie z dnia 24 kwietnia 2013r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Opatów na 2013 rok, <https://tiny.pl/9g7c2dh7> [dostęp 20.05.2025].
- Net 6, Załącznik nr 3 do Uchwały Nr XV/133/2015 Rady Miejskiej w Opatowie z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie zmiany w budżecie Gminy Opatów na 2015 rok, <https://tiny.pl/9g7c2dh7> [dostęp 20.05.2025].
- Net 7, Zarządzenie Nr 48/2023 Burmistrza Miasta i Gminy Opatów z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie przedstawienia raportu o stanie Gminy Opatów za rok 2022, <https://tiny.pl/9g7c2dh7> [dostęp 20.05.2025].
- Net 8, *Konkurs zamknięty nr RPSW.04.04.00-IZ.00-26-069/16*, <https://tiny.pl/nrg4-5bt> [dostęp 20.05.2025].
- Net 9, *Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego 2014-2020*, https://tiny.pl/468_p715 [dostęp 20.05.2025].
- Net 10, *Ogłoszenie z dnia 2022-05-11*, <https://tiny.pl/mk8766vm> [dostęp 20.05.2025].

THE EFFECTS OF POLAND'S ACCESSION TO THE EUROPEAN UNION ON THE EXAMPLE OF THE CITY AND COMMUNE OF OPATÓW

Summary: Poland's accession to the European Union created an opportunity for dynamic economic development through access to European funds supporting infrastructure, education, innovation and other key areas. This text analyzes the impact of EU funds on the development of the City and Commune of Opatów in the years 2010-2023, with particular emphasis on investments co-financed by the Rural Development Program and the European Regional Development Fund. It was indicated that the Regional Operational Program of the Świętokrzyskie Voivodeship, the Rural Development Program, the Human Capital Operational Program and the European Regional Development Fund had the greatest impact on local development. Despite the general downward trend in the number of implemented projects, related to, among others, the COVID-19 pandemic and the war in Ukraine, investments carried out in recent years give hope for further development thanks to EU funds. Particular emphasis was placed on the agricultural nature of the commune and the importance of a coherent local development policy as a factor enabling further modernization of the region.

Keywords: European Union, investments, accession process, Opatów

Karolina Stańczak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0009-0004-7175-3023

e-mail: synaczakkarolina14@gmail.com

Historia Unii Europejskiej oraz skutki przystąpienia Polski do organizacji na przykładzie wybranych inwestycji na kadencji Rady Miasta i Gminy Opatów w latach 2018-2023

Streszczenie: Członkostwo Polski w Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku przyczyniło się do znacznego rozwoju gospodarczego kraju oraz poprawy jakości życia obywateli, dzięki wykorzystaniu środków unijnych m.in. na infrastrukturę, edukację i kulturę. Praca koncentruje się na analizie kluczowych inwestycji zrealizowanych w latach 2018-2023 w Mieście i Gminie Opatów, oceniając ich wartość oraz skalę dofinansowania z funduszy UE. Omawia także proces kształtowania się Unii Europejskiej od „Planu Schumana” po jej obecną strukturę. Ważnym elementem pracy jest charakterystyka społeczno-ekonomiczna Opatowa, która pozwala lepiej zrozumieć lokalny kontekst analizowanych przedsięwzięć. Główne pytania badawcze dotyczą wpływu członkostwa w UE na rozwój lokalnej infrastruktury oraz identyfikacji najważniejszych projektów współfinansowanych ze środków unijnych.

Słowa kluczowe: Unia Europejska, Polska, Planu Schumana, proces akcesji, inwestycje, gmina

WPROWADZENIA

Po zakończeniu II wojny światowej trwającej blisko 6 lat w Europie oraz w jednoczesnej obawie przed narastającym konfliktem na styku Wschód-Zachód zapoczątkowany został proces integracji między krajami europejskimi. Kamieniem milowym do utworzenia instytucji jaką jest obecna Unia Europejska był tzw. „Plan Schumana”. Pomysłodawcą planu był Robert Schuman, który

ówcześniej piastował funkcję Ministra Spraw Zagranicznych we Francji [Barcz 2015: 23].

Plan został opracowany wraz we współpracy z Jeanem Monnetem, a jego ogłoszenie miało miejsce 9 maja 1950 roku. Plan miał na celu określenie zakresu produkcji węgla i stali na terenie Niemiec oraz Francji, w skutek powołania Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Głównym celem podjętych działań było odseparowanie dwóch krajów od sił nacisku wywieranych przez prowadzone polityki narodowe. Ostatecznie 18 kwietnia 1951 roku podpisano Traktat Paryski, na mocy którego została powołana Europejska Wspólnota Węgla i Stali, wszedł on w życie 23 lipca 1952 roku [Barcz 2015: 23].

Postanowienia jakie zostały zawarte w postulatach Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej z dnia 25 marca 1957 r., miał na celu nie tylko rozwój energii jądrowej, ale przede wszystkim stworzenie ram, które zapewniłyby wysoki poziom ochrony zdrowia i bezpieczeństwa w pracy oraz środowiska [por. Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/3].

Po wejściu w życie Układu Europejskiego, który regulował relacje między Polską, a Wspólnotami Europejskimi, Polska złożyła oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej już 8 kwietnia 1994 roku, który był kluczowym krokiem w dążeniu Polski do członkostwa w jej strukturze [Wensierski 2003: 233]. Formalne negocjacje akcesyjne rozpoczęły się w marcu 1998 roku, po ustaleniu tzw. kryteriów kopenhaskich – kryteriów, które są warunkami koniecznymi dla państwa ubiegających się by zostać członkiem Unii Europejskiej [Ambroziak 2000: 24].

Zakończenie wieloletnich, ponieważ trwających ponad 4,5 roku negocjacji akcesyjnych było kamieniem milowym w historii Polski. Proces ten nie tylko umożliwił wejście do grona członków Unii Europejskiej, ale także przyczynił się do głębokich reform we wszystkich sferach życia publicznego, stwarzając fundamenty dla dalszego rozwoju kraju w dynamicznie zmieniającym się świecie [Wensierski 2003: 247-248].

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, które trwa od 1 maja 2004 roku wniosło z sobą ogromny rozwój gospodarki całego kraju, niemniej ma znaczenie dla życia codziennego ludzi w każdym aspekcie życia. Nadrzędnym problemem badawczym pracy jest zaprezentowanie kluczowych inwestycji zrealizowanych w latach 2018-2023, przy jednoczesnym ukazaniu stosunku całkowitej wartości projektu do wysokości środków uzyskanych z funduszy unijnych, a tym samym ich przełożenie na rozwój miasta i poprawę jakości życia mieszkańców.

Przedmiotem badania były inwestycje zrealizowane na terenie Gminy Opatów, która jest gminą miejsko-wiejską, wyróżniającą się nie tylko swoim rolniczym charakterem, ale także korzystnym położeniem oraz bogatym dziedzictwem kulturowym i historycznym. Położona w województwie świętokrzyskim, w powiecie opatowskim, zlokalizowana przy drodze krajowej nr 74. Ta ważna arteria komunikacyjna stanowi główne połączenie z miastem Lublin, co stanowi dogodny szlak komunikacyjny. Dobra dostępność komunikacyjna wpływa również korzystnie na rozwój gospodarczy regionu – umożliwia sprawną wymianę towarową oraz dostęp do rynków zbytu poza lokalnym obszarem [*Strategia Rozwoju Miasta...*].

Celem poznawczym pracy stało się przeprowadzenie wielopłaszczyznowej analizy oraz oceny inwestycji zrealizowanych dzięki dofinansowaniom pochodzącym z programów prowadzonych przez Unię Europejską. Oznaczony powyżej problem badawczy należy odnieść do pytań sformułowanych w następujący sposób: „Czy przystąpienie Polski do Unii Europejskiej wpłynęło na rozwój lokalnej infrastruktury technicznej i społecznej?” oraz „Które inwestycje współfinansowane ze środków unijnych były kluczowe dla rozwoju Miasta i Gminy Opatów?”

METODYKA

Analiza przeprowadzona w poniższej pracy uwzględnia inwestycje finansowane ze środków własnych gminy oraz ze źródeł zewnętrznych, takich jak fundusze unijne. Główne źródła informacji stanowią budżety gminy, uchwały Rady Gminy Opatów oraz dokumenty strategiczne i planistyczne. Analiza przebiega w kilku etapach. W pierwszym etapie gromadzone są dane źródłowe, obejmujące uchwały budżetowe, sprawozdania z wykonania budżetu, uchwały zmieniające budżet w trakcie roku budżetowego, dokumenty Wieloletnia Prognoza Finansowa oraz uchwały Rady Gminy dotyczące przyjmowania środków zewnętrznych lub zatwierdzania konkretnych inwestycji.

W kolejnym etapie następuje klasyfikacja inwestycji według źródeł finansowania, co ułatwia to identyfikację obszarów priorytetowych dla gminy w kontekście absorpcji środków zewnętrznych. Trzeci etap stanowi analiza finansowa, w której porównywane są wartości planowane i wykonane nakładów na inwestycje. Obliczany jest udział procentowy środków zewnętrznych w całkowitej wartości inwestycji oraz poziom wkładu własnego gminy. Analiza ta pozwala określić, w jakim stopniu gmina efektywnie wykorzystuje dostępne źródła finansowania oraz jakie obciążenie stanowią inwestycje dla jej budżetu.

WYNIKI I DYSKUSJA

Gmina Opatów liczy 10 854 mieszkańców, z czego 51,9% stanowią kobiety, a 48,1% mężczyźni. Gęstość zaludnienia wynosząca 96 osób na km² oraz średni wiek mieszkańców wynoszący 45,2 lat wskazują na stabilną, dojrzałą społeczność [*Gmina Opatów w liczbach...*]. Charakterystyczną cechą gminy jest jej rolniczy profil – aż 92% powierzchni stanowią użytki rolne, co świadczy o silnych tradycjach rolniczych i znaczeniu tego sektora dla lokalnej gospodarki. Rolnictwo w tym regionie opiera się na uprawach korzystających z wysokiej użyteczności gleb, gdzie przeważają klasy bonitacyjne od I do III. Oprócz terenów rolnych, około 2% stanowią użytki leśne, co może stanowić zarówno walor przyrodniczy, jak i potencjał do rozwoju turystyki i rekreacji [*Gmina Opatów w liczbach...*].

Tabela 1. Bilans kluczowych inwestycji zrealizowanych na terenie Miasta i Gminy Opatów z zakresu infrastruktury technicznej oraz społecznej kadencji Rady Miejskiej w latach 2018-2023

Inwestycje zrealizowane na terenie Miasta i Gminy Opatów w latach 2018-2023				
Nazwa projektu	Fundusz dofinansowujący	Wartość całkowita inwestycji (zł)	Wysokość dofinansowania (zł)	Udział dofinansowania (%)
Rewitalizacja miasta Opatowa	EFRR	20 524 230,22	7 935 343,38	39
Poprawa efektywności oświetlenia ulicznego na terenie Miasta i Gminy Opatów	EFRR	3 633 420,00	3 088 407,00	85
Przebudowa i wyposażenie świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowości Balbinów	PRWO	756 794,41	480 684,00	63

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: [Zarządzenie Nr 48/2023...; Konkurs zamknięty...; Rewitalizacja miasta...; Ogłoszenie z dnia 2022-05-11...].

Projekt „Rewitalizacja miasta Opatowa” stanowi kompleksowy program rozwojowy realizowany przez Gminę Opatów w okresie kadencji Rady Miejskiej 2018–2023. Jego wdrożenie stało się możliwe dzięki wsparciu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach działania 6.5 „Rewitalizacja obszarów miejskich i wiejskich” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 [*Gmina Opatów w liczbach...*].

Projekt wpisuje się w strategię rewitalizacji, której celem jest przywrócenie dynamiki i atrakcyjności przestrzeni miejskiej, a także podniesienie jakości życia

mieszkańców. Dzięki środkom unijnym możliwe stało się finansowanie szeroko zakrojonych działań modernizacyjnych, których efektem ma być nie tylko estetyczna poprawa przestrzeni publicznej, ale również wsparcie społeczno-gospodarcze regionu [*Gmina Opatów w liczbach...*].

W dniu 24 sierpnia 2021 roku Gmina Opatów podpisała umowę z Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego, co umożliwiło realizację przedsięwzięcia o łącznej wartości 20 524 230,22 zł. Z tej kwoty blisko 39%, czyli 7 935 343,38 zł, pokrywa Unia Europejska. Dodatkowo, budżet państwa przyczynia się do finansowania projektu, pokrywając niespełna 6% kosztów, czyli 1 154 578,90 zł. Taki podział środków gwarantuje, że projekt czerpie korzyści zarówno z funduszy unijnych, jak i krajowych, co podkreśla jego strategiczne znaczenie [*Gmina Opatów w liczbach...*].

Realizacja przedsięwzięcia ma na celu nie tylko modernizację miasta, ale również poprawę komfortu życia mieszkańców poprzez stworzenie bardziej funkcjonalnej, bezpiecznej i przyjaznej przestrzeni publicznej. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań infrastrukturalnych oraz programom edukacyjnym, projekt sprzyja integracji społecznej oraz podnosi jakość usług świadczonych na rzecz lokalnej społeczności. Inwestycje tego typu często działają jako impuls do dalszego rozwoju gospodarczego i społecznego, przyciągając zarówno inwestorów, jak i nowych mieszkańców, co w dłuższej perspektywie wpływa na umacnianie pozycji miasta w regionie [*Regionalny Program Operacyjny...*].

Nadrzędnym celem realizacji tego przedsięwzięcia była poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie zużycia energii na terenie Miasta i Gminy Opatów. Aby to osiągnąć, w ramach projektu przeprowadzono szeroko zakrojoną modernizację istniejącego systemu oświetlenia ulicznego. Zamiast dotychczasowych, przestarzałych technologii, zastosowano nowoczesne, energooszczędne oprawy LED, które charakteryzują się znacznie niższym zużyciem energii elektrycznej oraz dłuższą żywotnością [*Regionalny Program Operacyjny...*].

Umowa o dofinansowanie została zawarta 28 stycznia 2020 roku. Całkowita wartość inwestycji wynosi 3 633 420,00 zł, z czego aż 85% stanowi wsparcie z funduszy Unii Europejskiej – dokładnie 3 088 407,00 zł [*Regionalny Program Operacyjny...*]. Tak duży udział środków unijnych podkreśla znaczenie projektu w kontekście europejskich priorytetów na rzecz ochrony środowiska oraz promowania nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań w infrastrukturze [*Polityka ochrony środowiska...*].

Wdrożenie energooszczędnego oświetlenia przyczynia się do zmniejszenia zużycia energii, a co za tym idzie – do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych

i innych zanieczyszczeń. To ważny krok w kierunku realizacji strategii nisko-emisyjnej oraz poprawy warunków życia w mieście i na obszarach wiejskich. Nowoczesne systemy oświetleniowe charakteryzują się wyższą efektywnością energetyczną, co przekłada się na obniżenie kosztów eksploatacji. Oszczędności wynikające z mniejszego zużycia energii mogą być przeznaczone na dalsze inwestycje infrastrukturalne w gminie.

W roku 2022 w miejscowości Balbinów, położonej na terenie Gminy Opaków, przeprowadzono kompleksową przebudowę i wyposażenie świetlicy wiejskiej, co stanowiło istotny krok w kierunku poprawy infrastruktury kulturalno-oświatowej na obszarach wiejskich. Projekt ten miał na celu stworzenie nowoczesnego i funkcjonalnego ośrodka, który służy mieszkańcom nie tylko jako miejsce spotkań, ale również jako przestrzeń do organizacji różnorodnych wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych oraz integracyjnych [Zarządzenie Nr 48/2023...].

Projekt został zrealizowany w ramach programu „Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne”. W jego skład wchodziło poddziałanie dotyczące wsparcia inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową różnego rodzaju małej infrastruktury. Szczególnie istotnym aspektem była również inwestycja w rozwiązania proekologiczne, takie jak odnawialne źródła energii oraz technologie umożliwiające oszczędzanie energii. Wszystko to mieściło się w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, realizowanego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2014-2020 [Ogłoszenie z dnia 2022-05-11...].

Całkowita wartość przedsięwzięcia wyniosła 756 794,41 zł, z czego ponad 63% (480 684,00 zł) pochodziło z dotacji. Finansowanie to umożliwiło wdrożenie nowoczesnych rozwiązań i zakup wysokiej jakości materiałów oraz wyposażenia, co w rezultacie przyczyniło się do trwałego podniesienia standardów infrastruktury wsi [Zarządzenie Nr 48/2023...].

Odnowiona świetlica wiejska stanowi centrum życia społecznego, umożliwiając organizację wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i integracyjnych. Dzięki temu lokalna społeczność zyskuje przestrzeń sprzyjającą wymianie doświadczeń oraz budowaniu więzi międzyludzkich. Dzięki modernizacji świetlicy mieszkańcy mają większe możliwości angażowania się w lokalne przedsięwzięcia, co sprzyja rozwojowi społeczno-kulturalnemu i wzmacnia poczucie wspólnoty. Obiekt ten może stać się miejscem, gdzie rodzą się nowe inicjatywy, a istniejące projekty nabierają nowej energii [Ogłoszenie z dnia 2022-05-11...].

Realizacja projektu w Balbinowie to ważny krok w kierunku rewitalizacji infrastruktury kulturalnej na obszarach wiejskich. Dzięki wsparciu z dotacji,

możliwe było przeprowadzenie kompleksowej przebudowy świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu, co przyczyniło się do stworzenia nowoczesnego i funkcjonalnego ośrodka społeczno-kulturalnego. Projekt nie tylko podnosi standardy życia lokalnej społeczności, ale również stanowi przykład efektywnego wykorzystania funduszy unijnych w ramach programów PROW, wzmacniając tym samym rozwój obszarów wiejskich i promując zrównoważony rozwój lokalny [*Ogłoszenie z dnia 2022-05-11...*].

W wymienionej kadencji udało się pozyskać dwa dofinansowania ze środków PROW, które skupiały się na infrastrukturze technicznej, której zadaniem w odniesieniu do realizowanych inwestycji była sieć wodno-kanalizacyjna, w tej samej sferze dokonano jednej modernizacji dzięki środkom pochodzącym z RPOWŚ. Biorąc pod uwagę drugi program przez który możliwe były kolejne dwie inwestycje, które skupiały się w zakresie infrastruktury społecznej był EFRR, czyli program który nie był obecny w poprzedniej kadencji.

Mimo tak dynamicznej sytuacji politycznej na świecie i w kraju w wyżej wymienionej kadencji udało się sfinalizować trzy kluczowe inwestycje, które w sposób znaczący poprawiły dobrostan życia lokalnej ludności. Projekty jakie zostały przeprowadzone w kadencji Rady Miejskiej 2018-2023 znalazły swoje przełożenie w infrastrukturze technicznej jak i społecznej. Środki pochodziły z programu EFRR, dzięki którym dokonano dwóch przedsięwzięć mających na celu przywrócenie do życia walorów jakie posiada Miasto oraz działania nakierowane na ochronę środowiska. PROW pozwolił przeprowadzić kolejną modernizację świetlicy wiejskiej oraz zagospodarowanie terenu wokół budynku, w celu aktywizacji lokalnej społeczności wiejskiej.

WNIOSKI

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, które rozpoczęło się 1 maja 2004 roku, wywarło ogromny wpływ na rozwój kraju oraz poprawę jakości życia jego mieszkańców. Integracja z UE przyczyniła się do przyspieszenia modernizacji infrastruktury, edukacji, kultury oraz wielu innych sektorów życia codziennego. Dzięki funduszom unijnym możliwe stało się finansowanie szerokiej gamy inwestycji, które wpłynęły na poprawę dróg, budowę i modernizację sieci wodociągowych, rozwój placówek edukacyjnych i kulturalnych, a także wsparcie dla lokalnych społeczności.

Przedsięwzięciem, które w ostatnim czasie miało największe znaczenie dla rozwoju Gminy był projekt pod nazwą: „Rewitalizacja miasta Opatowa”

współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, którego czas realizacji przypadał na lata 2018-2023. Zrealizowano wówczas odnowienie dawnego basenu, zagospodarowano budynek dawnego więzienia w Muzeum Templariuszy oraz nastąpiła ogólna poprawa wizerunku miasta.

W kadencji Rady Miejskiej w latach 2018-2023 dwie z trzech inwestycji, które zostały zrealizowane były możliwe dzięki środkom pochodzącym z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, gdzie środki unijne pierwszej inwestycji stanowiły 39%, natomiast udział w drugiej inwestycji to już 85% kosztów całkowitych.

Od momentu stwierdzenia pierwszego przypadku zachorowania w Polsce w marcu 2020 roku, ograniczenia wprowadzone w związku z pandemią wpłynęły na codzienne życie społeczne i gospodarcze. Spowolnienie wzrostu gospodarczego oraz konieczność dostosowania funkcjonowania instytucji spowodowały opóźnienia w realizacji niektórych inwestycji. Wybuch konfliktu w 2022 roku zmusił Unię Europejską do skierowania znacznych środków na pomoc militarną oraz wsparcie państw dotkniętych kryzysem. Ta sytuacja miała wpływ na budżety państw członkowskich, co z kolei mogło ograniczyć możliwości finansowania inwestycji w innych sektorach.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej przyniosło nie tylko szeroko zakrojony rozwój gospodarczy, ale również realne korzyści dla codziennego życia obywateli. Przykładem tego jest projekt „Rewitalizacja miasta Opatowa”, który dzięki wsparciu z EFRR umożliwił przeprowadzenie kluczowych modernizacji w mieście. Mimo wyzwań, jakie stawiają przed sobą globalne kryzysy – takie jak pandemia Covid-19 czy konflikt w Ukrainie – unijne fundusze pozostają istotnym narzędziem wspierania rozwoju lokalnego, podnoszenia standardów życia oraz budowania nowoczesnej, zrównoważonej infrastruktury.

BIBLIOGRAFIA:

- Ambroziak A. A., 2000, *Proces akcesji Polski do Unii Europejskiej*, „Biuletyn Informacyjny Wspólnoty Europejskiej”, nr 7-8.
- Barcz J., Górka M., Wyrozumska A., 2015, *Instytucje i Prawo Unii Europejskiej*, wyd. 4, Warszawa.
- Wensierski P., 2003, *Poszerzenie Unii Europejskiej: proces akcesji Polski*, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 10.

Akty prawne:

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz.864/2.
Zarządzenie Nr 48/2023 Burmistrza Miasta i Gminy Opatów z dnia 30 maja 2023 r. w sprawie przedstawienia raportu o stanie Gminy Opatów za rok 2022.

Źródła internetowe:

Gmina Opatów w liczbach (mapy, nieruchomości, GUS, noclegi, szkoły, regon, kody pocztowe, wypadki drogowe, bezrobocie, zarobki), https://tiny.pl/m2_s0brh [dostęp: 08.03.2024].

Polityka ochrony środowiska: ogólne zasady i podstawowe ramy, <https://tiny.pl/nmkk5yv6> [dostęp: 04.04.2025].

Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Opatów do roku 2030, Opatów, maj – wrzesień 2022, <https://tiny.pl/g5kjtwd4> [dostęp: 08.03.2024].

Rewitalizacja miasta Opatowa, <https://mapadotacji.gov.pl/projekty/1433727/> [dostęp: 22.05.2024].

Konkurs zamknięty nr RPSW.04.04.00-IZ.00-26-069/16, <https://tiny.pl/nrg-4-5bt> [dostęp: 08.04.2025].

Regionalny Program Operacyjny Województwa Świętokrzyskiego 2014-2020, https://tiny.pl/468_p715 [dostęp: 22.05.2024].

Ogłoszenie z dnia 2022-05-11, <https://tiny.pl/mk8766vm> [dostęp: 22.05.2024].

THE HISTORY OF THE EUROPEAN UNION AND THE EFFECTS OF POLAND'S ACCESSION TO THE ORGANIZATION ON THE EXAMPLE OF SELECTED INVESTMENTS IN THE CITY AND COMMUNE OF OPATÓW

Summary: Poland's membership in the European Union since May 1, 2004 has contributed to the significant economic development of the country and the improvement of the quality of life of its citizens, thanks to the use of EU funds, among others, for infrastructure, education and culture. The work focuses on the analysis of key investments implemented in the years 2018-2023 in the City and Commune of Opatów, assessing their value and the scale of co-financing from EU funds. It also discusses the process of shaping the European Union from the "Schuman Plan" to its current structure. An important element of the work is the socio-economic characteristics of Opatów, which allows for a better understanding of the local context of the analyzed projects. The main research questions concern the impact of EU membership on the development of local infrastructure and the identification of the most important projects co-financed from EU funds.

Keywords: European Union, Poland, Schuman Plan, accession process, investments, commune

Karolina Stańczak

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

ORCID: 0009-0004-7175-3023

e-mail: syanczakkarolina14@gmail.com

Znaczenie Europejskiego Zielonego Ładu dla zrównoważonego rozwoju i polityki gospodarczej państwa

Streszczenie: Europejski Zielony Ład stanowi kompleksową strategię transformacji gospodarki Unii Europejskiej w kierunku neutralności klimatycznej, ochrony środowiska oraz sprawiedliwej transformacji społecznej. W artykule przedstawiono główne założenia Europejskiego Zielonego Ładu oraz ich potencjalny wpływ na gospodarkę, społeczeństwo i środowisko. Na podstawie badań opinii publicznej oraz dostępnych raportów ukazano, jak obywatele postrzegają cele i działania związane z tą inicjatywą, a także jakie są ich oczekiwania, obawy i poziom poparcia. Analiza ta pozwala zidentyfikować kluczowe wyzwania gospodarcze i społeczne związane z wdrażaniem polityk proklimatycznych oraz rolę obywatelskiego zaangażowania w realizacji idei zrównoważonego rozwoju. Celem niniejszego opracowania jest analiza znaczenia Europejskiego Zielonego Ładu dla zrównoważonego rozwoju z perspektywy obywateli Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, obywatele, Europejski Zielony Ład, opinia

WPROWADZENIE

Pojęcie *zrównoważonego rozwoju* dzięki zauważeniu jakie koszty środowiskowe niesie ze sobą rozwój, który w konsekwencji tworzy warunki zagrażające życiu ludzkości. Koncepcja zrównoważonego rozwoju zakłada zapewnienie właściwych warunków do gospodarowania, które pozwalają na zahamowanie procesów powodujących narastanie zagrożeń podważających perspektywę rozwoju, która

musi opierać się o cechę trwałości, a tym samym wiązać się z większym komfortem życia. Zasada zrównoważonego rozwoju „zakłada, że obecnie trwające procesy rozwoju gospodarczego z jednej strony zapewniają osiąganie wymienionych celów, ale mogą prowadzić do globalnego załamania” [Korzeniowski 2010: 247].

Kluczową chwilą dla tworzenia się kształtu zasady zrównoważonego rozwoju miała Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r. (zwana dalej Konwencją o różnorodności biologicznej) [Dz.U. z 2002r., Nr 184 Poz. 1532]. Umowa ta kładzie nacisk na przejście formy ochrony przyrody jako całości, wprowadzając tym samym zasadę kompleksowości. Zasoby żywe obecne na całej kuli ziemskiej zostały uznane za dobro wspólne całej ludzkości, w imię czego cała społeczność międzynarodowa jest zobowiązana do aktywnego uczestniczenia w ich zachowaniu dla pokoleń przyszłych. Państwa powinny wzajemnie ze sobą współpracować i stosować się do zasady subsydiarności, rozumiejąc to jako kooperację państw o wysokim wskaźniku rozwoju ekonomicznego, ale ubóstwie przyrodniczym, powinny pomagać państwom bogatym przyrodniczo, ale ubogim pod względem ekonomicznym w zachowaniu bioróżnorodności.

Ogólne założenia filozofii zrównoważonego rozwoju, sprowadza się do połączenia i pogodzenia w jedną spójną całość, dwóch pozornie sprzecznych pojęć *wzrostu* i *rozwoju*, gdzie to *wzrost* nakierowany jest na przyrost materii, z drugiej strony zaś *rozwój* do pełniejszego lub lepszego stanu przez poszerzenie lub realizację określonych możliwości. Koncepcja zrównoważonego rozwoju ma w swoim założeniu formę świadomego, odpowiedzialnego życia indywidualnego oraz społecznego, na zasadzie rozwoju wraz z otoczeniem społecznym i przyrodniczym, przy jednoczesnym uwzględnieniami ograniczeń ekologicznych oraz oczekiwań społecznych [zob. Skowroński 2006: 49-50].

Współcześnie zasada zrównoważonego rozwoju wyrażona została przez koncepcję programową systemu przepisów prawa ochrony środowiska. Zasada ta może być badana na trzech płaszczyznach prawa: 1) prawa wewnętrznego; 2) prawa Unii Europejskiej; 3) prawa międzynarodowego.

Została ona sformułowana i następnie wprowadzona w życie głównie za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych (zwana dalej ONZ). Po raz pierwszy termin *zrównoważony rozwój* zaprezentowany został na konferencji w Sztokholmie w 1972 r., niemniej pojęcie w tym czasie nie zostało dokładnie określone [Korzeniowski 2010: 253].

W związku ze zrównoważonym rozwojem pojawia się kwestia rozróżnienia pojęcia zrównoważony rozwój i ekorozwój. Ekorozwój jest to rozwój oparty na kryteriach ekologicznych. Jest pojęciem odrębnym od pojęcia zrównoważonego rozwoju. Występuje w literaturze anglojęzycznej jako *eco-development*. Ma on charakter węższy od zrównoważonego rozwoju, gdyż jest najczęściej definiowany jako sposób rozumienia koncepcji zrównoważonego rozwoju, akcentujący przede wszystkim aspekt ekologiczny [zob. Terlecka 2014: 11].

W Unii Europejskiej koncepcja zrównoważonego rozwoju stała się jednym z priorytetowych elementów strategii, znajdującym się w niemal wszystkich aspekty unijnej polityki. Idea rozwoju zrównoważonego została uznana za klucz do rozwiązania wielu problemów ekologicznych, pokłada się w jej działaniach możliwość uniknięcia kryzysów gospodarczych i społecznych, które są najlepszymi instrumentami służącymi do zwalczania skutków degradacji środowiska oraz niezbędnego warunku dla dalszego wzrostu gospodarczego oraz zapewnienia bezpiecznej przestrzeni do życia dla obywateli Unii Europejskiej [zob. Sójka 2022: 127].

Europejski Zielony Ład to strategia Unii Europejskiej mająca na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku. Zakłada budowę nowoczesnej, konkurencyjnej i zasobooszczędnej gospodarki, w której rozwój nie będzie zależny od eksploatacji zasobów naturalnych. Jest częścią szerszej strategii Komisji Europejskiej, wspierającej realizację Agendy ONZ 2030. Zielony Ład obejmuje wszystkie sektory gospodarki, w tym rolnictwo, kładąc nacisk na ochronę środowiska, zdrowia i dobrostanu obywateli oraz wzmacniając wielofunkcyjną rolę rolnictwa [zob. Wrzaszcz 2023: 87].

W Komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów w sprawie Europejskiego Zielonego Ładu przedstawiony został wstępny plan działania obejmujący główne polityki, które obejmują ekologizację wspólnej polityki rolnej, uwzględniającą strategię „od pola do stołu”, zachowanie i ochronę różnorodności biologicznej, ambitne cele klimatyczne oraz powiązanie z Europejskim Paktem na rzecz klimatu, czystą, przystępną cenowo i bezpieczną energię, dążenie do zerowego poziomu emisji zanieczyszczeń na rzecz nietoksycznego środowiska, strategię przemysłową na rzecz czystej gospodarki o obiegu zamkniętym, zrównoważoną i inteligentną mobilność, uwzględnianie kwestii zrównoważonego rozwoju we wszystkich obszarach polityki UE [COM(2019) 640].

ANALIZA WYNIKÓW

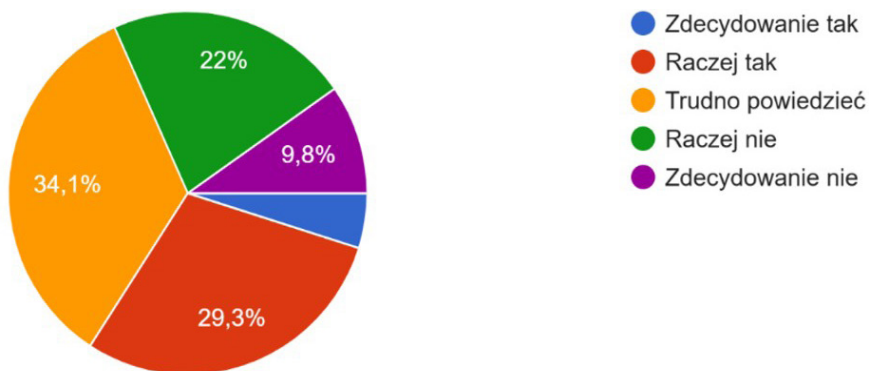
Celem przeprowadzonych badań było ukazanie opinii obywateli Rzeczypospolitej Polskiej w różnych przedziałach wiekowych na temat programu Europejski Zielony Ład, o jego korzyściach i ryzykach z nim związanych. Badanie zostało przeprowadzone w kwietniu 2025 r., wzięło udział w nim 42 respondentów. Metodą, jaką autor posłużył się w badaniach, jest metoda sondażowa, która umożliwiła przebadanie dużej liczby osób w stosunkowo krótkim czasie. Narzędziem badawczym był kwestionariusz anonimowej ankiety online, w skład której wchodziło 14 pytań, w tym 2 pytania otwarte, które umożliwiały udzielenie subiektywnej odpowiedzi.

Ankietowani którzy wzięli udział w badaniu to w większości młode kobiety (61,9%), w przedziale wiekowym od 21 do 30 lat, posiadające wyższe wykształcenie. Całokształt badanych osób przedstawiał się następująco, analizując wiek wszystkich respondentów 71,4% stanowiły osoby w wieku 21-30 lat; 19% osoby w przedziale 31-45 lat, natomiast najmniejszy odsetek stanowili respondenci w wieku 46-60 lat. Osoby w wieku po produkcyjnym nie wzięły udziału w badaniu. W badanej grupie przeważali mieszkańcy obszarów wiejskich, stanowiący 59,5% ankietowanych, kolejno były miasta średnie 50–200 tys. mieszkańców – 14,3%; miasta małe poniżej 50 tys. mieszkańców – 16,7% oraz duże miasta powyżej 200 tys. mieszkańców – 9,5%. Zadeklarowanym wykształceniem jakie posiadali uczestnicy badania była edukacja średnia – 50% oraz ukończenie szkoły wyższej oscylujące na poziomie na tym samym poziomie.

Uczestnicy badania zapytani o wiedzę na temat istnienia Europejskiego zielonego Ładu niema jednogłośnie odpowiedzieli, iż słyszeli o tej idei – 97,6%, jedna osoba nie była zaznajomiona z tą tematyką. Niespełna połowa ankietowanych zadeklarowała, że ich wiedza na temat omawianego zagadnienia jest na poziomie przeciętnym – 47,6%, odpowiedzi raczej słabo udzieliło 26,2% osób, z czego wyniki, iż społeczeństwo nie jest świadome głównych celów jakie niesie za sobą program. Niespełna 24% ankietowanych posiada zasób wiedzy na ten temat.

Pytając respondentów o ich stosunek do kluczowych założeń wynikających z Europejskiego Zielonego Ładu, blisko 1/3 ankietowanych nie zgodziła się z nimi, a 34,1% nie potrafiło precyzyjnie określić swojego stanowiska, niemniej znalazła się również grupa osób, która popiera skuteczność planu stanowiąca blisko 34% osób biorących udział w badaniu. Z zadanego pytani wyniki, iż społeczeństwo jest ogólnie nastawione pozytywnie do kluczowych treści programowych, niemniej istnieć duży ostatek, który odrzuca to podejście, taki rozkład głosów może

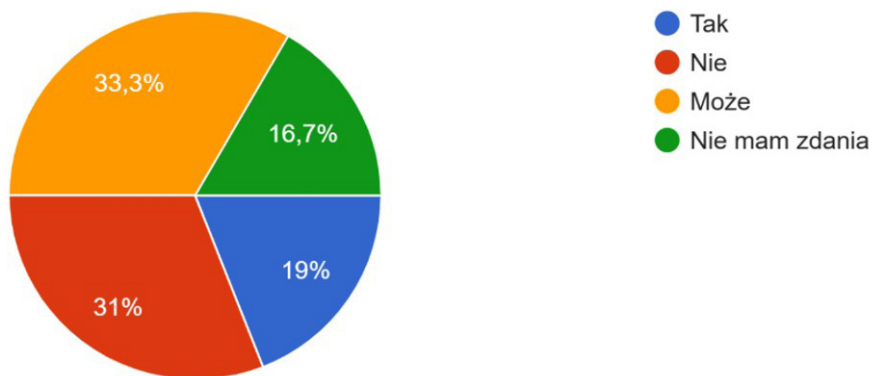
być spowodowany nie wystarczającą wiedzą w tym zakresie, co miało swoje odzwierciedlenie w poprzednich pytaniach.



Wykres 1. Czy zgadzasz się z głównymi celami Europejskiego Zielonego Ładu (neutralność klimatyczna, ochrona środowiska, transformacja energetyczna)?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

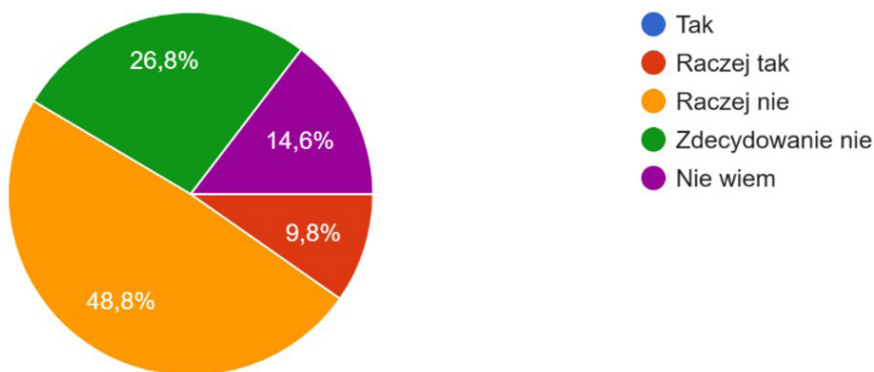
Pytając respondentów o ich stosunek do kluczowych założeń wynikających z Europejskiego Zielonego Ładu, blisko 1/3 ankietowanych nie zgodziła się z nimi, a 34,1% nie potrafiło precyzyjnie określić swojego stanowiska, niemniej znalazła się również grupa osób, która popiera skuteczność planu stanowiącą blisko 34% osób biorących udział w badaniu. Z zadanego pytania wyniki, iż społeczeństwo jest ogólnie nastawione pozytywnie do kluczowych treści programowych, niemniej istnieć duży ostatek, który odrzuca to podejście, taki rozkład głosów może być spowodowany nie wystarczającą wiedzą w tym zakresie, co miało swoje odzwierciedlenie w poprzednich pytaniach.



Wykres 2. Czy uważasz, że działania wynikające z Europejskiego Zielonego Ładu wpłyną pozytywnie na przyszłe pokolenia?

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Kolejne zadane pytanie odnosiło się do losu przyszłych pokoleń, które jest kluczowym podejściem w rozumieniu idei zrównoważonego rozwoju, które mówi iż rozwój gospodarczy powinien opierać się na wzroście, niemniej ma mieć on charakter mający na uwadze losy przyszłych pokoleń, czyli korzystanie z obecnych zasobów w sposób racjonalny, nie wykorzystujący wszystkich możliwości w chwili obecnej. Pozytywny wpływ programu zauważa 19% ankietowanych, o możliwości jego działania opowiedziało się 33,3%, bez zdania pozostało – 16,7%, w sposób negujący to założenie stanęło 31% respondentów. Los przyszłych pokoleń jest niezwykle ważnym elementem, ponieważ od obecnie podejmowanych działań oraz od sposobu korzystania ze środowiska będzie on uzależniony w przyszłości, stopień w jakim obecnie oddziałuje się na środowisko będzie mało odzwierciedlenie w prognozie długoterminowej, ilość zanieczyszczeń emitowanych do środowiska, produkcja odpadów, zużywanie zasobów naturalnych jest procesem ciągłym i nieuniknionym, niemniej należy dołożyć wszelkich starań, aby w możliwie jak największym stopniu je ograniczać.



Wykres 3. Czy uważasz, że Polska jest gotowa na wdrożenie Zielonego Ładu?
Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Zdaniem obywateli Polska w obecnej sytuacji gospodarczej nie jest gotowa na przyjęcie w całości Europejskiego Zielonego Ładu, gdzie blisko 75% osób było zdania, iż nie jest to odpowiedni czas na wdrażanie tak radykalnej strategii, za gotowości na wdrożenie opowiedziało się zaledwie 9,8% ankietowanych. Obawy jakie posiadały osoby odpowiadające w ankiecie nakierowane były głównie na wzrost kosztów życia związany ze zmianami, możliwy spadek gospodarczy oraz konieczność transformacji obecnego wyglądu rolnictwa, jaki i również zwiększającymi się ograniczeniami dla przedsiębiorców oraz wyższym poziomem biurokracji.

Odpowiadając na pytania otwarte dotyczące korzyści i strat jakie niesie ze sobą realizacja programu, ankietowani uznali że przyniesie on więcej zagrożeń, niżeli korzyści ze względu na kosztochłonność całego przedsięwzięcia oraz zwracali uwagę na to, że infrastruktura nie jest przygotowana na taką modernizację a zyski są nie współmierne do kosztów jakie pochłona. Odnosili się również do propozycji samochodów elektrycznych, gdzie nie pochwalali tego zamysłu, ponieważ „ich wyeksploatowane akumulatory nie mają swojego miejsca docelowego w strefie ekologii. Nie są składowane w sposób ekologiczny, ponieważ ich utylizacja jak i produkcja nie jest w żadnym stopniu ekologiczna. Dopóki nie znajdzie się alternatyw. Akumulatory z patoekologii są największym problemem, ich rozkład może trwać setki lat, natomiast zdrowa utylizacja jest praktycznie nie możliwa”. Często pojawiającym się przeciwskazaniem był brak gotowości społeczeństwa na określone cele. Niemniej znajdowały się również głosy opowiadające się pozytywnie, które mówiły iż ogólny zamysł programu jest dobry, z tym że powinien zostać dostosowany do stanu gospodarki kraju i powinien zostać wprowadzany w sposób stopniowy i racjonalny.

Zdaniem obywateli zmiany jakie należałoby wprowadzić do ogólnych założeń Europejskiego Zielonego Ładu, opierały się na tym, iż program powinien obejmować również kraje spoza Unii Europejskiej, które są największymi emitentami zanieczyszczeń na świecie, takie jak Stany Zjednoczone Ameryki i Chiny, które w swym głównym założeniu mają rozwój gospodarczy bez zwracania większej uwagi na zrównoważoną gospodarkę. Europejski Zielony Ład można ulepszyć, poprzez uproszczenie przepisów, wspierając nowe technologie i pomagając regionom, które mogą na tym ucierpieć, dzięki temu będzie skuteczniejszy i bardziej sprawiedliwy. Producenci powinni zwracać większą uwagę na jakość produktów, które wytwarzają oraz kluczowym elementem jest wprowadzenie części zamiennych do produktów AGD, ponieważ w dzisiejszych czasach sprzęty nie są naprawiane, tylko kupuje się nowe, co nie jest zgodnie z kryteriami gospodarki o obiegu zamkniętym, która jest kluczem do tworzenia zrównoważonego rozwoju kraju, ponieważ takie działania pozwalają na mniejsze zużycie surowców potrzebnych do procesu produkcji, a tym samym tworzone są mniejsze ilości odpadów, które w późniejszych procesach są produktami ciężkimi do utylizacji.

Złotym środkiem byłoby odłożenie w czasie tak radykalnych zmian, na zasadzie nie całkowitego przejścia na energię odnawialną, tylko zredukowania energii pochodzącej z paliw kopalnych do 20%, ponieważ całkowita zmiana nie jest możliwa, ze względu na dynamicznie zmieniające się warunki pogodowe oraz różnorodny poziom gospodarczy krajów członkowskich, a tym samym zasób

jakim dysponują do wytworzenia energii z alternatywnych źródeł energii. Dużą bolączką są również restrykcje nakładane na rolnictwo, które w głównym założeniu mają ochronę zasobów glebowych, ale i również wód, poprzez zmniejszoną ilość pestycydów w produkcji roślinnej, niemniej w takiej sytuacji należałoby bazować na produktach pochodzenia lokalnego w celu wspierania rolnictwa i lokalnych przedsiębiorców.

PODSUMOWANIE

Przedstawiona analiza zobrazowała, iż polskie społeczeństwo podchodzi w sposób nieufny do założeń Europejskiego Zielonego Ładu, niemniej są strony które program ten popierają, a samo gospodarowanie w oparciu o zrównoważony rozwój może przynieść znaczące korzyści dla przyszłych pokoleń, niemniej należy zwrócić uwagę, iż znaczący odsetek ankietowanych nie znał w szczegółach podstaw całej koncepcji planu.

Bazowanie na gospodarce, której podstawą jest zrównoważony rozwój jest nie tylko ważny w chwili obecnej tylko ma szczególne znaczenie dla losów przyszłych pokoleń, ponieważ zasoby naturalne są dobre nieodnawialnym, którego nie da się przywrócić do pierwotnej postaci. Dlatego tak ważny jest rozwój gospodarczy, który zwracać szczególną uwagę na zasoby środowiska i stara się je chronić dla dobra ogółu.

Ogólna idea zarówno zrównoważonego rozwoju jak i Europejskiego Zielonego Ładu jest dobra, niemniej zdaniem społeczeństwa należałoby popracować nad pewnymi zmianami w procesie realizacji, kluczowym zdaniem respondentów byłoby ich nałożenie na kraje o największym wskaźnikach emitowanych zanieczyszczeń takich samych norm jakie obowiązywać mają kraje europejskie, co w większym stopniu przyczyniłoby się do poprawy stanu środowiska.

Za sukces filozofii zrównoważonego rozwoju, decydować będzie powszechny dostęp do edukacji, popularyzacja nauki o środowisku oraz nowych technologii mających zastosowanie w ochronie środowiska. Edukacja odgrywa tu kluczową rolę umożliwia bowiem kształtowanie świadomych postaw obywatelskich i ekologicznych, a także rozwijanie kompetencji niezbędnych do podejmowania odpowiedzialnych decyzji.

Tylko poprzez świadome społeczeństwo możliwa jest skuteczna realizacja zasad zrównoważonego rozwoju. Aby zasady zrównoważonego rozwoju mogły być skutecznie wdrażane, konieczna jest jednak nie tylko zmiana praktyk, ale także głęboka przemiana systemu wartości. Dotychczasowy model cywilizacyjny,

oparty na eksploatacji zasobów i dominacji człowieka nad naturą, musi zostać zastąpiony nowym paradygmatem opartym na odpowiedzialności, empatii i współpracy z przyrodą. Edukacja ekologiczna powinna dążyć do zmiany sposobu myślenia: z pozycji „zdobywcy” i użytkownika środowiska na pozycję „partnera”, który rozumie, że jego dobrobyt zależy od równowagi i zdrowia ekosystemów [zob. Skowroński 2006: 54].

BIBLIOGRAFIA

Korzeniowski P., 2010, *Zasady prawne ochrony środowiska*, Łódź.

Skowroński A., 2006, *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy Ekorozwoju”, nr 2.

Sójka A. J., 2022, *Europejski Zielony Ład – Unia Europejska od zrównoważonego rozwoju i bezpieczeństwa środowiskowego do ekologizmu*, „Studia Administracji i Bezpieczeństwa”, nr 12.

Terlecka M. K., 2014, *Idea zrównoważonego rozwoju – o genezie, definicji, celach i zasadach słów kilka*, [w:] *Zrównoważony rozwój – idea czy konieczność*, red. A. Kleśta, M. K. Terlecka, Krosno.

Wrzaszcz W., 2023, *Zielona transformacja polityki rolnej w Unii Europejskiej*, [w:] *Zielone finanse*, red. M. Burchard-Dziubińska, K. Prandecki, Warszawa, s. 81-112.

Akty prawne:

Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 r., Dz.U. z 2002r., Nr 184 Poz. 1532.

Inne:

Europejski Zielony Ład, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, Komisja Europejska, COM(2019) 640 final, Bruksela, dnia 11.12.2019.

THE IMPORTANCE OF THE EUROPEAN GREEN DEAL FOR SUSTAINABLE DEVELOPMENT AND THE STATE'S ECONOMIC POLICY

Summary: The European Green Deal is a comprehensive strategy for transforming the EU economy towards climate neutrality, environmental protection and a just social transformation. The article presents the main assumptions of the European Green Deal and their potential impact on the economy, society and environment. Based on public opinion surveys and available reports, it shows how citizens perceive the goals and actions related to this initiative, as well as what their expectations, concerns and levels of support are. This analysis allows us to identify key economic and social challenges related to the implementation of pro-climate policies and the role of civic engagement in implementing the idea of sustainable development. The aim of this study is to analyse the importance of the European Green Deal (EGD) for sustainable development from the perspective of European Union citizens.

Keywords: sustainable development, citizens, European Green Deal, opinion

Kult przyrody jako atrakcja turystyczna a degradacja walorów turystycznych na przykładzie narodowych symboli roślinnych krajów Azji

Streszczenie: W niniejszym artykule przeanalizowano narodowe i kulturowe symbole roślinne w wybranych krajach Azji, ze szczególnym uwzględnieniem ich znaczenia historycznego, duchowego i estetycznego. Odnoszono się m.in. do stopnia zagrożenia ich degradacją w wyniku promocji turystyki zarówno masowej, jak i zrównoważonej. Badanie objęło 11 gatunków roślin. Każda odpowiadała jednemu z narodów Azji. Były to: Sakura, Złotokap, Lotos, Orchidea, Róża Szaronu, Piwonia, Bukietnica Arnolda, Jaśmin Wielkolistny, Plumeria, Padauk i Rumduol. Wykorzystano metodę studium przypadku i analizy porównawczej. Uzyskane wyniki wskazują, że największe ryzyko degradacji obserwuje się w przypadku roślin silnie powiązanych z festiwalami, popularnymi wydarzeniami, a także komercjalizacją (na przykładzie Sakury, Lotosu) oraz gatunków rzadkich o unikalnej wartości biologicznej (Bukietnica Arnolda). W artykule podkreślono potrzebę wdrażania strategii ochrony, takich jak ograniczanie bezpośredniego kontaktu turystów z roślinami i rozwój turystyki zrównoważonej w sposób świadomy. Przedstawione wnioski mogą wspierać kształtowanie polityk środowiskowych i planowanie działań ochronnych w krajach Azji.

Słowa kluczowe: symbole narodowe, rośliny narodowe, Azja, turystyka zrównoważona, ochrona przyrody, degradacja środowiska

WPROWADZENIE

Turystyka i transport są branżami rozwijającymi się w sposób dynamiczny, niemalże eksplozywny. Chociaż są to aspekty codziennego funkcjonowania, które zakorzenienie znajdują już w historii, w starożytnym Egipcie lub Grecji, a nawet prehistorii, to obecnie spektrum motywów jest znacznie szersze. Wśród

nich, zgodnie z naukami o turystyce, wymienia się wypoczynek, zwiedzanie, zaspokojenie potrzeb społecznych, doświadczenie, jak i obcowanie. W obrębie podstawowej klasyfikacji ujmuje się także chęć polepszenia swojej sprawności fizycznej (turystyka kwalifikowana), kultywowanie zwyczajów (turystyka kulturowa) i tradycji religijnych (turystyka religijna), dążenie do poprawy stanu zdrowia (turystyka uzdrowiskowa), jak i spotkania biznesowo-motywacyjne (turystyka biznesowa) [Cymańska-Garbowska, Steblik-Włazlak 2013].

Istnieje wiele podziałów dotyczących turystyki – niektóre prezentowane są jako przedmiot badań WTO, inne jako wyniki badań naukowców. Na znaczeniu zyskują nietypowe, alternatywne formy podróżowania, w tym turystyka zrównoważona lub ekoturystyka. Drugi ze wspomnianych terminów bywa uwzględniany jako forma pierwszego. Ten z kolei dąży do zrównoważonego zarządzania, zapewnienia korzystnych skutków społeczno-ekonomicznych, pozytywnego wpływu na kulturę oraz środowisko [Duda 2023: 112]. Ekoturystyka, co do zasady, ma na celu ochronę zasobów, w tym walorów turystycznych, przez promowanie odpowiedzialnej postawy turystów i zwiedzających [Diamantis 2010: 95].

Mimo, iż część badaczy traktuje wspomniane terminy jako zbieżne, to w przypadku turystyki zrównoważonej, ukierunkowanej na kultywowanie tradycji, poznawanie lokalnych zwyczajów i udział w codziennym życiu społeczności lokalnej, może przyczynić się do degradacji ekosystemu danego obszaru w perspektywie długofalowej. Atrakcja turystyczna (w tym rekreacja, handel pamiątkami, obrządki religijne, jak i rzemiosło i wydarzenia kulturowe) wymagają poniesienia nakładów w czasie, zaangażowania lokalnych mieszkańców i administracji, jak i dostępnych walorów turystycznych [Net 17]. Celem niniejszej pracy jest postulowanie tezy, że niektóre atrakcje zrównoważonej turystyki (w tym uczestnictwo w obrządkach, festiwalach, zasilanie lokalnej gospodarki przez zakup rękodzieła) degradują walory i symbole narodowe. Przedmiotem badań są rośliny i gatunki flory stanowiące element kultu i codzienności w krajach Azjatyckich, a także ich symbole narodowe. Ze względu na szkodliwy wpływ turystyki, wymagane będzie obranie nowego dyskursu celem zapobiegania negatywnym skutkom ekologicznym, ekonomicznym i społecznym.

DEGRADACJA ROŚLINNOŚCI AZJI JAKO PROBLEM EKONOMICZNY I SPOŁECZNY

Kraje Azji stanowią przedmiot badań ukierunkowanych na analizę stanu rolnictwa, gospodarki, relacji międzynarodowych, a także religii poszczególnych

narodów. W części opracowań odnotowuje się przywołanie roślinności jako elementu ekosystemu i podstawowego waloru państw tego kontynentu, nie tylko pod względem turystycznym. Przykładowo, zespół badaczy pod kierownictwem Tilahun i Singh prezentował wyniki analiz Svenssona z 2008 roku, w tym aspekty deforestacji i wylesienia w celu pozyskania drewna i ziół [Tilahun i in. 2018: 23]. Z kolei Shrestha opisywał degradację gruntów jako zjawisko sprzężone z utratą bioróżnorodności w Południowej Azji i Tajlandii [Shrestha 2011: 304-305]. Nawi, Isa i Suratman wskazywali, że ze względu na potencjał badawczy i gospodarczy, 45% terenów Azji Południowo-Wschodniej, które wcześniej stanowiły tereny zalesione, obecnie stanowi ukierunkowane na handel plantacje olejowca [Nawi, Isa, Suratman, 2023: 25].

Problemy degradacji środowiska wynikają również z prężnego rozwoju turystyki. Zespół Chau wskazywał, że wynikający z tego wzrost PKB jest dodatnio skorelowany z pogorszeniem stanu ekosystemu, podczas gdy ekoinnowacje mogą zniwelować wspomniane, negatywny wpływ przez wdrożenie zasad zrównoważonego rozwoju [Chau i in. 2023]. Większość opracowań dotyczy tym samym zagrożeń wynikających z emisji CO₂. Jednakże, głównym motywem i przedmiotem zainteresowań turystów m.in. w Brunei Darussalam, Kambodży, Malezji, na Filipinach i w Tajlandii są właśnie walory przyrodnicze i środowisko, w tym plaże, ekosystem i fauna [Fafurida, Solihah, Marpaung 2025: 631]. W przypadku Indonezji, Laosu, Birmy, Singapuru i Wietnamu były to znacznie częściej kultura i dziedzictwo – dane te pochodzą z 2023 roku.

Bez względu na motyw turystów, w trakcie swojego pobytu większość osób wypoczywających i zwiedzających podejmuje próby obcowania z symboliczną dla danego kraju florą. Dokonują tego w sposób bezpośredni, jak i pośredni, w tym przez:

- przebywanie i nocowanie w ośrodkach zlokalizowanych na szczególnie atrakcyjnym przyrodniczo terenie. Dotyczy to różnych przypadków – zarówno luksusowych obiektów turystycznych, jak i noclegów powstałych w celach promocji leśnego survivalu bądź turystyki przygodowej. Przykładowo, pobyt w lesie umotywowany jest „dobroczynnym działaniem środowiska [...] na człowieka”. Badania z tego zakresu prowadzone są m.in. przez japończyków – dotyczą one m.in. „kąpiei leśnych (*shinrin-yoku*), medycyny środowiskowej” i rekreacji [Łuniewski, Bakier, Jalinik 2023: 5];

- zwiedzanie i rekreację na terenach bogatych w walory turystyczne – stanowi obszerną kategorię, w obrębie której szczególne działania degradują ekosystem [Referowska-Chodak 2017: 15];
- udział w imprezach i wydarzeniach w danym kraju – uczestnictwo turystów w niektórych ceremoniach zwiększa zapotrzebowanie na zasoby, przedmioty i rośliny wykorzystywane np. w celach obrządkowych. Przykładem jest degradacja populacji kwiatów w krajach Azji, co wynika z ich intensywnego wykorzystania w trakcie różnych wydarzeń kulturowych i religijnych, również w celach wykonania girland [Chandhasa 2017: 136-137];
- fotografowanie – może przyczyniać się do zadeptywania gatunków roślin lub też ich umyślnego obrywania i niszczenia dla uzyskania wymarzonej scenerii zdjęcia. Problematyka ta dotyczy m.in. kultywowanych kwiatów kwitnących, japońskich wiśni tj. Sakury;
- pamiątki – dostrzegając możliwość zarobku, lokalna ludność niektórych krajów azjatyckich celowo zbiera więcej zasobów roślinnych w celu wykonania z nich pamiątek. Sprzedawane mogą być wykonane z nich oleje, kosmetyki lub rękodzieło. Przykładem jest wykorzystanie kokosa i jego elementów w krajach Azji [Hoe 2018: 420-421];
- spożywanie i kupowanie lokalnych potraw – chociaż są wykonane z szerokodostępnych składników, to stwierdza się zwiększone zapotrzebowanie na nie w wyniku oddziaływania zjawiska sezonowości turystyki. Nieuwzględnienie dostępności roślin i pojemności plantacji, szczególnie w przypadku ograniczonego spożycia mięsa np. przez niektóre ludy Chin, przyczynia się do zmniejszenia populacji danego gatunku [Kowalczyk 2005: 165].

Na podstawie wyliczonych przykładów dostrzega się negatywne oddziaływanie turystyki w niemalże każdym obszarze kreacji podaży lokalnej odpowiadającej potrzebom osób przyjeżdżających. Dotychczas nie zostały przeprowadzone badania z tego zakresu – brak zaakcentowania realnych niebezpieczeństw i długofalowych skutków z turystyki, nawet zrównoważonej, wymaga nagłaśniania, w tym również w postaci opracowania postulatów i form prewencji przez samorządy i organizacje regionalne. Powinny być one ukierunkowane nie tylko na promocję turystyki i kultury kraju, ale także ochronę zasobów, których eksploatacja nabrała dynamicznego tempa.

SYMBOLIKA I KULT ROŚLIN JAKO MOTYW RELIGIJNY

Omawiając przykłady degradacji flory przez przemysł turystyczny konieczne jest zawężenie przedmiotu rozważań. Ten negatywny wpływ nie jest bowiem tak dobrze dostrzegalny jak w przypadku oddziaływania eksportu i innych gałęzi gospodarki na roślinność. Przedmiotem badań będą gatunki flory uznawane za symbol krajów azjatyckich, odznaczające się szczególną wartością kulturową. Ze względu na aspekty religijne i wierzenia przysługuje im szczególna pozycja wśród innych drzew, krzewów i kwiatów ekosystemu Azji.

Kult roślin w krajach azjatyckich wynika z długoletniej tradycji i przekazywanych z pokolenia na pokolenie zwyczajów. Przykładów takiego sposobu postrzegania gatunków flory przez społeczeństwa Azji należy doszukiwać się m.in. w tworzonych w tym celu zbiorowiskach leśnych. Szacuje się, że w samych Indiach występuje „ponad 1 milion świętych lasów i około 150 000 poświęconych gajów” [Net 15]. Ochrona roślinności i wspomnianych obszarów umotywowana jest duchowością mieszkańców. Funkcjonalność i sposób postrzegania roślin w Azji nawiązuje do kultywowania przez obywateli krajów założeń religii buddyjskiej, hinduizmu i wielu innych. Przykładem są ogrody Zen – ich tradycja sięga już XII wieku [Zachariasz 2013: 117]. Sadowski postulował nawet, że religia i wierzenia mogą stanowić przesłankę dla ochrony ekosystemów leśnych [Sadowski 2013: 11-12]. Uformowano również ruchy społeczne i ugrupowania działające w celu zapobiegania wyrębom lasów istotnych kulturowo. Przykładem są protesty ruchu Chipko, chroniące jesiony w Indiach.

W religiach i kulturach Azji, niektóre narodowe symbole roślinne stanowią również metaforę narracyjną. Możliwe jest odniesienie m.in. do znaczenia lotosu jako świętego kwiatu i atrybutu Buddy [Zapart 2017: 39, 73]. Zgodnie z religią buddyjską, centrum rośliny stanowi „jego nadrzędną część” zajmowaną przez buddę. Jest to „analogia [...] tathagaty spoczywającego w centrum każdej żywej istoty”. Innym przykładem są obrządki Japonii. Znajdują one zakorzenienie nie tylko w shinto jako „religii elit”, ale także w „zasadach etyki samurajskiej”. Kolejnym źródłem odniesienia są wierzenia buddystów, które dały początek „ceremonii picia herbaty [...], jak również ikebanie – sztuce układania kwiatów, wywodzącej się z buddyjskich klasztorów” [Pawłowska 2013: 28].

Niektóre kwiaty i rośliny rosnące w Azji stanowią symbol nietykalności i świętości. Wymienić można np. figowiec [Wilson D., Wilson A. 2013], który zarówno w tradycji buddyjskiej, jak i hinduistycznej, świadczy o obecności bóstw. Kult ten rozprzestrzenił się także w innych krajach, w tym Japonii, gdzie

drzewostanom nadawany jest nawet stan *goshinboku* [Net 1]. Kultywowanie elementów ekosystemu wynika również z czci oddawanej im przez mieszkańców dworów cesarskich i dynastie Azji. Przykładowo, w Korei Południowej uwielbianą jest Mugunghwa. Ma to miejsce już od czasów dynastii Silli [Net 2], którzy uczynili z rośliny symbol bogactwa i rozwoju kraju.

Przeprowadzone analizy umożliwiają kontynuację analiz z uwzględnieniem poszczególnych gatunków flory. Opisane zostaną narodowe symbole wybranych krajów Azji, a także przypisywane im znaczenie, wynikające zarówno z historii, tradycji, jak i religii. Następnie przywołane zostaną przykłady ich degradacji przez turystów. Skala tego problemu narasta, bowiem przesłanki szkodliwości działań osób podróżujących na rzecz ekosystemu dostrzegalne są zarówno w przypadku turystyki masowej, jak i zrównoważonej.

STUDIUM PRZYPADKU I OCENA STOPNIA DEGRADACJI NARODOWYCH SYMBOLI ROŚLINNYCH PRZEZ PODMIOTY RUCHU TURYSTYCZNEGO

Pierwszym przykładem degradowanego w wyniku popularyzacji atrakcji turystycznych symbolu roślinnego jest wspomniana już wcześniej Sakura. Nazwa ta utożsamiana jest z drzewem japońskiej wiśni. Zyskała ona sławę nie tylko ze względów kulturowych, ale także z racji pełnionej funkcji reprezentatywnej na rzecz Japonii. Sakura obecna jest na pocztówkach, zdjęciach, banerach reklamowych, a nawet w filmach, grach i serialach animowanych (tzw. *anime*). Kwiat japońskiej wiśni, znany również w języku angielskim jako *Cherry Blossom*, to symbol kraju utożsamiany z młodością, przemijaniem, a w popkulturze także z miłością. Jak wspomina Salazar, „drzewa Sakura są dla Japończyków roślinami świętymi do tego stopnia, że stały się integralną częścią codziennego życia”. Przydomkiem „Sakura” określa się m.in. banki, instytucje. Dodatkowo, jest to imię japońskie, a samo słowo jest rozpowszechniane w piosenkach i wierszach o Japonii [Salazar 2022: 156].

Sezonowość turystyki w Japonii dostrzegalna jest m.in. w okresie kwitnienia tej rośliny tj. wiosną. Mimo popularności wspomnianego gatunku i wizerunku różowego kwiatu, istnieją jego różne odmiany. Są to: *Yamazakura*, *Shiparezakura*, *Kanzakura*, *Kawazuzakura*, *Kanhizakura*, *Ichio*, *Ukon*, *Kanzan*, *Fugenzo*, *Shogetsu*, *Kikuzakura* i *Jugatsuzakura* [Gierszewska 2020]. Poszczególne z nich różnią się między sobą budową, barwą, liczbą płatków, a także rzadkością i miejscem

występowania. Bez względu na odmianę, ze względu na swoje walory estetyczne rośliny te są powszechnie fotografowane.

Degradacja Sakury jest zjawiskiem często pomijanym w literaturze przedmiotu, co jednak nie czyni tego problemu nieaktualnym. Turystyka w tym Japonii dynamicznie się rozwija, a podróżujący odwiedzają ten kraj m.in. ze względu na nowoczesną architekturę, niespotykane nigdzie indziej towary, kult *mang* i *anime*, a także wyjątkowe święta [Matsumoto 2014: 152-153]. Dodatkowo, estetyka i symbolika kwiatów Sakury sprzyja rozwojowi zjawiska instagramizacji, czyli reprezentacji wizualnej i fotografii ukierunkowanej na zbieranie oznak pozytywnego odzewu od znajomych, przyjaciół, a także innych użytkowników serwisów społecznościowych [Teler 2021: 103].

Ze wspomnianych wcześniej względów, Sakura stała się ofiarą turystyki masowej oraz kulturowej. Urywanie kwiatów oraz usuwanie ich z gałęzi często jest przez podróżnych wykonywane w ramach *Hanami*, czyli święta, którego celem jest podziwianie tych roślin [Moriuchi, Basil 2019]. Mimo, iż wspólne świętowanie wywodzi się z tradycji Sakury, uznawania jej za kwiat niemalże święty oraz narodowy, wiele przyjezdnych nie jest tego świadomych. Pominiecie sakralnego i kulturowego znaczenia Sakury czyni ją szczególnie narażoną na nieodpowiedzialne zachowania turystów. Drzewa te są degradowane również w sposób pośredni np. przez zadeptywanie ich korzeni. Jest to wynikiem komercjalizacji zarówno Sakury, jak i *Hanami* [Net 16].

Następnym analizowanym gatunkiem flory, stanowiącym symbol narodowy jednego z krajów Azji, jest Złotokap. Jest to spolszczona nazwa rośliny nazywanej Ratchaphruek [Net 3]. Potocznie Złotokap opisywany jest także jako drzewo złotego deszczu lub złoty deszcz. Nazewnictwo tego drzewa wynika z jego cech charakterystycznych. Z racji swojej złocistożółtej barwy, kwiat ten uznawany jest za symbol króla, godności i buddyzmu. To również narodowe drzewo Tajlandii. Złotokap degradowany jest przez turystów pośrednio. W wyniku promocji Tajlandii jako destynacji turystycznej, gatunek ten bywa wycinany. Dodatkowo, wykorzystywany jest dla celów medycyny tradycyjnej – cenione są m.in. jego kora i strąki. Niektóre z wykonywanych specyfików mogą być traktowane jako pamiątka turystyczna [Net 4].

Innym przykładem jest Lotos, rosnący m.in. w Wietnamie i Indiach. Kwiat lotosu znany jest w tych krajach również pod nazwą Hoa Sen. W przypadku Wietnamu jest to kwiat narodowy. Stanowi symbol hinduizmu i czystości. Utożsamianie go w ten sposób wynika ze specyficznych warunków uprawy lotosu – rośnie on na terenach bagiennych, a mimo to zachowuje walory estetyczne [Net 5].

Lotos stanowi w Wietnamie przedmiot kultu, niemalże jak Sakura w Japonii. Jest nie tylko elementem krajobrazu, ale również symbolem bitym na monetach. Ze względu na swoją wszechobecność, Lotos jest szczególnie narażony na zagrożenia ze strony turystów. Mogą uszkodzić go m.in. łodzie przewoźników i osób transportujących podróźnych. Dodatkowo, Lotos bywa zrywany do zdjęć lub jako pamiątka. Układanie z niego bukietów, mimo iż stanowi atrakcję turystyczną, degraduje ekosystem Wietnamu.

Opisując Lotos możliwe jest także odniesienie do przykładu Indii. Podobnie jak w Wietnamie, kultywowany jest on ze względu na jego znaczenie w hinduizmie i buddyzmie. Od 1950 roku Lotos uznawany jest za narodową roślinę tego kraju. Zagrożenia ze strony turystyki są podobne do tych stwierdzonych w przypadku Wietnamu. Odnieść można się m.in. do degradacji *Lotus Lake* w Navi Mumbai [Net 6] w wyniku rozwoju infrastruktury turystycznej, w tym lotniska. Dodatkowo, z racji iż kwiat jest jadalny, turyści zrywają go i spożywają. Tym samym, rozwój podaży turystycznej, jak i zjawisko niekontrolowanego zbierania Lotosu przyczynia się do jego bezpośredniej degradacji [Net 7].

Kolejnym, narodowym kwiatem krajów Azji (a dokładnie Singapuru) jest Orchidea. Szczególnie popularna jest hybryda dwóch storczyków (*Vanda Teres* i *Vanda Hookeriana*), które wspólnie przekształciły się w *Papilionanthe Miss Joaquim*. Jako symbol, Orchidea figuruje już od 1981 roku. Przypisywane jest jej wiele pozytywnych cech, w tym żywotność i odporność. Z racji, iż gatunek ten jest hybrydą, z założenia jest metaforą wielokulturowości Singapuru. Orchidea nie rośnie w tym kraju naturalnie – jego siedliska są kontrolowane m.in. na terenach parków i ogrodów [Yam i in. 2011: 39-40]. Wśród głównych problemów turystyki wyróżnia się zrywanie roślin i ich zdeptanie. Jednakże, jest to jeden z przykładów gatunków flory, który nie jest bezpośrednio zagrożony obecnością odwiedzających i działalnością turystyczną – wręcz przeciwnie.

Następne studium przypadku dotyczy Mugunghwa. Roślina ta nazywana jest również Ketmią Syryjską, Hibiskusem Syryjskim, Ślazowcem, lub też Różą Szaronu. Przypisywana jest jej symbolika wieczności. Pierwotnie opisywano ją jako kwiat niebios, jeszcze w czasach antycznych w Korei Południowej, szczególnie w okresie panowania dynastii Silla [Net 8]. Hibiskus nie jest bezpośrednio zagrożony wzmożonym ruchem turystycznym, chociaż dostrzega się, że urbanizacja i masowa turystyka przyczyniają się do zanikania jego skupisk w wyniku np. zasolenia gleby. Obecnie jest to narodowy symbol Korei Południowej.

Odnosząc się do Chin, możliwe jest przywołanie przykładu Piwonii. Jest ona uznawana za kwiat narodowy, chociaż formalnie nim się nie stała [Net 9].

Upatruje się w niej symbolu bogactwa Chin, a także wartości honoru i odwagi, którą cechują się obywatele państwa. Tak jak dotychczas przedstawione gatunki, sadzona była m.in. na dworach królewskich. Należy wskazać, iż Piwonia stale konkuruje z innymi kwiatami, uznawanymi za powszechne i symboliczne dla Japonii. W 2019 zajęła jednak pierwsze miejsce – zdeklasyfikowała m.in. opisane już Orchideę, Lotos, a także Chryzantemę. W Chinach, na cześć tej rośliny, organizowane są liczne festiwale, również o znaczeniu kulturowym. Dodatkowo, stanowi ona walor turystyczny również w Tybecie, gdzie spotykane są jej endemiczne odmiany. Obecnie stanowi ona element programów ekoturystycznych. Jednakże, niekontrolowane działania podróżnych nie tylko szkodzą jej plantacjom, ale także wiążą się z wzrostem popytu na wykonane z niej specyfiki, nalewki i pamiątki.

Dotychczas nieopisanym krajem jest Indonezja. Jej kwiat narodowy to Raflesia, zwana w języku polskim Bukietnicą Arnolda. Określana jest również mianem największego kwiatu świata, co wynika z jej średnicy. Jako symbol narodowy figuruje od 1993 roku, wraz z Jaśminem i Storczykiem. Spośród wszystkich dotychczas opisywanych roślin jest najbardziej specyficzna – to gatunek pasożytniczy, o bardzo specyficznych walorach estetycznych. Dodatkowo, kwiat ten nie odznacza się atrakcyjnym zapachem – zwany jest trupim z racji, iż wydziela odór zgniłego mięsa. Jest to symbol umieszczany na pamiątkach. Ze względu na swoją specyfikę, jego sfotografowanie lub dotknięcie jest pożądane przez turystów. Próby doświadczenia tego waloru turystycznego mogą jednak skutkować zdeptaniem pąków, a nawet gniciem rośliny w wyniku zainfekowania kwiatu i jego uszkodzenia. To gatunek szczególnie wrażliwy. Zdeptanie Bukietnicy Arnolda jest tym samym dla tej rośliny bardziej ryzykowne niż przy innych dotychczas opisywanych gatunkach [Net 10].

Przykładem degradacyjnego wpływu turystyki na florę jest także Jaśmin Wielkolistny, czyli symbol Filipin. Z państwem tym kojarzony jest od 1934 roku. Jego znaczenia należy upatrywać się w kulturze fińskiej, w odniesieniu do której traktowany jest jako symbol czystości, miłości, pokory, wierności i serdeczności. Tworzone są z niego girlandy, którymi obdarowywani są turyści. Rozwój turystyki przyczynił się do przekształceń i zmian w gospodarce Filipin – młodsze pokolenia zrezygnowały z kontynuacji rozwoju upraw Jaśminu, co w efekcie zmniejszyło jego liczbę. Dodatkowo, ukierunkowany na inne doznania i atrakcje popyt turystyczny wpłynął na ograniczenie zapotrzebowania na ten kwiat, a tym samym bagatelizację znaczenia tradycji kraju. Aby skoncentrować popyt ponownie, organizuje się festiwale kulturowe na cześć tego Jaśminu – mimo, iż wzrosła liczba plantacji, obecnie kwiat wykorzystywany jest w handlu pamiątkami – z rośliny

tej produkuje się np. mydła i olejki [Net 11]. Tym samym, turystyka wpływa na jego uprawianie zarówno korzystnie, jak i negatywnie.

Kolejne studium przypadku dotyczy Plumeri, czyli narodowego kwiatu Laosu. Jest to roślina o różnych nazwach – w Polsce określa się ją mianem Kwiatu Lei. Gatunek ten, podobnie jak inne dotychczas przedstawione, stanowi walor turystyczny dzięki swojej budowie i zapachowi. Istnieją żółte, białe, a także różowe odmiany tej rośliny. Jego uprawa i wykorzystanie od zarania dziejów związane było z kultywowaniem Buddy. Plumeria sadzona była np. w świątyniach – wierzono, że stanowi symbol dobrobytu, radości oraz szczęścia. Spośród innych dotychczas wymienionych odznacza się niskim zagrożeniem wyginięcia, co wynika z obsadzeń tą rośliną miejsc kultu i osad. Tym samym, liczebność Plumerii nie jest uzależniona od rozwoju turystyki i jej atrakcji, chociaż ze względu na jej walory wykorzystywana jest w masowych ilościach w handlu ozdobnym (sprzedawane są jej sadzonki), oraz przy produkcji olejków frangipani [Net 12]. Nie istnieje jednak wystarczająco dużo danych na jej temat.

W Birmie zagrożonym wyginieciem gatunkiem powoli staje się Padauk. Jest to drzewo uznawane za symbol narodowy tego kraju. Kwiaty Padauka są drobne, jednak urokliwe. Ich żółte zabarwienie reprezentuje młodość, miłość i lojalność i siłę [Net 18]. Padauk stanowi motyw lokalnych i regionalnych pieśni, wierszy, a także legend i zwyczajów. Jego degradacja jest wynikiem zwiększonego zapotrzebowania na drewno Padauka w celu produkcji luksusowych mebli [Net 13]. Materiał ten wykorzystywany jest również do produkcji pamiątek dla turystów, w tym figurek i szkatulek. Są to główne przykłady działań zmniejszających populację tego gatunku.

Ostatnim analizowanym w niniejszym opracowaniu przykładem jest Rumduol. Jest to narodowy kwiat Kambodży (od 2005 roku). Charakteryzuje się specyficzną, geometryczną, drobną strukturą. Jego walory estetyczne, w tym kremowo-żółty kolor i silny, słodki zapach czynią go charakterystycznym i popularnym wśród turystów [Net 14]. Dodatkowo, zyskał popularność ze względu na swoją funkcjonalność – czerwone, dojrzałe owoce Rumduol sprzedawane są turystom na targach, podczas gdy z kory i kwiatów produkowane są suplementy i leki. Roli tej rośliny jako symbolu narodowego należy upatrywać się już w historii ludu Khmerów, stąd przypisuje się jej również znaczenie historyczne i kulturowe. Początkowo, kwiat ten wykorzystywany był w produkcji perfum. Ze względu na swoje unikalne właściwości, Rumduol zagrożony jest głównie ze względu na popularyzację produkcji lokalnych kosmetyków i specyfików. Chociaż obecnie

skala tego zjawiska jest potencjalnie niska, w przyszłości może przyczynić się do realnego ograniczenia populacji rośliny.

Przeprowadzone analizy umożliwiają ocenę stopnia zagrożenia poszczególnych gatunków flory przez turystykę (zarówno masową, jak i zrównoważoną np. ukierunkowaną na zakup lokalnych pamiątek, wspieranie regionalnej gospodarki i udział w lokalnych obrządkach oraz świętach). Stopień oddziaływania podróży na narodowe symbole roślinne określono w tabeli 1.

Tabela 1. Ocena zagrożenia narodowych symboli przykładowych krajów Azji

Gatunek	Kraj	Stopień zagrożenia
Sakura	Japonia	wysoki
Złotokap (Ratchaphruek)	Tajlandia	umiarkowany
Lotos	Wietnam, Indie	wysoki
Orchidea	Singapur	umiarkowany
Róża Szaronu (Mugunghwa)	Korea Południowa	niski
Piwonia	Chiny	umiarkowany
Bukietnica Arnolda	Indonezja	wysoki
Jaśmin wielkolistny	Filipiny	umiarkowany
Plumeria	Laos	umiarkowany
Padauk	Birma	umiarkowany
Rumduol	Kambodża	umiarkowany

Źródło: Opracowanie własne.

Spośród wszystkich omówionych przedstawicieli flory, najbardziej zagrożone są: Sakura (Japonia), Lotos (Wietnam, Indie) oraz Bukietnica Arnolda (Indonezja). Należy wskazać, iż ich stopień popularności jest różny – najsłynniejsze są kwiaty japońskiej wiśni. Warunki degradacji są jednak podobne. Jednocześnie, poszczególne gatunki różnią się między sobą walorami zarówno estetycznymi, jak i występowaniem. Dodatkowo utrudnia to analizę i wymusza prowadzenie dokładniejszych badań z uwzględnieniem kolejnych zmiennych. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, że komercjalizacja poszczególnych gatunków z uwzględnieniem ich jako elementu zwyczajów i wydarzeń lokalnych (np. Sakura, Lotos) lub też przez podkreślenie ich nietypowych walorów (np. Bukietnica Arnolda) bezpośrednio przyczynia się do degradacji flory.

Najmniejsze zagrożenie zmniejszenia populacji gatunkowej stwierdzono w przypadku Róży Szaronu (Korea Południowa). Choć jest ona tak samo

powszechnie występująca jak Sakura, stopień jej degradacji jest niski. Przyczyn wspomnianych różnic należy tym samym doszukiwać się również w zjawisku komercjalizacji i stopniu promocji poszczególnych gatunków jako symbole narodowe. Istnieje wiele kierunków, w odniesieniu do których możliwa jest kontynuacja rozważań.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzona analiza pozwoliła wykazać, że narodowe symbole Azji stanowią kluczowy dla tożsamości narodowej, religii oraz kultury element. Wynika to z przypisywanych roślinom właściwości, zarówno leczniczych, jak i duchowych. Uwarunkowane jest to ich ujmowaniem w religii buddyjskiej, hinduizmie, a także historii dynastii azjatyckich. Mimo, iż niektóre gatunki są narodowymi symbolami dla więcej niż jednego kraju, często są one degradowane w takim samym stopniu. Dotyczy to np. Lotosu. Jednocześnie jednak, bez względu na popularność oraz walory rośliny, może być ona niszczona przez turystów, jak stwierdzono to dla Bukietnicy Arnolada. Z racji wpływu wielu dodatkowych czynników na podatność rośliny na degradację, a także uznawanie kwiatu za walor turystyczny lub element atrakcji np. lokalnych obrządków, konieczne jest kontynuowanie badań z tego zakresu. Należy odnosić przyszłe analizy również do strategii ochrony dziedzictwa i roślinności poszczególnych krajów, w tym administracji lokalnych i regionalnych. Podejście holistyczne umożliwi zdiagnozowanie głównych przyczyn degradacji walorów turystycznych w wyniku promocji atrakcji, pamiątek i obrządków kulturowych, zwyczajowych i religijnych.

BIBLIOGRAFIA

- Chandhasa R., 2017, *Thai Traditional Hanging Garland Decoration to the Pattern Design Adapted on Suan Sunandha Rajabhat University Souvenir*, "Asian Social Science", nr 13(1).
- Chau K. Y., Lin C. H., Tufail B., Tran T. K., Van L., Nguyen T. T. H., 2023, *Impact of eco-innovation and sustainable tourism growth on the environmental degradation: the case of China*, "Economic Research-Ekonomska Istrazivanja", nr 36(3).
- Cymańska-Garbowska B., Steblik-Włazlak B., 2013, *Podstawy Turystyki*, t. 1, Warszawa.

- Diamantis D., 2010, *The Concept of Ecotourism: Evolution and Trends*, "Current Issues in Tourism", nr 2(2).
- Duda M., 2024, *Turystyka zrównowazona jako szansa na rozsądną popularyzację i ochronę niematerialnego dziedzictwa – praktyczne przykłady działań związanych z polskimi tradycjami wpisanymi na listę UNESCO*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, nr 63.
- Fafurida F., Solihah D. M., Marpaung G. N., 2025, *Tourism-Induced Environmental Degradation ASEAN Countries: Causes and Consequences*, "International Journal of Energy Economics and Policy", nr 15(3).
- Gierszewska J., 2020, *Sakura*, Toruń.
- Hoe T. K., 2018, *The current scenario and development of the coconut industry*, "The Planter", nr 94.
- Kowalczyk A., 2005, *Turystyka kulinarna – ujęcie geograficzne*, „Turyzm”, nr 15(1-2).
- Łuniewski S., Bakier S., Jalinik M., 2023, *Pozaprodukcyjne funkcje zasobów leśnych*, Białystok.
- Matsumoto H., 2014, *Bogactwo kulturowe i przyrodnicze Japonii oraz jej polityka turystyczna*, „Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja”, nr 1(13).
- Moriuchi E., Basil E., 2019, *The Sustainability of Ohanami Cherry Blossom Festivals as a Cultural Icon*, "Sustainability", nr 11(6).
- Nawi L., Isa N. N. M., Suratman M. N., 2023, *Land Resources and Its Degradation in Asia: Its Control and Management*, [w:] *Land and Environmental Management through Forestry*, red. L. Nawi, N. N. Isa, M. N. Suratman, Hoboken.
- Pawłowska K., 2013, *Religijne źródła stosunku japończyków do natury i obraz świąt, obchodów i rytuał w krajobrazie japońskim*, *Krajobraz Pogranicza Kulturowego*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 19.
- Referowska-Chodak E., 2017, *Turystyka i rekreacja a przyroda – konflikty i metody*, [w:] *Turystyka i rekreacja na terenach nieurbanizowanych w rozwoju zrównoważonym*, red. E. Janeczko, M. Woźnickiej, Warszawa.
- Sadowski R. F., 2013, *Aktualizacja potencjału religii w ochronie ekosystemów leśnych*, „Studia Ecologiae et Bioethicae”, nr 11(1).

- Salzar G. M., 2022, *The Cherry Blossom and its Influence on Japanese Culture*, "Japanese Society and Culture", nr 4(12).
- Shrestha R. P., 2011, *Land Degradation and Biodiversity Loss in Southeast Asia*, [w:] *Land Use, Climate Change and Biodiversity Modeling*, red. R. P. Shrestha, R. Alkemade, Hershey.
- Teler A., 2021, *Wykorzystanie fenomenu anty-body shaming do (re)interpretacji obrazu ciała na Instagramie*, "Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia de Cultura", nr 13(1).
- Tilahun M., Singh A., Kumar P., Apindi E., Shauer M., Libera J., Lund H. G., 2018, *The Economics of Land Degradation Neutrality in Asia: Empirical Analyses and Policy Implications for the Sustainable Development Goals*, Bonn.
- Wilson D., Wilson A., 2013, *Figs as a Global Spiritual and Material Resource for Humans*, "Human Ecology", nr 41(3).
- Yam T. W., Tay F., Ang P., Soh W., 2011, *Conservation and reintroduction of native orchids of Singapore – the next phase*, "European Journal of Environmental Sciences", nr 1(2).
- Zachariasz A., 2013, *Sacrum i ogród – wzniomość i genius loci*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 22: *Cmentarze i Ogrody w Krajobrazie. O sacrum, symbolice, kompozycji i przemijaniu*, s. 113-117.
- Zapart J., 2017, *Tathagatagarbha. U źródeł koncepcji natury buddy*, Kraków.
- Źródła internetowe:**
- Net 1, *Nikko Historical Walking Map*, <https://tiny.pl/gb4fgz4c> [dostęp: 04.08.2025].
- Net 2, *Hibiskus – orientalny akcent w mieście*, <https://tiny.pl/3bs84hsq> [dostęp: 03.08.2025].
- Net 3, *Ratchaphruek: 10 things about Thailand's National Flower*, <https://tiny.pl/1mmq6th6> [dostęp: 04.08.2025].
- Net 4, *The Incredible Impact of the Golden Shower Tree*, <https://tiny.pl/sk2j5ymj> [dostęp: 06.08.2025].
- Net 5, *All You Need to Know about Vietnam National Flower*, <https://tiny.pl/tjfk0q> [dostęp: 01.08.2025].

- Net 6, *Fandavis orders probe into debris dumping at Navi Mum wetland*, <https://tiny.pl/7dm8wddz> [dostęp: 01.08.2025].
- Net 7, *Like a lost love returning after decades, Wular Lake's 'miraculous' lotus bloom leaves Kashmir teary-eyed*, <https://tiny.pl/pbg3pnq0> [dostęp: 04.08.2025].
- Net 8, *The National Flower – Mugunghwa*, https://tiny.pl/v_pb917r [dostęp: 07.08.2025].
- Net 9, *Peony wins national flower vote*, <https://tiny.pl/1hr97byw> [dostęp: 07.08.2025].
- Net 10, *Researchers issue urgent call to save the world's largest flower – Rafflesia – from extinction*, <https://tiny.pl/g5stksrv> [dostęp: 02.08.2025].
- Net 11, *Reblooming San Pedro's sampaguita identity*, <https://tiny.pl/rg7w4x-d> [dostęp: 01.08.2025].
- Net 12, *Rajski kwiat wielu imion – plumeria, frangipani, kwiat lei*, https://tiny.pl/kq7_86vt [dostęp: 01.08.2025].
- Net 13, *Extinction looms as notorious rosewood loggers set sights on Burma species, group warns*, <https://tiny.pl/n6by8t8r> [dostęp: 02.08.2025].
- Net 14, *Cambodia & Nature: The Rumduol (រំដួល), Cambodia's national flower*, https://tiny.pl/8km3x_7f [dostęp: 04.08.2025].
- Net 15, *14 fun facts about the savanna you need to know*, <https://tiny.pl/yfd7-6qb> [dostęp: 03.08.2025].
- Net 16, *Arborists warn cherry blossom visitors against habits that damage the trees*, https://tiny.pl/hk24bz_h [dostęp: 02.08.2025].
- Net 17, *Ecotourism and sustainable tourism*, <https://tiny.pl/fvz0hpwp> [dostęp: 02.08.2025].
- Net 18, *May flowers*, <https://www.newmandala.org/may-flowers> [dostęp: 08.08.2025].

THE CULT OF NATURE AS A TOURIST ATTRACTION AND THE DEGRADATION OF TOURIST ASSETS: THE CASE OF NATIONAL PLANT SYMBOLS OF ASIAN COUNTRIES

Summary: This aim of this article was to analyze national and cultural plant symbols in selected Asian countries, with particular emphasis on their historical, spiritual, and aesthetic significance. Among others, the author refers to the degree of degradation threat as a result of both mass and sustainable tourism promotion. The study covered 11 plant species. Each was linked to one of the Asian nations. The plants included: Sakura, Golden Raintree, Lotus, Orchid, Rose of Sharon, Peony, Rafflesia, Jasmine, Plumeria, Padauk, and Rumduol. The case study and comparative analysis methods were used. The results indicate that the greatest risk of degradation is observed according to plants strongly associated with festivals, local events, and commercialization (including Sakura, Lotus) and rare species of unique biological value (Rafflesia). The article emphasizes the need to implement conservation strategies, such as limiting, direct contact between tourists and plants, as well as developing sustainable tourism in a conscious manner. The conclusions presented may support the development of environmental policies and the planning of conservation measures in Asian countries.

Keywords: national symbols, national plants, Asia, sustainable tourism, nature maintenance, environmental degradation

Konrad Kobierski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

ORCID: 0009-0007-5646-0996

email: kkobierski01@gmail.com

Znaczenie trudności komunikacyjnych w wirtualnych zespołach projektowych

Streszczenie: Artykuł koncentruje się na zrozumieniu wpływu problemów komunikacyjnych na efektywność pracy polskich zespołów wirtualnych. Składa się z dwóch części – teoretycznej, która przedstawia przegląd literatury dotyczącej pracy zdalnej, zarządzania wirtualnymi zespołami oraz komunikacji online, oraz empirycznej, w której omówiono wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród polskich zespołów projektowych. Analiza obejmuje zarówno aspekty ilościowe, jak i jakościowe, umożliwiając identyfikację kluczowych barier komunikacyjnych oraz zrozumienie ich praktycznych konsekwencji dla koordynacji działań i realizacji zadań w rozproszonych zespołach.

Słowa kluczowe: wirtualne zespoły, komunikacja w zespole, praca zdalna, zarządzanie projektami, przepływ informacji, efektywność współpracy.

WSTĘP

Postęp technologiczny i rozwój narzędzi cyfrowych znacząco zmieniły sposób pracy ludzi [Byrska 2023: 101]. Zespoły projektowe coraz częściej wykonują zadania zdalnie, poza siedzibą organizacji, korzystając z technologii informacyjnych [Wróbel, Jendza 2018: 211-212]. W efekcie coraz więcej projektów przenosi się do przestrzeni wirtualnej, a wirtualne zespoły – grupy współpracowników z różnych miejsc, połączonych za pomocą systemów komputerowych – stają się standardem [Sepioło, Kucwaj, Cebula, 2023: 29]. Taki model pracy wprowadza

jednak nowe wyzwania, zwłaszcza dla liderów, którzy muszą koordynować działania i dbać o efektywną komunikację w rozproszonych zespołach.

W poprzednim badaniu [Kobierski 2024] zidentyfikowano główne trudności towarzyszące pracy wirtualnych zespołów w takich obszarach jak komunikacja, organizacja pracy oraz bariery techniczne. Uzyskane wyniki ujawniły, że jednym ze szczególnie newralgicznych obszarów jest przepływ informacji. W związku z tym w niniejszej analizie rozszerzono badanie o dodatkowe aspekty tego procesu. Podjęto próbę pogłębionej analizy trudności w przekazywaniu informacji oraz ich wpływu na funkcjonowanie zespołów projektowych z perspektywy członków tych zespołów.

Problem badawczy niniejszego opracowania został sformułowany w postaci pytania: jaki wpływ mają problemy komunikacyjne na pracę wirtualnego zespołu projektowego? Odpowiedź na to pytanie umożliwia nie tylko lepsze zrozumienie dynamiki pracy zespołów funkcjonujących wyłącznie w środowisku online, ale również pozwala sformułować rekomendacje praktyczne dla menedżerów projektów oraz organizacji wdrażających model pracy zdalnej. Celem artykułu natomiast jest poznanie oraz zrozumienie problemów komunikacyjnych w wirtualnych zespołach projektowych, a także wskazanie, w jaki sposób mogą one oddziaływać na realizację zadań, koordynację działań i efektywność współpracy.

Aby osiągnąć ten cel i uzyskać odpowiedź na postawione pytanie badawcze, przeprowadzono następujące działania:

1. Dokonano narracyjnego przeglądu literatury teoretycznej dotyczącej zarządzania wirtualnymi zespołami, pracy zdalnej, komunikacji online i innych kluczowych zagadnień związanych z tematem.
2. Przeprowadzono pogłębioną analizę jakościową danych zebranych w ramach wcześniej opisanego badania ankietowego [Kobierski 2024], dostosowując ją do celu badawczego realizowanego w tym artykule.

PRZEGLĄD LITERATURY

Najprostsza definicja komunikacji ujmuje ją jako proces wymiany informacji umożliwiający osiągnięcie porozumienia między ludźmi [Keyton 2011: 11-16]. W ujęciu szerszym oznacza ona przekazywanie wiedzy, znaczeń i emocji pomiędzy dwiema lub większą liczbą osób, którego celem jest wzajemne zrozumienie [Griffin, Ledbetter, Sparks 2019; West, Turner 2018]. Komunikacja pozwala jednostkom poznawać idee i emocje innych, a współczesne podejścia obejmują zarówno wymiar werbalny, jak i niewerbalny. W erze cyfrowej zakres

ten został dodatkowo poszerzony o interakcje człowieka z technologią [Littlejohn, Foss, Oetzel 2017; Falkheimer, Heide 2022].

Komunikacja odgrywa szczególną rolę w pracy zespołowej, zwłaszcza gdy współpraca odbywa się na odległość. Badania wskazują, że właśnie ten obszar jest jednym z najważniejszych czynników warunkujących skuteczność wirtualnych zespołów projektowych [Mikuła, Stefaniuk 2013: 106]. Trudności pojawiają się głównie ze względu na pośredni charakter komunikacji realizowanej za pomocą narzędzi ICT, brak możliwości natychmiastowego reagowania oraz ograniczenia w przekazywaniu sygnałów niewerbalnych, co zwiększa ryzyko nieporozumień. Jak podkreśla się w literaturze [Garro Abarca, Palos-Sánchez, Rus-Arias 2020: 168934-168936], komunikacja w zespołach wirtualnych obejmuje nie tylko wymianę informacji, ale też procesy koordynacji i dzielenia się wiedzą, które narażone są na specyficzne bariery interpretacyjne.

W niniejszym opracowaniu zespoły wirtualne definiowane są jako grupy osób współpracujących na odległość, których interakcja odbywa się wyłącznie przy użyciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Taki model pracy – pozbawiony fizycznej bliskości i oparty na narzędziach cyfrowych – generuje zarówno typowe problemy charakterystyczne dla pracy zespołowej, jak i wyzwania unikalne dla środowiska zdalnego. Peterson (2025) wskazuje, że są to przede wszystkim:

- różnice w preferencjach komunikacyjnych, bariery językowe i przeciążenie narzędziami, prowadzące do obniżenia efektywności wymiany informacji;
- opóźnienia wynikające z rozproszenia geograficznego, które utrudniają koordynację działań i podejmowanie decyzji;
- chaos informacyjny i dezorientacja członków zespołu związane z równoległym korzystaniem z wielu kanałów komunikacyjnych (tzw. tool fatigue).

Aby lepiej uchwycić naturę powyższych trudności, warto odwołać się do klasycznych modeli komunikacyjnych. Jednym z najbardziej znanych jest model Shannona i Weavera, który stał się fundamentem współczesnych teorii komunikacji [Al-Fedaghi 2012: 2]. Autorzy wyróżnili osiem podstawowych elementów procesu, które do dziś stanowią punkt odniesienia w analizach praktyki porozumiewania się [Foulger 2004: 2-3]:

- źródło informacji, czyli nadawcę inicjującego przekaz;
- wiadomość – treść komunikatu;

- nadajnik – mechanizm odpowiedzialny za kodowanie sygnału (np. mikrofon, aparat mowy, gest);
- sygnał – przekształcony nośnik treści, który może przyjmować różne formy, jak dźwięk, obraz czy tekst;
- kanał – medium transportujące sygnał, np. fale radiowe, papier czy internet;
- szумы – czynniki zakłócające odbiór;
- odbiornik – element techniczny lub biologiczny dekodujący sygnał;
- odbiorcę, czyli jednostkę interpretującą przekaz.

Warto podkreślić, że w każdym akcie komunikacyjnym centralne znaczenie mają dwie role – nadawca i odbiorca. Nadawca odpowiada za kodowanie idei w określony system znaków (język mówiony, pisany, gesty, symbole), natomiast odbiorca odczytuje komunikat, przekształcając go na własny użytek w informacje zrozumiałe i sensowne. Pomiedzy tymi dwiema rolami zachodzi proces przesyłu poprzez medium – może to być rozmowa bezpośrednia, kontakt telefoniczny, e-mail czy raport pisemny. Ten sam przekaz może być interpretowany odmiennie w zależności od jakości medium oraz zakłóceń, jakie pojawią się w procesie transmisji.

Zakłócenia, czyli tzw. „szумы” – odgrywają kluczową rolę w analizie skuteczności komunikacji. W ujęciu tradycyjnym odnosiły się one głównie do problemów technicznych, jednak współczesna literatura interpretuje je znacznie szerzej, jako wszystkie czynniki utrudniające odbiór i dekodowanie komunikatu. W literaturze wyróżnia się następujące rodzaje szumów: [Gudykunst 2004: 78; Eppler, Mengis 2004: 325; Maznevski, Chudoba 2000: 482]:

- techniczne, obejmujące awarie połączenia internetowego, opóźnienia sygnału czy zniekształcenia dźwięku;
- językowe, wynikające z różnic semantycznych, barier akcentu czy wieloznaczności słów w zespołach międzynarodowych;
- poznawcze, związane z nadmiarem informacji i multitaskingiem, co prowadzi do obniżenia koncentracji;
- społeczne, takie jak brak zaufania, pasywna postawa części uczestników czy niechęć do włączania kamer podczas spotkań, które osłabiają spójność grupy.

Integralnym składnikiem komunikacji jest sprzężenie zwrotne. To dzięki niemu możliwe jest nie tylko sprawdzenie, czy komunikat dotarł do odbiorcy, ale również czy został on właściwie zrozumiany i przetworzony. Odpowiedź

odbiorcy daje nadawcy informację zwrotną, która pozwala na korektę, powtórzenie bądź dostosowanie przekazu do potrzeb sytuacji [Lunenburg 2010: 2]. W praktyce oznacza to, że bez sprzężenia zwrotnego komunikacja nie może być uznana za kompletną.

Analiza powyższych elementów pozwala dostrzec, że kluczowe trudności w komunikacji wirtualnej – począwszy od zakłóceń technicznych, przez bariery językowe, aż po przeciążenie informacyjne – mogą być z powodzeniem interpretowane jako różne formy „szumów”. Ich rozpoznanie i klasyfikacja stanowią fundament w budowaniu efektywnych strategii komunikacyjnych w pracy zespołowej online.

WYNIKI BADAŃ

Analizowane w niniejszym opracowaniu dane pochodzą z tej samej grupy respondentów i badania ankietowego, które zostało opisane we wcześniejszym artykule [Kobierski 2024]. W odróżnieniu od tamtej publikacji, niniejsze opracowanie koncentruje się na ocenie wpływu poszczególnych problemów komunikacyjnych na codzienną pracę zespołów projektowych.

W ramach wcześniejszej analizy przeprowadzonej na tym samym zbiorze danych wykazano, że najpowszechniejszym problemem komunikacyjnym wśród uczestników był długi czas oczekiwania na odpowiedź od adresata, na który wskazało aż 97% respondentów. Ponadto 76% ankietowanych zwróciło uwagę na trudności wynikające z gubienia istotnych informacji spowodowane nadmiarem wiadomości. Znacznie rzadziej uczestnicy badania deklarowali całkowity brak odpowiedzi na wysłane wiadomości, a najrzadziej zgłaszano problemy związane z brakiem możliwości skontaktowania się z adresatem w pilnych sytuacjach. Ponieważ wszystkie zespoły objęte badaniem były polskie, kwestie bariery językowej i różnic kulturowych opisywane w literaturze, nie miały istotnego znaczenia dla analizowanej próby, co pozwoliło skupić się na wyżej wskazanych problemach komunikacyjnych charakterystycznych dla polskich zespołów wirtualnych.

W niniejszej analizie skoncentrowano się na wpływie tych problemów na codzienną pracę zespołu, uwzględniając ocenę respondentów w pięciostopniowej skali: „Nie doświadczyłem/am problemu”, „Raczej nie miał większego znaczenia”, „Umiarkowanie utrudniał pracę”, „Znacząco utrudniał pracę”, „Nie pozwalał na prawidłowe wypełnianie obowiązków”. Dzięki temu możliwe jest zobrazowanie praktycznego wpływu na realizację zadań w zespołach projektowych. Wyniki przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Ocena wpływu poszczególnych problemów komunikacyjnych przez respondentów

Problem komunikacyjny	Nie doświadczyłem/am problemu	Raczej nie miał znaczenia	Umiarkowanie utrudniał	Znacząco utrudniał	Nie pozwalał prawidłowo na wypełnianie obowiązków
Długi czas oczekiwania na odpowiedź	5%	10%	19%	44%	22%
Gubienie ważnych informacji przez nadmiar wiadomości	13%	17%	30%	25%	15%
Brak odpowiedzi ze strony adresata	29%	14%	19%	22%	16%
Niedostępność adresata w pilnej potrzebie	57%	16%	13%	10%	5%

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Respondentów, którzy napotkali dany problem, poproszono również o wskazanie, jak często im się on przydarza. Wyniki zestawiono w tabeli 2.

Tabela 2. Częstotliwość występowania poszczególnych problemów komunikacyjnych

Problem komunikacyjny	Rzadko	Czasami	Często
Długi czas oczekiwania na odpowiedź	13%	44%	43%
Gubienie ważnych informacji przez nadmiar wiadomości	24%	43%	33%
Brak odpowiedzi ze strony adresata	54%	33%	13%
Niedostępność adresata w pilnej potrzebie	39 (62%)	18 (29%)	6 (9%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Analiza wyników badania pokazuje, że problemy komunikacyjne w zespołach wirtualnych różnią się nie tylko częstotliwością występowania, ale również skalą ich wpływu na realizację zadań projektowych. Dane wskazują, że największe wyzwania wynikają z tych trudności, które występują stosunkowo często i jednocześnie mają bezpośrednie przełożenie na efektywność pracy zespołu.

Do najczęściej doświadczanych problemów należy długi czas oczekiwania na odpowiedź od współpracowników. Aż 55% respondentów wskazało, że spotyka się z nim „często”, a kolejne 35% określiło, że zdarza się on „czasami”. Tylko 10% ankietowanych uznało, że problem ten występuje sporadycznie lub wcale. Co szczególnie istotne, konsekwencje opóźnień komunikacyjnych są znaczące – prawie 80% uczestników badania stwierdziło, że długi czas oczekiwania w mniejszym lub większym stopniu utrudnia realizację obowiązków, a w niektórych

przypadkach wręcz uniemożliwia prawidłową realizację zadań projektowych. Wyniki te potwierdzają, że szybkość reakcji i terminowość wymiany informacji są krytycznymi czynnikami determinującymi efektywność wirtualnej współpracy.

Podobnie dużą skalę ma problem gubienia istotnych informacji spowodowanego nadmiarem wiadomości i przeciążeniem informacyjnym. Zjawisko to jest powszechne – 42% badanych wskazało, że doświadcza go „często”, a 38% „czasami”, co oznacza, że łącznie niemal 80% respondentów styka się z tym problemem regularnie. Co więcej, jego skutki są wyjątkowo dotkliwe: blisko połowa ankietowanych oceniła, że nadmierna ilość komunikatów znacząco utrudnia realizację zadań, a 17% przyznało, że w sytuacjach, gdy gubione są kluczowe informacje, praktycznie niemożliwe jest prawidłowe wykonywanie obowiązków. Oznacza to, że przeciążenie informacyjne nie tylko wpływa negatywnie na efektywność pracy, ale również zwiększa ryzyko błędów projektowych oraz konieczność ponownego wykonywania części zadań.

Kolejnym problemem jest brak odpowiedzi ze strony adresata. Występuje on zdecydowanie rzadziej niż opóźnienia czy nadmiar informacji – 22% respondentów wskazało, że spotyka się z nim „często”, 30% „czasami”, a niemal połowa badanych doświadcza go jedynie sporadycznie. Co ciekawe, choć brak odpowiedzi jest przez wielu uczestników badania postrzegany jako frustrujący, jego wpływ na efektywność pracy jest oceniany umiarkowanie. Większość respondentów wskazała, że w takiej sytuacji możliwe jest znalezienie alternatywnego sposobu rozwiązania problemu, np. poprzez kontakt z innym członkiem zespołu lub samodzielne podjęcie decyzji. Można więc uznać, że brak odpowiedzi jest zjawiskiem irytującym, lecz w mniejszym stopniu destabilizuje proces realizacji projektu niż długie opóźnienia czy gubienie informacji.

Zupełnie odmiennie wygląda sytuacja w przypadku niedostępności adresata w sytuacjach krytycznych. Zjawisko to jest stosunkowo rzadkie – jedynie 12% respondentów przyznało, że doświadcza go „często” – jednak jego skutki są wyjątkowo poważne. Wśród osób, które spotkały się z takim problemem, aż 70% wskazało, że brak szybkiego kontaktu w momentach kluczowych znacząco utrudniał lub wręcz uniemożliwiał realizację zadań. Oznacza to, że mimo niskiej częstotliwości występowania, ryzyko strategiczne związane z niedostępnością kluczowych osób jest bardzo wysokie, szczególnie w sytuacjach wymagających natychmiastowych działań i szybkiego podejmowania decyzji.

Podsumowując, uzyskane wyniki pokazują wyraźnie, że najpoważniejszym zagrożeniem dla funkcjonowania wirtualnych zespołów projektowych są problemy, które łączą wysoką częstotliwość występowania z silnym wpływem na

realizację zadań – przede wszystkim długi czas oczekiwania na odpowiedź oraz gubienie ważnych informacji. Problemy o rzadszym charakterze, takie jak brak odpowiedzi czy niedostępność adresata, również wymagają uwagi, ponieważ mogą stać się szczególnie destrukcyjne w krytycznych momentach.

Wnioski z badania jednoznacznie wskazują na konieczność wdrożenia skutecznych procedur komunikacyjnych i lepszego zarządzania przepływem informacji. Obejmuje to m.in.:

- ustalenie jasnych zasad reakcji na wiadomości i określenie maksymalnych czasów odpowiedzi,
- standaryzację kanałów komunikacji, tak aby kluczowe informacje były przekazywane w sposób uporządkowany,
- minimalizowanie przeciążenia informacyjnego poprzez selekcję priorytetowych treści,
- wdrożenie narzędzi wspierających zarządzanie zadaniami i dokumentacją, co pozwoli ograniczyć ryzyko gubienia kluczowych informacji,
- szkolenie liderów i członków zespołu w zakresie efektywnej komunikacji, szczególnie w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji.

Dzięki takim działaniom możliwe jest zminimalizowanie ryzyka opóźnień, chaosu informacyjnego i problemów z koordynacją, co w konsekwencji może przełożyć się na znaczną poprawę efektywności pracy wirtualnych zespołów projektowych.

PODSUMOWANIE

W wyniku przeprowadzonego przeglądu literatury, który zapewnił podstawy teoretyczne do rozważań na temat komunikacji w wirtualnych zespołach projektowych, ustalono, że komunikacja stanowi jeden z kluczowych czynników determinujących efektywność pracy tego typu zespołów [Mikuła, Stefaniuk 2013: 106; Garro Abarca, Palos-Sánchez, Rus-Arias 2020: 168934-168936]. Jak wskazują autorzy, proces przekazywania informacji w środowisku cyfrowym nabiera szczególnego znaczenia, ponieważ brak bezpośredniego kontaktu twarzą w twarz zwiększa ryzyko nieporozumień, utraty kontekstu wypowiedzi i opóźnień w podejmowaniu decyzji. Podobne wnioski przedstawia Peterson (2025), podkreślając, że zespoły wirtualne mierzą się z wieloma barierami, wśród których kluczowe są: różnice w preferencjach komunikacyjnych członków

zespołu, przeciążenie wynikające z korzystania z wielu narzędzi ICT oraz opóźnienia wynikające z rozproszenia geograficznego i różnic stref czasowych.

Wyniki przeprowadzonego badania empirycznego potwierdzają te obserwacje i wskazują, że problemy komunikacyjne w środowisku wirtualnym są jednym z głównych czynników wpływających na obniżenie efektywności pracy. Respondenci podkreślali, że szczególnie uciążliwy jest długi czas oczekiwania na odpowiedź – ponad 80% badanych uznało, że w mniejszym lub większym stopniu utrudnia to realizację zadań, a aż 33% stwierdziło, że opóźnienia te w niektórych sytuacjach wręcz uniemożliwiały wykonywanie obowiązków. Drugim istotnym problemem było gubienie kluczowych informacji w natłoku wiadomości, co – zdaniem uczestników badania – prowadziło do chaosu organizacyjnego, nieporozumień i konieczności ponownego ustalania priorytetów. Dodatkowo część respondentów wskazywała na brak odpowiedzi na wiadomości oraz niedostępność adresatów w sytuacjach pilnych. Choć sytuacje te występowały rzadziej, w przypadkach krytycznych były oceniane jako wysoce problematyczne i wpływające na wydłużenie procesu decyzyjnego.

Uzyskane wyniki wpisują się w istniejące nurty badań nad komunikacją wirtualną, potwierdzając, że nie tylko liczba zakłóceń, ale również ich charakter – np. przewlekłość odpowiedzi, nadmiar informacji, brak reakcji lub niejednoznaczność komunikatów – mają istotne znaczenie dla produktywności zespołów [Garro Abarca et al. 2020]. W świetle tych ustaleń kluczową rolę w zapewnianiu sprawnej komunikacji odgrywają menedżerowie projektów oraz liderzy zespołów. Powinni oni kłaść nacisk na opracowanie jasnych zasad korzystania z narzędzi ICT, unikanie nadmiernego rozproszenia komunikacyjnego oraz tworzenie praktyk, które wspierają spójność i terminowość wymiany informacji. Badania sugerują, że standaryzacja procesów komunikacyjnych, np. poprzez ustalenie priorytetowych kanałów przekazywania informacji, może istotnie ograniczyć liczbę zakłóceń i skrócić czas podejmowania decyzji.

Jednocześnie należy podkreślić, że przeprowadzone badanie oparte było na metodzie ankietowej CAWI, co wiąże się z pewnymi ograniczeniami metodologicznymi. Istniało ryzyko, że do próby mogły dołączyć osoby nie w pełni spełniające kryteria doboru, a zastosowana technika uniemożliwia weryfikację tożsamości badanych. Dodatkowo wielkość próby – 63 osoby – pozwala na sformułowanie wniosków o istotnym znaczeniu poznawczym, jednak nie daje pełnej podstawy do ich uogólnienia na wszystkie typy zespołów wirtualnych. Możliwe jest, że wnioski byłyby odmienne przy większej skali badania, w innych branżach lub w projektach o odmiennym charakterze operacyjnym.

Z tego względu warto rozważyć kierunki dalszych badań, które mogłyby:

- pogłębić analizę jakościową poprzez przeprowadzenie wywiadów indywidualnych i grupowych z członkami zespołów projektowych, co pozwoliłoby uchwycić kontekst interpretacji komunikatów oraz emocjonalne aspekty komunikacji,
- porównać wyniki między branżami, w których wirtualne zespoły funkcjonują w odmiennych realiach operacyjnych,
- zbadać efektywność konkretnych narzędzi komunikacyjnych w redukcji zakłóceń i poprawie płynności przekazywania informacji,
- przeanalizować rolę lidera w moderowaniu procesów komunikacyjnych i wprowadzaniu praktyk wspierających spójność, terminowość i przejrzystość wymiany informacji.

Podsumowując, dzięki przeprowadzonemu badaniu udało się zrealizować zamierzony cel badawczy, uzyskując wartościowe dane na temat wyzwań komunikacyjnych w zespołach wirtualnych. Wyniki te potwierdzają znaczenie świadomego zarządzania procesami komunikacji w środowisku cyfrowym i mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych, bardziej pogłębionych badań nad efektywnością współpracy rozproszonych zespołów projektowych.

BIBLIOGRAFIA

- Abarca V. M. G., Palos-Sanchez P. R., Rus-Arias E., 2020, *Working in Virtual Teams: A Systematic Literature Review and a Bibliometric Analysis*, "IEEE Access", nr 8, s. 168923-168940.
- Al-Fedaghi S., 2012, *A conceptual foundation for the Shannon-Weaver model of communication*, "International Journal of Soft Computing", nr 7(1), s. 12-19.
- Byrska J. M., 2022, *Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca*, [w:] *Przesłanie encyklik: Rerum Novarum, Laborem exercens, Centesimus annus i możliwość ich aplikacji w świecie ludzi pracy*, red. W. Zuziak, A. Pala, Kraków, s. 101-116.
- Eppler M. J., Mengis J., 2004, *The concept of information overload: A review of literature from organization science, accounting, marketing*, "The Information Society", nr 20(5), s. 325-344.

- Falkheimer J., Heide M., 2022, *Strategic Communication: An Introduction to Theory and Global Practice*, London.
- Foulger D., 2004, *Models of the communication process*, New Jersey.
- Griffin E. A., Ledbetter A., Sparks G. G., 2019, *A First Look at Communication Theory*, wyd. 10, New York.
- Gudykunst W. B., 2004, *Bridging Differences: Effective Intergroup Communication*, Thousand Oaks.
- Jeszka A. M., 2013, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i kierowanie”, nr 158, s. 31-40.
- Keyton J., 2011, *Communication and Organizational Culture: A Key to Understanding Work Experience*, Thousand Oaks.
- Kobierski K., 2024, *Wyzwania związane z zarządzaniem wirtualnym zespołem projektowym*, [w:] *Problemy współczesnego zarządzania. Spojrzenie młodych badaczy*, red. A. Ciesielska, Piotrków Trybunalski, s. 143-162.
- Littlejohn S. W., Foss K. A., Oetzel J. G., 2017, *Theories of Human Communication*, wyd. 11, Long Grove.
- Lunenburg F. C., 2010, *Communication: The process, barriers, and improving effectiveness*, „Schooling”, nr 1(1), s. 1-11.
- Maznevski M. L., Chudoba K. M., 2000, *Bridging Space Over Time: Global Virtual Team Dynamics and Effectiveness*, „Organization Science”, nr 11(5), s. 473-492.
- Mikuła B., Stefaniuk T., 2013, *Zarządzanie wiedzą w zespole wirtualnym jako istotny czynnik jego skutecznej pracy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. S. Administracja i Zarządzanie”, nr 24, s. 106-116.
- Sepioło J., Kucwaj A., Cebula M., 2023, *Praca zdalna i jej wpływ na efektywne funkcjonowanie organizacji*, [w:] *Zarządzanie rozwojem organizacji w procesie transformacji, rozwoju i zmiany*, red. J. Olszowy, J. Sepioło, Łódź, s. 25-36.
- West R., Turner L. H., 2010, *Introducing Communication Theory: Analysis and Application*, wyd. 6, New York.

Wróbel P., Jendza D., 2018, *Kontrowersje wokół definicji telepracy*, „Zarządzanie i Finanse”, nr 16, s. 201-214.

Źródła internetowe:

Peterson S., 2025, *Challenges of Global Virtual Projects: Effective Strategies for Successful Collaboration*, „Consulting Edge”, <https://www.consultingedge.net/challenges-of-global-virtual-projects> [dostęp: 17.08.2025].

THE IMPORTANCE OF COMMUNICATION DIFFICULTIES IN VIRTUAL PROJECT TEAMS

Summary: The article focuses on understanding the impact of communication problems on the effectiveness of Polish virtual teams. It consists of two parts: the theoretical section, which presents a literature review on remote work, virtual team management, and online communication, and the empirical section, which discusses the results of a survey conducted among Polish project teams. The analysis encompasses both quantitative and qualitative aspects, allowing for the identification of key communication barriers and an understanding of their practical consequences for the coordination of activities and the execution of tasks in distributed teams.

Keywords: virtual teams, team communication, remote work, project management, information flow, collaboration effectiveness

Konrad Kobierski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego

ORCID: 0009-0007-5646-0996

e-mail: kkobierski01@gmail.com

Wpływ problemów organizacyjnych na efektywność wirtualnych zespołów projektowych

Streszczenie: W artykule prowadzona jest analiza jakościowa danych dotyczących wpływu problemów organizacyjnych na efektywność wirtualnych zespołów projektowych. Publikacja składa się z dwóch części – teoretycznej, która przedstawia przegląd literatury dotyczącej zarządzania projektami, zarządzania wirtualnymi zespołami i problemów wynikających z tego specyficznego charakteru współpracy oraz empirycznej, w której omówiono wyniki badania ankietowego przeprowadzonego wśród polskich zespołów projektowych.

Słowa kluczowe: wirtualne zespoły, praca zdalna, zarządzanie projektami, problemy, wyzwania

WSTĘP

Dynamiczny rozwój technologii oraz nowoczesnych narzędzi cyfrowych wywarł istotny wpływ na sposób organizacji pracy [Byrska 2023: 101]. Coraz częściej obowiązki zawodowe realizowane są zdalnie, poza tradycyjną siedzibą firmy, przy wsparciu technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) [Wróbel, Jendza 2018: 211-212]. W rezultacie rośnie liczba projektów przenoszonych do środowiska wirtualnego, a zespoły wirtualne – czyli grupy pracowników współpracujących z różnych miejsc, połączonych za pomocą systemów komputerowych – stają się powszechnym rozwiązaniem [Sepioło, Kucwaj, Cebula 2023: 29]. Taki model pracy otwiera nowe perspektywy, lecz jednocześnie wiąże się

z wyzwaniami w zakresie zarządzania, planowania oraz skutecznej koordynacji działań w rozproszonych zespołach projektowych.

W poprzednim badaniu [Kobierski 2024] zidentyfikowano kluczowe trudności towarzyszące pracy wirtualnych zespołów w takich obszarach, jak organizacja pracy, komunikacja oraz bariery techniczne. Badanie ankietowe przeprowadzone na próbie 63 osób, mających doświadczenie w pracy w wirtualnych zespołach projektowych ujawniło, że czynniki organizacyjne – takie jak jasny podział obowiązków, dobre przywództwo czy motywacja i zaangażowanie zespołu mają istotny wpływ na efektywność realizacji projektów. W związku z tym w niniejszej analizie skoncentrowano się na pogłębionym badaniu trudności organizacyjnych, które w poprzedniej publikacji były jedynie częściowo omówione. Celem jest lepsze zrozumienie, w jaki sposób te problemy wpływają na funkcjonowanie wirtualnych zespołów projektowych, ich zdolność do realizacji celów oraz utrzymania wysokiej jakości współpracy.

Problem badawczy zgłębiany w ramach tej pracy został sformułowany w postaci pytania [Jeszka 2013: 32]: jaki wpływ mają problemy organizacyjne na pracę wirtualnego zespołu projektowego?. Natomiast celem niniejszego artykułu jest ustalenie, w jaki sposób problemy organizacyjne występujące w wirtualnych zespołach projektowych na skuteczność realizacji powierzonych celów, sprawność organizacji działań oraz osiągnięcie pożądanego rezultatu.

W celu osiągnięcia tego celu oraz uzyskania odpowiedzi na postawione pytanie badawcze przeprowadzono następujące działania:

1. Dokonano narracyjnego przeglądu literatury teoretycznej dotyczącej zarządzania wirtualnymi zespołami, zasobami ludzkimi, projektami, pracy zdalnej oraz innych kluczowych zagadnień związanych z tematem. Analiza literatury została ukierunkowana na problemy organizacyjne zidentyfikowane we wcześniejszym badaniu [Kobierski 2024].
2. Przeprowadzono pogłębioną analizę jakościową danych zebranych w ramach wcześniej opisanego badania ankietowego [Kobierski 2024], dostosowując ją do celu badawczego realizowanego w tym artykule.

PRZEGLĄD LITERATURY

We wstępie przedstawiono definicję zespołu wirtualnego tj. „grupa współpracowników działających w różnych lokalizacjach, połączonych za pomocą systemów komputerowych” [Sepioło i in. 2023: 29]. Definicja ta trafnie oddaje charakter tego typu zespołu i w taki sposób rozumiany jest zespół wirtualny w tym

artykule. Jednak wypadłoby jeszcze określić czym jest zespół *per se*. W literaturze można znaleźć wiele definicji zespołu (Tabela 1).

Tabela 1. Definicja zespołu w ujęciu różnych autorów

Autor	Definicja zespołu
Hackman [2002]	Zespół to zbiór ludzi, których zadania wymagają wzajemnej zależności i współpracy, aby osiągnąć określone rezultaty.
Daft [2016]	Zespół to grupa jednostek, które współdziałają ze sobą w sposób zorganizowany, mając wspólną misję i cele, przy czym efektywność zależy od umiejętności interpersonalnych i koordynacji działań.
West [2012]	Zespół to zorganizowana grupa ludzi, która funkcjonuje w celu realizacji złożonych zadań, wykorzystując wzajemne umiejętności i kreatywność członków.
Robbins, Judge [2019]	Zespół to grupa jednostek, które współpracują ze sobą w sposób zorganizowany, aby osiągnąć wspólne cele, dzieląc się odpowiedzialnością i podejmując wspólne decyzje.

Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie przedstawionych powyżej definicji można sformułować następującą, syntetyczną definicję zespołu: „Zespół to grupa osób, które wspólnie dążą do osiągnięcia określonego celu, charakteryzują się wzajemną współzależnością, dzielą odpowiedzialność za wyniki pracy, wykorzystują komplementarne umiejętności członków oraz angażują się w procesy komunikacji i współpracy, aby skutecznie realizować zadania i osiągnąć wspólne rezultaty”.

Nawiązując do tematu artykułu należałoby przede wszystkim określić jeszcze czym jest problem organizacyjny, efektywność a także projekt. Następnie należałoby wskazać jakie specyficzne problemy wynikają z omawianej pracy zdalnej przy wykorzystaniu technologii ICT.

Zaczynając od pierwszego ze sformułowań – problem organizacyjny to sytuacja, w której organizacja napotyka na wyzwania lub ograniczenia w realizacji swoich celów wynikające z czynników zewnętrznych lub wewnętrznych [Heath 2002: 209]. Czynniki zewnętrzne obejmują elementy środowiska, na które organizacja nie ma pełnej kontroli, takie jak zmiany regulacyjne, wahania rynkowe, presja konkurencji, rosnące oczekiwania klientów czy kryzysy gospodarcze. Z kolei czynniki wewnętrzne wiążą się z ograniczeniami w samej organizacji jak

niedobory zasobów ludzkich i finansowych, niedoskonałości w strukturach i procesach organizacyjnych, konflikty wewnętrzne, problemy komunikacyjne i trudności w koordynacji działań [Daft, Armstrong 2021]. W oczywisty sposób to właśnie te problemy stanowią przedmiot badania tej pracy.

Drugi z kolei termin, czyli *efektywność* może być definiowany różnie, w zależności od spojrzenia. W dziedzinie zarządzania jakością (QM) efektywność oznacza robienie rzeczy dobrze, czyli realizację działań w możliwie optymalny sposób, przy wykorzystaniu dostępnych zasobów. Dodatkowo w tym kontekście mówi się również, że efektywność koncentruje się na zgodności rezultatów z wymaganiami klienta i strategicznymi celami organizacji. W zarządzaniu projektami efektywność odnosi się do stopnia, w jakim projekt osiąga założone cele i spełnia oczekiwania interesariuszy, w tym klientów i organizacji. Oznacza to *robienie właściwych rzeczy*, czyli koncentrację na rezultatach i wartości końcowej projektu, a nie wyłącznie na procesie jego realizacji [Sundqvist, Backlund, Chronéer 2014: 279-282].

Na tym etapie warto wyjaśnić, czym dokładnie jest projekt. Projekty są przedsięwzięciami niepowtarzalnymi, o wysokiej złożoności, które powołuje do życia kierownictwo w odpowiedzi na konkretne potrzeby organizacji. Służą rozwiązywaniu złożonych problemów, wprowadzaniu zmian oraz implementacji innowacji, które wspierają rozwój procesów i realizację strategii organizacji. Projekty zapewniają elastyczność i kreatywność działań, a ich sprawność jest w dużej mierze zależna od jakości procesów projektowych i operacyjnych [Nowosielski 2018: 111-112].

W kontekście tematu tej publikacji warto zwrócić uwagę na potencjalne błędy, które mogą wystąpić podczas zarządzania projektem i wpływać na funkcjonowanie zespołów projektowych. W literaturze wskazuje się na następujące problemy związane z realizacją działań w podejściu projektowym [Zajdel i in. 2017: 161-162]:

- brak udostępniania dokumentów,
- konflikty wewnętrzne w zespole,
- nierzeczywiste postrzeganie sytuacji,
- niejasne, subiektywne lub nieuzasadnione cele projektu,
- niedostateczna dokumentacja,
- brak wyznaczonego lidera,
- nieokreślone role, zadania i odpowiedzialności członków zespołu,
- słaba komunikacja,
- niedobór zasobów – kadrowych, finansowych lub materialno-technicznych.

Wyzwania te mogą dotyczyć zarówno zespołów działających w tradycyjnej formule stacjonarnej, jak i wirtualnej. Jednak ze względu na specyfikę pracy zdalnej oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii, zespoły wirtualne napotykają dodatkowo na problemy typowe tylko dla tej formy współpracy. W literaturze najczęściej wymienia się w tym kontekście następujące trudności [Barnowska, Saniuk 2017: 9; Jagoda 2010: 89]:

- ryzyko izolacji członków zespołu,
- poczucie niedostrzegania lub niedoceniań,
- utrudnienia komunikacyjne,
- różnice społeczne i kulturowe,
- zawodność stosowanych narzędzi teleinformatycznych,
- trudności w koordynacji działań,
- ograniczone możliwości budowania bezpośrednich relacji i zaufania w zespole,
- ograniczona kontrola nad pracą podwładnych.

Natomiast Víctor Manuel Garro Abarca, Pedro Rafael Palos-Sánchez oraz Enrique Rus-Arias [2020] pogrupowali i powiązali wyzwania związane z zarządzaniem wirtualnymi zespołami z dziesięcioma obszarami, wskazując następujące wnioski:

1. Komunikacja w wirtualnym zespole – kluczowy obszar badań koncentrujący się na procesach działania, koordynacji i dzieleniu się wiedzą. Istnieją wyzwania związane z interpretacją komunikacji wirtualnej, zwłaszcza że odbywa się ona bez użycia języka ciała i niewerbalnych sygnałów.
2. Zaufanie w wirtualnym zespole – budowanie zaufania i identyfikacja członków z zespołem to istotne aspekty efektywności. Członkowie muszą się nawzajem poznać, aby móc efektywnie współpracować.
3. Zróżnicowanie kulturowe – różnice w kulturze narodowej i bariery językowe mogą negatywnie wpływać na pracę zespołów. Możliwe strategie łagodzenia problemów to szkolenia kulturowe, spotkania osobiste i działania integracyjne.
4. Rozprzestrzenienie zespołu – fizyczne oddzielenie członków zespołów wpływa na komunikację i koordynację, a różne rodzaje rozproszenia wymagają zróżnicowanego podejścia do zarządzania.
5. Charakterystyka zadań zespołowych – rodzaj zadań wpływa na skuteczność komunikacji i wydajność zespołu, szczególnie w przypadku zespołów wirtualnych korzystających z technologii komunikacyjnych.

6. Spójność zespołu (poczucie jedności) – ważna dla poprawy wydajności i satysfakcji, ale oddalenie fizyczne członków może hamować rozwój poczucia jedności.
7. Przywództwo – klasyczna definicja opisuje je jako wpływową relację między liderami a członkami zespołu, mającą na celu wprowadzenie korzystnych zmian dla realizacji wspólnych celów.
8. Uprawnomocnienie – możliwość uczestnictwa członków w podejmowaniu decyzji przy wsparciu lidera zespołu, co pozytywnie wpływa na wydajność.
9. Stopień „wirtualizacji” – ilość technologii informacyjnej wykorzystywanej przez zespół, która wpływa na komunikację, koordynację oraz ogólną wydajność i satysfakcję zespołu.
10. Współzależność zadań – w wirtualnych zespołach zadania są często rozproszone i silnie zależne od innych członków, w przeciwieństwie do tradycyjnych zespołów, w których podzespoły działają bardziej niezależnie.

WYNIKI BADAŃ

Dane wykorzystane w niniejszym opracowaniu pochodzą z tej samej grupy respondentów oraz badania ankietowego, które zostało szczegółowo opisane we wspomnianej na wstępie pierwotnej publikacji [Kobierski 2024]. W przeciwieństwie do poprzedniego opracowania, w którym skoncentrowano się głównie na identyfikacji problemów organizacyjnych i liczbie osób, które je dostrzegały, obecna analiza ma charakter pogłębiony i koncentruje się na jakościowej ocenie wpływu poszczególnych trudności na codzienną pracę zespołów projektowych. Celem było nie tylko ustalenie, jak często dane problemy występują, ale również w jakim stopniu utrudniają one wykonywanie obowiązków i realizację celów projektowych.

We wspomnianym badaniu najczęściej zgłaszanym problemem był brak zaangażowania i motywacji członków zespołu, na który wskazało aż 92% respondentów. Kolejne istotne problemy dotyczyły nieznaności własnej roli w zespole oraz braku jasno określonych celów i oczekiwań ze strony kierownictwa – problem ten dostrzegło 62% badanych. Na trzecim miejscu znalazły się niewystarczające zasoby projektowe – zarówno finansowe, ludzkie, jak i materialne – wskazywane przez 59% respondentów. Ponad połowa badanych zwróciła uwagę na brak spójnej wizji przedsięwzięcia (52%) oraz konflikty interpersonalne w zespole (51%). Mniejszy odsetek respondentów wskazał na problemy związane

z brakiem zaufania i współpracy (41%), ograniczonymi możliwościami kontrolowania podwładnych (29%), brakiem lidera w zespole (24%), chaotyczną strukturą organizacyjną (13%) oraz ograniczaniem dostępu do niezbędnych zasobów przez kierownictwo (11%).

W nowym opracowaniu dokonano ponownej analizy tych samych danych, jednak tym razem zastosowano pięciostopniową skalę oceny wpływu problemów – od „Nie doświadczyłem/am takiego problemu” do „Problem uniemożliwiał prawidłowe wypełnianie obowiązków”. Dzięki temu możliwe było zobrazowanie nie tylko skali występowania problemów, ale także ich praktycznych konsekwencji dla funkcjonowania zespołów wirtualnych.

Analiza pokazuje wyraźnie, które czynniki najbardziej utrudniają efektywne działanie zespołów projektowych. Na pierwszym miejscu znajduje się brak zaangażowania i motywacji – problem ten okazał się mieć największy wpływ na realizację zadań. Aż 62% respondentów oceniło, że znacząco utrudniał on codzienną pracę, a dodatkowe 17% wskazało, że miał umiarkowany wpływ. Raptem 3% ankietowanych wskazało, że problem ten całkowicie uniemożliwiał wykonywanie obowiązków, co może sugerować, że zespoły radziły sobie z częściową kompensacją braku motywacji – jednak kosztem spadku efektywności i jakości pracy.

Drugim istotnym czynnikiem jest nieznanie własnej roli w zespole oraz brak jasno określonych celów. Problem ten zgłosiło 62% respondentów, a wśród osób, które go doświadczyły, 31% uznało go za znacząco utrudniający pracę, a kolejne 18% stwierdziło, że blokował realizację zadań. W praktyce oznacza to, że brak klarownego podziału obowiązków i niejednoznaczne oczekiwania ze strony kierownictwa skutkują nie tylko dezorganizacją pracy, ale również nasilają konflikty interpersonalne i zwiększają ryzyko dublowania działań w ramach zespołu. Wynik ten znajduje potwierdzenie w badaniach nad strukturą wirtualnych zespołów, które wskazują, że jasne określenie ról i odpowiedzialności jest jednym z kluczowych czynników poprawiających efektywność pracy rozproszonej.

Z powyższym problemem często powiązana jest chaotyczna struktura organizacyjna, na którą zwróciło uwagę 35% respondentów. Choć występuje ona stosunkowo rzadziej, to w przypadku jej pojawienia się aż 12% ankietowanych oceniało jej wpływ jako znaczący, a 5% wskazało, że całkowicie uniemożliwiała realizację obowiązków. Wynika z tego, że brak przejrzystej struktury zespołu jest czynnikiem rzadkim, ale potencjalnie bardzo destrukcyjnym dla przebiegu projektów.

Kolejnym obszarem problemowym są niewystarczające zasoby projektowe – zarówno w kontekście finansowym, jak i ludzkim czy materialnym. Problem

ten zgłosiło 59% respondentów, z czego 29% oceniło jego wpływ jako znaczący, a 12% uznało, że w praktyce uniemożliwia prawidłowe wykonywanie zadań. Ograniczone zasoby są jednym z najczęstszych wyzwań w pracy zespołów wirtualnych, ponieważ mogą prowadzić do opóźnień, konieczności rezygnacji z części działań, a w skrajnych przypadkach – do całkowitego wstrzymania projektu.

Istotny wpływ na efektywność pracy mają również brak spójnej wizji przedsięwzięcia (52% wskazań), który w opinii 24% respondentów znacząco utrudniał pracę, a w przypadku 8% uniemożliwiał realizację zadań, oraz konflikty interpersonalne zgłaszane przez 51% uczestników badania (21% wskazań na znaczący wpływ, 7% na wpływ uniemożliwiający). Oba te problemy są typowe dla zespołów wirtualnych, w których ograniczone interakcje twarzą w twarz mogą potęgować nieporozumienia i trudności w budowaniu wspólnej tożsamości zespołu.

Z kolei problemy takie jak brak zaufania i współpracy (41% wskazań) oraz ograniczone możliwości kontrolowania podwładnych (29%) były przez większość respondentów oceniane jako mniej krytyczne. Wprawdzie 16% badanych wskazało, że brak zaufania znacząco utrudniał realizację obowiązków, a 5% że całkowicie ją uniemożliwiał, ale dla pozostałych uczestników badania trudność ta miała głównie umiarkowany wpływ na efektywność pracy.

Najmniej krytyczne dla pracy zespołów okazały się kwestie związane z brakiem lidera (24% wskazań, 6% znaczący wpływ, 2% uniemożliwiał) oraz ograniczaniem dostępu do zasobów przez kierownictwo (11% wskazań, 2% znaczący wpływ, 1% uniemożliwiał). Choć problemy te występują stosunkowo rzadko i są oceniane jako mniej istotne, to ich wpływ może się nasilać w połączeniu z innymi trudnościami, np. konfliktami interpersonalnymi czy brakiem spójnej wizji przedsięwzięcia. Szczegółowe dane zostały zaprezentowane w tabeli 2.

Tabela 2. Ocena wpływu poszczególnych wyzwań organizacyjnych na pracę zespołu, w opinii ankietowanych

Problem w zespole	Nie doświadczyłem takiego problemu	Raczej niewielki wpływ	Umiarkowany wpływ	Znaczący wpływ	Uniemożliwiał wypełnianie obowiązków
Brak zaangażowania i motywacji	8%	10%	17%	62%	3%
Nieznajomość własnej roli / brak jasno określonych celów	38%	6%	7%	31%	18%

Niewystarczające zasoby projektowe	41%	11%	7%	29%	12%
Brak spójnej wizji przedsięwzięcia	48%	10%	10%	24%	8%
Konflikty interpersonalne	49%	10%	13%	21%	7%
Brak zaufania i współpracy	59%	8%	10%	16%	5%
Ograniczone możliwości kontrolowania podwładnych	71%	8%	11%	8%	2%
Brak lidera w zespole	76%	4%	12%	6%	2%
Chaotyczna struktura organizacyjna	65%	10%	8%	12%	5%
Ograniczanie dostępu do zasobów przez kierownictwo	89%	5%	3%	2%	1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Ci, którzy zauważali poszczególne problemy u siebie lub u innych pytani byli również o to jak często przytrafiały się im poszczególne problemy podczas pracy w wirtualnych zespołach projektowych. Dane przedstawione zostały w tabeli 3.

Tabela 3. Częstotliwość występowania poszczególnych problemów organizacyjnych w opinii respondentów

Problem w zespole	Rzadko	Czasami	Często
Brak zaangażowania i motywacji	18%	52%	30%
Nieznajomość własnej roli / brak jasno określonych celów	22%	47%	31%
Niewystarczające zasoby projektowe	33%	42%	25%
Brak spójnej wizji przedsięwzięcia	37%	46%	17%
Konflikty interpersonalne	49%	36%	15%
Brak zaufania i współpracy	53%	36%	11%
Ograniczone możliwości kontrolowania podwładnych	61%	29%	10%
Brak lidera w zespole	69%	22%	9%

Chaotyczna struktura organizacyjna	63%	27%	10%
Ograniczanie dostępu do zasobów przez kierownictwo	79%	16%	5%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania.

Łącząc wyniki obu analiz, można zauważyć, że największy praktyczny wpływ na codzienną pracę zespołów projektowych mają te problemy organizacyjne, które jednocześnie występują najczęściej. Szczególnie widoczne jest to w przypadku braku zaangażowania i motywacji członków zespołu – problemu zgłaszanego „często” przez 30% respondentów oraz „czasami” przez kolejne 52%. Co istotne, aż 62% osób, które doświadczyły tej trudności, uznało, że znacząco utrudnia ona realizację zadań, a kolejne 17% stwierdziło, że jej wpływ jest umiarkowany. Podobny charakter ma nieznanostwo własnej roli w zespole i brak jasno określonych celów – wskazywana „często” przez 31% badanych i „czasami” przez 47%. W tej grupie aż 31% respondentów oceniło ten problem jako mający wyraźnie negatywny wpływ na realizację obowiązków, a 18% uznało go wręcz za blokujący.

Z powyższego wynika, że te dwa czynniki – brak motywacji oraz niejasność ról i celów – mają szczególne znaczenie z perspektywy efektywności pracy zespołów projektowych. Łączą one bowiem wysoką częstotliwość występowania z istotnym wpływem na realizację zadań, co sprawia, że wymagają priorytetowej interwencji ze strony kierownictwa i odpowiedniego wsparcia w zakresie zarządzania zespołem.

Z kolei problemy występujące rzadziej, takie jak brak lidera (9% wskazań „często”) czy ograniczanie dostępu do zasobów przez kierownictwo (5% wskazań „często”), w większości przypadków mają ograniczony wpływ na ogólną efektywność pracy całych zespołów. Jednak analiza wyników pokazuje, że w pojedynczych sytuacjach mogą one mieć bardzo silny, wręcz paraliżujący charakter – szczególnie wtedy, gdy niedobór zasobów lub brak osoby koordynującej działania pojawia się w kluczowych etapach projektu. Oznacza to, że choć są to problemy o niewielkiej skali, ich skutki mogą być krytyczne, jeśli zostaną zignorowane.

Na uwagę zasługują także problemy o średnim natężeniu, takie jak konflikty interpersonalne oraz brak spójnej wizji przedsięwzięcia. Oba czynniki dominują w kategoriach „czasami”, uzyskując odpowiednio 36% i 46% wskazań. Choć stosunkowo niewielki odsetek badanych uznaje je za krytyczne (odpowiednio 7% i 8% wskazań w kategorii „uniemożliwia realizację zadań”), ich wpływ na pracę zespołu może mieć efekt kumulacyjny. nierozwiązane konflikty oraz brak wspólnego zrozumienia celów projektu mogą z czasem pogarszać atmosferę współpracy,

zwiększać poziom frustracji wśród pracowników oraz prowadzić do spadku tempa realizacji zadań. Takie zestawienie pozwala lepiej zrozumieć nie tylko obecność problemów organizacyjnych, ale przede wszystkim ich praktyczne konsekwencje dla realizacji projektów.

Podsumowując, wyniki badania pozwalają wyodrębnić dwie kluczowe grupy problemów organizacyjnych:

1. Wysokiej częstotliwości i dużego wpływu – m.in. brak motywacji, brak jasności ról, niedobory zasobów, konflikty interpersonalne, brak spójnej wizji.
2. Niskiej częstotliwości, ale potencjalnie wysokiego ryzyka – m.in. chaotyczna struktura, brak lidera czy ograniczanie dostępu do zasobów.

Dane te podkreślają, jak ważne jest zintegrowane podejście do zarządzania zespołami wirtualnymi, w którym istotną rolę odgrywają:

- jasne określenie ról i odpowiedzialności,
- regularne wzmacnianie motywacji i zaangażowania członków zespołu,
- skuteczne planowanie zasobów projektowych,
- dbałość o spójność wizji projektu,
- oraz wdrażanie praktyk komunikacyjnych i liderstwa dostosowanych do środowiska cyfrowego.

Wyniki pokazują wyraźnie, że kluczowe dla poprawy funkcjonowania zespołów jest zarówno eliminowanie problemów najczęściej występujących, jak i szybka reakcja na rzadkie, ale potencjalnie destrukcyjne sytuacje.

PODSUMOWANIE

Dzięki przeprowadzonemu przeglądowi literatury oraz analizie jakościowej danych zebranych podczas badania własnego [Kobierski, 2024] udało się zrealizować zamierzony cel badawczy. Uzyskane wyniki dostarczają cennych informacji na temat wpływu wyzwań organizacyjnych na funkcjonowanie wirtualnych zespołów projektowych oraz wskazują na czynniki, które w największym stopniu determinują ich efektywność.

Na podstawie literatury ustalono, że trudności organizacyjne w projektach obejmują zarówno wyzwania wewnętrzne, jak np. konflikty interpersonalne, niedobory zasobów, niejasne role oraz brak jasno sprecyzowanych celów, jak i wyzwania zewnętrzne, do których należą m.in. zmiany regulacyjne, presja

konkurencyjna czy ograniczenia budżetowe. Wszystkie te czynniki mogą istotnie wpływać na efektywność realizacji projektów, rozumianą jako zdolność do osiągania celów w sposób optymalny, terminowy i zgodny z wymaganiami interesariuszy.

W przypadku zespołów wirtualnych wpływ wyzwań jest dodatkowo wzmacniany przez specyfikę pracy zdalnej oraz konieczność intensywnego wykorzystania technologii ICT. Badania literaturowe wskazują, że w takich środowiskach najczęściej występują problemy związane z izolacją członków zespołu, trudnościami komunikacyjnymi, zawodnością narzędzi cyfrowych, ograniczonymi możliwościami budowania relacji i zaufania, różnicami kulturowymi oraz utrudnioną kontrolą nad pracą podwładnych. Garro Abarca i in. [2020] identyfikują dziesięć kluczowych obszarów wyzwań dla wirtualnych zespołów: komunikacja, zaufanie, zróżnicowanie kulturowe, rozproszenie członków, charakter zadań, spójność zespołu, przywództwo, uprawnomożenie, stopień wirtualizacji oraz współzależność zadań. Efektywne zarządzanie tymi obszarami stanowi warunek konieczny zarówno dla skutecznej realizacji projektów, jak i utrzymania satysfakcji członków zespołu.

Analiza danych z badania własnego potwierdza wnioski płynące z literatury. Ustalono, że największy wpływ na efektywność pracy zespołów projektowych mają te problemy organizacyjne, które występują najczęściej. Szczególnie istotne okazały się: brak zaangażowania i motywacji członków zespołu, zgłaszany „często” przez 30% respondentów oraz „czasami” przez kolejne 52%, niejasność ról i celów projektowych, wskazywana „często” przez 31% badanych i „czasami” przez 47%.

Problemy te nie tylko pojawiają się najczęściej, ale również są oceniane jako mające najsilniejszy negatywny wpływ na realizację obowiązków – w obu przypadkach ponad połowa respondentów uznała je za czynniki istotnie utrudniające wykonanie zadań. Wyniki sugerują, że właściwe zarządzanie motywacją oraz transparentne definiowanie ról i celów projektu powinno stanowić priorytet dla kierowników zespołów wirtualnych.

Z kolei problemy rzadziej występujące, takie jak brak lidera (9% wskazań „często”) czy ograniczenia w dostępie do zasobów (5% wskazań „często”), wykazują charakter selektywnie krytyczny. W większości przypadków ich wpływ na efektywność całego zespołu jest niewielki, jednak w określonych sytuacjach mogą one prowadzić do paraliżu pracy – szczególnie wtedy, gdy pojawiają się w newralgicznych etapach projektu. Wymaga to wdrożenia mechanizmów wczesnego wykrywania takich problemów i szybkiej reakcji kadry zarządzającej.

Na szczególną uwagę zasługują również problemy o średnim natężeniu, takie jak konflikty interpersonalne (36% wskazań „czasami”) czy brak spójnej wizji przedsięwzięcia (46% wskazań „czasami”). Choć rzadziej są one oceniane jako krytyczne, ich umiarkowana częstotliwość powoduje, że mogą się kumulować i w dłuższej perspektywie prowadzić do pogorszenia atmosfery współpracy, spadku zaufania oraz obniżenia tempa realizacji zadań.

Na podstawie uzyskanych wyników można sformułować następujące wnioski praktyczne:

1. Należy priorytetowo eliminować najczęściej występujące problemy – przede wszystkim brak motywacji oraz niejasność ról i celów – poprzez wdrożenie jasnych zasad komunikacji, mechanizmów angażowania członków zespołu oraz systemów monitorowania postępów pracy.
2. Wymagana jest szybka reakcja na problemy potencjalnie destrukcyjne, nawet jeśli pojawiają się rzadko, gdyż mogą one prowadzić do całkowitego zahamowania realizacji zadań.
3. Konflikty interpersonalne i rozbieżności w wizji projektu należy rozwiązywać na wczesnym etapie, zanim zaczną generować wtórne problemy organizacyjne i obniżać morale zespołu.

Warto jednak zauważyć, że przeprowadzone badanie posiada pewne ograniczenia metodologiczne. Dane zostały zebrane za pomocą ankiety internetowej CAWI, co wiąże się z potencjalnym ryzykiem niepełnej zgodności próby z założonymi kryteriami doboru respondentów. Ponadto metoda ta nie pozwalała na pełną weryfikację tożsamości uczestników. Próba badawcza liczyła 63 osoby, co umożliwia sformułowanie wiarygodnych wniosków eksploracyjnych, jednakże dla uzyskania bardziej reprezentatywnych wyników wskazane byłoby przeprowadzenie kolejnych badań na większej próbie oraz w odniesieniu do różnych typów projektów.

Podsumowując, uzyskane wyniki pozwalają nie tylko zidentyfikować kluczowe wyzwania organizacyjne w pracy wirtualnych zespołów projektowych, ale także wskazać obszary wymagające interwencji w kontekście praktycznego zarządzania. Integracja wniosków płynących z literatury i badań empirycznych dostarcza podstaw do opracowania rekomendacji wspierających liderów zespołów w poprawie efektywności, utrzymaniu zaangażowania pracowników oraz minimalizacji ryzyka niepowodzenia projektów.

BIBLIOGRAFIA:

- Abarca V. M. G., Palos-Sanchez P. R., Rus-Arias E., 2020, *Working in Virtual Teams: A Systematic Literature Review and a Bibliometric Analysis*, "IEEE Access", nr 8, s. 168923-168940.
- Barnowska B., Saniuk S., 2017, *Korzyści i zagrożenia wynikające z funkcjonowania wirtualnych zespołów projektowych*, „Studia Informatica Pomerania”, nr 43, s. 5-14.
- Byrska J. M., 2022, *Praca w świecie gospodarki 4.0 i godna płaca*, [w:] *Przesłanie encyklik: Rerum Novarum, Laborem exercens, Centesimus annus i możliwość ich aplikacji w świecie ludzi pracy*, red. W. Zuziak, A. Pala, Kraków, s. 101-116.
- Daft R. L., Armstrong A., 2021, *Organization theory and design*, Toronto.
- Hackman J. R., 2002, *Leading teams: Setting the stage for great performances*, Boston.
- Heath R. L., 2002, *Issues management: Its past, present and future*, "Journal of Public Affairs", nr 2(4), s. 209-214.
- Jagoda A., 2010, *Problemy zarządzania zespołem wirtualnym w przedsiębiorstwie globalnym*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania”, nr 88, s. 88-94.
- Jeszka A. M., 2013, *Problemy badawcze i hipotezy w naukach o zarządzaniu*, „Organizacja i kierowanie”, nr 158, s. 31-40.
- Kobierski K., 2024, *Wyzwania związane z zarządzaniem wirtualnym zespołem projektowym*, [w:] *Problemy współczesnego zarządzania. Spojrzenie młodych badaczy*, red. A. Ciesielska, Piotrków Trybunalski, s. 143-162.
- Nowosielski, S., 2018, *Procesy i projekty w organizacji. O potrzebie i sposobach współdziałania*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”, nr 169, s. 109-129.
- Robbins S. P., Judge T. A., 2024, *Organizational behavior*, wyd. 19, Harlow.
- Sepiolo J., Kucwaj A., Cebula M., 2023, *Praca zdalna i jej wpływ na efektywne funkcjonowanie organizacji*, [w:] *Zarządzanie rozwojem organizacji w procesie transformacji, rozwoju i zmiany*, red. J. Olszowy, J. Sepiolo, Łódź, s. 25-36.

- Sundqvist E., Backlund F., Chronéer D, 2014, *What is project efficiency and effectiveness?*, "Procedia-Social and Behavioral Sciences", nr 119, s. 278-287.
- West M. A., 2012, *Effective teamwork: Practical lessons from organizational research*, wyd. 3, Chichester.
- Wróbel P., Jendza D., 2018, *Kontrowersje wokół definicji telepracy*, „Zarządzanie i Finanse”, nr 16, s. 201-214.
- Zajdel M., Michalcewicz-Kaniowska M., Zuzek D., Mickiewicz B., 2017, *Zarządzanie zespołem projektowym w aspekcie realizowanych projektów*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie”, nr 1982, s. 157-168.

THE IMPACT OF ORGANIZATIONAL PROBLEMS ON THE EFFECTIVENESS OF VIRTUAL PROJECT TEAMS

Summary: This article presents a qualitative analysis of data concerning the impact of organizational problems on the effectiveness of virtual project teams. The publication consists of two parts: a theoretical part, which presents an overview of the literature on project management, virtual team management, and problems arising from the specific nature of this type of cooperation, and an empirical part, which discusses the results of a survey conducted among Polish project teams.

Keywords: virtual teams, remote work, project management, problems, challenges.

